

CZWARTEK, 13 MARCA 2008 R.

PRZEWODNICZY: ALEJO VIDAL-QUADRAS

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godzinie 10.05)

Jim Allister (NI). – Panie przewodniczący! Wczoraj po południu, w nieprzewidzianym ogłoszeniu niniejszej Izby, pan przewodniczący demonstracyjnie nałożył sankcje finansowe na szereg posłów w związku z ich protestem grudniowym. Chciałbym dowiedzieć się rzeczy następującej: czy pan przewodniczący słusznie skierował do nas to ogłoszenie, nie wyświadczając tym posłom podstawowej uprzejmości, jaką byłoby poinformowanie ich, że takie ogłoszenie się pojawi i kiedy to nastąpi? Pan przewodniczący mówił wiele na temat okazywania uprzejmości posłom tego Parlamentu, dlaczego więc tym z nas, których ogłoszenie to dotknęło, nie wyświadczone podstawowej uprzejmości uprzedzenia nas o zamiarze skierowania do nas takiego ogłoszenia? Czy oczekuję zbyt wiele, spodziewając się odpowiedzi na to pytanie?

Przewodniczący. – Panie pośle Allister! Wydawanie osądów co do uprzejmości nie jest rolą przewodniczących. Naszym zadaniem jest stosowanie zasad i może pan być całkowicie pewien, że są one ściśle przestrzegane.

Hans-Peter Martin (NI). – *(DE)* Panie przewodniczący! Odnosząc się między innymi do Artykułu 146 Regulaminu, oświadczył pan przed chwilą, że pańskim obowiązkiem jest przestrzeganie zasad. Nie mogę zrozumieć, dlaczego posiedzenia zaczynają się wciąż z opóźnieniem, od kilku minut nawet do kwadransa. W ten sposób marnuje się dużo pieniędzy podatników. Bardzo ściśle przestrzega pan zasad w stosunku do swych oponentów politycznych, gdy domagają się referendum lub sprawiedliwości i demokracji, ale nie, gdy chodzi o pana!

Gdyby traktował pan wszystkich w tej Izbie na równi, już dawno wszcząłby pan postępowanie przeciwko prezydencji w związku z niezliczonymi przypadkami poważnych nadużyć, ponieważ tak nazwałbym sytuację, w której posiedzenia notorycznie rozpoczynają się z opóźnieniem, przez co marnuje się pieniądze podatników.

Stosuje się tu dwie różne miary i musi pan zgodzić się z zarzutem, że ten Parlament działa w sposób dowolny, celowo odsuwając oponentów politycznych, powołując się na szczegóły formalne, a zarazem tolerując własne niedociągnięcia, włącznie z dopuszczaniem się poważnych nadużyć!

Przewodniczący. – Dziękuję bardzo, panie pośle Martin, za pańskie interesujące opinie.

2. Wyzwania wspólnotowej polityki współpracy na rzecz rozwoju dla nowych państw członkowskich (debata)

Przewodniczący. – Punkt pierwszy to sprawozdanie pani Danutė Budreikaitė w imieniu Komisji Rozwoju, w sprawie wyzwań wspólnotowej polityki współpracy na rzecz rozwoju dla nowych państw członkowskich (2007/2140(INI)) (A6-0036/2008).

Danutė Budreikaitė, sprawozdawczyni. – *(LT)* W wyniku rozszerzenia w latach 2004 i 2007, Unia Europejska powiększyła się o 12 krajów, przy czym 10 z nich ma na koncie szczególne doświadczenia. Doświadczyły one transformacji z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej, a także przejścia od systemu autorytarnego do demokratycznego.

Przed rozszerzeniem, kraje te były beneficjentami pomocy, teraz jednak same zapewniają wsparcie w ramach współpracy na rzecz rozwoju. Większość z nich nie ma doświadczenia w realizacji wspólnotowej polityki współpracy. Podpisując traktat akcesyjny, zobowiązały się one do wdrażania zasad tej polityki.

Ponadto, w roku 2004 Komisja sporządziła szereg dokumentów, kładących nacisk na europejską politykę sąsiedztwa, które były związane bezpośrednio z oficjalnym wsparciem na rzecz rozwoju ze strony nowych państw członkowskich. Po trzech latach członkostwa, należy prześledzić postępy, jakie poczyniły te państwa, stawiając czoła wyzwaniom współpracy na rzecz rozwoju.

Chciałabym zaznaczyć, że sprawozdanie dotyczy tylko tych 10 państw członkowskich, które posiadają granice lądowe ze wschodnimi sąsiadami, i są beneficjentami polityki sąsiedztwa. Te 10 państw od dawna utrzymuje długofalowe stosunki handlowe, gospodarcze i kulturowe ze swymi sąsiadami, z którymi łączy je też wspólna historia oraz dążenie do osiągnięcia celów rozwoju i konsolidacji demokracji oraz zwiększenia bezpieczeństwa w Europie Wschodniej i Środkowej. Wyniki specjalnego opracowania wskazują, że większość nowych państw członkowskich kieruje zwykle oficjalne środki pomocowe do swych sąsiadów - krajów Bałkanów Zachodnich oraz Wspólnoty Niepodległych Państw.

Ponadto, stosunki pomiędzy UE i jej wschodnimi sąsiadami są nadal rozwinięte w najmniejszym stopniu, a nowe państwa członkowskie, dysponując przewagą w stosunku do starszych państw członkowskich, mogą wywierać korzystny wpływ na usytuowanie geograficzne oraz charakter polityki wsparcia na rzecz rozwoju. Nowe państwa członkowskie mogą też dzielić się swoimi niedawnymi doświadczeniami z przejścia do gospodarki rynkowej oraz wdrażania zasad dobrego zarządzania, demokracji i praw człowieka.

Jednocześnie nowe państwa członkowskie poświęcają stosunkowo niewiele uwagi krajom Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Pomoc na rzecz tych państw ma zasadniczo charakter społeczno-gospodarczy: powstają nowe projekty dla sektora edukacji i opieki zdrowotnej; realizowane są działania wspierające rozwój sektora publicznego i społeczeństwa obywatelskiego oraz zasad równości płci.

Dokumenty definiujące politykę współpracy na rzecz rozwoju nie precyzują, które kraje powinny otrzymywać pomoc. W świetle ograniczonych zasobów finansowych i ludzkich, jakimi dysponują nowe państwa członkowskie, najlepiej byłoby, gdyby skoncentrowały się one na udzielaniu wsparcia określonej liczbie krajów, pomagając im w tych obszarach, w których mają największe doświadczenie, zarówno w państwach z nimi sąsiadujących, jak i w krajach Afryki, Karaibów i Pacyfiku.

Jeśli chodzi o problemy, z jakimi borykają się nowe państwa członkowskie, realizując politykę pomocy na rzecz rozwoju, chciałabym wskazać, że:

- 1) Większość nowych państw członkowskich nadal nie zdefiniowała swoich podstawowych priorytetów.
- 2) Planowanie strategiczne czy mechanizmy kontroli w sferze polityki współpracy na rzecz rozwoju praktycznie nie istnieją.
- 3) Poziom komunikacji pomiędzy organami wdrażającymi politykę wspierania rozwoju i organizacjami pozarządowymi jest niewystarczający.
- 4) Poziom inicjatywy publicznej jest zbyt niski, przy czym brakuje informacji na temat współpracy na rzecz rozwoju, dostępnych opinii publicznej na terenie całej UE.

Aby zwiększyć skuteczność wdrażania polityki współpracy na rzecz rozwoju, wszystkie zaangażowane państwa powinny dzielić się ze sobą pozytywnymi doświadczeniami, z uwzględnieniem doświadczeń nowych państw członkowskich na Wschodzie. Nowe państwa członkowskie powinny uczestniczyć w przygotowaniu planów działań w zakresie wdrażania polityki sąsiedztwa, a także zapewnić większe zaangażowanie swoich parlamentów krajowych i organizacji pozarządowych w ich realizację.

Tym niemniej, chciałabym podkreślić, że dwie ostatnie rundy rozszerzenia UE stworzyły nową perspektywę dla polityki współpracy na rzecz rozwoju oraz powiązały ją nierozdzielnie z europejską polityką sąsiedztwa, jako że powstanie tej ostatniej jest bezpośrednim wynikiem rozszerzenia. Zarówno polityka współpracy na rzecz rozwoju, jak i polityka sąsiedztwa są integralnymi składnikami stosunków politycznych i gospodarczych z innymi krajami.

Instytucjonalizacja polityki współpracy na rzecz rozwoju w UE odegrałaby ogromną rolę we wdrażaniu przedstawionych celów. Zwiększyłaby również skuteczność europejskiej polityki sąsiedztwa oraz oficjalnej pomocy rozwojowej, a także miałaby pozytywny wpływ na realizację milenijnych celów rozwoju.

Aby to osiągnąć, powinniśmy utworzyć zespół złożony z UE oraz państw sąsiednich, który byłby ukierunkowany na Wschód oraz wspierałby wdrażanie polityki współpracy na rzecz rozwoju oraz sąsiedztwa. Chciałabym zaapelować do Parlamentu o wsparcie w tym zakresie.

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Na początek chciałbym pogratulować sprawozdawczyni, pani Budreikaitė, znakomitego sprawozdania, przedstawiającego wyzwania, jakie polityka rozwoju stawia przed nowymi państwami członkowskimi.

Pani sprawozdanie przypomniało mi wszystkie debaty i wątpliwości wyrażane w okresie poprzedzającym rozszerzenie, zarówno wśród opinii publicznej, jak i w świecie politycznym; przypomniały mi się zastrzeżenia i obawy zgłaszane w różnych kręgach, według których rozszerzenie miało rozluźnić nasze więzy z krajami rozwijającymi się, spychając Afrykę na sam dół listy naszych priorytetów. Jak się okazuje, obawy te były bezpodstawne. Zastrzeżenia i wątpliwości okazały się nieuzasadnione. Europejska polityka rozwoju wyznacza dziś sobie cele bardziej ambitne i stosuje metody bardziej spójne, niż kiedykolwiek dotąd, a Afryka nigdy jeszcze nie stała tak wysoko w unijnym programie polityki zagranicznej. Sprawozdanie pani poseł potwierdza, że cele te udało się osiągnąć nie pomimo zaangażowania, ale dzięki niemu, a także dzięki gotowości nowych państw członkowskich do pełnego udźwignięcia ciężącej na nich odpowiedzialności.

Przyjrzyjmy się na początek kwestiom finansowym. Oczywiście, aby osiągnąć cele na rok 2010, nowe państwa członkowskie muszą jeszcze zrobić wiele; oczywiście, opracowanie przez większą liczbę krajów wieloletnich planów działań pomocowych ma ogromne znaczenie - jak dotąd zrobiły to tylko cztery spośród 12 państw, których to dotyczy - nie możemy jednak zlekceważyć dotychczasowych zbiorowych wysiłków tych 12 państw członkowskich, które są dość imponujące. Od chwili przystąpienia do Unii, zakres wsparcia udzielanego przez te państwa wzrósł dwukrotnie, a w niektórych przypadkach nawet trzykrotnie. W roku 2007, wsparcie udzielone przez wszystkie 12 państw wyniosło niemal 800 milionów euro. Ponadto, państwa te zobowiązały się do przeznaczenia 0,33% swojego PKB na pomoc rozwojową z budżetu państwa do roku 2015.

Kolejną sprawą wartą rozpatrzenia jest efektywność działań pomocowych. W zeszłym roku, Unia Europejska przyjęła kodeks postępowania, określający szereg zasad lepszego podziału pracy w ramach Unii. Miło mi donieść, że nowe państwa członkowskie mogą być dumne z zakresu, w jakim udało im się wdrożyć te zasady. Wszystkie zainteresowane państwa stosują się do zasady koncentrowania pomocy na rzecz ograniczonej liczby krajów - co od dawna uznaje się za zgodne z najlepszą praktyką ze względu na skuteczność takiego podejścia.

Niektóre z nowych państw członkowskich realizują zadania pomocowe we współpracy z innymi państwami członkowskimi w ramach umów o współfinansowaniu, co obniża koszty administracyjne ponoszone zarówno przez te państwa, jak i przez ich partnerów. Mam tu między innymi na myśli wspólne działania pomocowe Słowacji i Austrii na rzecz rozwoju infrastruktury w Kenii oraz pomoc w sektorze wody, realizowaną przez Czechy w ramach partnerstwa z Luksemburgiem. Te wiele mówiące przykłady nie są odosobnione.

Kolejnym przykładem skuteczności działania jest fakt, że większość nowych państw członkowskich wspiera kraje rozwijające się poprzez dodawanie wartości do określonych sektorów - bazując na własnych doświadczeniach z okresu transformacji politycznej i gospodarczej. Mogę na przykład wymienić tu pomoc ukierunkowaną na dobre zarządzanie, budowanie potencjału w administracji publicznej oraz na reformy gospodarcze.

W moim pojęciu, działania tego rodzaju, usankcjonowane przez kodeks postępowania w sprawie komplementarności i podziału pracy w ramach polityki rozwojowej, są absolutnie niezbędne. W kwietniu zaprezentuję pierwszą ocenę wdrażania kodeksu, po roku od jego przyjęcia, która będzie zawierała analizy i wnioski w zakresie rozszerzania pomocy i nadawania jej bardziej ciągłego charakteru. Chcę wykorzystać tę ocenę jako podstawę do poważnej debaty ze wszystkimi państwami członkowskimi, mającej na celu określenie dalszego kierunku postępowania. Na kilka miesięcy przed forum wysokiego szczebla w Akrze w sprawie skuteczności pomocy, kraje rozwijające się liczą, że Europa wyznaczy dalszy kierunek działań, i mają rację, ponieważ - pozwólcie państwu, że ponownie przypomnę - Europa to najobfitsze źródło pomocy rozwojowej na świecie, dlatego też może i powinna dawać odpowiedni przykład.

Przedstawione przez panią sprawozdanie wskazuje na kolejny niezwykle istotny fakt, jakim jest konieczność zwiększania świadomości w nowych państwach członkowskich. Prawdą jest, że większość tych państw nie ma długiej tradycji niesienia pomocy rozwojowej, szczególnie na rzecz Afryki. Dlatego też ponosimy odpowiedzialność między innymi za informowanie opinii publicznej i uświadamianie jej, że nie chodzi tylko o działania charytatywne, ale o wspólny interes - myślę tu o takich kwestiach, jak pokój i bezpieczeństwo, migracja, zmiany klimatu i bezpieczeństwo żywnościowe.

W połowie lutego Komisja Europejska, mając na uwadze te zagadnienia, uruchomiła trzeci program budowania potencjału dla nowych państw członkowskich. W ramach tego programu Komisja będzie zapewniać fachową pomoc niezbędną do rozwijania strategii komunikacji, które umożliwią władzom administracyjnym bardziej skuteczne informowanie opinii publicznej o swoich działaniach oraz zwiększanie

poziomu świadomości, zwłaszcza w mediach oraz wśród uczniów i studentów, na temat celów polityki rozwoju.

Panie i panowie, nie ma już „starej Europy” i „nowej Europy”. Nie ma pierwszej i drugiej klasy, starszych państw członkowskich i nowych państw członkowskich. Jest tylko jedna Europa - pomocna, otwarta i uświadomiona politycznie Europa - wyznająca wartości nie tylko europejskie, ale też uniwersalne. Ewolucja polityki rozwoju od chwili pierwszego rozszerzenia sama w sobie dowodzi, że Unia Europejska może się rozwijać, zyskując przy tym na znaczeniu. Zasadniczo jest to lekcja historii niezwykle istotna zarówno dla przyszłości polityki rozwoju, jak i dla przyszłości integracji europejskiej.

Filip Kaczmarek, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie Przewodniczący! W styczniu zeszłego roku, podczas zorganizowanego w Parlamencie Europejskim przesłuchania publicznego na temat nowych donatorów w Unii Europejskiej uczestnicy tegoż spotkania wyrazili nadzieję, że dyskusja na temat polityki rozwojowej nowych państw członkowskich w Unii Europejskiej znajdzie swoją kontynuację w pracach podejmowanych na forum parlamentów krajowych oraz w dalszych działaniach Parlamentu Europejskiego. Dlatego z dużą satysfakcją witam pierwsze w historii parlamentu sprawozdanie, sprawozdanie pani poseł Budreikaitė, będące próbą analizy stopnia obecnego zaangażowania nowych krajów członkowskich w politykę rozwojową Unii Europejskiej oraz stojących przed nimi wyzwań.

Trudno podsumować wszystkie wyzwania stojące przed nowymi donatorami Europy w kształtowaniu krajowej polityki rozwojowej oraz modernizacji polityki rozwojowej na szczeblu wspólnotowym. Pozwolę sobie na wskazanie tylko kilku kluczowych moim zdaniem kwestii. Po pierwsze, jest konieczne wzmocnienie znaczenia parlamentów krajowych w kształtowaniu pomocy rozwojowej w nowych krajach członkowskich. Bez solidnych podstaw prawnych tworzonych przez parlamenty narodowe nie będzie możliwe prowadzenie efektywnej polityki rozwojowej, a za tym idzie sprawna koordynacja w kwestiach planowania i zarządzania pomocą dla krajów rozwijających się. W niektórych krajach prace nad ustawą toczą się od 2004 roku i nadal nie zostały sfinalizowane. To skutkuje tym, że np. nie ma agend wykonawczych w tych krajach.

Potrzebna jest dalsza praca nad świadomością – i tu się zgadzam z panem komisarzem Michelelem odnośnie do wrażliwości opinii społecznej w nowych krajach członkowskich w kwestii znaczenia polityki rozwojowej. W takiej przemianie istotną rolę mogą odegrać edukacja dla rozwoju, szerokie konsultacje społeczne, masowe środki przekazu, prowadzone kampanie uświadamiające. Bez tego trudno będzie uzyskać zgodę podatników na zwiększanie wydatków finansowych z budżetów państw członkowskich przeznaczonych na politykę rozwojową. Im większa będzie świadomość, tym większa będzie akceptacja też wysiłku finansowego.

Zgadzam się też z panem komisarzem odnośnie do europejskiej solidarności w zakresie polityki rozwojowej. Powinniśmy koordynować płaszczyznę współpracy i uczyć się od siebie nawzajem. Z jednej strony zaangażowanie i wiedza płynąca z historii i okresu transformacji nowych krajów członkowskich może pomóc całej Unii w rozwoju i umacnianiu demokracji tych państw, które przechodzą okresy transformacyjne. Z kolei wiedza płynąca z doświadczeń starych krajów członkowskich, a w szczególności pomocy dla najbiedniejszych krajów świata, może zwiększyć i ukierunkować pomoc rozwojową dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują, czyli np. dla Afryki Subsaharyjskiej, która wśród nowych krajów członkowskich nie jest głównym celem pomocy. Ta wzajemna edukacja i wzajemna pomoc może zwiększyć skuteczność polityki rozwojowej całej Unii Europejskiej.

Corina Crețu, w imieniu grupy PSE. – (RO) Sprawozdanie, które dziś omawiamy, ma w mojej opinii tę zaletę, że pomaga nowym państwom członkowskim Unii Europejskiej w definiowaniu nowych zasad polityki i mechanizmów niesienia pomocy krajom, którymi zajmuje się Unia Europejska.

Bazując na wartościach stanowiących podstawę Unii oraz zobowiązaniach podjętych w ramach traktatów, podpisanych przez nasze państwa, nowe państwa członkowskie definiują na nowo swoją politykę współpracy na rzecz rozwoju, aby udzielić wsparcia krajom potrzebującym, dywersyfikując narzędzia i obszary współpracy. To, co powiedziała sprawozdawczyni w swoim słowie wstępnym, jest samą prawdą, w tym sensie, że priorytety nie zostały zdefiniowane wystarczająco jednoznacznie, a dobre chęci napotykać często na barierę niedostatecznych zasobów finansowych. Wydaje się, że nowe państwa członkowskie nadal potrzebują czasu na zaadaptowanie się do systemów podejmowania decyzji przez Radę oraz do jej priorytetów w dziedzinie współpracy na rzecz rozwoju.

Rumunia opracowała krajową strategię międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju, w ramach której wspiera rozwój państw z obszarów geograficznych zdefiniowanych jako priorytetowe dla stosunków zewnętrznych, to znaczy z Europy Wschodniej, Bałkanów Zachodnich i południowego Kaukazu. Inny

obszar działań to stopniowe rozszerzanie pomocy na rzecz państw afrykańskich, szczególnie w dziedzinie edukacji.

Cieszę się, że w tym roku obchody dnia pierwszego października, europejskiego Socjalistycznego Dnia Rozwoju, odbędą się w Bukareszcie i chcę tu i teraz podziękować moim kolegom z partii socjalistycznej za jednogłośnie przyjęcie mojej propozycji zorganizowania tej uroczystości w nowym państwie członkowskim Unii Europejskiej, czyli w Rumunii. Chciałabym pochwalić to sprawozdanie, które nakreśla przydatne dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej ramy konceptualizacji w omówionej dziedzinie.

Toomas Savi, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! We wtorek prezydent Republiki Estonii, pan Toomas Hendrik Ilves, powiedział, że powinniśmy zaprzestać stosowania terminu „nowe państwa członkowskie”. Sformułowanie to znajduje się też w tytule sprawozdania pani poseł Budreikaitė. Jakkolwiek zasadniczo zgadzam się z moim prezydentem, termin ten ma także konotacje pozytywne, do których można zaliczyć innowacyjność i gotowość do przeprowadzenia reform. Przedstawione dziś sprawozdanie zawiera szeroko zakrojoną analizę postępów, poczynionych przez nowych dawców pomocy w ramach Unii Europejskiej - którzy jeszcze dziesięć lat temu byli beneficjentami tej pomocy - w zakresie współpracy na rzecz rozwoju, i wskazuje zarówno na braki, jak i na potencjał przyszłego zwiększania wkładu tych państw w realizację unijnej polityki współpracy na rzecz rozwoju.

W roku 1970 ONZ uzgodniła, że docelowy poziom pomocy rozwojowej w celu eliminowania skrajnego ubóstwa - najbardziej upokarzającego stanu, w jakim może się znaleźć jednostka - to 0,7% PKB. Drodzy koledzy! Nie zapominajmy, że problem ten dotyka około jednej trzeciej populacji świata. Niestety, wszystko wskazuje na to, że dotychczasowe wysiłki są niewystarczające. Żadne z państw członkowskich nie osiągnęło zamierzonego celu. To samo dotyczy starszych państw członkowskich z wyjątkiem Danii, Luksemburga, Holandii i Szwecji. Norwegia, choć nie jest państwem członkowskim UE, także zrealizowała ten cel.

Chciałbym podziękować pani poseł Budreikaitė za ogromną pracę włożoną w przygotowanie sprawozdania oraz za uwzględnienie poprawek zgłoszonych przeze mnie i moich kolegów z Komisji Rozwoju. Wybrano sprawozdawczynię reprezentującą jedno z państw będących nowymi dawcami pomocy, a przygotowane przez nią sprawozdanie zostanie szczegółowo przeanalizowane w tych państwach, w tym w Estonii.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że europejski konsensus w sprawie rozwoju dąży do dalszego zwiększania poziomu finansowania i zachęcić wszystkie państwa członkowskie do poważnego potraktowania tych wysiłków. Przedstawione tu sprawozdanie to dokument godny pochwały, który ponownie przypomina nam o naszych zobowiązaniach, wzywam więc wszystkich moich kolegów do jego poparcia.

Adam Bielan, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Ja również przyłączam się do gratulacji składanych na ręce pani poseł Budreikaitė za przygotowanie tego bardzo dobrego sprawozdania. W tym dokumencie jest mowa o wymiarze wschodnim relacji Unii Europejskiej i potrzebie nowego zgromadzenia na kształt np. EUROLATu czy EUROMEDu, zgromadzenia opartego na historycznych doświadczeniach, zwłaszcza nowych państw członkowskich, do których zalicza się również mój kraj – Polska.

I tutaj w pełni zgadzam się z autorką tego sprawozdania. Europa potrzebuje nowej wizji rozszerzenia strefy wpływów, poprzez Bałkany, region Morza Czarnego, aż po południowy Kaukaz. Polityka Unii Europejskiej wobec tych regionów jest przestarzała. Już sama nazwa Europejska Polityka Sąsiedztwa jest nieestosowna i obraźliwa dla niektórych krajów, takich jak Ukraina, która niewątpliwie jest krajem europejskim. Nazwa ta powinna zostać zmieniona na politykę sąsiedztwa Unii Europejskiej, jak słusznie zauważył podczas ostatniego posiedzenia delegacji ds. współpracy Unia Europejska-Ukraina, były minister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk.

Unia Europejska powinna w większym stopniu wspierać Ukrainę i Gruzję, wciągając je w swoją strefę wpływów. Te kraje potrzebują naszego zaangażowania jeszcze bardziej niż kraje Europy Środkowej przed rozszerzeniem w 2004 roku. Potrzebują indywidualnego podejścia Unii Europejskiej, a nie ogólnej polityki sąsiedztwa, która de facto traktuje Ukrainę na równi z krajami, które historycznie nie przynależą do Europy. Ukraina, Gruzja, jak również Białoruś, są biedniejsze, słabsze gospodarczo i trudniejsze politycznie niż państwa, które przystąpiły do Unii po 2004 roku.

W ostatnich latach nastąpiło znaczne wzmocnienie pozycji Rosji w tym regionie. Gotowość Rosji do używania zasobów energii do politycznego szantażu zniechęca Unię do przeciwstawiania się haniebnym, nie mającym nic wspólnego z demokracją praktykom Kremla. W Gruzji i na Ukrainie Moskwa próbuje odwrócić przemiany demokratyczne. Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej, jak powinniśmy ją w zasadzie nazywać, powinna oferować bezpośrednią pomoc polityczną i gospodarczą dla naszych najbliższych sąsiadów. Polska ma

zresztą gotowe projekty, które wciąż nie mogą się doczekać realizacji, takie jak np. projekt niezależnej telewizji Bielsat na Białorusi.

Gabriele Zimmer, w imieniu grupy GUE/NGL. – (DE) Panie przewodniczący! Wracając do zasadniczego tematu sprawozdania, chciałabym bardzo serdecznie podziękować pani poseł Budreikaitė za sprawozdanie, które w mojej opinii jest niezwykle zrównoważone i kompetentne. W obecnej chwili ma ono również niezwykle wagę, pozwala nam bowiem na tymczasowy bilans i wyciągnięcie wniosków w kwestii poprawy współpracy na rzecz rozwoju ze strony nowych państw członkowskich, w szczególności w odniesieniu do krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku.

Przystąpienie do UE oczywiście oznacza także zobowiązanie traktatowe do zaakceptowania dorobku w postaci *acquis communautaire*. Jednakże zarazem nie ma wątpliwości, że traktat to jedno, a publiczna świadomość na temat głównych obszarów polityki w różnych krajach to drugie. Statystyki, które nam przekazano, dowodzą tego jednoznacznie.

Współpraca na rzecz rozwoju z państwami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej często jawi się jako kwestia niewielkiej wagi w państwach, które same pozostają w tyle pod względem rozwoju gospodarczego. Dlatego musimy wspólnie dążyć do uznania wagi tego zagadnienia i nawoływać do realizacji naszych celów, czerpiąc między innymi z wzorców współpracy na rzecz rozwoju, wdrażanych w przeszłości w niektórych państwach, w szczególności w krajach Afryki.

Liczne więzi, które istniały przed rokiem 1989, uległy zanikowi bardzo szybko, a jednak niemal niezauważalnie. Dochodziło też do epizodów godnych pożałowania. Szereg projektów zainicjowanych w tych krajach legło w gruzach. Sądzę, że potrzebny nam będzie nowy start.

Chciałabym też wyrazić żal, że za zgodą Komisji, niemal wszystkie państwa członkowskie z Europy Środkowej i Wschodniej skoncentrowały się na współpracy na rzecz rozwoju z byłymi republikami Związku Radzieckiego, co skutkuje zepchnięciem na margines prawdziwego celu tej współpracy, jakim jest realizacja milenijnych celów rozwoju. Nawet, jeśli nowe państwa członkowskie zdołają zgodnie z ustaleniami do roku 2010 podnieść poziom oficjalnej pomocy rozwojowej do poziomu 0,17% PKB, należy obawiać się, że zaledwie cząstka tej kwoty zostanie przeznaczona na rozwój i wsparcie najuboższych krajów świata.

Chciałabym jeszcze raz podziękować serdecznie pani poseł Budreikaitė za jej sprawozdanie.

Frank Vanhecke (NI). – (NL) Jestem zdania, że to sprawozdanie ma swoje mocne strony. Przedstawia ono ciekawy opis sytuacji w zakresie współpracy na rzecz rozwoju w nowych państwach członkowskich. To dobrze. Zasadniczo uważam jednak, że sprawozdanie to jest ilustracją utraconych szans. Zamiast zachęcać nowe państwa członkowskie do realizowania tradycyjnych celów europejskiej pomocy rozwojowej, Parlament powinien raczej poddać te cele debacie i zastanowić się, czy dalsza realizacja tradycyjnego modelu pomocy rozwojowej ma sens w dzisiejszych czasach.

Izba ta wielokrotnie już podnosiła cele finansowe do rangi swego dogmatu, nie poświęcając im właściwej debaty, i wielokrotnie odmawialiśmy przyjęcia do wiadomości fundamentalnych przyczyn problemów, z jakimi boryka się większość krajów rozwijających się. W Afryce jedną z podstawowych przyczyn ubóstwa, głodu, braku bezpieczeństwa i ogromnych problemów społecznych i gospodarczych w krajach rozwijających się są niewątpliwie bardzo nieudolne rządy skorumpowanych na wskroś władz.

Nowe państwa członkowskie zachęca się do organizowania kampanii informacyjnych i zwiększających świadomość. Popieram tę ideę, ale czy nie powinniśmy zarazem informować ludzi o tym, że państwa afrykańskie wydają na rząd więcej, niż otrzymują w ramach pomocy rozwojowej? A także o tym, że przywódcy afrykańscy przechowują miliardy w bankach szwajcarskich, o łącznej kwocie przewyższającej wartość wieloletniej pomocy rozwojowej? Jeśli Europa powinna wysłać jakieś sygnały, to takie, że wyłącznie kraje demokratyczne, w których panują rządy prawa, gwarantują ludziom realną szansę na poprawę ich bytu, i tylko pod takim warunkiem pomoc rozwojowa może przynosić skutki i dawać korzyści. W tej chwili niestety tak nie jest.

Theodor Dumitru Stolojan (PPE-DE). – (RO) Chciałbym pochwalić to sprawozdanie, które istotnie pomoże nowym państwom członkowskim w realizacji ich zobowiązań, podjętych odnośnie polityki współpracy na rzecz rozwoju.

Popieram zalecenia przedstawione w sprawozdaniu i chciałbym wskazać na dwa z nich, po pierwsze na konieczność opracowania strategii edukowania obywateli. Nie znaczy to, że obywatele państwa członkowskiego, w którym produkt krajowy brutto wynosi zaledwie 38% średniej unijnej, takiego jak

Rumunia, powinni zrozumieć, że muszą przeznaczyć część swego budżetu na rozwój innych krajów, ale o wartości leżące u podstaw Unii Europejskiej; Rumunia, która jest takim właśnie państwem członkowskim, podejmie działania w tym kierunku.

Chciałbym też zwrócić uwagę na zalecenie dotyczące dzielenia się przez starsze państwa członkowskie ich doświadczeniami z nowymi państwami członkowskimi, aby uniknąć błędów we współpracy na rzecz rozwoju, takich jak niezdolność osiągnięcia celów, brak efektywności oraz utworzenie drogi dla korupcji w państwach będących beneficjentami pomocy.

Chciałbym podkreślić, że kwestią ogromnej wagi jest współpraca na rzecz rozwoju edukacji i szkolenia zasobów ludzkich. W tym kontekście, Rumunia ma niezwykle pozytywne doświadczenia, ponieważ przyznaje stypendia uczniom i studentom z Republiki Mołdowy oraz południowo-zachodniej Ukrainy. Uniwersytety i szkoły rumuńskie współpracują bezpośrednio z uczniami i studentami w tych krajach.

Justas Vincas Paleckis (PSE). – (LT) Gratuluję sprawozdawczyni, pani Budreikaitė, wygłoszonego sprawozdania, którego przygotowanie kosztowało ją z pewnością wiele czasu i wysiłku. Świadomość, że w tak krótkim czasie nowe państwa członkowskie przemieniły się z beneficjentów pomocy w jej dawców, podnosi na duchu. Jednakże większość - a być może wszystkie - spośród tych państw mogą mieć trudności z realizacją celu, jakim jest przeznaczenie 0,17% PKB na pomoc rozwojową do roku 2010.

Jaka może być tego przyczyna? Kraje, które przystąpiły do UE w XXI wieku są nadal dławione przez etnocentryzm. Mają poczucie, że to one wycierpiały najwięcej, zmagają się z problemami i najbardziej potrzebują pomocy. Tym niemniej, uczestnictwo w UE oraz we współpracy na rzecz pomocy sprzyja wyeliminowaniu takiej krótkowzroczności.

Na Litwie, gdzie projekty pomocy rozwojowej spotykały się do niedawna ze sceptycyzmem, większość społeczeństwa uważa dziś, że taka pomoc jest dobra i potrzebna. Nowe państwa członkowskie znajdują się na uprzywilejowanej pozycji, mogą dzielić się swymi doświadczeniami z okresu transformacji z innymi krajami świata. Znamy trudności, z jakimi borykają się nasi sąsiedzi w Europie Środkowej, na Kaukazie i w Azji Środkowej.

Musimy jednak zastosować do naszych działań i pomocy nieco szerszą perspektywę. Dość trudno jest dostrzec ubóstwo krajów afrykańskich i azjatyckich z punktu widzenia Wilna, Warszawy, Budapesztu czy Bukaresztu, musimy jednak zdać sobie sprawę z faktu, że pomagając tym, którzy są dziś w potrzebie, w rzeczywistości pomagamy samym sobie. Każdy kraj na tej planecie jest powiązany z innymi zgodnie z zasadą „naczyń połączonych”. Rosnąca przepaść pomiędzy najbogatszymi i najuboższymi krajami, a także niepowstrzymany napływ emigrantów ekonomicznych narusza podstawy świata.

Oprócz pomocy państwowej, niezwykle ważną rolę odgrywają też organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Wartość pieniędzy i dóbr gromadzonych przez organizacje pozarządowe, szkoły i kościoł nie jest zbyt wielka, ale ogromnie doceniana.

Ryszard Czarnecki (UEN). – Panie Przewodniczący! Mój kraj sam przez wiele lat był odbiorcą pomocy ze względu na ubóstwo w Polsce. Dzisiaj, po czterech latach obecności w Unii, coraz czynniej włącza się w pomoc krajom rozwijającym się. Ostatnio np. umorzyliśmy bardzo znaczący dług Angoli. Stawiamy jednak również na wspieranie elit w tych krajach, fundując stypendia na studia w Polsce. Wychodzimy bowiem z założenia, że inwestycja w wiedzę, tworzenie elit jest nie mniej ważna niż charytatywne rozdawnictwo.

Może polemicznie wobec części z państwa powiem, że przez pomoc dla krajów rozwijających się nie powinniśmy widzieć wyłącznie wspierania państw w Afryce. Przypomnę, że tzw. konsensus europejski sprzed trzech lat nie zobowiązuje nas do ukierunkowania współpracy na rzecz rozwoju na Afrykę. Wsparcie dla dawnych republik sowieckich w Azji jest też rzeczą istotną. Jako Polak jestem dumny z tego, że mój kraj jako nowe państwo członkowskie przeznacza na pomoc dla krajów rozwijających się podobny procent PKB, jak będąca od 27 lat w Unii Europejskiej Grecja czy funkcjonująca w strukturach unijnych od 22 lat Portugalia, czy członek-założyciel Wspólnoty Włochy.

Katrin Saks (PSE). – (ET) Chciałabym podziękować sprawozdawczyni za przygotowanie sprawozdania, które dotyka bieżących problemów w sposób zrównoważony. Mam kilka uwag związanych ze sprawami, które pojawiły się wcześniej w debacie poświęconej sprawozdaniu, jak i w dzisiejszej debacie Parlamentu.

Mój pierwszy komentarz dotyczy założenia, że nastawienie obywateli nowych państw członkowskich do współpracy na rzecz rozwoju i pomocy humanitarnej jest raczej chłodne. Sądzę, że zwiększanie świadomości odegra w tym zakresie ogromną rolę. W Estonii przeprowadzono badania, aby porównać postawy

prezentowane dziś z tymi sprzed trzech lat, i nawet dane z okresu sprzed lat trzech wskazują, że świadomość konieczności współpracy na rzecz rozwoju wzrosła w takim zakresie, nie tylko w instytucjach, ale także wśród opinii publicznej, że umożliwiło to znaczne zwiększenie wsparcia budżetowego dla współpracy na rzecz rozwoju.

Opinia publiczna musi wiedzieć, że pieniądze nie wpadają do bezkresnej czarnej dziury, ale są przeznaczane dla konkretnych krajów na realizację konkretnych projektów. Współpraca na rzecz rozwoju w Estonii bazuje na zasadzie, zgodnie z którą odpowiedzialność za rozwój ponoszą przede wszystkim same kraje rozwijające się: niczego nie da się osiągnąć na siłę. Z tej przyczyny, ścisła współpraca ma szczególne znaczenie, czego znakomitym przykładem jest współpraca pomiędzy Estonią i Gruzją.

Dlatego popieram szczególnie punkt 17 sprawozdania, stwierdzający, że największym wyzwaniem będzie zwiększenie budżetu i rozwijanie świadomości, zwłaszcza wśród opinii publicznej. Na przykład, jakkolwiek kwota przeznaczona na rozwój międzynarodowy przez Estonię w roku 2006 wyniosła 0,09% PKB, dziś zajmujemy stanowisko, zgodnie z którym kwota ta powinna wzrosnąć, i będziemy dążyć do osiągnięcia poziomu 0,17% PKB do roku 2011, zgodnie z programem współpracy na rzecz rozwoju przyjętym w roku 2006.

Cieszy mnie fakt, że wnioski moich kolegów, moich kolegów z Estonii, zostały wcielone do sprawozdania na etapie jego przygotowywania i wierzę, że jest to znak fundamentalnej zmiany, w wyniku której nowe państwa członkowskie z beneficjentów pomocy przekształciły się w jej dawców; mam nadzieję, że wsparcie z ich strony będzie rosło.

Liam Aylward (UEN). – Panie przewodniczący, to uderzające, że 200 milionów dzieci na świecie można określić dziś mianem zmuszanych do pracy. Praktyka ta jest absolutnie niedopuszczalna. Społeczność międzynarodowa musi ściśle ze sobą współdziałać, aby zapewnić rygorystyczne przestrzeganie międzynarodowego prawa zwalczającego pracę dzieci we wszystkich krajach świata.

Kwestia ta musi na stałe stać się sprawą kluczową w kontekście polityki pomocy rozwojowej UE. UE musi współpracować ściśle z Organizacją Narodów Zjednoczonych, UNICEF-em, Bankiem Światowym, Międzynarodową Organizacją Pracy, dawcami i organizacjami międzyrządowymi, aby wdrożyć właściwe strategie, dzięki którym ujednocicone prawo wyeliminuje nieludzką praktykę zatrudniania dzieci.

Musimy przyjąć podejście wielowymiarowe, aby skutecznie zwalczać zatrudnianie dzieci na całym świecie. Niezbędne jest narzucenie środków ochrony socjalnej i zmiana zasad panujących na rynku pracy. Zatrudnianie dzieci i kwestie edukacji są ze sobą nierozzerwalnie związane. Dzieci, które nie mają dostępu do nauki, są bardziej narażone na to, że zostaną zatrudnione. Unia Europejska, jako najważniejszy dawca pomocy rozwojowej na świecie, musi aktywnie walczyć o realizację milenijnych celów rozwojowych do roku 2015, włącznie z celami określonymi przez społeczność międzynarodową w zakresie dostępu do edukacji dla wszystkich dzieci na świecie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN). – Panie Przewodniczący! Pomaganie innym, gdy samemu się jeszcze potrzebuje pomocy, dowodzi szczególnej solidarności. Jest ona również widoczna w działaniu 12 państw, które ostatnio przystąpiły do Unii. Należy to docenić. W odniesieniu do Polski ukazałem to poprzez wystawę *Polish aid to the world* w listopadzie ubiegłego roku. Dziękuję więc bardzo, pani poseł Budreikaitė za kompleksowe przedstawienie tej kwestii.

Realizacja celów milenijnych, o których mówimy od lat, ma pomóc ludziom, którzy egzystują na dnie ubóstwa, w tym milionom niedożywionych dzieci. Ta pomoc jednakże musi być bardziej wędką i nauką łowienia ryb, niż dawaniem ich na talerzu.

Musimy także dążyć do stworzenia bardziej sprawiedliwego systemu handlu z krajami trzeciego świata. Potrzebna jest hojność darczyńcy, który umarza dług, i szersze dzielenie się osiągnięciami nauki, w tym szczególnie medycyny. Wspierajmy szkoły i uniwersytety w tych krajach, by ich absolwenci pracowali na potrzeby swych rodaków. Pomóżmy rozwiązać problem braku wody pitnej. Jako mieszkańcy Unii stanowimy zaledwie 7,5% ludności świata. Dysponujemy zaś 23% światowego DNB. Oczywiście mamy w Europie swoje problemy, także ekonomiczne. Zobaczmy jednak ich skalę. Nie bądźmy więc obojętni wobec tych, którzy cierpią, bo są głodni, chorzy, niewykształceni, bo żyją w nędzy, niedostatku czy zagrożeniu życia.

Reinhard Rack (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym wrócić do uwagi komisarza, wygłoszonej we wprowadzeniu, to znaczy, że powinniśmy nie tylko udzielać pomocy rozwojowej, ale także powiązać ją z kwestiami natury ogólnej - nie w formie polityki opartej na władzy i sterowanej, jaką realizowały swego

czasu USA i były Związek Radziecki, która dziś jest domeną Rosji i Chin, ale poprzez dobre zarządzanie, egzekwowanie praw człowieka i walkę z korupcją. Wszyscy powinniśmy wypowiedzieć wojnę tym problemom - nie mówię tu jedynie o nowych państwach członkowskich i ich polityce pomocy rozwojowej, ale o nas wszystkich. Być może dla nas wszystkich to dobra okazja, aby położyć większy nacisk na te zagadnienia.

Jan Zahradil (PPE-DE). – (CS) Panie przewodniczący! To sprawozdanie ma oczywiście wielką wartość użytkową. Rozwój w tej dziedzinie przebiega bardzo dynamicznie, wyprzedzając nawet fakty ujęte w sprawozdaniu. Na przykład, w sprawozdaniu nie uwzględniono faktu, że w niektórych spośród nowych państw członkowskich powstały już organizacje rozwojowe.

Chciałbym jednak poruszyć inny temat. Chciałbym obalić rozpowszechniony mit, zgodnie z którym nowe państwa członkowskie nie mają w tej dziedzinie doświadczenia. Dysponujemy doświadczeniem, jakkolwiek zdobywaliśmy je w Europie podzielonej, za żelazną kurtyną, w ramach innego systemu, w którym za wszystkim stała motywacja ideologiczna i polityczna. Pozostaje jednak faktem, że budowaliśmy elektrownie i browary, a także zapewnialiśmy pomoc żywnościową krajom rozwijającym się. Na marginesie chciałbym wspomnieć, że nadal nie otrzymaliśmy z tego tytułu należności, niekiedy bardzo wysokich, to jednak nie ma w tej chwili znaczenia. Po prostu mamy potrzebną wiedzę. Chciałbym, żebyśmy zaczęli ją wykorzystywać. Chciałbym też skorzystać z okazji, aby poprosić Komisję, żeby nie traktowała nowych państw członkowskich jak żółtodziobów, ale zamiast tego zrobiła dobry użytek z ich wiedzy.

Miloslav Ransdorf (GUE/NGL). – (CS) Panie przewodniczący! Chciałbym nawiązać do wypowiedzi mojego kolegi, posła Zahradila. Ma on stuprocentową rację. W przeszłości Czechosłowacja, podobnie, jak inne kraje bloku sowieckiego, działała aktywnie w krajach rozwijających się. Nasz kraj z powodzeniem uczestniczył we wspieraniu gospodarczym tych krajów i dziś możemy wykorzystać ten potencjał.

Istnieją pewne aspekty negatywne, związane z faktem, że zewnętrzne zasoby rozwojowe nigdy nie zastąpią zasobów wewnętrznych: gospodarki, które znalazły się w takiej sytuacji, są często niezdolne do rozwoju wewnętrznego.

Jakiś czas temu, dość dawno, Gunnar Myrdal wydał książkę „Asian Drama”. W książce tej przeciwstawił optymizm, panujący po drugiej wojnie światowej na przykład w Afryce, pesymizmowi wszechobecnemu w krajach azjatyckich. Dziś sytuacja zasadniczo się zmieniła. Wiele krajów azjatyckich rozwija się szybko, podczas gdy Afryka przyciąga zaledwie 2% inwestycji światowych, a gospodarki wielu krajów kontynentu znalazły się w poważnych tarapatach.

Istnieje także związek pomiędzy zachowaniami elit rządzących w tych dwóch regionach, które jaskrawo ze sobą kontrastują. W jednym z badań francuskich porównano zachowania tych elit, wskazując, że podczas gdy elita azjatycka inwestowała w gospodarkę, elita afrykańska plądrowała utworzone zasoby i zabierała je z własnego terytorium.

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Oczywiście muszę na początek podziękować wszystkim mówcom za niezwykle wysoki poziom ich wypowiedzi i istotność poruszonych kwestii, które odzwierciedlają moje własne wątpliwości. Powinienem także na wstępie podziękować prezydencji słoweńskiej, która przyjęła postawę niezwykle świeżą: stara się odświeżyć i napędzić energią nasz sposób myślenia o polityce rozwojowej nowych państw członkowskich i zorganizowała już dwa niezwykle owocne posiedzenia, w trakcie których omawiano te kwestie.

Co do uwag dotyczących poziomów pomocy - to znaczy, potrzebnych kwot pieniędzy - w pełni rozumiem trudności, z jakimi borykają się nowe państwa członkowskie. Chciałbym jednak przypomnieć państwu - jakkolwiek sami już to ogólnie stwierdziliście - że istnieje wiele alternatywnych metod angażowania się i dzielenia wiedzą, które kosztują bardzo niewiele. Jak słyszałem, jeden z mówców wspominał na przykład o projektach współpracy w zakresie edukacji. Oczywiście wysyłanie instruktorów lub nauczycieli do krajów afrykańskich wiąże się ze stosunkowo niskim kosztem, zarazem jednak dla tych krajów jest to pomoc niezwykle istotna.

Podstawowe pytanie, jakie tu zasugerowano, brzmiące, czy nie byłoby lepiej, gdyby państwa członkowskie inwestowały we własnym sąsiedztwie - sąsiedztwo to być może nie najlepsze słowo, może uda mi się znaleźć lepsze określenie - zamiast inwestować w Afryce, to w mojej opinii pytanie źle postawione. Zdaję sobie w pełni sprawę z faktu, że inwestowanie w sąsiedztwie wydaje się bardziej atrakcyjne, łatwiejsze do uzasadnienia, a także bardziej przemawia do opinii publicznej w poszczególnych krajach, jak i do potencjalnych partnerów we współpracy na rzecz rozwoju. Jednakże jedno podejście nie wyklucza drugiego, stwarzając przy tym

dość wyjątkowy przykład dla ludzi młodych, którzy widzą naród zdecydowany zwiększyć zakres pomocy na rzecz Afryki, otworzyć się na Afrykę, ponieważ jest to ekspresją wartości zarówno europejskich w najgłębszym sensie tego słowa, jak i uniwersalnych. Chciałbym też powiedzieć, że w moim pojęciu najlepszym argumentem przemawiającym za obecnością nowych państw członkowskich w Afryce jest fakt, że niektóre z tych państw mają już odpowiednie doświadczenie, które pozostawiło za sobą pozytywne ślady, zwłaszcza w budowaniu niektórych krajów i usług państwowych, a także w formie wiedzy, która przetrwała.

Po drugie, chciałbym stwierdzić, panie i panowie, że Afryka nie jest miejscem, w którym będziemy realizować milenijne cele rozwoju. Cele te zostaną zrealizowane we wszystkich krajach rozwijających się z wyjątkiem Afryki. Na tej podstawie uważam, że ponosimy odpowiedzialność, współodpowiedzialność za kontynuację inwestycji w Afryce, i chcę podkreślić ponownie, powtarzając słowa jednego z mówców, że inwestycje te można utrzymać poprzez wymianę fachowej wiedzy. Zachęcając nasze uniwersytety, uczelnie, władze miejskie i lokalne do angażowania się w wymianę z krajami rozwijającymi się, realizujemy działania zarówno tanie, jak i skuteczne. Muszę także powiedzieć, że z ogromną przyjemnością zaproszę przedstawicieli tak zwanych nowych państw członkowskich do udziału w niektórych swoich misjach. Uważam, że jest sprawą ogromnej wagi, aby państwa te dostrzegły nie tylko najważniejsze problemy, ale też prawdziwie tragiczne sytuacje, z jakimi borykają się niektóre kraje i niektóre ludy.

Na koniec chciałbym przywołać aspekt, charakteryzujący się ogromnym potencjałem wartości dodanej - być może większym, niż ten, którym dysponują niektóre z naszych państw, na co zwracano już uwagę - czyli cały obszar zarządzania. Co właściwie mamy na myśli, mówiąc o zarządzaniu? Zarządzanie to zdolność państwa do podjęcia jego podstawowych funkcji, związanych ze sprawowaniem najwyższej władzy, oraz świadczeniem podstawowych usług socjalnych na rzecz obywateli. Wierzę, że wasze państwa mogą wnieść ogromnie wiele w obszar zarządzania: wszystko, co jest związane z budowaniem państwa, jak również - podkreślając to, co powiedział, jak sądzę, pan Lambsdorff - wszystko, co dotyczy okresu przejściowego w budowie państwa lub lepiej zdefiniowanych struktur. Mam tu na myśli ściąganie podatków, tworzenie administracji lokalnej, zasadę subsydiarności i decentralizacji. Wszystkie te aspekty odgrywają niewątpliwie kluczową rolę w budowaniu państw zdolnych do służenia swym obywatelom, i nie ulega wątpliwości, że możecie odegrać istotną rolę w tym procesie.

Sądzę, że byłoby dobrze - i mam zamiar to zaproponować - gdyby zaproszono 12 tak zwanych „nowych” państw członkowskich do współpracy z Komisją na podstawie dziesiątego programu Europejskiego Funduszu Rozwoju. Bieżące stanowisko jest takie, że zakończyliśmy mniej więcej programowanie dziesiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju i byłoby dobrze, gdyby nowe państwa członkowskie postarały się określić, każde z osobna, jak widzą swoją rolę w tym przedsięwzięciu. Moglibyśmy na przykład powierzyć im szkolenie w obszarze wymiaru sprawiedliwości, administracji czy edukacji, a także poprosić o udostępnienie ekspertów z określonych dziedzin. Na przykład, niektóre z nowych państw członkowskich dysponują doświadczeniem w dziedzinie e-administracji, a wiedza tego typu jest bardzo potrzebna w niektórych krajach Afryki. Stąd właśnie moja propozycja. Myślę, że to dobrze, że odbyliśmy tę debatę, i widzę szereg ścieżek, którymi powinniśmy podążać. Chciałbym również zasugerować, że jeśli chcemy działać skutecznie i posuwać się do przodu, powinniśmy zaplanować w jak najszybszym terminie spotkanie przedstawicieli 12 zainteresowanych państw i aktywnie zająć się tymi kwestiami, co pozwoli nam opracować wspólne programy w nadchodzących tygodniach. Uważam, że mamy tu szansę, której nie wolno nam zaprzepaścić.

Mówiliście też państwo o warunkowości; w pełni rozumiem to stanowisko. Wszystko, co dotyczy wartości, praw człowieka, poszanowania praw człowieka i walki z korupcją jest niewątpliwie istotne, zgadzam się z tym, ale w niektórych przypadkach łączenie pomocy rozwojowej - lub uzależnianie jej od ścisłego przestrzegania tych wartości, jakkolwiek są nam one bardzo drogie, może okazać się trudne, a nawet niewskazane. Należy zdać sobie sprawę, że narzucanie powiązań lub warunków dotyczących wartości w krajach, w których wymogi tego rodzaju nie są szanowane, skrzywdzi w pierwszej kolejności zwykłych ludzi, zamieszkujących te kraje. Nasza odpowiedź na problemy w krajach, w których nie przestrzega się zasad dobrego zarządzania, to współpraca z określonymi działaczami, pośredniczącymi działaczami lokalnymi, organizacjami pozarządowymi lub agencjami reprezentującymi Organizację Narodów Zjednoczonych. Oferujemy wsparcie budżetowe wyłącznie krajom, które mogą nam zagwarantować minimum w zakresie dobrego zarządzania. Myślę, że nie ulega wątpliwości, że zgadzamy się co do tego podejścia. Jeśli chodzi o wartości, o których mówiłem - są to wartości, którym jesteśmy stale wierni. Wciąż staramy się promować i forsować te wartości w ramach dialogu politycznego. Rygorystyczne wdrażanie zasady warunkowości pomocy jest jednak trudne, jeśli chcemy rzeczywiście pomagać ludziom, co przecież jest naszym podstawowym celem.

Danutė Budreikaitė, sprawozdawczyni. – (LT) Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w dyskusji i wsparli moje sprawozdanie. Chciałabym także podziękować wszystkim członkom Komisji Rozwoju za jednolite głosowanie za sprawozdaniem.

Chciałabym podkreślić kilka kwestii. „Nowe państwa członkowskie” - ta nazwa nadal ma w pewnym sensie charakter warunkowy i ułatwia rozróżnienie pomiędzy „starszymi” państwami członkowskimi oraz tymi, które przystąpiły do UE po dwóch rundach rozszerzenia, które wyróżnia ich szczególna historia, a zapewne także fakt, że są uboższe, niż starsze państwa członkowskie.

Chciałabym zwrócić uwagę na dotychczasowe doświadczenia w zakresie polityki współpracy na rzecz rozwoju. Zaczęto ją stosować w roku 1958. Kraje Europy Środkowej - Czechy, Słowacja i inne - mają większe doświadczenie we współpracy na rzecz rozwoju. Udział ze strony państw bałtyckich był dużo bardziej ograniczony. Tym niemniej mój kraj jest obecnie zaangażowany w świadczenie pomocy w zakresie oceanografii na rzecz Mauritiusa, kraju afrykańskiego. Postępy są bardzo widoczne.

Dlaczego kładę nacisk na „wymiar wschodni”, „kraje Wschodu”? Tak się składa, że to nasz bardzo ważny sąsiad. Nie ma sensu próbować oddzielić sąsiedztwa od polityki współpracy na rzecz rozwoju, ani też pozwalać, aby politycy zagłębiali się w szczegółach. Pojęcia te są ze sobą powiązane. Na Białorusi, która jest naszym sąsiadem, niektórzy ludzie muszą przeżyć za mniej niż dwa dolary dziennie. Do jakiej grupy państw należy więc ten kraj? Te kraje także są zacofane i także proszą o pomoc, dowodząc, że należy im się wsparcie. Chcemy, aby wszyscy nasi sąsiedzi mogli wieść godne życie. Dlatego wydaje się, że dążymy do realizacji tych samych celów globalnych.

Angażujemy się we wspieranie krajów afrykańskich w walce z ubóstwem, obniżanie poziomu migracji, podwyższanie jakości życia, stymulowanie gospodarki, pomagamy im zwalczać choroby i osiągnąć niezależność. Pomagając tym krajom zwalczać ubóstwo, podając im pomocną dłoń, gdy tylko tego potrzebują i gdy jesteśmy w stanie to zrobić, zarazem przyczyniamy się do wzrostu stabilizacji w całej Europie i na obszarze Bałkanów. Dziękuję wszystkim za udział w dyskusji oraz za wsparcie.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się dziś o godz. 12.00.

Oświadczenia pisemne (Art. 142 Regulaminu)

Sebastian Valentin Bodu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Jakkolwiek cele omawianego projektu rezolucji są ambitne, sądzę, że trudno będzie w najbliższej przyszłości opracować wspólną politykę, choćby tylko dla zasady. Choć jesteśmy jedną wielką rodziną, każde z państw członkowskich ma własne priorytety, jeśli chodzi o kraje lub obszary geograficzne, którym zapewnia się pomoc rozwojową; u podstawy tych priorytetów leżą czynniki gospodarcze, geopolityczne, etniczne, historyczne itd., i nie należy liczyć na to, że istniejące wzorce ulegną zasadniczej zmianie. Niedawny incydent związany z ogłoszeniem niepodległości przez Kosowo dowiódł braku jedności państw członkowskich co do formułowanych opinii; na tej samej zasadzie, należy spodziewać się zróżnicowania poglądów w kwestii sąsiadów spoza wspólnoty. To prawda, że ważnym krokiem było powołanie na mocy traktatu lizbońskiego Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej. Jednakże, ze względu na brak jednoznacznych zasad określania priorytetów wspólnotowych, każde państwo członkowskie będzie starało się promować oraz koncentrować w swojej polityce rozwojowej, także pod względem finansów (przydziałów z budżetu unijnego) na takich obszarach spoza Wspólnoty, które należą do jego własnych priorytetów.

PRZEWODNICZY: MARTÍNEZ MARTÍNEZ

Wiceprzewodniczący

3. Równość płci i równouprawnienie kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju (debata)

Przewodniczący. – Kolejna pozycja to sprawozdanie Felekna Uca z ramienia Komisji Rozwoju, w sprawie równości płci i równouprawnienia kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju (2007/2182(INI)) (A6-0035/2008).

Felekna Uca, sprawozdawczyni – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Pięć dni temu obchodziliśmy setną rocznicę ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Osiągnięto już wiele,

jakkolwiek w najuboższych krajach świata nadal nie słyhać nic o równości szans. Prawa człowieka należne kobietom i dziewczętom nadal nie stanowią niezbywalnej, integralnej i nieodłącznej części powszechnych praw człowieka, do czego wzywa uchwalona przez Organizację Narodów Zjednoczonych deklaracja wiedeńska z roku 1993.

W swoim sprawozdaniu przeanalizowałam sytuację kobiet i dziewcząt w krajach rozwijających się, a także elementy współpracy europejskiej na rzecz rozwoju, które mogą poprawić jakość życia tych kobiet. Pozwólcie państwu, że zacytuję kilka faktów i liczb.

Dwie trzecie niepiśmiennej populacji świata to kobiety. Ponad 40% kobiet w Afryce nie chodziło do szkoły podstawowej. W Afryce, kobiety stanowią 52% łącznej populacji, ale wykonują 75% prac rolnych oraz wytwarzają i sprzedają 60-80% żywności.

Zaktualizowana strategia Komisji na rzecz równości kobiet i ich uczestnictwa we współpracy na rzecz rozwoju koncentruje się na istotnych kwestiach oraz proponuje sposoby promowania równości. Dwoisty charakter tej strategii, która pozwala zwiększyć skuteczność działań na rzecz równości płci i proponuje odrębne środki promowania tej równości, to zjawisko pozytywne. Cieszy mnie także opracowanie 41 praktycznych metod w obszarze odpowiedzialnego zarządzania, gospodarki, opieki zdrowotnej i zwalczania przemocy. Tym niemniej w moim sprawozdaniu podjęłam się też krytyki szeregu zagadnień. Pozwólcie państwu, że omówię w sposób ogólny najważniejsze z nich.

Uważam, że walka z tradycyjnymi formami przemocy powinna leżeć u podstaw metod eliminacji przemocy wobec kobiet. Po drugie, muszę wyrazić pewne zaskoczenie faktem, że w strategii nie wspomina się o umowach o partnerstwie gospodarczym. Nigdzie nie wspomina się o związku pomiędzy umacnianiem roli kobiet a umowami gospodarczymi pomiędzy UE i krajami ACP. Jeśli chodzi o specyficzną sytuację kobiet w czasie konfliktów, muszę wyrazić żal, że strategia nie uwzględnia opinii na temat szczególnej roli, jaką kobiety odgrywają w tak zwanych państwach słabych oraz w krajach najmniej rozwiniętych. Szczególną uwagę należałoby też poświęcić kwestiom zdrowia reprodukcyjnego oraz praw seksualnych kobiet w krajach rozwijających się.

Bardzo żałuję, że większość poprawek po raz kolejny ogranicza się do usunięcia ze sprawozdania ustępów wzywających do prawa kobiet do swobody i niezależności decydowania o tym, co dzieje się z ich ciałami i ich życiem. Nie chciałabym, aby zabrzmiało to chępliwie, ale treści mojego sprawozdania nie należy sprowadzać wyłącznie do tej kwestii. W związku z tym, cieszę się bardzo z poprawek zaproponowanych przez panią poseł Buitenweg w imieniu Zielonej Lewicy i dziękuję jej za istotny wkład w treść sprawozdania.

Jeśli chodzi o zdrowie reprodukcyjne, chciałabym tylko stwierdzić, co następuje: każda kobieta ma prawo do swobodnego i niezależnego podejmowania decyzji dotyczących jej ciała i życia. Pełen dostęp kobiet do opieki zdrowotnej w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego jest warunkiem koniecznym osiągnięcia równości płci. Dopóki kobietom odmawia się dostępu do tych usług, o ich ciałach i życiu będą decydowali inni. Z pewnością nikt, komu bliska jest humanistyczna tradycja Europy, jej wartości oraz poszanowanie dla praw człowieka, nie chciałby tego!

(Oklaski)

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Pozwólcie, że na początek pogratuluję sprawozdawczyni niezwykle wnikliwej analizy bardzo istotnej, przekrojowej kwestii. Zwiększenie uczestnictwa kobiet w gospodarce oraz sprawiedliwy podział władzy pomiędzy kobietami i mężczyznami to warunki konieczne rozwoju. Jeśli nie jesteśmy w stanie zapewnić równości płci w ramach rozwoju, nie uda nam się zrealizować celów milenijnych ani osiągnąć zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Dlaczego w Afryce subsaharyjskiej kobiety stanowią zaledwie 34% zatrudnionej etatowo siły roboczej? Dlaczego zarobki tych kobiet to tylko 10% łącznych dochodów i dlaczego kobiety są właścicielkami tylko 1% aktywów? Pytania te są bez wątpienia niezwykle istotne. Dlaczego, jak wynika z pani sprawozdania, kobiety stanowią 70% spośród 1,3 miliarda ludzi żyjących w warunkach skrajnego ubóstwa? Fakty te są ilustracją tragedii bardzo szczególnego rodzaju, związanej z byciem kobietą. Niestety, zbyt wiele pytań wymaga odpowiedzi. Nawet w Europie, nawet w parlamentach krajowych państw członkowskich, mimo stosunkowo wysokiego poziomu uczestnictwa kobiet, nie ma gwarancji, że priorytety kobiet będą zawsze brane pod uwagę.

W ramach naszej polityki w stosunku do krajów partnerskich, uznajemy potrzebę angażowania się w dialog polityczny o prawdziwie ciągłym charakterze. Mogę państwu powiedzieć, że debaty na temat równości płci nie zawsze są proste; mogą one obejmować na przykład kwestię podziału statystyk według płci; lub też

postulat, zgodnie z którym w budżetowaniu należy w większym stopniu uwzględnić sektor opieki socjalnej, ponieważ w wielu przypadkach edukacja i opieka zdrowotna nie są traktowane priorytetowo, choć wiadomo, że edukacja i zdrowie kobiet mają znaczenie kluczowe dla rozwoju.

Na kwestiach tych koncentruje się komunikat zatytułowany 'Równość płci i równouprawnienie kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju', przyjęty przez Komisję dnia 8 marca 2007 r. Przedstawiona tu polityka została opracowana w odpowiedzi na zobowiązania poczynione w ramach europejskiego konsensusu w sprawie rozwoju we wszystkich naszych zasadach i praktykach polityki współpracy. Celem komunikatu jest wypracowanie europejskiej wizji oraz oferowanie stałego wsparcia dla promowania równości płci we wszystkich regionach i krajach rozwijających się.

Komunikat ma także charakter wytycznych w sprawie nowych sposobów postępowania w zakresie pomocy, w szczególności zaś w zakresie wsparcia budżetowego. Zgadzam się z zastrzeżeniami przedstawionymi w pani sprawozdaniu, uważam bowiem, że wsparcie budżetowe kreuje nowe szanse efektywnego promowania równości płci. Dlaczego? Kilkakrotnie mówiłem już o przyczynach, dla których, na tyle, na ile to możliwe, popieram ideę wsparcia budżetowego. Udzielanie wsparcia budżetowego daje nam nieporównanie silniejszą pozycję w dialogu politycznym z władzami kraju partnerskiego. Pozwala nam, na przykład, promować alternatywne zasady polityki, a także, między innymi, konieczność lepszego promowania potencjału kobiet w ramach rozwoju gospodarczego i społecznego danego kraju. Co więcej, w takich przypadkach, udzielając wsparcia bazujemy na weryfikacji realnych wyników przedstawionych lub sygnalizowanych przez wskaźniki, które zawsze uwzględniają kryterium płci, a tym samym jednoznacznie wskazują na istniejące nierówności w tym zakresie. Cele, przy pomocy których mierzymy wyniki poszczególnych krajów, są spójne z celami milenijnymi, w większości zaś mają kluczowe znaczenie dla poprawy warunków bytowych kobiet. Tylko niektóre z nich to zwiększenie proporcji dziewcząt uczęszczających do szkół oraz dostępu do opieki przedporodowej. Postępy, jakie czyni dany kraj w realizacji tych celów, stanowią podstawę do wypłaty zróżnicowanych transz wsparcia budżetowego przez Komisję Europejską.

Jeden z mówców wspominał w tej debacie o warunkowości pomocy. Udzielając wsparcia budżetowego można do pewnego stopnia zobowiązać partnera do respektowania określonych kryteriów i warunków. Jeśli chodzi o pozytywny wpływ, jest on silniejszy, niż w przypadkach, gdy mechanizm wsparcia budżetowego nie istnieje. Tak czy inaczej, jestem gotów do prowadzenia tej debaty także w ramach innego kontekstu. Jestem jednak głęboko przekonany, bazując na swym dotychczasowym doświadczeniu, że wsparcie budżetowe - o ile można go udzielić - to zdecydowanie dużo skuteczniejszy sposób postępowania.

Przez szereg lat działaliśmy dwutorowo. Po pierwsze wcielamy równość płci we wszystkie zasady naszej polityki i we wszystkie działania jako element umów wsparcia budżetowego, a także dialogu politycznego z naszymi partnerami. Jedną z konsekwencji tego podejścia jest konieczność szkolenia delegowanych kolegów w zakresie równości płci. Od roku 2004 ponad tysiąc osób przeszło takie szkolenia, a także utworzyliśmy centrum wsparcia w zakresie równości płci, aby ułatwić prowadzenie takich szkoleń w przyszłości. Po drugie, finansujemy określone działania promujące równość kobiet i mężczyzn.

Działania tego rodzaju mieszczą się w ramach określonych narodowych programów indykatywnych; co ważniejsze, istnieją także programy tematyczne, które są uzupełnieniem współpracy zdeterminowanej położeniem geograficznym. Na przykład, programy „Inwestowanie w zasoby ludzkie” oraz „Prawa człowieka i demokracja” zawierają określone elementy promowania równości płci. W ramach programu „Inwestowanie w zasoby ludzkie”, przeznaczono 57 milionów euro na celowe działania z zakresu równości płci na lata 2007 do 2013; daje to średnią kwotę roczną około trzykrotnie wyższą, niż przeznaczana na ten cel do roku 2006. Oczywiście, równość płci jest też integralnym elementem innych programów tematycznych, dotyczących edukacji, zdrowia czy rolnictwa, a także ochrony środowiska i kultury.

To prawda, że przed nami jeszcze długa droga, jestem jednak przekonany, że dzięki wspólnym wysiłkom ukierunkowanym na promowanie równości płci, a także - co najważniejsze - we współpracy z kobietami w krajach rozwijających się, zdołamy wypowiedzieć walkę ubóstwu i stworzyć bardziej sprawiedliwe społeczeństwa.

Gabriela Crețu, Sprawozdawczyni, Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia. – (RO) Drodzy koledzy! Widzę, że to sprawozdanie już wywołało określone reakcje. Mamy nadzieję, że dowodzi to jego politycznej wagi.

Komunikat Komisji to bardzo dobry początek, a Parlament dodał do niego użyteczne szczegóły. Chciałabym tylko wyjaśnić zasadę leżącą u podstaw przyjętego stanowiska. Cel był jasny, wspieramy rolę kobiet we współpracy na rzecz rozwoju. Oprócz argumentów związanych z równością płci, istnieje szereg dowodów na to, że kobiety to dobra inwestycja, ponieważ znakomicie umieją pomnażać dobre rezultaty.

Jak mamy jednak osiągnąć maksymalną skuteczność w realizacji celu? Mogliśmy narzucić krajom - beneficjentom restrykcyjne kryteria umacniania pozycji kobiet. W gruncie rzeczy, takie kryteria już istnieją. Zarazem jednak mogliśmy spodziewać się niechętniej reakcji, braku fachowej wiedzy i potencjału administracyjnego, zobowiązań formalnych w ramach planów rozwoju strategicznego oraz braku działań ukierunkowanych na ich realizację. Niedopełnienie zobowiązań mogłoby doprowadzić do cofnięcia lub zawieszenia udzielonego wsparcia. Miałoby to negatywny wpływ na beneficjentów końcowych i ostatecznie to kobiety zapłaciłyby za niekompetencję rządów, a tego przecież nie chcemy.

W tej sytuacji, postanowiliśmy forsować zgodność z wymogami, które jesteśmy w stanie kontrolować i na które mamy odpowiednie środki. Z tej przyczyny, prosimy Komisję i państwa członkowskie o zapewnienie zgodności z innymi elementami polityki wspólnotowej oraz z polityką rozwojową. W przeciwnym razie, określone aspekty krajowej polityki handlowej lub wspólnej polityki rolnej mogą wywrzeć negatywny wpływ na realizację naszych celów.

Biorąc pod uwagę istotne różnice w polityce poszczególnych państw członkowskich, wierzymy, że nakreślenie mapy drogowej Komisji Europejskiej, dotyczącej równości płci na obszarze Unii, jest warunkiem wstępnym dla faktycznego i skutecznego wykorzystania kobiet we współpracy na rzecz rozwoju, realizowanej przede wszystkim pod nadzorem państw członkowskich. Wydaje się, że nowe kierunki wsparcia odciągnęły uwagę od kwestii dotyczących kobiet.

Prosimy o ocenę ich wpływu na kwestie płci oraz o podjęcie odpowiednich działań korygujących, w zależności od zakresu odpowiedzialności oraz z zachowaniem zasady przejrzystości wykorzystania funduszy, zgodnie z naszymi zobowiązaniami wobec obywateli Europy.

Anna Záborská, w imieniu grupy PPE-DE. – (SK) Przygotowanie sprawozdania na temat równości płci i równouprawnienia kobiet z pewnością nie było łatwe, na co wskazuje jego długość.

Jakkolwiek nie zgadzam się ze wszystkim, co napisała w sprawozdaniu pani poseł Uca, chciałabym pogratulować jej konsekwencji i dokładności w podejściu do tematu. Debatując nad tą kwestią, nie powinniśmy przeceniać naszego wsparcia dla godności kobiet oraz dla ich roli w działaniu na rzecz dobra społecznego.

W krajach rozwijających się (choć nie tylko tam) kobiety często padają ofiarą dyskryminacji i przemocy, pracują w złych warunkach i za niskim wynagrodzeniem, nie mają dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, pracują zbyt długo i są narażone na upokorzenia i przemoc fizyczną. Taka jest przyczyna niedostatecznego rozwoju. Wszystkie te czynniki mają też wpływ na życie rodzinne kobiet. Stymulowanie rozwoju i zwiększanie równości w celu promowania pokoju w XXI wieku: oto konkretne działania, które mogą poprawić sytuację, jeśli je zrealizujemy. Musimy stale, bezkompromisowo i przy każdej okazji potępiać przemoc seksualną, na jaką narażone są kobiety i młode dziewczęta. Musimy zachęcać kraje rozwijające się do przyjmowania ustawodawstwa, zapewniającego kobietom skuteczną ochronę

W imię szacunku dla każdego człowieka, musimy też potępić niezwykle rozpowszechnioną quasi-kulturę, która prowadzi do systematycznego wykorzystywania seksualnego i niszczenia godności nawet bardzo młodych dziewcząt, zmuszając je do wystawiania na sprzedaż swych ciał, aby pomnażać miliardowe dochody branży erotycznej. Niestety ich klienci pochodzą na ogół z cywilizowanych krajów świata, w tym z Unii Europejskiej. Kobiety w obszarach objętych konfliktami zbrojnymi nieustannie padają ofiarą gwałtów o podłożu politycznym.

Cieszę się, że istnieją ruchy kobiet, które walczą o przywrócenie kobietom godności. Analizując kwestię pomocy kobietom w krajach rozwijających się nie możemy zapominać, że oprócz pomocy finansowej z funduszy rozwojowych, istnieje także rozbudowana sieć organizacji religijnych i charytatywnych. Inicjatywa ta od lat cieszy się poparciem lokalnych kościołów poprzez równoległe systemy i nieformalne drobne pożyczki dla biednych. Cierpliwość, uczciwość i ciężka praca ubogich kobiet, wynagradzanych w ten sposób, podnosi na duchu. Inicjatywy te także należy wspierać poprzez reformowanie struktur, które pomagają w rozwijaniu nowych inicjatyw.

Kobietom należy zapewnić równe szanse, sprawiedliwe płace, równość w hierarchii pracy, w dostępie do edukacji na wszystkich szczeblach, a także dostęp do opieki zdrowotnej i równe prawa w rodzinie. Zaangażowanie kobiet w politykę wymaga odwagi, ale postępy, jakie czynią kobiety w krajach rozwijających się, to postęp dla nas wszystkich.

Anne Van Lancker, w imieniu grupy PSE. - (NL) W imieniu mojej grupy chciałabym powiedzieć, że popieramy raport pani poseł Uca i gratulujemy Komisarzowi przyjęcia tej strategii równości płci. Praktycznie wszystkie kraje podpisały się pod milenijnymi celami rozwoju osiem lat temu. Minęła już połowa wyznaczonego okresu i wygląda na to, że większość celów nie zostanie zrealizowana w Afryce.

Kobiety odgrywają kluczową rolę w zwalczaniu ubóstwa, jednak nadal nie mają równego dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej, zatrudnienia czy prawa własności. Ich status społeczny jest niski, a przemoc wobec kobiet jest rozpowszechniona. Jednocześnie większość programów strategicznych naszych państw partnerskich całkowicie ignoruje kwestię kobiet. Dlatego wymiar płci musi stać się centralnym punktem dialogu politycznego z naszymi krajami partnerskimi, a organizacje kobiet muszą zaangażować się w tworzenie zasad polityki.

Uważam, że to przerażające, że koledzy z grup EPP i UEN chcą usunąć ze sprawozdania elementy mówiące wprost o zdrowiu seksualnym i reprodukcyjnym, ponieważ jeśli kobiety będą mogły same decydować o własnym ciele i o tym, czy i kiedy chcą mieć dzieci, nie tylko uratujemy życie milionom z nich; także dzieci będą miały większe szanse, a społeczności umocnią się. Każdy, kto temu przeczy, podważa konsensus w sprawie populacji i rozwoju, przyjęty przez wspólnotę w roku 1994, na to zaś nie możemy pozwolić.

Ostatnie słowo: w stu procentach popieram grupę Zielonej Lewicy, wzywającą do ustanowienia instytucji europejskiego wysłannika ds. ochrony praw kobiet. Wysłannik ds. kobiet stałby się twarzą i głosem kobiet Europy i rządów europejskich, a także mógłby od czasu do czasu przypominać Komisarzom o ich zobowiązaniach.

Renate Weber, w imieniu grupy ALDE. - Panie przewodniczący! Równość płci i równouprawnienie kobiet to wartości i zasady, które wyznajemy w Unii Europejskiej. Dlatego należy dzielić się nimi z krajami rozwijającymi się w ramach istniejącej współpracy. Wszyscy ponosimy ogromną odpowiedzialność w tym zakresie, ponieważ promowanie podwójnych norm wyniosłoby nas na margines moralności, zarazem pozbawiając nas wiarygodności. Odnoszę się tu przede wszystkim do poprawek poddawanych dziś pod głosowanie, tych samych, które odrzuciła Komisja Rozwoju.

Obawiam się, że stosujemy tu różne miary, z jednej strony promując te wartości wobec naszych partnerów w programach rozwoju, a z drugiej - stosując je w Unii Europejskiej. Nie możemy pozwolić sobie na wyłączenie odnośników do praw reprodukcyjnych z tego sprawozdania, ponieważ jest to kwestia kluczowa, jeśli chodzi o promowanie praw kobiet i ich umacnianie.

Jak słusznie wskazuje sprawozdanie, przyznanie kobietom pełni praw i ochrony zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego to warunek konieczny osiągnięcia równości płci. Ochrona praw reprodukcyjnych, takich jak planowanie rodziny w sensie planowania i przedziałów czasowych pomiędzy porodami, a także podejmowanie decyzji reprodukcyjnych bez dyskryminacji, przymusu i przemocy pozwoli kobietom uczestniczyć w pełni w życiu społecznym i cieszyć się równością.

Nie możemy wyjść naprzeciw naszym partnerom jedynie do połowy drogi, a zarazem twierdzić, że naszym celem jest zapewnienie kobietom zdrowia i siły, które pozwolą im uczestniczyć aktywnie i na równych prawach w życiu społecznym. Proszę mi wybaczyć ostre słowa, ale według mnie to zwykła hipokryzja. Nie zrealizujemy naszych celów, jeśli zaczniemy od wyłączenia kluczowych wątków lub będziemy przedstawiać nasze zasady w świetle innym, niż postrzegamy je na własnym podwórku.

W dzisiejszym świecie, promowanie równości płci i umacniania kobiet w krajach rozwijających się nie jest łatwym zadaniem. Osiągnięcie tych celów wymaga prawdziwego zaangażowania i działania, a przede wszystkim prawdziwej dobrej woli w naszych relacjach z krajami rozwijającymi się.

Margrete Auken, w imieniu grupy Zielonych/ALE. - (DA) Panie przewodniczący! 750 milionów kobiet żyje w ubóstwie; kobiety te walczą o własne przetrwanie, jak i o przetrwanie swych rodzin. Jako Europejczycy musimy stanąć u ich boku w walce o lepsze życie. Rola kobiet jest nieoceniona; mimo to, nie docenia się ich możliwości i potencjału. Ich dostęp do edukacji, pracy i własności jest dotkliwie ograniczony. Jednym z podstawowych zadań UE powinno być przyznanie kobietom kluczowej roli w pracach rozwojowych Unii. W chwili obecnej, nasza polityka zbyt często prowadzi do obniżania i tak już niskiego statusu kobiet, dlatego też jestem bardzo zadowolona ze sprawozdania pani poseł Uca.

Nie możemy doprowadzić do rozbicia sprawozdania, jak to próbuje zrobić wielu członków Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów oraz Grupy Unii na rzecz Europy Narodów poprzez wprowadzenie poprawek eliminujących zapisy dotyczące praw seksualnych

i reprodukcyjnych kobiet. Jak stwierdzono już wielokrotnie, prawa te mają znaczenie kluczowe dla umożliwienia kobietom przyjęcia odpowiedzialności za życie własne i ich rodzin. To dla nich niezadko sprawa życia i śmierci. Kobiety muszą mieć prawo i możliwość sprzeciwu, aby uniknąć przemocy i zyskać dostęp do edukacji oraz możliwość decydowania o sobie. To warunek konieczny, aby nasza pomoc niesła prawdziwy rozwój, a umieszczenie kobiet na marginesie naszej pracy jest zarówno niemoralne, jak i głupie.

Niestety, brakuje woli politycznej - jak już powiedziano - dlatego wielu z nas wspiera propozycję powołania wysokiego przedstawiciela UE ds. kobiet. Przedstawiciel powinien zapewnić kobietom na całym świecie możliwość angażowania się w pracę polityczną i społeczną, co pozwoli im uzyskać pozycję należną połowie populacji naszego globu. Kobiety nie mogą być ofiarami i nędzarkami. Dla dobra nas wszystkich powinny zajmować równoprawną pozycję.

Luisa Morgantini, w imieniu grupy GUE/NGL. -(IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Cóż mogę powiedzieć? Wyrazy uznania dla Komisji za dobrze opracowany komunikat, który po raz pierwszy wyznacza europejską strategię równości płci we współpracy na rzecz rozwoju, co więcej, zgodną z żądaniami niezliczonych grup kobiet, które nie chcą już odgrywać roli ofiar. Przeciwnie, nie chcemy być ofiarami, ale protagonistkami własnego życia i naszej seksualności, i to my decydujemy o kształcie społeczeństwa, w którym chcemy żyć: społeczeństwa zdolnego stawić czoła dyskryminacji, niesprawiedliwości, przemocy i militaryzacji państw i umysłów oraz wyeliminować te zjawiska.

Wyrażam też pełne uznanie dla sprawozdania pani poseł Uca, która przeanalizowała dogłębnie i uchwyciła wszystkie aspekty nie uwzględnione przez Komisję, wymagające moim zdaniem akceptacji ze strony Komisji. Nie muszę tu powtarzać liczb dotyczących kobiet żyjących w skrajnym ubóstwie, dotkniętych analfabetyzmem, AIDS czy malarią, a także licznych kobiet, które padają ofiarą przemocy fizycznej i seksualnej, szczególnie we własnych domach, nawet w Europie.

Liczą się środki praktyczne: zarządzanie, edukacja, opieka zdrowotna, przemoc wobec kobiet, dostęp do własności i pracy, a także, jak mówi pani poseł Uca, polityka gospodarcza i handlowa UE, która nie przeciwstawia się działaniom rozwojowym.

Potrzebujemy dużo szerszej polityki promocji, co wymaga zaangażowania znacznych zasobów finansowych i ludzkich w ramach delegacji Komisji oraz projektów, które mają największe znaczenie, w rodzaju mikropożyczek. Te środki praktyczne mają szansę doprowadzić do powstania trwałych więzi z ruchami kobiet na skalę lokalną i ogólnokrajową, z sieciami kobiet z różnych krajów, zaangażowanymi w kampanię przeciwko opuszczeniu, a także na rzecz szybkiego rozwiązania konfliktów oraz prawa do opieki zdrowotnej, schronienia i dostępu do wody.

Chciałabym powiedzieć kilka słów o poprawkach, których celem jest usunięcie odnośników do różnych strategii międzynarodowych – od Kairu po Maputo – dotyczących zdrowia reprodukcyjnego i swobody praw reprodukcyjnych kobiet. Obrona życia to rzecz święta. Prawo do życia oznacza jednak, że nie można wahać się przy wdrażaniu strategii rozwojowych, które mogą....

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Urszula Krupa, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie Przewodniczący! W dokumencie w sprawie równości płci i równouprawnienia kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju poruszane są problemy trapiące kobiety na przykładzie państw afrykańskich i azjatyckich. W przedstawionej strategii zaproponowano działania w kilku kategoriach: równość płci, ład polityczny, zatrudnienie, edukacja, zdrowie oraz przemoc wobec kobiet.

Wiadomo, że równouprawnienie kobiet i mężczyzn stanowi ważny element rozwoju społeczeństw, który jest zawarty w podstawowych regulacjach poszanowania godności i praw człowieka i wszystkich ludzi w naszej cywilizacji europejskiej, jednak równouprawnienie, niedyskryminacja kobiet nie stanowią jedyne warunki rozwoju. Można by wymienić szereg innych ważnych dla postępu działań, począwszy od przestrzegania zasad etycznych i moralnych, które gwarantują znaczne zmniejszenie wykorzystania, przemocy, oszukiwania i innych manipulacji, w tym dyskryminacji i prześladowania kobiet.

Przywoływane dramatyczne warunki życia kobiet w krajach afrykańskich są konsekwencją grabieżczej polityki zasobami naturalnymi oraz spekulacyjnymi działaniami koncernów międzynarodowych bogacących się kosztem życia i zdrowia mieszkańców. Wspieranie budżetowe oraz inne programy wdrażane przez Unię Europejską nie rekompensują strat rabunkowej gospodarki. Relatywizm etyczny stoi także za wykorzystaniem w sferze seksualnej oraz szerzeniem się chorób przenoszonych drogą płciową. Propagowana

wolność seksualna prowadzi do odebrania godności kobiecie traktowanej jako obiekt seksualny i prowokuje do przemocy. W celu poprawy sytuacji kobiet nie należy dofinansowywać środków antykoncepcyjnych i aborcji, ale wspierać finansowo rodziny, zwłaszcza wielodzietne, umożliwiając kształcenie i rozwój czy poprawiając opiekę zdrowotną wraz z osłoną socjalną, zwłaszcza dla kobiet spodziewających się dziecka. Oczywiście kobiety wykształcone mające predyspozycje przywódcze oraz ochotę do angażowania się w politykę powinny mieć możliwość kandydowania oraz wykorzystywania swojej odmienności psycho-fizycznej w celu poszerzania spektrum spojrzenia na sprawy ważne nie tylko dla kobiet i dzieci.

Jednak *gender mainstreaming* jako podstawowa i przewodnia idea owocująca między innymi urlopami ojcowskimi dla mężczyzn już ma swoje nawet oczekiwane skutki, gdyż nie tylko szwedzcy ojcowie wolą zamiast opieki nad dzieckiem polowanie na łosie oraz czytanie gazet. Rozpowszechniana przez środki masowego przekazu tyrania seksualizacji agresji oddziałuje na ...

(Przewodniczący odebrał mówczyni głos).

Filip Kaczmarek (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Sprawozdanie pani Uca dotyczy istotnej kwestii równości płci w kontekście współpracy rozwojowej. Niestety zapewne pozytywne intencje autorki zostały zniweczone poprzez nadmierną ekspozycję kontrowersyjnego zagadnienia zdrowia, praw seksualnych i reprodukcyjnych. Właściwie sprawy tej nie powinniśmy traktować jako kontrowersyjnej. Ukazuje raczej paradoksalny język, dość powszechnie stosowany w Unii Europejskiej. Właśnie przez dziwną praktykę językową Unia oddala się od swoich obywateli i staje się biurokratyczną machiną, niezrozumiałą i wyalienowaną. W ten sam sposób tworzymy i karmimy przeciwników Unii.

Dlatego mam nadzieję, że poprawki PPE-DE zostaną przyjęte przez wysoką izbę. Dlaczego? Otóż w intencji autorów i promotorów terminu „zdrowie i prawa reprodukcyjne” chodzi dokładnie o coś odwrotnego niż to, co jest zawarte w tych słowach. W prawach reprodukcyjnych nie chodzi zatem o reprodukcję, chodzi o to, by ograniczyć reprodukcję. A zatem szukamy pozytywnej nazwy na coś, co w rzeczywistości ma skutki negatywne, czym jest ograniczanie reprodukcji. Wydaje mi się, że jest to oszukiwanie ludzi.

Niech zwolennicy ograniczania populacji w krajach biednych, promowania antykoncepcji czy aborcji nie chowają się za takie terminy jak zdrowie i prawo reprodukcyjne. Powinni nazywać rzeczy po imieniu. Wydaje mi się, że nie chcą tego robić dlatego, że podejrzewają, że tak naprawdę Unia Europejska się nie powinna tym zajmować. Bo czy przecież nie jest dwuznaczne angażowanie się Europejczyków w promowanie i finansowanie antykoncepcji i aborcji poza Europą? Tak jak w Unii, tak samo w Afryce czy w Azji to poszczególne państwa powinny decydować o tym, jaką politykę w tym zakresie stosują. Tutaj się mówi o tym, że kobiety powinny decydować. Ale to my tym kobietom w Afryce mówimy, czego one powinny chcieć. Wydaje mi się, że to jest nieporozumienie.

Inna kwestia: nie ma skutkowo-przyczynowego związku między wielodzietnością a równością. Tutaj nie ma związku, nie rozumiem dlaczego to się wiąże ze sobą.

Alain Hutchinson (PSE). – *(FR)* Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Nie chcę mówić o samym sprawozdaniu - gratuluję sprawozdawczyni jego przygotowania - ale o poprawkach, które zostaną niebawem poddane głosowaniu, i chcę powiedzieć, że moim zdaniem poprawki zaproponowane przez kolegów z UEN są po prostu skandaliczne.

(Oklaski)

Odmawiając uwzględnienia w sprawozdaniu lub jakiegokolwiek odniesienia do problemów antykoncepcji, UEN odmawia uznania, że kobiety na półkuli południowej także mają prawo do godnego życia. To więcej niż skandaliczne, to nieodpowiedzialność i hipokryzja, gdy wiemy, że brak skutecznych metod planowania rodziny skazuje miliony ludzi na całym świecie na niepotrzebne cierpienia, choroby i śmierć - a cierpią przede wszystkim kobiety i dzieci, wydawane przez nie na świat, zbyt często wbrew ich własnym życzeniom.

Poprawki proponowane przez grupę PPE-DE są niemniej godne pożałowania. Grupa ta po prostu inaczej sformułowała swoje postulaty, w szczególności odmawiając uznania prawa kobiet do regulowania własnej płodności. W przeważającej większości krajów rozwijających się, kobiety i dziewczęta - w tym młode dziewczęta - nadal cierpią z powodu dyskryminacji i przemocy, której nie można tolerować. Każdy, kto odrzuca pogląd, zgodnie z którym każda kobieta w tych krajach powinna mieć pełne prawo do decydowania o własnym losie, odmawia po prostu traktowania tych kobiet na równi z mężczyznami. Jednak zdrowie reprodukcyjne nie powinno budzić takiego niepokoju: chodzi tu po prostu o to, by umożliwić ludziom doświadczanie odpowiedzialnej, zadowolającej i bezpiecznej seksualności oraz pozwolić kobietom decydować,

czy i kiedy chcą mieć dzieci. Koncepcja ochrony zdrowia polega na umożliwieniu kobietom i mężczyznom dokonania wyboru, na równoprawnych zasadach, metod regulowania płodności, które są bezpieczne, skuteczne, dostępne i akceptowalne.

Olle Schmidt (ALDE). – (SV) Panie przewodniczący! To ważne, abyśmy mogli wyjaśnić, o co nam chodzi. Debata, która powinna koncentrować się na prawach człowieka, jest już zbyt długo zatruwana przez rozmaite względy polityczne. Nie ma dwóch zdań co do tego, że kobieta ma prawo do własnego ciała. Dlatego w trakcie debaty o okaleczaniu narządów płciowych nie uchyliłem się przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy stosowanie prawa szariatu oznacza, że nie uznaje się równej wartości wszystkich ludzi. Nikomu nie przyszłoby na myśl odmawiać mężczyźnie prawa do decydowania o jego rozrodczości, ani też mówić, że kwestią wartości kulturowych jest pozbawienie mężczyzny możliwości zarabiania pieniędzy i zapewnienia sobie niezależności.

Gdy UE, najbardziej liczący się dawca pomocy na świecie, działa w krajach Trzeciego Świata, nasze wartości muszą być jednoznaczne. Prawa człowieka - przez które rozumiem równość nie tylko w teorii, ale także w praktyce - muszą być naszą dewizą. Musimy dawać jasno do zrozumienia, że gospodarka rynkowa jest dobra, a nie zła dla ubogich kobiet i mężczyzn. Udowodniono to choćby dzięki skutecznej kampanii na rzecz mikropożyczek, dzięki którym stworzono zarówno dobrobyt, jak i upodmiotowienie dla milionów narażonych na niebezpieczeństwo kobiet.

Oczywiście, my, przedstawiciele bogatego świata, nie możemy wymuszać na innych ludziach określonego stylu życia, ponosimy jednak, co moim zdaniem jest ważne, odpowiedzialność za zaoferowanie możliwości wyboru tam, gdzie dziś wybór nie istnieje. Jak wielu moich kolegów, jestem więc prawdziwie rozczarowany, widząc niektóre poprawki do sprawozdania, które pod innymi względami jest dobre i ważne. Idą one naprawdę w niewłaściwym kierunku.

Siedzącym za mną kolegom chciałbym powiedzieć, że gdy byłem posłem parlamentu szwedzkiego, przez sześć miesięcy pozostawałem w domu ze swoim synem na urlopie rodzicielskim. Myślę, że dzięki temu stałem się lepszym rodzicem. Oczywiście zajmowałem się czytaniem dokumentów, jednak moim podstawowym obowiązkiem była opieka nad dziećmi, co robiłem *wspólnie* z moją żoną. Mogę tylko powiedzieć, że było to dobre. Sądzę, że więcej ludzi powinno tak postępować i przekonać się, jak ważne jest, aby rodzina była razem: mężczyzna, kobieta, dzieci.

(Oklaski)

Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE). – (ES) Panie przewodniczący! Na początek chciałbym z entuzjazmem pochwalić to sprawozdanie, ponieważ jest ono istotne z kilku powodów.

Po pierwsze, ze względu na sprawiedliwość: choć kobiety i dziewczęta wykonują dwie trzecie pracy na całym świecie, otrzymują zaledwie 5% dochodów, a co więcej, ubóstwo zdecydowanie ma twarz kobiety.

Po drugie ze względu na godność: sądzę, że konieczne jest zastąpienie wizerunku kobiet, przedstawianych często w roli bezbronnych ofiar, wizerunkiem wysoce zróżnicowanej grupy aktorów społecznych, dysponujących wartościowymi zasobami i potencjałem i realizujących własne cele; oznacza to, między innymi, uznanie i pełną akceptację prawa kobiet do podejmowania decyzji dotyczących ich seksualności oraz ich ciał.

Po trzecie, ze względu na prawdziwe zaangażowanie i konsekwencję: to smutne, że promowanie kwestii płci postrzega się często jako wymówkę, aby uniknąć formułowania konkretnych propozycji i celów, na przykład w dokumentach dotyczących strategii narodowych.

Z tych powodów uważam, że sprawozdanie to jest godne pochwały i zasługuje na poparcie absolutnej większości.

Gay Mitchell (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Sprawozdanie to dotyczy równości płci i umacniania kobiet w rozwijaniu współpracy. Dlaczego zatem socjaliści, liberałowie i inni przygotowują się dzisiejszego poranka, aby głosować przeciwko poprawce, której celem jest uzyskanie informacji na temat dyskryminacji wobec kobiet, dla której punktem wyjścia jest macica?

Poprawka zgłoszona w imieniu moim, pana Devy i pani Belohorskiej wzywa Komisję do skierowania prośby do wszystkich partnerów unijnych na świecie, zarówno do rządów, jak i organizacji pozarządowych, do uruchomienia ciągłej analizy wszystkich przypadków aborcji oraz do regularnego raportowania wyników do Parlamentu. Być może pan poseł Hutchinson mógłby powiedzieć nam, dlaczego uzyskiwanie takich

informacji uważa za straszne? Parlament chce dziś rano odwrócić się od tej kwestii, odrzucając poprawkę, jednak w niektórych krajach dążenie do posiadania synów doprowadziło do eliminacji milionów dziewczynek w wyniku selekcjonowania płci przez rodziców. Niemowlęta płci żeńskiej umierają też z powodu zamierzonych zaniedbań i z głodu. Według Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych UNFPA, w samej Azji co najmniej 60 milionów dziewczynek „zaginęło”. W niektórych krajach donosi się, że selekcja płci jest bardziej rozpowszechniona w miastach, gdzie technologie w rodzaju punkcji owodni i badania ultrasonograficznego są ogólnie dostępne i mogą być nadużywane. W innych krajach zjawisko to ma miejsce przede wszystkim na obszarach wiejskich, gdzie według UNFPA synowie są preferowani w większym stopniu. Córki postrzegane są w niektórych krajach jako obciążenie ekonomiczne, a według UNFPA, wskaźnik proporcji płci w momencie narodzin, choć tylko nieznacznie podwyższony, jest z tego powodu silniej zaakcentowany. Niska liczba kobiet i dziewcząt w niektórych krajach azjatyckich może mieć alarmujące skutki społeczne, włącznie z podwyższeniem popytu na handel kobietami, zarówno w celu małżeństwa jak i pracy w branży erotycznej, a także wpływa na ogólne obniżenie ich statusu. To są słowa UNFPA, a nie moje.

Jakie jest stanowisko Parlamentu? Patrząc w przeciwną stronę. W historii wielokrotnie zdarzało się, że większość się myliła, na przykład w Austrii i w Niemczech w latach 30. XX wieku. Jak to możliwe, że myślące zgromadzenie, takie, jak Parlament Europejski, dopuszcza się niesprawiedliwości, jaką jest odrzucenie tej poprawki? Chcemy po prostu uzyskać informacje...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon.)

Ana Maria Gomes (PSE). - Panie przewodniczący! Chcę podziękować mojej koleżance, pani poseł Uca, znakomitego sprawozdania, i pochwalam dwutorowy sposób myślenia Komisji, wyrażony w jej komunikacie, który skupia się zarówno na promowaniu kwestii płci, jak i na konkretnych działaniach na rzecz równouprawnienia kobiet. Ubolewam jednak nad tym, że wiele dokumentów krajowych w ramach instrumentu na rzecz współpracy i rozwoju odnosi się do zagadnienia płci wyłącznie ogólnie, nie precyzując konkretnych działań, celów ani dotacji finansowych. Oznacza to, że mimo ram strategicznych, dążenie do równości płci w ramach współpracy na rzecz rozwoju może ograniczyć się w nadchodzących latach wyłącznie do retoryki.

W ramach analiz śródk okresowych i końcowych należałoby oceniać wskaźniki uwzględniające kwestię płci. Parlament będzie monitorował wdrażanie strategii partnerstwa dla kraju i mamy nadzieję, że Komisja zdoła wykazać postępy w zakresie wyników związanych z zagadnieniami płci.

Na koniec chcę powiedzieć, że jestem zbulwersowana średniowiecznymi poglądami, jakie odzwierciedlają poprawki do tego sprawozdania zgłoszone przez niektórych kolegów w kwestii zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. Będę oczywiście głosować za ich odrzuceniem.

Alexander Lambsdorff (ALDE). – *(DE)* Panie przewodniczący! Ja także chcę podziękować sprawozdawczyni za znakomite sprawozdanie, a także pogratulować Komisji jej komunikatu. Wyzwanie polega obecnie na tym, aby zachować konsekwencję. Dziesięć dni temu udałem się do Nowego Jorku wraz z kilkoma kolegami z parlamentów krajowych, aby odwiedzić Komisję ds. Statusu Kobiet, na zaproszenie Europejskiego Forum Parlamentarnego. Co ciekawe, kraje, które są naszymi partnerami z Afryki, Karaibów i Pacyfiku mówią co innego w dialogu z Brukselą oraz niektórymi innymi stolicami, a co innego w Nowym Jorku, gdy dochodzi do dyskusji na szczeblu globalnym.

Dlatego też wzywam pana komisarza do zachowania konsekwencji oraz informowania naszych delegacji, że w poszczególnych stolicach także toczą się rozmowy na temat stanowiska przyjętego w Nowym Jorku, ponieważ nasze cele w zakresie polityki wobec kobiet oraz polityki rozwojowej są w Nowym Jorku często podważane.

W związku z tym, bardzo się cieszę, że UNIFEM otwiera biuro w Brukseli; z pewnością podniesie to poziom debaty pomiędzy Organizacją Narodów Zjednoczonych i Unią Europejską w tym obszarze.

Cieszę się zwłaszcza z tego, iż uznano, że mikropożyczki to jeden ze sposobów realizacji równouprawnienia, wyzwolenia kobiet. Doszło do pewnych stosunkowo niejasnych ustaleń...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon.)

Satu Hassi (Verts/ALE). – *(FI)* Panie przewodniczący, panie i panowie! Chcę gorąco podziękować pani Uca za znakomite sprawozdanie, a jednocześnie poprzeć wielu posłów niezadowolonych z poprawek proponowanych przez Prawicę.

Aby w pełni wdrażać prawa kobiet także w ramach współpracy na rzecz rozwoju, Unia Europejska potrzebuje wysłannika ds. kobiet, który zapewniłby uwzględnienie praw kobiet w realizowanych działaniach. Pozwoliłoby to także na bardziej efektywne wydatkowanie środków przeznaczonych na współpracę na rzecz rozwoju.

Wiemy, że najtańszym sposobem promowania rozwoju jest walka o prawa kobiet, w tym o prawa seksualne, prawo do edukacji, szanse zatrudnienia i tak dalej. Choć ludzie wiedzą o tym z doświadczenia oraz z licznych sprawozdań, wciąż się o tym zapomina, nawet przy decydowaniu o sposobach zużytkowania unijnych pieniędzy na współpracę na rzecz rozwoju. Dlatego potrzebujemy wysłannika ds. kobiet i dlatego mam nadzieję, że wszyscy tu obecni wesprą poprawkę 20., dotyczącą tej kwestii.

Nirj Deva (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Choć sprawozdanie to ma wiele zalet, zawiera też element, z którym absolutnie się nie zgadzam, co wyrazili już wcześniej moi koledzy, pan Kaczmarek i pan Mitchell.

Na początek chciałbym zapytać pana, panie przewodniczący, czyje to słowa: „Poprzez praktykę selekcji płci dziecka przed urodzeniem, niezliczonym kobietom odmawia się nawet prawa do istnienia”. Być może sprawozdawczyni zdziwi się, słysząc, że słowa te wygłosił Ban Ki-moon w swej mowie powitalnej, skierowanej do Komisji ds. Statusu Kobiet ONZ w Nowym Jorku.

Co więcej, jak wynika z zeszłorocznego sprawozdania UNFPA na temat ludności świata, deficyt kobiet na świecie wynosi 60 milionów - tyle, ile populacja Wielkiej Brytanii! Te kobiety, których nie ma, zostały poddane prenatalnej selekcji płci, aborcji i „dzieciobójstwu”, a zjawiska te zachodzą na kontynencie, na którym się urodziłem; wiem, o czym mówię. Jak to możliwe, że sprawozdanie Parlamentu Europejskiego w sprawie równości płci przemilcza świadomą eliminację na podstawie wyłącznie płci? Jak możemy tu mówić o równości?

Zgłosiłem do sprawozdania poprawkę wymagającą przeanalizowania pod kątem płci wszystkich przypadków aborcji na całym świecie, i zgadnijcie, co się stało? Socjaliści zagłosowali przeciwko! Dlaczego? Czy nie mamy prawa wiedzieć, w jaki sposób kobiety eliminuje się drogą aborcji jeszcze przed urodzeniem? Zobaczymy, jak one same zagłosują dziś w sprawie poprawki 11.

Nie wiem, dlaczego sprawozdawczyni zdecydowała się nie skorzystać z tak cennej możliwości wyeliminowania najistotniejszej przyczyny niesprawiedliwości wobec kobiet w dzisiejszym świecie - odebrania im fundamentalnego prawa do życia - a zamiast tego postanowiła skupić się na promowaniu tak zwanych praw seksualnych...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon.)

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – Panie Przewodniczący! Statystyki dowodzą, że polityka równouprawnienia przyspiesza realizację milenijnych celów rozwoju dotyczących likwidacji ubóstwa oraz poprawy wskaźników demograficznych, społecznych i gospodarczych. Problematyka płci jest jednak wciąż uważana za kwestie o znaczeniu drugorzędym.

Kobiety w wielu krajach wciąż są pozbawione dostępu do podstawowych usług zdrowotnych, edukacji czy udziału w procesach decyzyjnych. Dwie trzecie wszystkich analfabetów na świecie to kobiety. W krajach rozwijających się prawdopodobieństwo pójścia do szkoły średniej u dziewcząt jest o 11% niższe niż u chłopców. Statystyki pokazują także tragiczny bilans zdrowotny np. w Afryce Subsaharyjskiej: 60% zakażonych wirusem HIV stanowią kobiety, a 75% wszystkich nowych przypadków zakażeń AIDS wśród młodych ludzi przypada na dziewczęta.

Komunikat Komisji stanowi ważny krok w drodze do włączenia poprzez Unię Europejską problematyki płci do programu współpracy z krajami partnerskimi jako głównego instrumentu likwidacji ubóstwa, wspierania praw człowieka, w tym walki z przemocą wobec kobiet. Gratuluję sprawozdawczyni bardzo dobrze przygotowanego raportu i na koniec ...

(Przewodniczący odebrał mówczyni głos.)

Roberta Alma Anastase (PPE-DE). – (RO) Omawiamy dziś kolejne sprawozdanie, analizujące sytuację kobiet, już drugie w tym tygodniu, tym razem jednak z perspektywy równych szans w kontekście rozwoju Wspólnoty.

Sprawozdanie to stało się przyczynkiem do debat i źródłem kontrowersji, zróżnicowania stanowisk i analiz kontekstualnych. Jednakże to ważne, abyśmy omawiali sprawy tego rodzaju; jeszcze ważniejsze jest opracowanie osadzonych w odpowiednim kontekście wniosków i osiągnięcie realnych wyników.

Mówimy wiele o edukacji i jej wyjątkowej roli w kształtowaniu postaw, zachowań, integrowaniu grup zagrożonych marginalizacją i rozwijaniu społeczności. Uważam jednak, że nadszedł czas, abyśmy opracowali na szczeblu europejskim spójną politykę edukacyjną, podzieloną na przejrzyste etapy, które należy monitorować. Nie ulega wątpliwości, że kwestie równości płci należy uwzględnić w programach edukacyjnych.

Unia Europejska powinna uwzględnić tę kwestię w swoim dialogu z krajami trzecimi na temat ochrony praw człowieka. Rok 2008, Rok Dialogu Międzykulturowego, musi zostać wykorzystany do stymulacji wymiany między uniwersytetami oraz wymiany doświadczeń pomiędzy kobietami Europy i kobietami w krajach rozwijających się, w celu zdefiniowania globalnej roli kobiet. Z tej perspektywy, promowanie młodych pokoleń, w tym młodych dziewcząt, musi stać się priorytetem współpracy na rzecz rozwoju.

Dziękuję państwu i mam nadzieję, że ostateczna wersja tego niezwykle ważnego sprawozdania będzie odzwierciedleniem wszystkich poglądów Parlamentu Europejskiego i że przyjmiemy zrównoważoną perspektywę względem tej kwestii.

Thijs Berman (PSE). – (NL) Możliwość dokonywania wyborów przez kobiety to po prostu jedno z praw człowieka. Dzięki jego egzekwowaniu gospodarka rozwija się, a mechanizmy ochrony socjalnej ulegają poprawie. Śmiertelność kobiet w krajach rozwijających się utrzymuje się na tragicznie, niedopuszczalnie wysokim poziomie. W efekcie dochodzi do niszczenia rodzin. Fakt ten jest związany bezpośrednio z pracą dzieci. Inwestowanie w równe szanse i wolność oznacza inwestowanie w przyszłość, zarówno w Europie, jak i w krajach rozwijających się.

Ja i moja grupa uważamy, że to szokujące, że w tej Izbie zgłoszono tak wiele ultrakonserwatywnych poprawek do znakomitego i wyczerpującego sprawozdania pani Uca, które mają na celu ograniczenie praw kobiet. Tak naprawdę nie chodzi o reprodukcyjną wolność wyboru, to czysta hipokryzja. Chodzi o usunięcie wszelkich odnośników nawet do najbardziej wyważonych dokumentów ONZ dotyczących praw kobiet. Jednak swoboda seksualna i prawa reprodukcyjne gwarantują każdej kobiecie wolność wyboru. Wolność tę pewnego dnia uzna nawet Watykan. Kobiety nie mogą jednak pozwolić sobie na czekanie, świat nie może pozwolić sobie na czekanie.

Ioannis Varvitsiotis (PPE-DE). – (EL) Panie przewodniczący! Szczerze wierzę, że dostęp do informacji i usług w zakresie ochrony zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego pozwoli co najmniej chronić kobiety przed AIDS. Dlatego nie zgadzam się, abyśmy odmówili im tych usług, twierdząc, że ukrytym celem jest wyrażenie zgody na aborcję. Nie zgadzam się także na to, że z tych samych przyczyn wykreślamy protokół z Kioto ze znanego tekstu protokołu z Maputo, dotyczącego praw kobiet w Afryce.

Z pewnością kwestia aborcji to sprawa zasad i każdy z nas przyjmie stanowisko zgodne z tym, w co wierzymy. Szanuję przekonania innych, ale proszę, aby szanowano także moje. Powinniśmy zatem szanować zarówno prawa kobiet, jak i prawo kobiety do zdecydowania, czy poddać się aborcji, czy to ze względów ekonomicznych, społecznych, rodzinnych, czy nawet zdrowotnych. Dlatego osobiście będę głosować za przyjęciem sprawozdania.

Rovana Plumb (PSE). – (RO) Sprawozdanie to ma wiele zalet i będę głosować za jego przyjęciem, zgłaszuję też jednak przeciwko absurdalnym poprawkom prawicy w sprawie praw reprodukcyjnych.

Chcę powiedzieć, iż nie ulega wątpliwości, że zrównoważonego rozwoju nie da się osiągnąć, nie poddając ponownej analizie roli kobiet w gospodarce, społeczeństwie, polityce, ochronie środowiska i w rodzinie. Stwierdziliśmy i przyjęliśmy dziś, że edukacja to kluczowy obszar rozwoju. Przyjmując, że równość jest przede wszystkim kwestią stereotypów i edukacji, proponuję, aby Komisja wsparła państwa członkowskie we wcielaniu kwestii równości płci w programy szkolne.

Potrzebujemy konkretnych i zdecydowanych działań, na przykład zwiększenia zasobów budżetowych na poprawę warunków ekonomicznych i społecznych rodziny, i jestem przekonana, że dysponujemy wolą polityczną niezbędną dla osiągnięcia tych celów.

Zita Pleštinská (PPE-DE). – (SK) Ponieważ 70% z 1,3 miliarda ludzi żyjących w skrajnej nędzy to kobiety, pomoc rozwojową należy kierować przede wszystkim do kobiet.

Zgadzam się w całości ze sprawozdaniem pani Uca, która stwierdziła, że edukacja to klucz do równouprawnienia kobiet. Zgadzam się, że należy zapewnić wsparcie finansowe i techniczne organizacjom kobiet, które działają aktywnie na polu edukacji i uczą kobiety odnosić sukces. Popieram ideę mikropożyczek jako narzędzia realizacji milenijnych celów rozwojowych.

Nie zgadzam się jednak ze stanowiskiem przedstawionym przez sprawozdawczynię w kwestii spraw ochrony zdrowia reprodukcyjnego. Jeśli chcemy umożliwić kobietom podejmowanie decyzji dotyczących ich ciał, dlaczego nie damy tego samego prawa do decydowania o życiu lub śmierci ich nienarodzonym dzieciom? Popieram poprawki zgłoszone przez moich kolegów z grup PPE-DE i UEN w tym zakresie i dziękuję im za odwagę, jaką wykazali, proponując ich wprowadzenie. Nie będę głosować za sprawozdaniem, jeśli poprawki te nie zostaną przyjęte.

Karin Scheele (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Chcę pogratulować Komisji i sprawozdawczyni. Przykro mi, że ta debata koncentruje się tak silnie wokół praw seksualnych i reprodukcyjnych, ponieważ istnieje wiele innych istotnych kwestii w tym kontekście.

Wydaje mi się, że ONZ oraz szereg konserwatystów zachowuje się tak, jak gdyby prawa seksualne i reprodukcyjne wiązały się wyłącznie z aborcją. Jeśli tak, doradzałabym zapoznanie się z faktami w sposób szczegółowy: sprzeciw wobec antykoncepcji, rozpowszechniania informacji, udostępniania kobietom tych usług spowoduje jedynie zwiększenie liczby aborcji. Moim zdaniem to nader cyniczne, że ci sami ludzie zachowują się, jak gdyby mieli monopol na etykę i moralność.

W świetle statystyk, prezentowanych przez ONZ oraz przez coroczne raporty monitoringu ludności świata, występowanie przeciwko prawom seksualnym i reprodukcyjnym jest nieetyczne i niemoralne.

(Oklaski)

Avril Doyle (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Rozmawiamy o równości płci i równouprawnieniu kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju. Coraz bardziej martwi mnie fakt, że za każdym razem, gdy dyskutujemy o tych kwestiach, schodzimy do poziomu niezwykle nietolerancyjnej debaty na temat zdrowia seksualnego i praw reprodukcyjnych kobiet. To tragiczne. Jednym z nieustających dramatów tego Parlamentu jest fakt, że nie postrzegamy wagi edukacji i mikropożyczek w szerszej perspektywie.

Nie będę popierać większości poprawek zgłoszonych przez niektórych moich kolegów. Nie dlatego, że mnie to nie obchodzi. Nie dlatego, że nie obchodzi mnie wskaźnik selekcji płci, który prowadzi do eliminowania ploidów żeńskich w Chinach i innych krajach. Oczywiście, wszyscy niepokojmy się tym, co się tam dzieje. W rzeczywistości chodzi o to, że nie jestem przekonana, iż motywacja stojąca za zgłoszeniem tych poprawek pokrywa się z ich faktyczną treścią.

Gdyby nasi koledzy byli przeciwni aborcji, uszanowałabym fakt, że zgłaszają wniosek przeciwko aborcji, ponieważ sądzę, że selekcja płci pod kątem ploidów płci męskiej obchodzi ich w tym samym stopniu, co selekcja ploidów żeńskich...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon.)

Marusya Ivanova Lyubcheva (PSE). – (BG) Chciałabym wyrazić uznanie dla sprawozdawczyni za wyczerpujące sprawozdanie dotyczące kwestii płci, a także dla Komisji za jej komunikat. Dokument ma jednak moc w takim zakresie, w jakim jest wdrażany. Dlatego powinniśmy dążyć do jego urzeczywistnienia.

Milenijne cele rozwoju można osiągnąć dzięki zrównoważeniu wszystkich kierunków polityki - w obszarze rodziny, szkoły, uczelni wyższych, opieki zdrowotnej, gospodarki - tak, aby kobiety odgrywały w nich centralną rolę. W naszych programach współpracy, musimy kłaść nacisk na prawo kobiet do zdrowia, włącznie ze zdrowiem reprodukcyjnym.

Powinniśmy także myśleć o niezależności ekonomicznej kobiet, która jest warunkiem niezbędnym dla rozwijania przedsiębiorczości i właściwego wykorzystania ich potencjału. Szczególnie istotne jest omówienie wspólnej odpowiedzialności na wszystkich szczeblach, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, wspólnej odpowiedzialności mężczyzn i kobiet. Dotyczy to wszystkich obszarów życia i wszystkich sektorów gospodarki.

Piia-Noora Kauppi (PPE-DE). – (FI) Panie przewodniczący! Sprawozdanie to poprzedziła niezwykle gorąca debata komisji na początku roku, i wydaje się, że ma ona ciąg dalszy podczas dzisiejszego posiedzenia.

Uważam, że opieka zdrowotna na rzecz kobiet to bardzo istotny składnik praw człowieka. Obejmuje ona z pewnością usługi w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego.

To nie tylko problem krajów rozwijających się: według tego, co słyszałam wczoraj na temat Stanów Zjednoczonych Ameryki, 40% młodych dziewcząt cierpi tam na choroby przenoszone drogą płciową. Edukacja i odpowiedzialność są same w sobie niewystarczające nawet w świecie zachodnim.

W krajach rozwijających się sytuacja jest o wiele gorsza. Rośnie odsetek kobiet zarażonych wirusem HIV, a także liczba przypadków przemocy wobec kobiet. Usługi z zakresu opieki zdrowotnej w dziedzinie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego w krajach rozwijających się także nie dotyczą aborcji; chodzi o to, aby kobiety wiedziały, jaki mają wybór, i aby miały prawo dokonać takiego wyboru.

Mairead McGuinness (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Dziękuję za udzielenie mi głosu w tej sprawie, ponieważ debata osiągnęła tak wysoką temperaturę, że chciałabym sprowadzić ją do poziomu bardziej praktycznego. Realia zostały przedstawione w oświadczeniu wyjaśniającym, na przykład w odniesieniu do Afryki, gdzie kobiety stanowią 52% populacji, a mimo to wykonują 75% prac rolnych i wytwarzają oraz wprowadzają na rynek do 80% żywności. Sądzę, że rola kobiet w rozwoju w zakresie produkcji żywności jest często ignorowana.

Chcę jednak uczynić wyjątek dla fragmentu oświadczenia wyjaśniającego, który stracił aktualność, zawierającego komentarz na temat wspólnej polityki rolnej, z którym absolutnie się nie zgadzam. Europa jest największym importerem produktów z krajów rozwijających się. Mamy już umowę „wszystko oprócz broni”, niebawem zaś będziemy też być może mieli światową umowę w sprawie handlu. Sądzę jednak, że powinniśmy, jak twierdzi Bank Światowy, ponownie zainwestować w rolnictwo i produkcję żywności i powinniśmy to zrobić poprzez kobiety.

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący! Będę mówić krótko, ponieważ nie ma już czasu.

Chciałbym nawiązać do pytania pani poseł Gomes. Dlaczego dokumentacja strategii krajowych obejmuje tak nieliczne działania związane z kwestiami płci? Odpowiedź jest prosta: strategie krajowe są opracowywane i rozstrzygane przez kraje partnerskie, ponieważ to one muszą wybrać dwa sektory, na których będą się koncentrować, a my nie dyktujemy im, jak dokonać wyboru. Chcę jednak podkreślić, że nalegamy na uwzględnienie kwestii płci przez cały czas realizacji projektu.

Panie Lambsdorff, rozumiem, dlaczego ma pan trudności z zaakceptowaniem braku zgodnego stanowiska Unii Europejskiej w Nowym Jorku, sądzą jednak, że powinien pan zwrócić się raczej do Rady, a nie do Komisji, ponieważ Komisja nie jest w stanie temu zaradzić. Stwierdziwszy ten fakt, zgadzam się z panem, że powinniśmy wypracować bardziej spójne stanowisko.

Bardzo krótko - a być może niektórzy z państwa uznają moje słowa za prowokację - chciałbym podzielić się ze wszystkimi moim własnym przekonaniem: w pełni zgadzam się z tymi, którzy uważają kwestię zdrowia reprodukcyjnego za warunek konieczny równouprawnienia kobiet. Osobiście nie widzę, w jaki sposób moglibyśmy dojść do porozumienia w tej sprawie, nie zgadzając się co do tego warunku, tak, jak zgadzamy się w kwestii dostępu do szkół, zatrudnienia oraz mikropożyczek. Każda z tych spraw jest niewątpliwie istotna, ostatecznie jednak wszystko sprowadza się do stworzenia kobietom warunków dokonywania swobodnych wyborów. To podstawowa zasada równości płci, której nie można nikomu odmawiać!

(Oklaski)

Chciałbym także zaprosić wszystkich, którzy mają wątpliwości co do tragicznej sytuacji kobiet w niektórych krajach rozwijających się, aby pojechali i przekonali się naocznie oraz posłuchali tego, co niektóre kobiety mogłyby im opowiedzieć o swoich cierpieniach. To wszystko, co chciałem powiedzieć: można tu dodać niewiele. Dziękuję jeszcze raz za wysoki poziom debaty.

Feleknas Uca, sprawozdawczyni. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Jestem niezwykle wdzięczna wszystkim mówcom za ich ciekawe uwagi. Dziękuję zwłaszcza pani Crețu, która przygotowała opinię z ramienia Komisji ds. Praw Kobiet i Równouprawnienia. Jej przejrzysta analiza i wnioski mające na celu zwiększenie spójności wzbogaciły sprawozdanie w wielu istotnych obszarach. Z powodu braku czasu nie mogę tu wymienić wszystkich należnych jej pochwał, czego, mam nadzieję, nie poczyta mi ona za brak poszanowania.

Dziękuję bardzo pani van Lancker, panu Bermanowi, panu Lambsdorffowi, panu Hutchinsonowi, pani Scheele, pani Doyle, pani Weber, panu Varvitsiotisowi, pani Hassi oraz pani Gomes. Mają oni rację, twierdząc, że ochrona zdrowia reprodukcyjnego w krajach rozwijających się to kwestia bezwzględnie priorytetowa, i że należy jej bronić śmiało i konsekwentnie. Absolutnie nie zgadzam się ze stwierdzeniem pani posłanki Krupy, według której swoboda seksualna kobiet prowokuje przemoc. To bulwersujący i dyskryminujący sposób rozumowania!

(Oklaski)

Panu Deva chcę powiedzieć, że niczego innego się po nim nie spodziewałam. Proszę wybaczyć mi tę uwagę. Moja droga Luisa Morgantini i pan Romeva i Rueda znaleźli, jak zawsze, mocne słowa, aby dowieść, że kobiety nie chcą jałmużny, ale po prostu tego, co im się należy jako przedstawicielkom połowy ludzkości.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy popierają moje sprawozdanie. Cieszę się też, że organizacje pozarządowe działające w obszarze rozwoju i praw kobiet oceniły sprawozdanie jak najbardziej pozytywnie. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim za współpracę i otrzymane wsparcie.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Teraz przejdziemy do głosowania.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Genowefa Grabowska (PSE), na piśmie. – Równość szans i równy dostęp kobiet i mężczyzn do zasobów i udziału w życiu publicznym ma decydujące znaczenie nie tylko poza UE i w ramach zrównoważonego rozwoju. Ta kwestia jest niezmiernie ważna także dla wielu kobiet w Unii Europejskiej. Dam przykład: w Polsce, w moim regionie – na Śląsku, kobiety pracujące na co dzień na rzecz przeciwdziałania wszelkiej dyskryminacji, w tym na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn, wyrażają zaniepokojenie, że *gender mainstreaming* czyli polityka płci nie jest należycie włączana do regionalnych działań z zakresu ekonomii, polityki, kultury.

Kobiety zebrane 8 marca 2007 roku w Katowicach stwierdziły, że „polityki płci nie reprezentuje ani władza lokalna, ani media – czy to publiczne, czy prywatne – i to pomimo że Polska weszła do UE już niemal 4 lata temu”. Dodały, że hasło: „Demokracja bez kobiet to pół demokracji” wydaje się nie przekonywać śląskich władz i autorytetów.

Po ostatnich wyborach w śląskiej polityce jest o 1/3 kobiet mniej. Jak zatem można mówić o ich równym statusie? I dlatego śląskie kobiety wezwały lokalne władze do zapewnienia im równego udziału we władzy i procesie podejmowania decyzji, dostępu do awansów i prowadzenia działalności biznesowej, równych szans w zatrudnieniu, warunkach pracy i płacy, a także wolności od przemocy.

PRZEWODNICZY: MARTINE ROURE

Wiceprzewodnicząca

4. Głosowanie

Przewodniczący. – Następnym punktem porządku obrad jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły dotyczące głosowania: patrz protokół)

4.1. Globalny Fundusz Efektywności Energetycznej oraz Energii Odnawialnej (A6-0006/2008, Claude Turmes) (głosowanie)

4.2. Wyzwania dla nowych państw członkowskich wynikające z unijnej polityki współpracy na rzecz rozwoju (A6-0036/2008, Danutė Budreikaitė) (głosowanie)

4.3. Poprawa jakości życia osób starszych (A6-0027/2008, Neena Gill) (głosowanie)

4.4. Opodatkowanie benzyny bezołowiowej i oleju napędowego (A6-0030/2008, Olle Schmidt) (głosowanie)

4.5. Rola Unii Europejskiej w Iraku (A6-0052/2008, Ana Maria Gomes) (głosowanie)

Po głosowaniu nad poprawką 10.

Anna Záborská (PPE-DE). (FR) Pani przewodnicząca! Chciałabym po prostu zaproponować następującą poprawkę ustną: „mając na względzie czwartą konwencję genewską o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 roku, wraz z pierwszym i drugim protokołem dodatkowym, a w szczególności mając na względzie przemoc, której ofiarą pada personel humanitarny, medyczny i religijny w realizowaniu swych obowiązków.” Tak brzmi tekst poprawki. Konsultowałam się z wieloma kolegami z różnych grup, którzy zapewnili mnie, że nie zablokują mojego wniosku.

(Parlament zgodził się na przyjęcie poprawki ustnej)

4.6. Europejski kodeks postępowania w dziedzinie eksportu broni (głosowanie)

4.7. Szczególna sytuacja kobiet w więzieniach oraz wpływ uwięzienia rodziców na życie społeczne i rodzinne (A6-0033/2008, Marie Panayotopoulos-Cassiotou) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Teresa Riera Madurell (PSE). – (ES) Pani przewodnicząca! Zanim rozpoczniemy głosowanie nad tym sprawozdaniem, muszę powiedzieć, że wraz ze sprawozdawczynią, panią Panayotopoulos, oraz innymi sprawozdawcami, chcę zgłosić poprawkę ustną w związku z pierwszą poprawką do akapitu 6.

Chodzi o usunięcie dwóch ostatnich słów poprawki, podam je w języku angielskim: (EN) ‘contraception and abortion’; (ES), co eliminuje konieczność poddawania głosowaniu drugiej części poprawki, o której mowa.

(Parlament zgodził się na przyjęcie poprawki ustnej)

– Przed głosowaniem nad poprawką 7.:

Marie Panayotopoulos-Cassiotou, sprawozdawczyni. – (EL) Pani przewodnicząca, chodzi o zmianę w zdaniu „zatrzymywanie dziewcząt i chłopców”; zmieniono także wiek, na 18 lat zamiast 17.

(Parlament zgodził się na przyjęcie poprawki ustnej)

4.8. Równość płci oraz równouprawnienie kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju (A6-0035/2008, Felekns Uca) (głosowanie)

5. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące głosowania

- Sprawozdanie: Claude Turmes (A6-0006/2008)

Syed Kamall (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Bez względu na to, co każdy z nas myśli o bieżącej debacie w sprawie zmian klimatu - a czuję, że atmosfera wokół mnie jest gorąca - myślę, że wszyscy zgodzimy się co do konieczności zwiększenia efektywności energetycznej.

Jeśli jednak mamy mówić o efektywności energetycznej, należy upewnić się, że wspólnie przemyśleliśmy tę kwestię. Podam przykład: cała nasza polityka dotycząca żarówek energooszczędnych. Tak, chcemy wycofać z użycia obecnie stosowane żarówki, ale nakładamy cła na import żarówek energooszczędnych. Tak, mówimy o zakazie stosowania rtęci w barometrach (mimo, że ryzyko z tym związane jest w rzeczywistości bardzo niewielkie), ale jednocześnie zachęcamy do używania żarówek energooszczędnych, które, tak, zgadliście państwo, zawierają więcej rtęci. Oprócz tego, mówimy o efektywności energetycznej, a mimo to nadal przyjeżdżamy do Strasburga, co powoduje niepotrzebną emisję ton dwutlenku węgla.

Dlatego, jeśli rzeczywiście chcemy wdrażać zasady efektywności energetycznej, powinniśmy zamknąć parlament w Strasburgu.

PRZEWODNICZY: GÉRARD ONESTA*Wiceprzewodniczący***- Sprawozdanie: Neena Gill (A6-0027/2008)**

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Głosowałem za sprawą udziału Wspólnoty w programie rozwojowo-badawczym, którego zadaniem jest podwyższenie jakości życia osób starszych przez zastosowanie nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Projekt daje szansę rozwoju nie tylko osobom starszym, ale również niepełnosprawnym, kobietom wychowującym dzieci w domu czy mieszkańcom obszarów wiejskich. W moim przekonaniu ta inicjatywa zapobiegnie tworzeniu rozwarstwiania się w Europie w zakresie dostępu do usług cyfrowych, oraz zapobiegnie marginalizacji grup społecznych, które są zagrożone mniejszym dostępem do nowoczesnych technologii. Trzeba jednak zwrócić uwagę na jeden aspekt tej sprawy, moim zdaniem bardzo ważny: koszty tych technologii powinny być jak najniższe.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Głosowałem za sprawozdaniem „Poprawa jakości życia osób starszych”, gdyż omawiane tam problemy są ważne dla wielu Europejczyków, szczególnie zaś dla starszego pokolenia. Starsze osoby są uzależnione od świadczeń emerytalnych, poziom których jest w dużej części bardzo niski. Zagadnienie to narasta w miarę zwiększania się liczby osób starszych korzystających z tych funduszy, które są ograniczone, gdyż liczba płatników maleje. Będziemy więc mieli sytuację, gdzie duża grupa osób starszych będzie ubiegała się o różne świadczenia socjalne. Ale także znaczna część tych osób zachowuje zdolność do niektórych prac i może pozostać aktywna na rynku pracy. Starzenie się, zwiększenie liczby ludzi starszych to wzrost zapotrzebowania na szereg usług i inne produkty, rośnie więc popyt w tym obszarze.

- Sprawozdanie: Olle Schmidt (A6-0030/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Głosowałem przeciw – sprawozdanie budzi szereg wątpliwości. Nie popieram założeń dyrektywy zakładających ujednoczenie stawek akcyzy w ramach Unii Europejskiej na olej napędowy i benzynę. Zróżnicowanie stawki akcyzy stwarza możliwości konkurencji pomiędzy firmami transportowymi z różnych krajów UE, co bez wątpienia działa na korzyść konsumenta. Sprzeciw budzą zapisy odnoszące się do podnoszenia stawki akcyzy w całej Unii Europejskiej w odniesieniu do paliw. Wysokie ceny ropy na rynkach krajowych i dążenie do ujednoczenia stawki akcyzy we wszystkich 27 krajach UE doprowadzi do zahamowania wzrostu gospodarczego w państwach o niskim poziomie PKB. Wzrost ceny paliw oznacza wzrost ceny towarów i usług. Wprowadzenie poprawek pozwalających utrzymać zróżnicowane stawki akcyzy nowoprzyjętym krajom, w tym Polsce, sprawiło, że głosowałem za ich przyjęciem.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Głosowałem przeciw, gdyż znaczny wzrost akcyzy na olej napędowy spowoduje zwiększenie cen produktów i usług w tych państwach, które mają pobierać akcyzę niższą od proponowanego minimum wspólnotowego, ale i tak jest ona wysoka jak na warunki tych państw.

Z uwagi na to, że poziom przeciętnego wynagrodzenia w państwach członkowskich, które przystąpiły do Unii 2004 i 2007 roku jest stosunkowo niski, proponowany wzrost akcyzy należy uznać za zbyt wysoki. Podwyżkę poczują zwłaszcza rodziny najbiedniejsze, dla których już obecny wzrost cen paliw jest znacznym obciążeniem dla ich budżetów domowych. Z tego powodu kraje najsłabiej rozwinięte, o niskich dochodach powinny uzyskać znacznie dłuższe niż zaproponowane przez Komisję Europejską okresy przejściowe w celu zapewnienia im czasu na odpowiednie dostosowanie. Uważamy, że ta proponowana podwyżka jest nieuzasadniona i zbyt wysoka.

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Miło jest widzieć pana znów na tym miejscu, słuchającego wyjaśnień do głosowania, co, jak wiem, sprawia panu ogromną radość. Chcę też powiedzieć, że doceniam uprzejmość i zrozumienie ze strony personelu, służb i tłumaczy w tym tygodniu, podczas, gdy wygłaszamy wyjaśnienia do głosowania.

Głosowałem przeciwko temu sprawozdaniu z szeregu względów. Po pierwsze, wierzę w konkurencję podatkową. Nie wierzę, że harmonizacja podatkowa czy podatki w ogóle powinny znajdować się w sferze kompetencji tych instytucji.

Po drugie, w tym tygodniu w moim kraju kanclerz skarbu nałożył wyższe podatki paliwowe na kierowców samochodów osobowych i ciężarowych, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji tych działań. Chciałbym podnieść odrębny problem. Prowadzę kampanię wspólnie z *Northampton Chronicle* i *Echo* na rzecz ludzi

zamieszkujących tę okolicę w moim regionie, w którym płacimy za paliwo więcej, niż wszystkie duże miasta wokół. Chciałbym podkreślić, że na rynku paliwowym pojawiają się także inne problemy, nie mające związku z opodatkowaniem.

Syed Kamall (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Chciałbym poprzeć mojego kolegę, dziękując panu, personelowi i tłumaczom za cierpliwość okazaną, gdy przedstawiamy wyjaśnienia do głosowania, co niekiedy zapewne stanowi rozrywkę, niekiedy zaś bywa dość nudne. Rozumiem to. Na tym jednak polegają kontrasty tego miejsca.

Porozmawiamy teraz o konkurencji podatkowej. Mówimy tu o utworzeniu największego wspólnego rynku na świecie, o uczynieniu UE najbardziej konkurencyjną gospodarką świata oraz mówimy o konkurencji globalnej, co jednak robimy, gdy w grę wchodzi konkurencja podatkowa? No cóż, jak stwierdzono w oświadczeniu wyjaśniającym, najlepszym rozwiązaniem problemu konkurencji byłaby pełna harmonizacja.

Tak więc postrzegamy konkurencję jako problem, jednocześnie mówiąc o konieczności zwiększenia konkurencyjności gospodarki. Nie powinno to leżeć w zakresie kompetencji UE. To kompetencja państw członkowskich i taką powinna pozostać, ponieważ najlepszą metodą zapewnienia konkurencyjnej gospodarki jest zapewnienie konkurencyjności podatkowej, a nie harmonizacji.

- Sprawozdanie: Ana Maria Gomes (A6-0052/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Głosowałem przeciw. Unia Europejska nie ma interesu w dofinansowywaniu Iraku. Są inne państwa na terytorium Europy, którym taka pomoc przyda się o wiele bardziej. Raport Caritas "Europa" pokazuje, że w 14 krajach europejskich, w tym w Polsce, Austrii, Niemczech i Wielkiej Brytanii, szczególnie widoczne jest ubóstwo rodzica wychowującego dzieci samotnie, zwłaszcza kobiety.

Raport Unii Europejskiej stwierdza, że z całej Unii Europejskiej najwięcej dzieci w biedzie żyje w Polsce - 26%. Co piąty Polak (19%) żyje poniżej progu ubóstwa. 22% polskich dzieci, których przynajmniej jeden rodzic pracuje, zagrożonych jest ubóstwem. To najwyższy wskaźnik w Europie. 13% Polaków zagrożonych jest biedą mimo że pracują. W Austrii 47% bezrobotnych samotnych rodziców żyje w chronicznej biedzie. Skoncentrujmy się na Europie.

- Sprawozdanie: Marie Panayotopoulos-Cassiotou (A6-0033/2008)

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). -Panie przewodniczący! Gdy przewodniczył pan wczoraj, podkreślałem, jak bardzo cieszy mnie czytanie sprawozdań Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia w tym miejscu i zastanawiam się, dlaczego ono istnieje. Aby dowieść, że mam rację, przedstawiono dziś sprawozdanie, które przytacza raczej wyobrażenia kogoś, kto naoglądał się zbyt wielu odcinków serialu *Więźniarki* jako dziecko, niż fakty na temat sytuacji kobiet w więzieniach - pytanie, czy dowodzi to właściwych dla tego miejsca kompetencji.

Na przykład, w punkcie preambuły Q stwierdzono: „zważywszy, że wzrost liczby kobiet w więzieniach jest częściowo spowodowany pogorszeniem warunków ekonomicznych kobiet”. Myślę, i sprawdziłem to w statystykach dla szeregu krajów Unii Europejskiej, że liczba ta rośnie po prostu dlatego, że rośnie liczba ludności. W rzeczywistości, proporcja kobiet w więzieniach w Europie maleje.

W sprawozdaniu stwierdzono, że w więzieniach należy zapewnić dostęp do opieki zdrowotnej bardzo wysokiej jakości. Tak, to niewątpliwie prawda. W moim okręgu wyborczym mieszka jednak wiele starszych kobiet, które bardzo chciałyby korzystać z podobnych przywilejów w zakresie opieki zdrowotnej, jakimi cieszą się kobiety w więzieniach w całej Wielkiej Brytanii. Dlatego też wstrzymałem się od głosu w kwestii tego sprawozdania.

- Sprawozdanie: Ana Maria Gomes (A6-0052/2008)

Philip Claeys (NI). – (NL) Zwracałem wczoraj uwagę na szczególny status Turcji jako kraju aspirującego do pozycji państwa członkowskiego, i to sprawozdanie potwierdza moje spostrzeżenia. Od tygodni Turcja bombarduje północną część Iraku, a dziesięć tysięcy żołnierzy tureckich wkroczyło do tego kraju. Zamiast jednoznacznie potępić tę agresję, co robi Parlament? Uprzejmie prosi Turcję o respektowanie nienaruszalności terytorialnej Iraku.

Wszelkie przepisy, zasady, wytyczne i kryteria muszą zejść na bok w przypadku Turcji, począwszy od kryteriów kopenhaskich, a skończywszy na prawie międzynarodowym i zakazie agresji. Turcja stawia się

ponad prawem, każdym prawem, a Europa nieustannie utwierdza ją w przekonaniu, że jest to dopuszczalne. Pewnego dnia Unia Europejska pożałuje zajęcia takiego stanowiska.

Bernard Posselt (PPE-DE). – (DE)Panie przewodniczący! Jasno i jednoznacznie krytykowałem i sprzeciwiałem się wojnie w Iraku i podtrzymuję nadal to stanowisko. Uważam jednak, że temu krajowi należy się też zadośćuczynienie za nasze błędy. My w zachodnim świecie - zarówno w Europie, jak i w USA - mamy więc obowiązek zrobić wszystko, aby zapewnić pokój i stabilizację, co jest wystarczająco trudne. Dlatego sprawozdanie pani Gomes jest wyjątkowe.

Naprawdę powinniśmy wykorzystać szansę poparcia inicjatywy pani Zaborskiej w celu uwolnienia porwanego arcybiskupa. Przykro mi, że w wyniku pomyłki, jaka zaszła w tej Izbie, rezolucja w tej sprawie nie znalazła się w porządku dnia na dzisiejsze popołudnie. Naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, aby pomóc temu przedstawicielowi mniejszości, której istnienie jest zagrożone, która żyła w pokoju ze swymi muzułmańskimi sąsiadami od wieków, a której dziś zagraża eksterminacja, akurat w czasie, gdy my ponosimy odpowiedzialność za wydarzenia w Iraku. To niedopuszczalne i dlatego musimy podjąć zdecydowane działania w tym zakresie.

- Sprawozdanie: Marie Panayotopoulos-Cassiotou (A6-0033/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Popieram niektóre założenia sprawozdania pani Panayotopoulos-Cassiotou w sprawie szczególnej sytuacji kobiet przebywających w zakładach karnych. Administracja więzienna powinna zapewnić godne warunki odbywania kary pozbawienia wolności oraz środka zabezpieczającego w postaci tymczasowego aresztowania.

Zwracam uwagę na sytuację kobiet zatrudnionych w więziennictwie. W Polsce na 30 tysięcy funkcjonariuszy służby więziennej 5 tysięcy stanowią kobiety. Uposażenie pracownika tej formacji nie przekracza kwoty 500 euro miesięcznie. Warto podkreślić rolę funkcjonariuszy służb więziennych właśnie w zapewnieniu właściwego wykonania kary oraz to, że w przypadku kary pozbawienia wolności zastosowanej wobec kobiet ważne jest, aby personel więzienia w takich przypadkach stanowiły głównie osoby tej samej płci. Zmniejszy to dyskomfort skazanych kobiet oraz zapewni lepszą ochronę ich praw. Bez znaczącego wzrostu wynagrodzeń i stworzenia lepszych warunków pracy w więziennictwie, nie osiągniemy założeń wymienionych w sprawozdaniu.

- Sprawozdanie: Ana Maria Gomes (A6-0052/2008)

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). –)Panie przewodniczący! Zgodnie z dyscypliną partyjną głosowałem za przyjęciem tego sprawozdania i przeciwko wielu zgłoszonym poprawkom. Mam jednak pewien problem związany z treścią punktów preambuły. Głoszą one: „zważywszy, że konieczne jest utworzenie narodowych sił w celu utrzymania porządku, w ramach których współdziałać będą wszystkie społeczności uznane za godne zaufania”. Chodzi o ludność Iraku, siły narodowe utworzone, jak rozumiem, spośród ludzi znajdujących się w Iraku.

Można zastanawiać się, ile determinacji włożyły dotąd poszczególne państwa członkowskie reprezentowane w Parlamencie Europejskim, w te wysiłki. Wystarczy spojrzeć, ile ludzi popiera działania w Iraku, wierzy w nie lub też nie. Ponieważ my w nie wierzymy, powinniśmy spróbować rozwiązać problemy, które spowodowaliśmy.

Naprawdę sędzę, że rezolucja ta pokazuje, że próby zharmonizowania polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE w przyszłości ściągną na nas wiele problemów, zarówno w tym miejscu, jak i w stolicach poszczególnych państw członkowskich.

- Sprawozdanie: Feleknas Uca (A6-0035/2008)

Bernard Posselt (PPE-DE). – (DE)Panie przewodniczący! Podobnie, jak większość mojej grupy głosowałem przeciwko sprawozdaniu, nie ze względu na jego treść, ale na fakt, że ta istotna kwestia jest wykorzystywana w bitwach ideologicznych dotyczących koncepcji praw seksualnych i ochrony zdrowia reprodukcyjnego.

Chcę zaapelować do wszystkich grup w Parlamencie, aby położyły kres dysputom ideologicznym, które szkodzą analizie tej kwestii. Musimy powiedzieć jasno, że zdrowie reprodukcyjne jest istotne, nie ma jednak żadnego związku z aborcją, ponieważ ta nie leży w kompetencji Unii Europejskiej i każde państwo ma prawo podejmowania własnych decyzji ustawodawczych w tej dziedzinie. Jest to zgodne z zasadą subsydiarności,

dlatego też nie można wykorzystywać pieniędzy obywateli europejskich na cele, które część państw członkowskich uznaje za niedopuszczalne ze względów etycznych, moralnych i prawnych.

Dlatego powinniśmy definitywnie wykluczyć tę kwestię z naszych rozważań i skupić się na zagadnieniach neutralnych, faktycznie związanych z kwestiami ochrony zdrowia, a nie dotyczących aborcji, co do której opinie w tym Parlamencie są zróżnicowane, natomiast osobiście jestem za ochroną życia poczętego.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące głosowania

-Sprawozdanie: Claude Turmes (A6-0006/2008)

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram sprawozdanie pana Claude'a Turmesa w sprawie Globalnego Funduszu Efektywności Energetycznej oraz Energii Odnawialnej GEEREF będzie korzystać z ograniczonych funduszy publicznych, aby zachęcać inwestorów prywatnych do realizacji projektów energooszczędnych i zorientowanych na energię odnawialną w krajach rozwijających się oraz przechodzących transformację gospodarczą. Fundusz, który pomoże wszystkim osiągnąć pewien stopień energooszczędności oraz korzystać z energii odnawialnej, ma moje wsparcie i głosowałem za jego akceptacją.

Rovana Plumb (PSE), – na piśmie. – (RO) Rezolucja odnosi się do utworzenia innowacyjnego instrumentu finansowego, który ma wspierać wdrażanie określonych projektów finansowanych przez ten fundusz w celu przejścia na gospodarkę charakteryzującą się niską emisją dwutlenku węgla i adaptacji do efektów zmian klimatu.

Rozwój gospodarki tego typu przy pomocy projektów finansowanych przez fundusz oznacza tworzenie nowych miejsc pracy, równych warunków rozwoju społecznego oraz eliminację różnic. W tym sensie, szczególnie wsparcie udzielone małym i średnim przedsiębiorstwom w dostępie do finansowania projektów GEEREF jest korzystne.

Głosowałam za przyjęciem tej rezolucji, ponieważ wierzę, że te dwie formy działania, to znaczy redukcja emisji gazów cieplarnianych i adaptacja do skutków zmian klimatycznych, powinny być rozwijane równolegle, poprzez spójną i zbieżną politykę, która będzie miała pozytywny wpływ na rozwój rynku pracy / tworzenie nowych miejsc pracy i wzrost PKB.

- Sprawozdanie: Danutė Budreikaitė (A6-0036/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mówiąc ogólnie, można stwierdzić, że celem tego sprawozdania jest stymulowanie integracji „nowych” państw członkowskich z polityką zewnętrzną UE, w szczególności, z polityką w zakresie „współpracy na rzecz rozwoju” oraz „europejską polityką sąsiedztwa”.

Sprawozdanie uwzględnia też fakt, że „nowe” państwa członkowskie są dla UE szansą na umocnienie jej obecności strategicznej w regionach Europy Wschodniej, Azji Środkowej i Kaukazu, z którymi „nowe” państwa członkowskie utrzymują stosunki zewnętrzne o charakterze priorytetowym, a które dotychczas otrzymywały „pomoc” z UE w mniejszym stopniu.

Oznacza to dążenie do wykorzystania uprzywilejowanych stosunków państw Europy Wschodniej, które przystąpiły do UE w roku 2004, jako instrumentu interwencyjnego UE (przy uwzględnieniu interesów głównych potęg oraz istniejących w nich dużych grup ekonomicznych i finansowych, zwłaszcza w sektorze energetycznym) w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw, Bałkanów Zachodnich i Kaukazu.

Oznacza to dążenie do wykorzystania „doświadczeń” tych krajów z okresu „przejścia” na kapitalizm oraz ich wejścia do NATO i UE jako wzorca, który należy powielać w tych regionach. Oto ostateczny cel: polityka, która ukrywa interesy kapitalistyczne pod płaszczem „rozwoju”.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram sprawozdanie pani Danutė Budreikaitė w sprawie wyzwania dla nowych państw członkowskich wynikającego z unijnej polityki współpracy na rzecz rozwoju. Jakkolwiek nowe państwa członkowskie UE z wyjątkiem Malty i Cypru dysponują unikalnym doświadczeniem w stosowaniu i kierunkowaniu polityki rozwojowej w krajach sąsiadujących z nami na Wschodzie, musimy aktywnie zachęcać je do zaangażowania się w pomoc na rzecz Afryki Subsaharyjskiej i innych krajów mniej rozwiniętych. Nasze nowe państwa członkowskie wzmacniają rolę EU jako partnera światowego i należy zachęcać je do pełnienia tej roli. Sprawozdanie i zawarte w nim zalecenia mają moje poparcie.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Sam fakt, że omawiamy rolę nowych państw członkowskich w polityce rozwoju i współpracy Unii Europejskiej, w szczególności z krajami Afryki, Karaibów i Pacyfiku, dowodzi niezbicie sukcesu rozszerzenia i integracji państw, które dołączyły do UE w ostatnich latach.

„Dawne kraje Europy Wschodniej” bez wątplenia mają długą tradycję „współpracy” z Afryką, i te związki mogą zostać podtrzymane, jakkolwiek na zupełnie innych warunkach. Najistotniejszą kwestią jest jednak fakt, że te państwa, które nadal walczą z kosztami własnych reform, są dziś w stanie wnieść własny wkład we współpracę i rozwój za aktywną zgodą swych obywateli. Ten dobry przykład mogą i - mamy nadzieję - będą naśladowały inne kraje znajdujące się w podobnej sytuacji w innych częściach świata.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Głosuję za przyjęciem sprawozdania pani poseł Danutė Budreikaitė w sprawie wyzwania wspólnotowej polityki współpracy na rzecz rozwoju dla nowych państw członkowskich.

Chciałem podkreślić, że sprawozdanie przygotowane zostało na bardzo wysokim poziomie. Szczegółowo analizuje aktualny stan współpracy nowych państw członkowskich na rzecz rozwoju, łącznie z właściwymi instytucjami, programami tematycznymi i krajami będącymi ich przedmiotem oraz wkładem finansowym.

Kwestie w nim poruszone kładą nacisk na relacje pomiędzy państwami członkowskimi UE i ich nowymi wschodnimi sąsiadami. Nowe państwa członkowskie są ważnymi ogniwami łączącymi UE z nowymi sąsiadami.

Osobiście nawołuję do zbudowania efektywnej formy współpracy pomiędzy starymi i nowymi darczyńcami na rzecz krajów słabo rozwiniętych oraz do wykorzystania ewentualnej przewagi nowych państw członkowskich w szczególnych regionach/państwach.

- Sprawozdanie: Neena Gill (A6-0027/2008)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani Gill w sprawie proponowanej decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady odnośnie uczestnictwa Wspólnoty w programie badań i rozwoju. Program ten ma na celu podniesienie jakości życia ludzi starszych poprzez wykorzystanie nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT). Uczestnictwo Unii Europejskiej w tym programie zapewni jej większą skuteczność w stawianiu czoła wyzwaniom demograficznym.

Wykorzystanie ICT może pomóc osobom starszym zyskać większą niezależność oraz zachować zdrowie, a także poprawić jakość ich życia.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za przyjęciem tego sprawozdania, które dotyczy propozycji Komisji Europejskiej w sprawie zaangażowania UE w program badań i rozwoju, opracowany przez niektóre państwa członkowskie UE w dziedzinie nowych technologii informacyjnych (ICT), które mają pomagać ludziom starzejącym się i umożliwić im skuteczne działanie. Program jest zatytułowany „Komfortowe funkcjonowanie osób starszych w społeczeństwie informacyjnym”, a jego celem jest uzyskanie synergii w zakresie zasobów finansowych i zarządczych. Portugalia także uczestniczy w programie.

Sprawozdanie, przyjęte przez Parlament Europejski, zwraca uwagę oraz proponuje konkretne rozwiązania w zakresie promowania roli kobiet w nauce i badaniach, a także kładzie nacisk na zaangażowanie małych i średnich przedsiębiorstw oraz na równy dostęp dla wszystkich państw członkowskich do oszczędnych rozwiązań, co pozwoli uniknąć pogłębiania przepaści technologicznej i tworzenia Europy dwuwarstwowej.

Proponuje się także, aby do roku 2010 Komisja przeprowadziła ocenę śródkresową w celu weryfikacji jakości i skuteczności wdrażania programu.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Chciałbym dodać dwa komentarze do sprawozdania pani Gill, które dotyczy organizacji programów badawczych w celu zapewnienia osobom starszym większej niezależności poprzez wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Punkt pierwszy dotyczy treści propozycji: trudno stwierdzić, jaka miałaby być wartość dodana, wniesiona przez Unię Europejską do projektu zainicjowanego słusznie przez niektóre państwa członkowskie – poza zwiększeniem biurokratyzacji i utworzeniem nowego ciała w ramach Wspólnoty. Hojność finansowa Unii, która wyniosłaby na przestrzeni kilku lat 150 milionów euro minus koszty operacyjne powstania wspomnianego już nowego organu, nie wydaje się przekonującym argumentem.

Mój drugi komentarz dotyczy formy wniosków. Sprawozdania legislacyjne prezentowane w tej Izbie coraz częściej przyjmują postać kompromisu pomiędzy Parlamentem i Radą - celem jest przyspieszenie procesu

poprzez ułatwienie przyjęcia wniosku po pierwszym czytaniu. W rezultacie mamy jednak do czynienia z ciałem ustawodawczym, które pełni rolę zakładnika fachowych negocjatorów. Żałuję rozpowszechnienia tej praktyki, ponieważ jest ona zagrożeniem dla demokracji.

Françoise Grossetête (PPE-DE), na piśmie – (FR) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania, proponującego uczestnictwo Unii Europejskiej w programie badawczo-rozwojowym dotyczącym komfortowego funkcjonowania osób starszych w społeczeństwie informacyjnym (AAL), który został przygotowany wspólnie przez szereg państw członkowskich i krajów trzecich.

Starzenie się społeczeństwa jest wyzwaniem dla Europy oraz jej gospodarki. Średnia oczekiwana długość życia wynosi dziś 80 lat, a liczba osób w wieku od 65 do 80 lat zwiększy się o około 40% w latach 2010-2030.

Pojawiają się nowe rozwiązania, które mają pomagać ludziom radzić sobie z utratą pamięci, pogorszeniem wzroku, słuchu i zmniejszeniem mobilności oraz utratą niezależności, które dotykają nas z wiekiem.

Uczestnictwo Unii Europejskiej w programie ma być realizowane w kontekście Siódmego Ramowego Programu na rzecz badań i rozwoju technologicznego Komisji Europejskiej. Unia Europejska przeznaczy 150 milionów euro na współfinansowanie projektów, dla których efekt dźwigni wyniesie co najmniej 600 milionów euro w latach 2008 - 2013.

Kraje uczestniczące w programie AAL mają także wspierać jego finansowanie poprzez dostarczenie równoważnego lub większego wkładu, co oznacza, że każdy kraj zainwestuje przynajmniej 20% swojego budżetu badawczego w tej dziedzinie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania Neeny Gill (A6-0027/2008) "Poprawa jakości życia osób starszych", gdyż ma ono na celu przyczynienie się do zastosowania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych jako środków wspierających osoby starsze wiekowo. Wiadomo, iż nasze społeczeństwa cechuje obecnie coraz dłuższe trwanie życia ludzkiego.

Jest to bardzo pozytywna tendencja. Średnio w Unii Europejskiej osiągamy już 80 lat, zaś liczba osób z przedziału wiekowego powyżej 65 lat wkrótce wzrośnie do 40%. Wspomniane technologie mogą w znaczny sposób pomóc tym osobom w różnych sytuacjach życiowych, w tym także w przedłużeniu aktywności zawodowej oraz społecznej oraz podnoszeniu jakości życia. Naturalnie jest tu potrzebne także dostrzeżenie zróżnicowanych potrzeb osób niepełnosprawnych. Ważne również jest zapewnienie dostępności tych usług i technologii, bazujących głównie na dostępie do internetu szerokopasmowego na obszarach miast i wsi, tak aby nie było dyskryminacji terytorialnych.

Jörg Leichtfried (PSE), na piśmie. – (DE) Głosuję za przyjęciem projektu współfinansowania przez Unię Europejską programu komfortowego funkcjonowania osób starszych w społeczeństwie informacyjnym, ponieważ skorzystają na tym nie tylko ludzie starsi, ale także inne grupy, w tym niepełnosprawni. Ze względu na daleko idące zmiany demograficzne w społeczeństwie europejskim oraz wzrost średniej długości życia w ostatnich dziesięcioleciach musimy wspierać nowe technologie informacyjne i komunikacyjne, które znacząco ułatwią osobom starszym pokonywanie codziennych trudności życiowych. W związku z ogólnym ograniczeniem kosztów w sektorze ochrony zdrowia w wyniku zastosowania nowych technologii, chcę też zwrócić uwagę na badania w dziedzinie „mobilnych systemów monitorowania zdrowia”, których zastosowanie zredukowałoby coroczne koszty związane z ochroną zdrowia o kwotę 1500 milionów euro w samych Niemczech.

Pozwolę sobie podkreślić, że jedną z korzyści współfinansowania jest fakt, że miałyby ono pozytywny wpływ także na sektor prywatny, ponieważ w sposób pośredni wsparcie zostałyby udzielone małym i średnim przedsiębiorstwom.

Zdecydowanie popieram Wspólny Program AAL ze względu na fakt, że zastosowanie nowych technologii zapewnia poszanowanie dla życia prywatnego osób starszych i pozwala im starzeć się z godnością.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram sprawozdanie pani Niny Gill „Poprawa jakości życia osób starszych”. Łącząc zasoby i koordynując badania i rozwój na poziomie europejskim jesteśmy w stanie lepiej ocenić sposób poprawy jakości życia naszych starszych obywateli. Przy minimalnym wkładzie, zapewniamy udział w tym przedsięwzięciu wszystkich państw członkowskich. Wyrażam poparcie dla sprawozdawczyni, jej sprawozdania oraz zawartych w nim zaleceń.

- Sprawozdanie: Olle Schmidt (A6-0030/2008)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) Zdecydowaliśmy się poprzeć sprawozdanie w całości, ponieważ naszym zdaniem UE musi wyznaczyć priorytety działań w związku z niezdrową konkurencją podatkową w sektorze paliwowym, mając na uwadze zwłaszcza konieczność realizacji unijnych celów w dziedzinie klimatu.

Propozycja harmonizacji podatkowej nie przeszkodzi też państwom członkowskim w podniesieniu podatków od CO₂ związanych z benzyną i ropą.

To kolejny ważny powód, dla którego popieramy sprawozdanie.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Ta propozycja dyrektywy ma zredukować różnice cen paliw pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi, które prowadzą do wypaczenia konkurencji i zagrażają środowisku poprzez transport drogowy. Różnice pomiędzy cenami oleju napędowego wykorzystywanego jako paliwo i benzyny bezołowiowej są rzeczywiście znaczące.

Stąd istotność tej kwestii dla Portugalii, jednego z krajów, w których odczuwa się skutki tej sytuacji, zważywszy na różnice cen pomiędzy naszym krajem i Hiszpanią: przedsiębiorstwa portugalskie nie wytrzymują konkurencji z hiszpańskimi, ponieważ te ostatnie korzystają z niższych cen paliwa - które stanowi około 30% kosztów- ze względu na niższy podatek paliwowy (oraz VAT).

Przedsiębiorstwa portugalskie uzasadniają stagnację płac pracowniczych presją kosztową, co ma poważne skutki dla siły roboczej.

Propozycja Parlamentu Europejskiego jest lepsza, ponieważ eliminuje okresy przejściowe przewidziane w Artykule 18, co jest niezwykle ważnym aspektem bieżącej sytuacji, w nadziei, że uda się zredukować różnice pomiędzy Portugalią i Hiszpanią w roku 2010, ponieważ ta ostatnia będzie musiała zwiększyć podatek paliwowy z 302 euro do 330 euro w przypadku oleju napędowego. Zbliżanie cen będzie kontynuowane w latach 2012 i 2015. W przypadku benzyny bezołowiowej nie dojdzie niestety do zmian tego rodzaju.

Robert Goebbels (PSE), na piśmie. – (FR) Głosowałem przeciwko przyjęciu sprawozdania pana Schmidta, ponieważ Parlament Europejski, zamiast popierać inicjatywę Komisji, próbuje swego rodzaju magicznej sztuczki, próbując skłócić ze sobą stare i nowe państwa członkowskie. Tak czy inaczej, decyzję podejmą ministrowie i będzie ona musiała być jednogłówna.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Wyższe podatki i więcej kontroli: oto recepta Brukseli dla Europy! Harmonizacja akcyz, podobnie jak harmonizacja VAT poprzez narzucenie wiążących minimalnych stawek, które stosujemy od 15 lat, ewidentnie się nie sprawdza, jest niepotrzebna, a w niektórych przypadkach nawet szkodliwa.

Czy muszę państwu przypominać, że działania tego rodzaju uniemożliwiają państwom członkowskim obniżenie podatku VAT na przykład w branży gastronomicznej, jakkolwiek w przypadku tego sektora argument o wypaczeniu konkurencji międzynarodowej jest szczególnie nieprzekonujący, podczas, gdy obniżenie podatku VAT mogłoby przyczynić się do stworzenia tysięcy miejsc pracy? Czy muszę państwu przypominać, że nowe państwa członkowskie są zmuszane do podwyższania podatków, co ich obywatele uznają za oburzające, aby spełnić wymogi unijne - podczas, gdy jednocześnie, zgodnie z innymi wymogami, żąda się od nich obniżenia inflacji?

Obecna propozycja polega na zwiększeniu podatku od oleju napędowego w celu wyrównania jego poziomu z podatkiem od benzyny bezołowiowej, przy czym pretekstem jest ochrona środowiska oraz domniemana konieczność wyeliminowania „turystyki podatkowej” - przez co rozumiemy fakt, że zwykli ludzie korzystają z konkurencji! Jest to tym bardziej oburzające, że kierowców w takich krajach, jak Francja, zachęca się do kupowania pojazdów na olej napędowy - być może po to, aby móc zadać im wyjątkowo mocny cios!

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) To wyjaśnienie głosowania wydaje się kłaść nacisk na fakt, że znów marnujemy na szczeblu unijnym szansę - jako, że istnieje odpowiedni mechanizm - podjęcia działań w celu ochrony przybrzeżnego rybołówstwa małej skali, nie stosując do benzyny co najmniej tych samych warunków opodatkowania, jakimi cieszą się użytkownicy oleju napędowego w rolnictwie i rybołówstwie. Należy pamiętać, że benzyna to paliwo, z którego korzystają statki w tym istotnym i największym segmencie floty niektórych państw członkowskich, zwłaszcza Portugalii.

W swej rezolucji z dnia 28 września 2006 roku w sprawie poprawy sytuacji ekonomicznej w sektorze rybołówstwa, Parlament Europejski, biorąc pod uwagę fakt, że rosnące ceny paliw mają wyjątkowo negatywny skutek dla tej branży - pogłębiając znacząco istniejący kryzys społeczno-ekonomiczny i powodując drastyczne obniżenie dochodów rybaków - oraz podkreślając istnienie poważnego ryzyka upadku tysięcy przedsiębiorstw trudniących się rybołówstwem oraz likwidacji tysięcy miejsc pracy, przyjął szereg wniosków dotyczących wspierania tego sektora w związku ze wzrostem cen paliw. Półtora roku później, poza zwiększeniem poziomu pomocy de minimis, na szczeblu unijnym nie zrobiono nic.

David Martin (PSE), na piśmie. – Celem sprawozdania Ollego Schmidta „Opodatkowanie benzyny bezołowiowej i oleju napędowego” jest zwrócenie uwagi na nierówności w poziomie akcyzy paliwowej na obszarze Unii. Obecny brak równowagi zachęca do turystyki paliwowej, co ma konsekwencje ekonomiczne i środowiskowe. Należy podjąć odpowiednie kroki, aby zniechęcać obywateli do takich praktyk. Tym niemniej, uznaję potrzeby nowych państw członkowskich, w których nadal trwa rozwój ekonomiczny, i które potrzebują czasu, aby dostosować się do proponowanych wymogów. Głosowałem za tym sprawozdaniem.

Pierre Pribetich (PSE), na piśmie. – (FR) Celem propozycji Komisji było wprowadzenie środków zredukowania emisji CO₂ zgodnie z celami określonymi w ramach pakietu energii z Jednakże ani propozycja Komisji, ani przyjęte dziś sprawozdanie nie dotyczą kwestii palącej potrzeby opracowania paliwa, które mogłoby odegrać realną rolę w walce z emisjami CO₂. Rozbieżność pomiędzy planowanymi zmianami i sposobem ich wdrażania, zarówno w zakresie ram czasowych, jak i obszaru geograficznego Unii, sprawi, że środki te będą nieskuteczne.

Jeśli rzeczywiście chcemy rozpocząć „erę czystego powietrza”, powinniśmy wykazać się większą wyobraźnią i opracować środki, które pozwolą nam skutecznie walczyć ze zmianami klimatu. Zmiany opodatkowania proponowane przez Komisję oraz przez sprawozdanie Ollego Schmidta nie uwzględniają ani badań, ani koncepcji nowego alternatywnego paliwa, które ograniczyłyby poziom emisji CO₂.

Chcę zająć dziś stanowisko jednoznacznie niezgodne ze sposobem myślenia prezentowanym w sprawozdaniu, dlatego też głosuję przeciwko temu kompromisowi, który zadaje kłam deklarowanym w nim celom.

- Sprawozdanie: Ana Maria Gomes (A6-0052/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Sprawozdanie pani Gomes jest podsumowaniem dramatycznej i trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Irak. Organizacje pozarządowe i różne organy odpowiedzialne za odbudowę regionu w praktyce nie są w stanie rozwiązać problemów narosłych w czasie dziesięcioleci wojny, dyktatury i sankcji.

W tym kontekście, obowiązkiem instytucji europejskich jest wspieranie wielowymiarowej strategii dla Iraku, zwiększającej bezpośrednio wsparcie UE dla pomocy technicznej promującej rządy prawa, sprawiedliwość i rozsądne zarządzanie finansowe w celu ochrony podstawowych praw człowieka dzięki stabilizacji i bezpieczeństwu w regionie.

Dlatego też Parlament wzywa Radę, aby zachęcała przedsiębiorstwa europejskie do inwestycji na terenie Iraku oraz do prowadzenia negocjacji w sprawie umowy handlowej pomiędzy UE i Irakiem, tak, aby rynek iracki zbliżył się do przepisów europejskich.

Zasadniczo, propozycja Parlamentu Europejskiego, z którą w pełni się zgadzam, zaleca opracowanie nowej strategii dla Iraku, obejmującej właściwe wykorzystanie europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka (EIDHR) oraz wspieranie pluralistycznego i niezależnego systemu informacji.

Zgodnie ze sprawozdaniem przygotowanym przez sprawozdawcę Komisji Rozwoju w ramach programu Erasmus Mundus 2009-2013, będę pracować nad zwiększeniem wsparcia finansowego dla Iraku: propagowanie kultury to fundamentalny krok w drodze do utworzenia prawdziwych rządów prawa.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przyjęta rezolucja to „godny podziwu” wyczyn: udało się pominąć w niej całkowicie kwestię brutalnej i bezprawnej agresji i okupacji Iraku przez USA i ich sojuszników.

Rezolucja pomija milczeniem setki tysięcy ofiar śmiertelnych wśród Irakijczyków, zniszczenie całego kraju oraz umyślny i masowy brak poszanowania dla praw człowieka, będący wynikiem agresji i okupacji.

Rezolucja przemilcza całkowicie podstawową przyczynę niezwykle poważnych problemów, z jakimi boryka się Irak i jego obywatele, a także sposób ich rozwiązania: natychmiastowe wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Zasadniczo, rezolucja sankcjonuje obecny stan rzeczy, przedstawiając go jako *fait accompli* i dążąc do promowania większego uczestnictwa UE w interwencji w Iraku, postrzegając go jako kolejne „państwo nadzorowane” przez USA/NATO/UE, podobnie, jak Afganistan i Kosowo. To oburzające, zważywszy, że zarazem rezolucja uznaje, że kraje sąsiednie muszą powstrzymać się od interwencji w Iraku oraz muszą szanować jego niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną oraz pragnienie Irakijczyków, aby własnoręcznie zbudować system konstytucyjny i polityczny swego kraju.

Dlatego głosowaliśmy za odrzuceniem.

Jean Lambert (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania mimo wyrażonego w jednym z punktów preambuły poglądu, zgodnie z którym wszystkie problemy Iraku są skutkiem poprzedniego reżimu. Nie ulega wątpliwości, że Saddam Husajn był okrutnym dyktatorem i spowodował śmierć wielu własnych obywateli, a także dążył systematycznie do eksterminacji Kurdów. Jednakże całkowity brak jakiegokolwiek strategii sił okupacyjnych w dążeniu do odbudowy kraju także przyczynił się do nieopisanych cierpień.

Jednakże bardzo się cieszę, że Parlament jest zdania, iż żaden kraj nie powinien zmuszać Irakijczyków do powrotu. W kraju tym nie jest bezpiecznie, nawet w irackim Kurdystanie, w którym niedawno stanęły tureckie czołgi, powodując strach i chaos. Członkowie wielu partii parlamentu irackiego informują nas, że powrót jest niebezpieczny i grozi destabilizacją samego kraju. Dowiedzieliśmy się też w Podkomitecie ds. Praw Człowieka o losie milionów Irakijczyków, którzy są dziś uchodźcami w sąsiednich krajach i nie otrzymują znaczącego wsparcia od społeczności międzynarodowej. Powinniśmy wspierać służby publiczne w tych państwach, a przynajmniej edukować dzieci.

Patrick Louis (IND/DEM), na piśmie. – (FR) Przedstawiciele Ruchu na rzecz Francji w Parlamencie Europejskim przyjęli stanowcze stanowisko już w chwili interwencji USA w Iraku. Doświadczenia naszego kraju oraz nasze związki z Irakijczykami pozwoliły nam przewidzieć klęskę humanitarną, militarną i moralną tej interwencji.

Szkoda została jednak już wyrządzona i do państw członkowskich należy działanie, indywidualne lub zbiorowe, w celu ratowania i odbudowy wszystkiego, co można jeszcze uratować. Przed interwencją amerykańską Irak był jedynym krajem muzułmańskim, w którym żyła w dobrobycie duża społeczność chrześcijańska - społeczność, która przybyła na te tereny jeszcze przed narodzinami islamu.

Jednym z tragicznych skutków interwencji amerykańskiej jest wygnanie części tej społeczności, która musiała opuścić kraj na skutek terroru i zastraszenia. To klęska dla Iraku, dziś i na przyszłość. W szerszej perspektywie, gwałtowna erozja mieszanej społeczności religijnej na Bliskim Wschodzie powoduje zubożenie pod względem wartości i gospodarki i zagraża stabilności i dobrobytowi całego regionu.

Historyk Fernand Braudel uważał, że historia zaczęła się od Sumeru, dziś jednak wydaje się, że długa historia mniejszości chrześcijańskich w Iraku chyli się ku końcowi. My, narody Europy, nie możemy tolerować tej wielkiej niesprawiedliwości poprzez zaniechanie działania.

Społeczności chrześcijańskie w Iraku były niegdyś otwarte i przyjazne wobec islamu i wspólnie ze swymi muzułmańskimi sąsiadami budowały kraj, który cieszył się dobrobytem, zanim zniszczył go fanatyzm i wojna.

(Wyjaśnienie głosowania skrócone zgodnie z Art. 163)

David Martin (PSE), na piśmie. – Cieszę się, że sprawozdanie Any Gomes w sprawie roli UE w Iraku wybiega w przyszłość, formułując strategię odbudowy solidnego demokratycznego państwa irackiego, w którym szanuje się prawa człowieka oraz bogactwo etniczne i historyczne kraju. Irak potrzebuje Europy, aby budować na bazie nowych osiągnięć w zakresie bezpieczeństwa, które pozwolą podnieść poziom inwestycji i zwiększyć zaangażowanie organizacji pozarządowych w odbudowę kraju. W interesie całej Europy leży Irak stabilny i bezpieczny, i mam poczucie, że zalecenia zawarte w sprawozdaniu biorą ten fakt pod uwagę.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Sprawozdanie ma zapewnić UE większy udział w imperialistycznych łupach z wojny przeciw Irakowi oraz z interwencji na obszarze Bliskiego Wschodu. W tym kontekście:

Poszukuje ono sposobów i środków, aby zapewnić długoterminową obecność UE w kraju w celu „wspomagania firm europejskich w uczestnictwie w przetargach na odbudowę Iraku”, to znaczy, zwiększenia korzyści monopoli unijnych.

Wzywa do bezwarunkowego wspierania kolaboracyjnego „rządu” Iraku.

Określa strategię aktywnego uczestnictwa w imperialistycznej okupacji. Aby siły militarne i policyjne stały się częścią wojsk okupacyjnych, wystarczy założyć inne czapki i zmienić nazwę na „siły ONZ”.

Dłatego cynicznie przyznając, że wojna ma katastrofalne skutki i jest przyczyną rzezi Irakijczyków, sprawozdanie stwierdza pospiesznie, że działania te zakończyły się.

Sprawozdanie legitymizuje nie tylko obecność wojsk okupacyjnych, zwanych „siłami wielonarodowymi”, ale także prywatnych firm, złożonych z działających w Iraku morderców, pod warunkiem, że działania kryminalne są prowadzone w ramach ustalonych zasad!

Komunistyczna Partia Grecji potępia sprawozdanie. Partia wyraża solidarność z opozycją iracką i walką ludów regionu o wyzwolenie spod imperialistycznego jarzma okupacji, a także popiera ich nienaruszalne prawo do samostanowienia.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Fakt, że Parlament zdecydował się na dyskusję o przyszłości roli Unii Europejskiej w Iraku, zamiast dążyć do bezowocnej debaty o przeszłości, jest pozytywny. Obecnie interesuje nas raczej pięć kolejnych, niż pięć ostatnich lat.

Punktem wyjścia dla każdej debaty na ten temat musi być uznanie, że sytuacja znacząco się polepszyła, jakkolwiek nadal jest bardzo poważna. Poprawa sytuacji stwarza przede wszystkim realną możliwość zbudowania demokratycznego i bezpiecznego państwa. Nasz cel można osiągnąć. Doświadczenia ostatnich lat wskazują jednak także, że można go osiągnąć wyłącznie dzięki większemu zaangażowaniu, poprawie bezpieczeństwa, inwestowaniu w szkolenie władz irackich oraz, co niezwykle istotne, poprzez wspieranie budowy infrastruktury, która zapewni krajowi wydolną gospodarkę, opartą nie tylko na ropie. W przypadku Unii Europejskiej, chodzi przede wszystkim o szeroko zakrojone inwestycje w odbudowę ekonomiczną Iraku oraz w tworzenie demokracji w kraju. Demokratyczny i bezpieczny Irak, szanujący prawa człowieka, ma kluczowe znaczenie dla regionu i dla świata.

Karin Scheele (PSE), na piśmie. – (DE) Oczywiście, wiem, że głosowaliśmy podczas spotkania plenarnego w kwestii sprawozdania mojej koleżanki Any Gomes w sprawie roli Unii Europejskiej, a nie w kwestii jej oświadczenia wyjaśniającego do tego sprawozdania. Sądzę jednakże, że to ważne, iż w swoim oświadczeniu wyjaśniającym sprawozdawczyni ponownie podkreśla fakt, że inwazja na Irak była klęską strategiczną i humanitarną, że społeczeństwo irackie zostało narażone na traumę wojny, wynikający z niej chaos i przemoc.

Cieszy mnie fakt, że poza dodaniem innych istotnych punktów, jakie poruszyła, sprawozdawczyni odniosła się też jednoznacznie do konieczności zapewnienia kobietom silniejszej pozycji oraz promowania poszanowania dla praw kobiet, mniejszości i dzieci, co jest niezbędnym elementem dobrej pracy w Iraku.

Bart Staes (Verts/ALE), na piśmie. – (NL) Żałuję, że Parlament Europejski nie sporządził dotąd żadnej analizy wojny w Iraku. W ostatnich latach Parlament zachowywał kamienne milczenie, nie podważając nawet kłamstw wygłaszanych przez administrację Busha. Dla organu demokratycznego, jakim jest Parlament, ma to wielkie znaczenie! Trudno nam będzie zachować wiarygodność, jeśli nie podejmujemy działań w stosunku do członków ONZ, którzy lekceważą Kartę Narodów Zjednoczonych.

Pani Gomes przedstawiła podsumowanie sytuacji w Iraku. Jej sprawozdanie na temat roli Unii Europejskiej w Iraku zawiera szereg dobrych zaleceń w kwestii odbudowy kraju. Poruszono tu szereg tematów, a proponowane środki wydają mi się wykonalne. Szczególnie cieszę się propozycje wielowymiarowych działań, pod nadzorem ONZ, w celu rozpoczęcia intensywnej negocjacji dyplomatycznych pomiędzy USA i sąsiadami Iraku. Celem musi być ustanowienie w Iraku demokracji na podstawie zasad rządów prawa, dobrego zarządzania i praw człowieka. Dlatego popieram sprawozdanie.

Anna Záborská, na piśmie. – (FR) Czwarta konwencja genewska w sprawie ochrony osób cywilnych podczas wojny stanowi, że służby humanitarne, medyczne i religijne mają być szanowane i chronione.

Jest sprawą najwyższej wagi, abyśmy wsparli wielbnego Paulosa Faradžę Rahho, arcybiskupa chaldejskiego kościoła katolickiego urodzonego i zamieszkałego w Mosulu, który został porwany w piątek, dnia 29 lutego 2008 roku.

Trzej ludzie, którzy byli z nim w chwili uprowadzenia, zostali zabici przez porywaczy.

Przytoczenie nazwiska wielbnego Rahho w poprawce ustnej do sprawozdania pani Gomes nie było możliwe.

Z tego powodu chcę prosić przewodniczącego o wysłanie dwóch listów poparcia i zachęty w imieniu Parlamentu:

- jednego do szyckiego premiera Iraku, Nuriego al-Maliki, który potępił ataki na kler chrześcijański i zaferował, w imieniu rządu irackiego, „ochronę i sprawiedliwość” dla chrześcijan, zapewniając, że sprawy przemocy będą ścigani i karani;

- drugiego do wiceprezydenta Iraku, Tareka al-Haszimi, członka społeczności sunnickiej, który także potępił ataki terrorystyczne na społeczności chrześcijańskie, a po porwaniu dał wyraz solidarności z, jak się wyraził, „chrześcijańskimi braćmi”.

Musimy zachęcać władze krajowe, aby robiły wszystko, co w ich mocy, by zapewnić natychmiastowe i bezwarunkowe uwolnienie wielbnego Paulosa Faradży Rahho.

Wniosek w sprawie rezolucji: Europejski kodeks postępowania w sprawie wywozu broni (RC-B6-0063/2008)

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Mam zamiar poprzeć tę rezolucję. Jest sprawą najwyższej wagi, jak stwierdziłem w swoim sprawozdaniu sprzed ponad dziesięciu lat, abyśmy stworzyli wiążącą podstawę prawną dla naszego kodeksu postępowania w sprawie wywozu broni.

Jednak potrzebę wywozu napędza podzielony przemysł europejski, który dramatycznie potrzebuje długofalowej produkcji, aby móc konkurować z masową produkcją broni w USA, gdy zapotrzebowanie krajowe ogranicza się do produkcji seryjnej.

Dlatego potrzeba nam wspólnego rynku sprzętu obronnego, który pozwoli Europie w pierwszym rzędzie konkurować, a po drugie zapobiec dostawom broni dla potrzeb wojen regionalnych na całym świecie, po trzecie zaś przenieść część wysoko wykwalifikowanych naukowców i inżynierów do nowoczesnych sektorów zaawansowanej technologii przyszłości.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Niektóre państwa członkowskie mają własny interes w promowaniu wywozu broni. Dlatego w przypadku opracowania wspólnego kodeksu postępowania w sprawie wywozu broni, istnieje prawdopodobieństwo, że niektóre państwa członkowskie, realizujące bardziej restrykcyjną politykę, zostaną zmuszone do kompromisu.

Jesteśmy zdania, że nadzór wywozu broni będzie wdrażany najlepiej przez każde z państw członkowskich w ramach ustawodawstwa krajowego. Szwecja musi zachować prawo do wdrażania restrykcyjnej polityki wywozu broni wedle swego uznania. Współpraca jest potrzebna, aby zapewnić dalsze działania globalne w zakresie rozbrojenia, cel ten zostanie jednak osiągnięty najefektywniej w ramach współpracy międzynarodowej w kontekście Narodów Zjednoczonych z wykorzystaniem doświadczenia, fachowej wiedzy i globalnego zasięgu działalności ONZ.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Efektywny unijny kodeks postępowania w sprawie wywozu broni bez wątplenia staje się kwestią coraz większej wagi ze względu na szybką militaryzację, którą odzwierciedla projekt traktatu, ratyfikowanego obecnie przez poszczególne państwa członkowskie.

Jest w tym pewna ironia, że rezolucja odnosi się do „ewoluującej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (ESDP), w ramach której realizuje się coraz więcej misji militarnych i cywilnych (...) gdzie służby UE mogłyby być zagrożone przez broń dostarczoną uprzednio przez państwa członkowskie UE”.

„Rynek sprzętu militarnego” rozwija się w UE, wspiera się „szereg inicjatyw mających na celu harmonizację krajowych zasad polityki zaopatrzenia w broń”, przy czym istnieje „chęć zwiększania eksportu broni jako narzędzia promowania interesów gospodarczych.”

Padło więc hasło przewodnie: wyścig zbrojeń i militaryzacja stosunków międzynarodowych.

Dlatego inicjatywy i środki mające na celu przynajmniej zahamowanie tej eskalacji są zjawiskiem pozytywnym i potrzebnym. Jak już jednak stwierdziliśmy, uregulowanie handlu bronią będzie miało charakter dużo bardziej znaczący, jeśli będzie mu towarzyszył proces wielostronnego i wzajemnego rozbrojenia, które powinno rozpocząć się od likwidacji ogromnych arsenałów broni nuklearnej.

Geoffrey Van Orden (PPE-DE), na piśmie. – Delegacja Konserwatystów Brytyjskich zagłosowała przeciwko rezolucji, ponieważ nie akceptuje odnośników do traktatu lizbońskiego oraz do ewolucji ESDP, jako że jest przeciwna jednemu i drugiemu. Co więcej, popierając zdecydowanie odpowiedzialną politykę transferu broni, nie jesteśmy przekonani do korzyści płynących z wiążącego prawnie kodeksu postępowania, narzuconego przez UE, o charakterze nadrzędnym w stosunku do międzynarodowego traktatu o handlu bronią.

- Sprawozdanie: Marie Panayotopoulos-Cassiotou (A6-0033/2008)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – My, szwedzcy Socjalistyczni Demokraci, głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania, ponieważ poprawa warunków w więzieniach niektórych instytucji europejskich oraz poszanowanie fundamentalnych praw oraz praw człowieka przysługujących więźniom to istotna kwestia. Ponadto, zasady traktowania sprawców i funkcjonowania więzień muszą uwzględniać perspektywę równości. Mamy jednak pewne zastrzeżenia co do treści sprawozdania. Nie chcemy zharmonizowania warunków panujących w więzieniach Europy oraz mamy duże wątpliwości co do pojawiających się w sprawozdaniu odnośników do specjalnych sankcji karnych lub alternatywnych kar dla kobiet, kobiet w ciąży oraz matek małych dzieci. Jeśli chodzi o kontakt dzieci z rodzicami w okresie odbywania kary pozbawienia wolności i później, kwestię tę należy wziąć pod uwagę, skupiając się na interesach dziecka, obojga rodziców, a nie tylko matki lub jednego z rodziców.

Den Dover (PPE-DE), na piśmie. – Ja i moi koledzy reprezentujący Delegację Konserwatystów Brytyjskich uważamy, że należy zawsze szukać sposobów poprawy sytuacji kobiet znajdujących się w więzieniach. Sprawozdanie wskazuje na szereg możliwości, które można poddać dalszym rozważaniom, włącznie ze świadczeniem usług z zakresu opieki zdrowotnej.

Sprawozdanie w zbyt dużym stopniu dąży jednak do narzucenia państwom członkowskim określonych zasad w tym obszarze. To państwa członkowskie powinny decydować o szczegółowym zakresie polityki więziennictwa. W szczególności, nie możemy zgodzić się z założeniami punktów preambuły C i Q, które naszym zdaniem zniekształcają pozostałe aspekty sprawozdania, które same w sobie mogą mieć pewną wartość. Dlatego postanowiliśmy wstrzymać się od głosu.

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani Panayotopoulos-Cassiotou w sprawie szczególnej sytuacji kobiet w więzieniach i wpływu uwięzienia rodziców na życie społeczne i rodzinne, ponieważ istnieją dowody, że więzienia europejskie są ukierunkowane przede wszystkim na mężczyzn i nie uwzględniają szczególnych potrzeb kobiet.

Uważam zatem, że należy wdrożyć odpowiednie środki w celu promowania poprawy sytuacji kobiet-więźniów, szczególnie pod kątem ich reintegracji społecznej i zawodowej, opieki zdrowotnej i higieny, wsparcia psychologicznego oraz podtrzymania więzi rodzinnych.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – Jakkolwiek kobiety stanowią około 4,5 do 5% populacji więźniów w Unii Europejskiej, polityka więziennictwa skupia się na mężczyznach, pomijając problem niewielkiego, ale rosnącego odsetka kobiet-więźniów. Podstawowe obszary wymagające interwencji to opieka zdrowotna, sytuacja przebywających w więzieniu kobiet, które mają dzieci, oraz reintegracja zawodowa i społeczna.

Należy poświęcić szczególną uwagę opiece zdrowotnej i potrzebom higienicznym kobiet. Ciężarne kobiety-więźniarki wymagają szczególnie wyspecjalizowanych zasobów i opieki pod względem żywienia, ćwiczeń, odzieży, leków i opieki zdrowotnej ze strony fachowego personelu.

Dzieci, które pozostają przy matkach w więzieniu, wymagają odpowiedniej ochrony i opieki i nie powinny być narażone na dyskryminację w żadnej formie. Pobyt kobiet w więzieniu może mieć szczególnie negatywne skutki w przypadkach, gdy wcześniej pełniły one rolę jedynych opiekunek dzieci.

Kobiety należy przygotowywać do reintegracji społecznej w trakcie odbywania kary więzienia i potem we współpracy ze służbami socjalnymi i innymi organizacjami, aby odzyskanie wolności przebiegało bezproblemowo.

Christofer Fjellner, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. – (SV) Popieramy działania państw członkowskich mające na celu modernizację oraz przystosowanie polityki karnej w celu lepszego zaspokajania potrzeb więźniów, w tym również szczególnych potrzeb kobiet.

Jako że traktowanie przestępców nie wchodzi w zakres kompetencji UE, zdecydowaliśmy się głosować przeciw sprawozdaniu. Regulacje dotyczące odwiedzin, zasad działania instytucji, szkolenia personelu

systemu karnego, organizacji czasu wolnego więźniów oraz pomocy społecznej należą i powinny należeć do kompetencji państw członkowskich, aby mogły być dostosowywane i tworzone zgodnie z potrzebami na szczeblu krajowym i lokalnym.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Junilistan sympatyzuje z wieloma poglądami wyrażonymi w sprawozdaniu odnośnie praw człowieka, polepszenia warunków panujących w więzieniach, poszanowania równości kobiet i mężczyzn oraz istotności reintegracji sprawców ze społeczeństwem. Niewątpliwie ogromnie istotne jest też jak najszerze uwzględnienie potrzeb dzieci w takich sytuacjach. Jesteśmy jednak zdania, że państwa członkowskie powinny samodzielnie określać, w jaki sposób mają zamiar działać w rozwiązywaniu tych problemów. W szczególności podkreślamy, że każde państwo członkowskie ma prawo do tworzenia własnego prawa karnego oraz ferowania odpowiednich wyroków. Unia Europejska nie powinna też angażować się w szczegółowe określanie, czy więzienie ma dysponować salą gimnastyczną czy też nie, w formułowaniu regulaminów wizyt czy zatrudnienia w trakcie odbywania kary. Sprawy te należy pozostawić państwu członkowskim i ich wyborcom oraz pozwolić na ich rozwiązywanie drogą debaty publicznej w społeczeństwie.

Chcielibyśmy przypomnieć wszystkim, że państwa członkowskie to co do jednego kraje demokratyczne, spełniające kryteria kopenhaskie.

Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. – (SV) Wyrażamy poparcie dla pracy, jaką państwa członkowskie włożyły w modernizację i adaptację polityki karnej, aby zapewnić więźniom lepsze warunki funkcjonowania, uwzględniając szczególne potrzeby kobiet.

Ponieważ traktowanie sprawców nie leży w zakresie kompetencji UE, postanowiliśmy głosować za odrzuceniem sprawozdania. Środki związane z regulaminami wizyt, funkcjonowaniem instytucji, szkoleniem personelu więziennego, czasem wolnym więźniów czy pomocą społeczną znajdują się i powinny pozostać w gestii państw członkowskich, co pozwoli na ich adaptowanie i rozwijanie zgodnie z potrzebami krajowymi i lokalnymi.

David Martin (PSE), na piśmie. – Zgadzam się z danymi przedstawionymi w sprawozdaniu pani Marie Panayotopoulos-Cassiotou w sprawie sytuacji kobiet w więzieniach oraz wpływu uwięzienia rodziców na życie społeczne i rodzinne. Więzienia są dostosowywane do potrzeb mężczyzn, dlatego cieszę się, że celem sprawozdania było przedstawienie odmiennych doświadczeń kobiet. Popieram sprawozdanie.

Martine Roure (PSE), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania, ponieważ trzeba pilnie dostosować warunki odbywania kary pozbawienia wolności do szczególnych potrzeb kobiet. Jeszcze dziś, warunki w więzieniach w wielu państwach członkowskich są bardzo złe i z pewnością nie uwzględniają konieczności zapewnienia wsparcia kobietom.

Więźniarki borykają się ze szczególnymi problemami, które wymagają uwzględnienia, zwłaszcza w dziedzinie dostępu do opieki zdrowotnej.

Dlatego poparłam poprawkę zgłoszoną przez Grupę Socjalistyczną, wzywającą, aby zapewnić więźniarkom taki sam dostęp do programów monitorowania raka piersi i szyjki macicy, jaki przysługuje innym kobietom. Faktem jest, że wczesne zdiagnozowanie tych schorzeń zwiększa szanse wyleczenia, dlatego odmawianie więźniarkom dostępu do programów monitorujących może w efekcie oznaczać nałożenie na nie dodatkowej kary.

Ponadto, kobiety nadal odgrywają kluczową rolę w rodzinie. Jeśli chodzi o matki, jeśli nie są one zagrożeniem dla porządku publicznego, powinniśmy w miarę możliwości szukać form karania innych niż więzienie.

Carl Schlyter (Verts/ALE), na piśmie. – (SV) To obszar, w którym UE nie przysługują żadne kompetencje. Mimo pewnych pozytywnych propozycji, sprawozdanie w zbyt dużym stopniu skupia się na szczegółowych przepisach. Dlatego wstrzymuję się od głosu.

- Sprawozdanie: Felekna Uca (A6-0035/2008)

Nirj Deva i Gay Mitchell (PPE-DE), na piśmie. – Głosując za przyjęciem zasad polityki, w których pojawia się pojęcie „zdrowie seksualne i reprodukcyjne”, rozumiemy, że chodzi o ochronę i poprawę jakości życia oraz zdrowia matki i nienarodzonego dziecka. Nie przyjmujemy żadnej innej definicji, która mogłaby sugerować, że termin ten obejmuje aborcję; co więcej, rozumiemy, że wszelkiego rodzaju opieka, informacje, polityka i inne usługi związane ze zdrowiem seksualnym i reprodukcyjnym także wykluczają możliwość

aborcji. Będziemy dążyć do przyjęcia tej definicji na każdym forum i ramach działania każdego organu, na jaki możemy mieć wpływ.

Zwracamy uwagę na odpowiedź Prezydencji Rady, przedstawioną w Parlamencie dnia 4 grudnia 2003 roku, zgodnie z którą zdrowie reprodukcyjne nie obejmuje promowania aborcji, a także, między innymi, że aborcja nie powinna nigdy być przedstawiana jako metoda planowania rodziny, mimo zaleceń WHO w zakresie regulowania płodności. Nie ulega zatem wątpliwości, że definicja WHO nie jest wiążąca ani nawet akceptowana przez instytucje rządowe i parlamentarne.

Będziemy nadal wspierać politykę promowania odpowiedzialnych praktyk seksualnych oraz chronić i kłaść nacisk na życie matki i nienarodzonego dziecka, włącznie ze wspieraniem przeznaczania odpowiednich zasobów na realizację tych celów.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) To sprawozdanie z inicjatywy własnej, ma na celu wcielenie perspektywy równouprawnienia do współpracy unijnej na rzecz rozwoju. Junilistan sprzeciwia się pomocy na szczeblu unijnym, dlatego też głosi przeciwko przyjęciu sprawozdania.

Jednakże posłowie zgłosili szereg poprawek o bardziej nieprzyjemnym charakterze. Prawo kobiet do zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego to istotny element promowania rozwoju. W tym przypadku postanowiliśmy wesprzeć pierwotne propozycje jako przeciwwagę dla niedopuszczalnych tendencji, jakie pojawiają się w Parlamencie. Prace nad tymi kwestiami i współpracą na rzecz rozwoju powinny jednak z zasady być prowadzone na szczeblu globalnym przez ONZ, a nie przez UE.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Uważamy, że sprawozdanie to ma szereg zalet, między innymi tę, że zwraca ono uwagę na problem istotny zarówno dla UE, jak i dla krajów rozwijających się: konieczność udostępniania informacji o zdrowiu seksualnym i reprodukcyjnym, zapewnienia swobody decydowania oraz tworzenia i promowania usług publicznych w celu ochrony i egzekwowania praw wszystkich jednostek, a w szczególności kobiet.

Uważamy jednakże, iż należy położyć nacisk na fakt, że najbardziej korzystne dla „równości płci i równouprawnienia kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju” będą nie zasady polityki promującej stosunki oparte na zależności i dominacji, liberalizacja rynku (patrz unijne umowy o partnerstwie gospodarczym - EPA), wykorzystywanie pracowników, nierówność i niesprawiedliwość społeczna oraz brak poszanowania dla praw człowieka, przez co cierpią miliony ludzi, a zwłaszcza kobiety i dzieci, ale polityka skutecznej współpracy, bazująca na równości praw poszczególnych państw, poszanowaniu suwerenności państwowej oraz prawa każdego kraju do definiowania i wdrażania modelu rozwoju zgodnego z potrzebami i problemami jego obywateli, to znaczy, polityka, w ramach której słowo „solidarność” jest odpowiednio interpretowane.

Tunne Kelam (PPE-DE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem tej poprawki, ponieważ żywię silne przekonanie, że walka z przemocą, w tym przypadku z przemocą seksualną wobec kobiet w obszarach objętych kryzysami i konfliktami, musi być najważniejszym priorytetem. UE nie może tolerować przemocy żadnego rodzaju, dlatego uważam, że należy położyć nacisk na zwalczanie przemocy seksualnej wobec kobiet. Ponadto myślę, że nie należy postrzegać tradycji jako czegoś złego. Zdrowie i prawa seksualne i reprodukcyjne to kwestie drażliwe, o wymiarach tradycyjnych, społecznych, a także religijnych, i dlatego nie należy ich generalizować, a tym samym narzucać społeczeństwom, zwłaszcza społeczeństwom chwiejnym, gdzie drastyczne zmiany tradycyjnych sposobów życia mogą wyrządzić więcej szkody, niż przyniosą korzyści.

Jörg Leichtfried (PSE), na piśmie. – (DE) Głosuję za równością płci i równouprawnieniem kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju.

Sposób, w jaki kobiety w krajach rozwijających się są pozbawiane praw przez zasady religijne, praktyki kulturowe i ubóstwo pogarsza na ogół brak edukacji. Dlatego chcę zwrócić uwagę w szczególności na potencjalną ogromną presję społeczną, jaką może wywołać zwiększanie świadomości opinii publicznej w zakresie podstawowych praw kobiet, co w ostatecznym rozrachunku mogłoby poprawić sytuację kobiet w dotkniętych tym problemem regionach.

Ponadto popieram ideę traktowania „przemocy wobec kobiet” nie tylko w kategoriach kobiet - ofiar, ale także opracowywania praktycznych programów ukierunkowanych również na „sprawców płci męskiej”, co proponuje w swoim sprawozdaniu pani Uca.

Ja także mam stosunek bardzo krytyczny do faktu, że Komisja nie uwzględniła strategii zwalczania przemocy wobec kobiet ze względu na kulturowych lub religijnych na swojej liście środków.

Utrudniony dostęp do edukacji prowadzi do problemów w innych obszarach życia z powodu zwykłego braku informacji. Niedostateczne informacje w tym zakresie mogą mieć fatalne skutki w krajach rozwijających się, gdzie standardy opieki zdrowotnej i higieny są niekiedy niezwykle niskie. Wystarczy, że powołam się na alarmujący wysoki odsetek kobiet zarażonych wirusem HIV - na południe od Sahary wynosi on 57%.

Jednym z niezwykle pozytywnych punktów jest wezwanie do opracowania „wskaźników uwzględniających aspekt płci”, co złagodziłoby także kontrowersyjny problem kwot.

Maria Martens (PPE-DE), na piśmie. – Głosując za przyjęciem zasad polityki, w których pojawia się pojęcie „zdrowie seksualne i reprodukcyjne”, rozumiem, że chodzi o ochronę i poprawę jakości życia i zdrowia matki i nienarodzonego dziecka. Nie przyjmuję żadnej innej definicji, która mogłaby sugerować, że termin ten obejmuje aborcję; co więcej, rozumiem, że wszelkiego rodzaju opieka, informacje, polityka i inne usługi związane ze zdrowiem seksualnym i reprodukcyjnym także wykluczają możliwość aborcji. Powinniśmy dążyć do przyjęcia tej definicji na każdym forum i w ramach działania każdego organu, na jaki możemy mieć wpływ.

Zwracam uwagę na odpowiedź Prezydencji Rady, przedstawioną w Parlamencie dnia 4 grudnia 2003 roku, zgodnie z którą zdrowie reprodukcyjne nie obejmuje promowania aborcji, a także, między innymi, że aborcja nie powinna nigdy być przedstawiana jako metoda planowania rodziny, mimo zaleceń WHO w zakresie regulowania płodności. Nie ulega zatem wątpliwości, że definicja WHO nie jest wiążąca ani nawet akceptowana przez instytucje rządowe i parlamentarne.

Będę nadal wspierać politykę promowania odpowiedzialnych praktyk seksualnych oraz chronić i kłaść nacisk na życie matki i nienarodzonego dziecka, włącznie ze wspieraniem przeznaczania odpowiednich zasobów na realizację tych celów.

David Martin (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie Felekna Uca „Równość płci oraz równouprawnienie kobiet w kontekście współpracy na rzecz rozwoju” aprobuje strategię Komisji w tym zakresie. Chcę ponownie podkreślić, że popieram strategię, której celem jest propagowanie równości płci we współpracy na rzecz rozwoju. Głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Véronique Mathieu (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Jakkolwiek równość płci jest integralnym elementem programów współpracy na rzecz rozwoju Unii Europejskiej od wielu lat, realne postępy dokonują się zbyt powoli. Dlatego Komisja Europejska musi wyznaczyć cele, w postaci liczb i terminów, dzięki którym rozwój stanie się głównym czynnikiem napędzającym poprawę warunków życia kobiet.

W tym celu, Unia musi skupić się na trzech priorytetowych obszarach zawieranych przez siebie układów partnerskich: fundamentalnych wolności, statusu kobiet w życiu publicznym i ich dostępu do opieki zdrowotnej.

Z jednej strony, Komisja musi badać bardziej wnikliwie niż dotąd przypadki naruszenia integralności fizycznej kobiet oraz ich ludzkiej godności (w formie tortur, tradycyjnych praktyk okaleczania oraz zmuszania do małżeństwa). Jednocześnie, współpraca musi uwzględniać pozycję kobiet w społeczeństwie, która obejmuje wszelkie aspekty od dostępu do wiedzy po niezależność finansową. Dodatkowo, niezbędne jest podjęcie określonych zobowiązań, dzięki którym do roku 2010 zapobieganie i leczenie AIDS w krajach rozwijających się stanie się rzeczywistością. Europejska polityka rozwoju poniesie fiasko, jeśli nie zdoła rzeczywiście zmienić sytuacji kobiet.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Sprawozdanie, choć zawiera dokładne fakty dotyczące tragicznej sytuacji kobiet w krajach rozwijających się, ukrywa prawdziwą przyczynę tego stanu rzeczy: są to kapitalistyczne metody produkcji i brutalne interwencje imperialistyczne ze strony UE, Stanów Zjednoczonych i innych imperialistycznych państw i organizacji. Żerują one na tych krajach, plądrując ich zasoby, co powoduje głód i ubóstwo milionów ludzi.

Proponowane rozwiązania mieszczą się w ramach kapitalistycznego rozwoju i pomocy rozwojowej UE. Kolejny typowy aspekt tego podejścia to propozycja stymulacji przedsiębiorczości kobiet w celu zwiększenia zatrudnienia. W tym kontekście, propozycje dotyczące bardziej sprawiedliwych i demokratycznych społeczeństw, dostępu dziewcząt i kobiet do edukacji i opieki zdrowotnej, eliminacji ubóstwa, chorób itd. to puste słowa. To zaledwie życzenia, mające odwrócić uwagę od prawdy, ponieważ zaspokajanie potrzeb

ludzkich nie idzie w parze z nadrzędną zasadą kapitalistycznego rozwoju i pogoni za zyskiem. Za każde ofiarowane przez siebie euro, UE kradnie ich tym krajom tysiące.

Poprawa sytuacji kobiet i warunków życia ludów zamieszkujących te kraje nastąpi nie dzięki zalegalizowanej polityce rabunkowej „pomocy rozwojowej UE”, ale dzięki oporowi wobec imperialistycznych interwencji, dążeniu do równości w stosunkach międzynarodowych i walce o inne podejście do kwestii rozwoju, bazujące na potrzebach ludzkich.

Karin Scheele (PSE), na piśmie. – (DE) Niniejsze sprawozdanie dotyczące równości i uczestnictwa, roli kobiet we współpracy na rzecz rozwoju, omawia szereg różnych aspektów, a także wymogi praktyczne.

Jako całość zatem definitywnie wymaga poparcia. Jednym z wątków przewijających się przez treść całego sprawozdania jest zdrowie seksualne i reprodukcyjne oraz przemoc wobec kobiet, obok promowania prawa kobiet do samostanowienia.

Należy rozwijać sieci mikrofinansowania, ponieważ mikropożyczki mogą poprawić sytuację ekonomiczną kobiet. Nie mogę zrozumieć, dlaczego posłowie próbują zgłaszać różne poprawki, osłabiające sprawozdanie i odrzucają dostępne dokumenty ONZ.

Kathy Sinnott (IND/DEM), na piśmie. – Panie przewodniczący! Popieram równość płci i równouprawnienie kobiet i chciałabym poprzeć to dobre sprawozdanie.

Niestety, sprawozdanie to, jak wiele innych dokumentów dotyczących kobiet i dzieci, zostało wykorzystane w celu promowania aborcji w ramach praw seksualnych i reprodukcyjnych. Jakkolwiek większość moich kolegów głosowała za wprowadzeniem szeregu poprawek w sprawie praw seksualnych i reprodukcyjnych, nie jestem w stanie poprzeć tego sprawozdania.

Konrad Szymański (UEN), na piśmie. – Sprawozdanie Uca w sprawie równości płci w polityce rozwojowej jest wyrazem moralnego imperializmu Europy wobec krajów rozwijających się. Jest to eksportowanie chorego modelu społecznego bogatych społeczeństw europejskich do krajów Afryki i Azji. Wielokrotnie przywoływane prawa reprodukcyjne oznaczają poparcie dla upowszechnienia aborcji. Dlatego nie mogłem poprzeć tego sprawozdania.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Równość kobiet i mężczyzn to priorytet w krajach rozwijających się. Ogromnie doceniam dokładność i szczegółowość pani Uca podczas pracy nad tym istotnym zagadnieniem.

Tym niemniej głosowałam za odrzuceniem sprawozdania, ponieważ treść niektórych ustępów wersji ostatecznej odnośnie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego pozostaje niejednoznaczna. Pojawiają się sprzeczne interpretacje, a niektóre z nich zagrażają życiu nienarodzonych dzieci.

W kolejnym sprawozdaniu na ten temat, zdrowie kobiet nie powinno być postrzegane wyłącznie w powiązaniu z reprodukcją, ponieważ wszystkie kobiety mają prawo do środowiska, które pozwoli im cieszyć się dobrym zdrowiem. Oznacza to, że należy w szczególności zwrócić uwagę na dostęp do bezpiecznej wody pitnej, białek i podstawowych leków, oprócz tradycyjnych metod leczenia.

Po wizycie Gertrude Mongelli w dniu 6 marca 2008 roku w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Kobiet, mogę też powiedzieć, że możemy wiele się nauczyć z afrykańskiej mądrości w kwestii równości płci: to zjawisko istnieje tam i jest przekazywane w tradycji ustnej przez kobiety i mężczyzn, którzy cieszą się dobrym zdrowiem duchowym i umysłowym. To przykład, z którego każdy z nas może czerpać inspirację.

6. Korekty głosowania i zamiary dotyczące głosowania: zob. protokół

7. Ogłoszenie wspólnych stanowisk Rady: zob. protokół

(Posiedzenie zostało zawieszono o godz. 12.50 i wznowiono o godz. 3.05)

PRZEWODNICZY: PAN ADAM BIELAN

Wiceprzewodniczący

8. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: Patrz protokół

9. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa (debata)

9.1. - Armenia

Przewodniczący. – Kolejnym punktem obrad jest debata nad pięcioma projektami rezolucji w sprawie Armenii⁽¹⁾.

Marie Anne Isler Béguin, autorka. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Czy tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w Armenii po wyborach prezydenckich z dnia 19 lutego 2008 roku oznaczają, że Europa nie jest w stanie wspierać niestabilnych, małych demokracji południowego Kaukazu w ich walce o przetrwanie?

Po kryzysie w Gruzji, nadeszła kolej Armenii, która cierpi z powodu przewrotu politycznego. Mimo, że w trakcie kampanii wyborczej poświęcono temu krajowi wiele uwagi, społeczność międzynarodowa nie zdołała przeforsować dialogu, który mógł zapobiec wydarzeniom 1 marca. Po 11-dniowym proteście przeciwko wynikom wyborów ze strony ruchu opozycyjnego pod przywództwem dotychczasowej głowy państwa Lewona Ter-Petrosiana, policja próbowała stłumić demonstracje. Sytuacja wymknęła się spod kontroli i osiem osób zginęło, wiele innych zostało rannych, po czym wprowadzono stan wyjątkowy, ograniczając dostęp do informacji oraz wolność zrzeczania się, a także nakładając restrykcje na partie polityczne. Od tego czasu aresztowano 400 osób. Społeczeństwo ogarnęła panika, obawa, że władze przystąpią do wdrażania polityki represji. Naszym obowiązkiem w kontaktach ze wszystkimi partiami zaangażowanymi w konflikt w Armenii jest dziś sformułowanie tych obaw.

Pozostaje pytanie, jaką metodę przywołania wszystkich stron do rozsądku powinniśmy zaproponować, i jak skłonić zwaśnionych, aby usiedli przy stole negocjacyjnym mimo napiętej sytuacji? Oto wyzwanie. Musimy przywrócić zwykłym Ormianom wiarę w ich raczkującą demokrację. Kluczowe warunki przywrócenia stabilizacji to analiza ostatnich wydarzeń i wypuszczenie na wolność zatrzymanych. Kolejny krok - we współpracy ze społecznością międzynarodową, naszym specjalnym wysłannikiem ds. Kaukazu Południowego oraz z naszymi partnerami w Radzie Europy i OBWE - to wyznaczenie naszym ormiańskim przyjaciółom terminu powrotu do stołu negocjacyjnego, przy którym muszą zasiąść wszystkie strony konfliktu, zarówno reprezentujące czynniki oficjalne, jak i opozycję. Zasady demokracji są uzależnione od dialogu i braku przemocy, a wdrożenie takiego podejścia zależy tylko od nas.

Za pańskim pozwoleniem, panie przewodniczący, chcę zgłosić poprawkę pisemną. Nie mam pewności, jak należy postąpić, ponieważ popełniliśmy błąd w treści rezolucji. W punkcie preambuły H odnosimy się do terytorium Górnego Karabachu, gdy w rzeczywistości chodzi o status Górnego Karabachu. Wydaje mi się, że koledzy zgodzą się z poprawką ustną.

Alexandra Dobolyi, autorka. –Panie przewodniczący! Znalazłam się w czwórce posłów Parlamentu Europejskiego, która została oddelegowana w charakterze obserwatorów do Armenii w czasie wyborów, i zgadzam się całkowicie oraz potwierdzam wszystkie fakty dotyczące wyborów prezydenckich, to znaczy, że wybory przebiegały na ogół zgodnie ze zobowiązaniami i normami OBWE i Rady Europy. Władze państwowe dołożyły wszelkich starań, aby wyeliminować niedociągnięcia zaobserwowane podczas poprzednich wyborów. Chciałabym skorzystać z okazji, aby podziękować delegacji Komisji w Erewaniu za udzielone nam wsparcie.

Wybory przebiegały zasadniczo zgodnie z naszymi standardami, jak już powiedziałam, konieczna będzie jednak dalsza poprawa i wola polityczna, aby stawić czoła pozostałym wyzwaniom. Chcę wyrazić głęboki żal z powodu wydarzeń, jakie miały ostatnio miejsce w Armenii, ostrych starć pomiędzy policją i demonstrantami opozycji, które doprowadziły do śmierci ośmiu obywateli i spowodowały obrażenia u ponad 100 innych. Nie ma wątpliwości, że oczekujemy przejrzystego i niezależnego dochodzenia w sprawie wydarzeń, które miały miejsce, a także częściowego zniesienia stanu wyjątkowego, wprowadzonego po ich wystąpieniu.

Jakkolwiek to krok w dobrym kierunku, nie jest on wystarczający. Wzywam władze Armenii do całkowitego zniesienia stanu wyjątkowego. W imieniu mojej grupy, wzywam wszystkie zainteresowane strony, aby

⁽¹⁾ Patrz protokół.

okazały otwartość i spokój, aby stonowały swoje wypowiedzi i przystąpiły bezzwłocznie do konstruktywnego dialogu.

Na koniec chcielibyśmy wyrazić żal i niepokój z powodu niedawnego bezprecedensowego pogwałcenia zawieszenia broni w Górnym Karabachu i wzywamy strony, aby powstrzymały się od wszelkich działań, które mogłyby uniemożliwić dalsze negocjacje. Wzywamy strony, aby powstrzymały się od użycia argumentu siły, aby zamiast tego wykorzystały cichy i pokojowy dialog.

Urszula Gacek, autorka. –Panie przewodniczący! Ostatnie wydarzenia w Armenii pokazują, jak trudno jest młodym demokracjom byłego Związku Radzieckiego zaufać procesowi wyborczemu. Tych, którzy są u władzy, kusi, aby rozdać karty zgodnie z własnym interesem, zwłaszcza w okresie poprzedzającym wybory, a ci, którzy przegrali, nie potrafią zaakceptować niekorzystnego dla siebie wyniku.

Problemy, z jakimi zetknęliśmy się w Armenii po wyborach, doprowadziły do gwałtownych starć, w wyniku których zginęło osiem osób oraz wprowadzono stan wyjątkowy. Zakaz uprawiania działalności politycznej oraz ścisłą cenzurę w mediach wprowadzono dnia 1 marca 2008 roku na okres 20 dni. Następnie zniesiono zakaz uprawiania działalności politycznej. Kolejnym krokiem ma być przywrócenie swobody działania mediom. Pozostałe swobody konstytucyjne mają zostać przywrócone w następnym tygodniu.

Niestety, nie można wykluczyć, że stan wyjątkowy ulegnie przedłużeniu. Na razie wrzący garnek nakryto pokrywką. Obawiam się jednak, że nie robi się nic, aby uspokoić wrzenie.

Budowanie demokracji to złożony proces. Muszą jej chronić instytucje, w których wszystkie strony pokładają zaufanie. Dlatego możemy tylko żałować, że odchodzący prezydent zaatakował rzecznika praw obywatelskich, który skrytykował działania rządu. Wyłącznie poprzez umocnienie roli rzecznika praw obywatelskich oraz zapewnienie bezstronności sądu konstytucyjnego, który rozpatruje zarzuty dotyczące oszustw wyborczych, możemy ochronić demokrację.

Dopóki istnieje wiara w wewnętrznych strażników demokracji w Armenii, wzywam wszystkie strony sporu, aby skorzystały z mediacji oferowanych przez wysłanników UE i OBWE i aby zrobiły to bezzwłocznie.

Erik Meijer, autor. – (NL) Panie przewodniczący! Podczas wyborów prezydenckich widzimy rosnącą niepewność co do tego, czy preferowany kandydat rządu będącego u władzy rzeczywiście wygrał prawdziwą większością głosów, a nawet, czy zdobył dużą liczbę głosów. Nawet, gdy za kandydatem stoi prawdziwa większość, pozostają wątpliwości co do rozmiaru tej większości, zwłaszcza, gdy dochodziło do sztucznych prób jej zwiększenia.

Jeśli dodatkowo niektórzy kandydaci nie mają prawa głosu, gdy tylko kandydat wspierany przez rząd ma dostęp do prasy, radia i telewizji, gdy opozycja lub obserwatorzy zagraniczni nie mogą monitorować liczenia głosu, gdy pokojowe protesty przeciwko ogłoszonym oficjalnie wynikom tłumi wojsko i policja, a przywódcy opozycji zostają aresztowani, mamy wszelkie powody, aby wątpić, w uszanowanie woli elektoratu.

Widzieliśmy kontrowersyjne wybory prezydenckie tego rodzaju poza Europą w Meksyku i Kenii, w Europie zaś na Białorusi, w Rosji, Gruzji i Armenii. Nawet bez tych wyborów, pozycja Armenii była szalenie trudna. Kraj ten łączy tradycyjne związki z Rosją, od której oddziela go sąsiednia Gruzja, gdzie trwa poważny konflikt z Rosją, a także sąsiedni Azerbejdżan, który od lat toczy spór graniczny z Armenią.

Gdy rosyjska prowincja Kaukazu Południowego została podzielona stosownie do struktury etnicznej w latach dwudziestych, enklawa Górnego Karabachu, zamieszkała przez Ormian, została przekazana Azerbejdżanowi na zasadzie kompromisu, z gwarancją autonomii regionalnej dla Armenii. Rozwiązanie to przestało funkcjonować po rozpadzie Związku Radzieckiego, ponieważ Azerbejdżan i Armenia stały się wrogami. W rzeczywistości, terytorium to jest obecnie okupowane przez Armenię, co doprowadziło do długotrwałego konfliktu ze wschodnim sąsiadem, jakkolwiek trwa zawieszenie broni. Taka sytuacja permanentnego zagrożenia wojną i blokad stwarza żyzny grunt dla autorytarnego rządu i niezwykle utrudnia funkcjonowanie w kraju demokracji.

Wydarzenia od czasu wyborów z 19 lutego nie są zaskoczeniem. Mimo to, musimy dołożyć wszelkich starań, aby przywrócić warunki demokracji oraz prawa opozycji. Życzenia Unii Europejskiej lub jej państw członkowskich odnośnie dobrych relacji z rządzącymi *de facto* takimi krajami, jak Rosja, Białoruś, Gruzja czy Armenia muszą ustąpić pola temu podstawowemu imperatywowi.

Marios Matsakis, autor. –Panie przewodniczący! Armenia to kraj odrodzony stosunkowo niedawno, walczący o umocnienie swych instytucji demokratycznych i zabezpieczenie dobrobytu swych obywateli, wciśnięty

pomiędzy dwóch niezbyt demokratycznych, a raczej wrogich sąsiadów, czyli Rosję i Turcję, który został niesłusznie wplątany w konflikt terytorialny z totalitarnym reżimem Azerbejdżanu.

W tych warunkach, niedawne wybory prezydenckie nie były doskonałe, ale, jak stwierdzili przedstawiciele międzynarodowej misji obserwacyjnej, „odbyły się zasadniczo zgodnie (...) ze standardami OBWE i Rady Europy”.

Niestety, wydaje się, że tłumiąc protesty po wyborach, policja nadużyła siły, co spowodowało śmierć ośmiu osób, w tym jednego policjanta.

Wzywamy do szczegółowego i rzetelnego dochodzenia w sprawie wydarzeń, które doprowadziły do tych zgonów. Dochodzenie zostanie także przeprowadzone w sprawie zarzutów, według których siły zewnętrzne prowokują zamieszki w Armenii, aby doprowadzić do destabilizacji kraju.

Wzywam do pełnego poparcia tej rezolucji.

Marcin Libicki, *autor*. – Panie Przewodniczący! Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że chcielibyśmy, aby w Armenii zapanował pokój, żeby Armenia miała bezpieczne granice i dała sobie radę ze swoimi wewnętrznymi sprawami. Przypomnę, że wybory w Armenii nie budziły większych oporów, a to, co się tam dzisiaj dzieje, wymaga też spojrzenia z pewnej perspektywy tego zapalnego regionu, jakim jest Kaukaz.

Ale chciałbym Panie Przewodniczący, jeżeli Pan pozwoli, wyrazić przy tej okazji, skoro mogę zabrać głos, swoje największe oburzenie z powodu wiadomości, która do mnie właśnie dotarła, że został zamordowany Monsinior Faradz Rako, arcybiskup chaldejski Mosulu. Przypominamy sobie, że 29 lutego tego roku został porwany i zastrzeleni zostali trzej członkowie jego ochrony.

Jesteśmy świadkami kolejnej napaści, kolejnej zbrodni, której dopuszczają się ci, którzy nie mają odwagi stanąć z odsłoniętą przyłbicą przed światem, porywają niewinne ofiary, zwykle ludzi zaangażowanych w sprawy religijne – najczęściej chrześcijan, najczęściej spośród chrześcijan katolików i tutaj dzisiaj jesteśmy znowu świadkami takiej zbrodni i wydaje mi się, że powinien być tej sprawie poświęcony odpowiedni punkt naszego porządku obrad na następnym posiedzeniu w Brukseli. Wieczny odpoczynek racz dać Panie temu dzielnemu, bohaterskiemu męczennikowi, który zginął dzisiaj w Mosulu.

Marian-Jean Marinescu, *w imieniu grupy PPE-DE*. – (RO) To, co się stało w Armenii, wymaga potępienia, niestety jednak nie było zaskoczeniem. Do podobnych wydarzeń dochodzi w innym kraju tego obszaru i są one odzwierciedleniem kontynuacji sytuacji, która nastąpiła po roku 1990.

Mamy do czynienia z konsekwencjami szeregu czynników, które utrzymują się tu po dziś dzień: niewystarczającym rozwojem gospodarczym, uśpionymi konfliktami oraz wpływem Federacji Rosyjskiej. Przede wszystkim zaś mamy sytuację w Kosowie, która mimo znacznych, lecz bezowocnych wysiłków autorów, stworzy precedens dla wszystkich zainteresowanych. Dla populacji tego regionu może to jedynie oznaczać brak bezpieczeństwa, zaufania do władz i bezbronność wobec manipulacji.

Istnieje tylko jeden sposób, aby przywrócić normalność: rozwój gospodarczy, który pozwoli poprawić standard życia. Są ku temu zasoby energetyczne. Rozwijanie i tranzyt tych zasobów rozwiąże problem rozwoju gospodarczego, a także niezależności od Federacji Rosyjskiej, a także rozwiąże problem ogólny, z jakim boryka się Europa.

Unia Europejska nie zajęła w gruncie rzeczy stanowiska, jeśli zaś chcemy rozwiązać problemy Południowego Kaukazu, Unia musi podjąć aktywne działania w celu opracowania szlaków energetycznych w obszarze Morza Czarnego.

Justas Vincas Paleckis, *w imieniu grupy PSE*. – (LT) Gdy kraj uczestniczący w europejskiej polityce sąsiedztwa i nastawiony przychylnie do UE przeprowadza skutecznie demokratyczne wybory, to zwycięstwo także dla nas. W przypadku, gdy się to nie udaje, klęska jest obopólna.

Wybory prezydenckie w Armenii przeprowadzono zgodnie z normami międzynarodowymi według międzynarodowej misji obserwatorskiej. Tym niemniej dalsze wydarzenia przekreślają ten niepewny krok naprzód. Przelew krwi i ogłoszenie stanu wyjątkowego zawróciły Armenię z drogi ku demokracji, utrudniając też jej stosunki z Unią Europejską. Prawa człowieka są w Armenii tłumione, nie ma wolności słowa.

Erewan powinien całkowicie znieść stan wyjątkowy, a przedstawiciel OBWE powinien uczestniczyć w szukaniu rozwiązania sytuacji kryzysowej. Należy mieć nadzieję, że negocjujące strony wykażą się umiarkowaniem i będą bazowały na wartościach europejskich.

Janusz Onyszkiewicz, w imieniu grupy ALDE. – Panie Przewodniczący! Obecny kryzys polityczny w Armenii nie jest pierwszym w historii tego kraju.

W przeszłości, kiedy prezydentem był Lewon Ter-Petrosjan, kraj zaczął wyraźnie oddalać się od standardów liberalnych i demokracji. Zdelegalizowano główne partie opozycyjne, ograniczono wolną prasę, a wybory parlamentarne uznano powszechnie za wybory nieodpowiadające wszystkim demokratycznym standardom. Pod naciskiem demonstracji pan Ter-Petrosjan zrezygnował z prezydentury, co zaprowadziło w kraju pewną stabilność, przerywaną jednakże tak dramatycznymi wydarzeniami jak zamordowanie w parlamencie przez nieznaną sprawców dziewięciu czołowych polityków armeńskich, w tym premiera.

Dziś mamy powtórkę tego, co się działo mniej więcej 10 lat temu. Obecny kryzys jest jednak być może wywołany pewnym zmęczeniem społeczeństwa Armenii rządami tzw. klanu karabaskiego, do którego zalicza się zarówno byłego, jak i obecnego prezydenta. Dość powszechne są zarzuty powrotu do rządów autorytarnych przy zachowaniu pozorów demokracji, mafijne metody kontroli działalności gospodarczej i pogarszanie się sytuacji ekonomicznej.

Narasta też obawa przed postępującą izolacją Armenii i stopniowe osłabianie jej pozycji w ciągu nierozwiązanym sporze o Nagorny Karabach. Zapowiedź pana Ter-Petrosjana, który zdecydował się wrócić do polityki i kandydować w wyborach, zapowiedź większej elastyczności w polityce zagranicznej była jednym z czynników uzyskania dość szerokiego poparcia.

Obecny kryzys jednak jest bardzo głęboki. Miejmy nadzieję, że zostanie rozwiązany metodami politycznymi, ale nie jest to takie pewne. Jeśli tak się nie stanie, to może to spowodować zaostrzeniem się sytuacji w Nagornym Karabachu po to, by skupić społeczeństwo wokół ekipy rządzącej. Niedawny incydent w Karabachu, w którym zginęło kilkanaście osób, obawy te potwierdza. Może to także zaowocować dalszym i zwiększonym uzależnieniem Armenii od Rosji, a niedawne otwarcie rurociągu łączącego Armenię z Iranem tego uzależnienia nie osłabi, jako że gaz, rurociąg będzie kontrolowany oczywiście przez Gazprom.

My się musimy przyglądać uważnie sytuacji w Armenii, przyglądać się życzliwie, ale czasem nie stroniąc od krytyki jeśli trzeba i od wyrazów niepokoju. Myślę, że ta rezolucja, tego rodzaju stanowisko Parlamentu wyraża.

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Wyniki wyborów prezydenckich przeprowadzonych 19 lutego 2008 roku stały się przyczyną destabilizacji politycznej Armenii. Należy podkreślić, że sposób ich przeprowadzenia uznany był przez OBWE jako spełniający standardy demokratyczne.

Manifestacje wywołane aresztem domowym zastosowanym wobec Lewona Ter-Petrosjana i brutalne metody ich tłumienia z 1 marca zakończyły się śmiercią 8 osób, poranieniem wielu i wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Ograniczenia możliwości działania mediów, rozszerzające się aresztowania wśród opozycji wywołują poważne zaniepokojenie.

Wzywamy władze Armenii do pilnego przywrócenia praw obywatelskich, do uchylenia stanu wyjątkowego, do respektowania praw człowieka, a także do ustalenia winnych dramatu z 1 marca 2008 roku. Dochodzenie w tej sprawie nie powinno być pretekstem do dalszych prześladowań opozycji. Sytuacja w Armenii jest rzeczywiście bardzo trudna i nasze przedstawicielstwo powinno poświęcić jej wiele uwagi.

Evgeni Kirilov (PSE). – Panie przewodniczący! Chciałbym dodać, że normy demokratyczne w Armenii nie mają zadowalającego dla nas charakteru. Sytuację pogarsza stan społeczny i gospodarczy, co oczywiście sprawia, że na ulice wychodzi coraz więcej ludzi.

Chciałbym zaapelować zarówno do władz Armenii, jak i oczywiście do Azerbejdżanu o dążenie do rozwiązania tego długotrwałego konfliktu. Armenia okupuje obszary, które powinny zostać uwolnione, ponieważ nie są zamieszkałe przez Ormian. Prawdziwym problemem jest fakt, że oba kraje są w trakcie ponownego dozbierania, co oczywiście odzwierciedla faktyczne problemy społeczne, z jakimi się borykają, a w szczególności Armenia.

Dlatego popieram wspólny wniosek w sprawie rezolucji, sądzę jednak, że powinniśmy wnikliwie obserwować sytuację, jako że daje ona podstawy do obaw.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Armenia należy do grupy krajów, które otrzymują wsparcie ze strony Unii na rzecz wprowadzania reform politycznych, gospodarczych, budowanie instytucji państwa prawa, zwalczania korupcji i wszelkiego rodzaju przestępstw. Stąd słusznie, że obserwujemy

przebieg życia politycznego w tym kraju i przestrzeganie zasad demokracji. Jest to szczególnie ważne, kiedy bierzemy pod uwagę zmiany, jakie zachodzą w Armenii po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Władze bardzo często wykorzystują swój wpływ na media, ale kiedy władza sięga po przemoc, użycie siły, to musi to budzić wyjątkowy sprzeciw, a kiedy są ofiary śmiertelne, to sytuacja staje się wyjątkowo trudna. Stąd stanowczo żądamy przywrócenia wolności, poszanowania dla innych poglądów, przestrzegania demokracji i wolności obywatelskich. Sprzeciwiamy się użyciu siły, przemocy, rozpędzaniu demokratycznych spotkań, protestów, manifestacji.

Louis Michel, *komisarz*. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja przygląda się szczególnie wnikliwie sytuacji w Armenii, która, jak wiemy, jest jednym z naszych partnerów w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa, pod kątem demokracji i praw człowieka.

Uważnie śledzimy rozwój sytuacji dzięki obecności pośredników naszej delegacji w Erewaniu, wraz z państwami członkowskimi oraz w ścisłej współpracy ze specjalnym wysłannikiem Unii Europejskiej, Peterem Semnebym. W ramach tego procesu kontaktujemy się też regularnie z międzynarodowymi i lokalnymi organizacjami pozarządowymi, działającymi w obszarze demokracji i praw człowieka.

W związku z tragicznymi wydarzeniami, które miały miejsce w Erewaniu 1 marca w wyniku wyborów, Komisja podziela ogólne obawy związane z gwałtownymi starciami pomiędzy policją i demonstrującą opozycją, które doprowadziły do śmierci kilku osób. Komisja wezwała zatem do bezzwłocznego wszczęcia szczegółowego dochodzenia oraz do ścigania osób, które złamały prawo. Wezwaliśmy także rząd Armenii do bezzwłocznego zniesienia stanu wyjątkowego. Komisja jest zdania, że wszystkie strony powinny powstrzymać się od używania siły. Oczekujemy, że wszystkie strony w Armenii przystąpią do dialogu politycznego celem osiągnięcia porozumienia w kwestii dzielących je różnic.

Jednocześnie Komisja potępia fakt, że ostatnie wydarzenia w Armenii rzuciły cień na coraz skuteczniejsze dążenie do wdrożenia planu działania ENP, w szczególności w zakresie praw człowieka i demokracji. Wezwanie do realizacji reform politycznych i poszanowania praw człowieka jest integralnym elementem partnerstwa pomiędzy Unią Europejską i Armenią, dlatego też Komisja dołoży wszelkich starań, aby zachęcić władze Armenii do dalszego rozwoju w tych obszarach.

Poprzez przyjęcie wspólnego planu europejskiej polityki sąsiedztwa UE-Armenia w roku 2006, utworzyliśmy narzędzie propagujące przestrzeganie zasad bazujących na naszych wspólnych zasadach. Jesteśmy głęboko przekonani, że ciągły dialog z Armenią, prowadzony zgodnie z zasadami umowy o partnerstwie i współpracy oraz planu działania ENP, to najskuteczniejsza metoda przekazywania wartości unijnych w zakresie poszanowania praw człowieka i prawa międzynarodowego. Coroczne zebrania Komisji Współpracy i Rady Współpracy, a także Parlamentarnej Komisji Współpracy są więc niezwykle ważne.

Komisja jest też zdeterminowana wspierać proces reform, zapewniając Armenii pomoc finansową i techniczną. Wspieranie reform politycznych w obszarze praw człowieka i demokracji pozostaje priorytetem narodowego programu indykatywnego na lata 2007 - 2010. Około jednej trzeciej naszej pomocy dwustronnej - która wyniesie w tym okresie ponad 98,4 miliony euro - zostanie wykorzystana na wspieranie istotnych projektów. Mówiąc dokładniej, program pomocy dwustronnej na rok 2007 przewiduje udzielenie wsparcia finansowego dla reform sądownictwa w kwocie 18 milionów euro. Jestem pewien, że Parlament Europejski wesprze nas w tych wysiłkach i będzie naszym najpewniejszym sojusznikiem.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

9.2. - Aresztowanie manifestantów po wyborach prezydenckich w Rosji

Przewodniczący. – Kolejnym punktem obrad jest debata nad pięcioma projektami rezolucji w sprawie aresztowania manifestantów po wyborach prezydenckich w Rosji⁽²⁾.

Bernd Posselt, *autor*. – (DE) Panie przewodniczący, w okresie poprzedzającym sporządzenie tej rezolucji, niektórych z nas oskarżono, że są wrogami lub oponentami Rosji. Jest dokładnie odwrotnie! Jesteśmy przyjaciółmi Rosji, chcielibyśmy, aby w tym najważniejszym kraju Europy zapanowała demokracja i rządy

(2) Patrz protokół

prawa. Protestujemy stanowczo przeciwko aresztowaniu działaczy opozycji, którzy zwrócili tylko uwagę na fakt, zauważony przez wszystkie instytucje międzynarodowe, a mianowicie na to, że wybory prezydenckie w Rosji były niezwykle niesprawiedliwe.

Wzywamy do bezzwłocznego wypuszczenia na wolność działaczy opozycji i innych przetrzymywanych od dawna w więzieniach i obozach pracy, w tym tak zwanych więźniów Yukos, Chodorkowskiego i Lebediewa, a także wyrażam poparcie dla wezwania kanclerz Merkel do uwolnienia tych ludzi.

Musimy jednak jasno powiedzieć jedno. Nowo wybrany prezydent Rosji ma przed sobą niezwykle szansę na nowy start, może zbliżyć się do demokracji i rządów prawa poprzez odejście od nacjonalistycznej i agresywnej polityki zagranicznej. Oznacza to jednak, że będzie musiał przeciąć pętlę Gazpromu i odrzucić system Putina; niestety, nic na to nie wskazuje.

Dlatego otwarta krytyka jest naszym obowiązkiem. Nie ci, którzy jak były kanclerz Niemiec Schröder śpiewają hymny pochwalne na cześć systemu Putina i pozwalają sobie na zaangażowanie w propagandę, w ekonomiczne i nacjonalistyczne interesy tego systemu, są przyjaciółmi Rosji; nie, przyjaciele Rosji bronią praw człowieka i praw obywatelskich mieszkańców Rosji, którzy mają szansę na demokratyczny rozwój.

Jeśli nie będziemy się odzywać, niewielkie ziarenka demokracji i rządów prawa, zasiane przez prezydenta Jelcyna, którym zagroził prezydent Putin, zginą, co nie leży w interesie Europy ani w interesie Rosjan.

(Oklaski)

Marios Matsakis, autor. –Panie przewodniczący! W tej kwestii chciałbym wypowiedzieć się we własnym imieniu.

W ostatnich latach w Rosji zachodziły poważne zmiany, komunizm stalinowski zastąpiły początku liberalnego kapitalizmu; zagrożenie nuklearne Zimnej Wojny ustąpiło zainicjowanemu procesowi przyjaznego rozbudowania oraz negocjacji z Zachodem w sprawie współpracy militarnej. Jednocześnie w kraju wprowadzono reformy demokratyczne, a standard życia Rosjan stale wzrastał.

Cieszyliśmy się z tych zmian i musimy je wspierać. Nie zawsze musimy krytykować to, co złe; czasami musimy także wspierać to, co dobre. Dzięki temu zyskamy obiektywizm, a także będziemy promować zmiany na lepsze szybciej i w szerszym zakresie.

Mając na uwadze powyższe i analizując ostatnie wybory prezydenckie w Rosji, musimy powiedzieć, że miały one charakter bardziej demokratyczny, niż dotąd, jakkolwiek nadal występował problem nierównomiernego dostępu kandydatów do mediów. Bądźmy jednak szczerzy, czy z tym samym problemem nie borykamy się w państwach członkowskich UE? Niestety, tak właśnie jest.

Po wyborach, na ulicach doszło do protestów. Zgłoszono, że niekiedy były one tłumione nazbyt brutalnie przez rosyjską policję. Czy możemy uczciwie powiedzieć, że siły policyjne państw członkowskich UE składają się z aniołów, którym nie zdarza się - częściej niż byśmy tego chcieli - nadużyć siły?

Tak, potępiamy niesprawiedliwe traktowanie kandydatów przez rosyjskie media publiczne; tak, potępiamy nadużywanie siły przez policję rosyjską w stosunku do protestujących, robimy to jednak dokładnie tak samo i w tym samym duchu, w jakim mówilibyśmy o podobnych wydarzeniach w każdym innym kraju, włącznie z naszym własnym.

Alexandra Dobolyi. –Panie przewodniczący! Muszę pana rozczarować. Nie jestem autorką tej rezolucji, a moja grupa jej nie podpisała. Moja grupa nie zrobiła tego nie dlatego, aby uniknąć dziś dyskusji na ten temat. To nie dlatego, że sądzimy, iż nie ma potrzeby omawiania tych kwestii, ani też dlatego, że wydaje nam się, że Rosja jest krajem wolnym od problemów, ani dlatego, że naszym zdaniem nie ma potrzeby zajmowania się implikacjami wyborów prezydenckich w Rosji, ale raczej dlatego, że żywimy silne przekonanie, iż stosunkom z Rosją - graczem o światowym znaczeniu, członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i jednym z głównych partnerów UE - musimy poświęcić długą i dobrze przygotowaną debatę plenarną.

Rosja to nie tylko bliski sąsiad, ale także nasz partner strategiczny. Chcemy przeprowadzić szeroko zakrojoną debatę na temat naszych stosunków, w ramach której poruszymy wszystkie istotne kwestie, od handlu po inwestycje - które kwitną - a także zagadnienia energii, demokracji, jak również praw człowieka.

Opinie na temat Rosji są zróżnicowane, sądzę jednak, że wszyscy zgadzają się co do tego, że Rosja jest dla nas kluczowym partnerem w walce z konfliktami regionalnymi i wyzwaniem globalnymi, i że trzeba zrobić wiele, aby rozwinąć w pełni potencjał naszych stosunków. Musimy mieć możliwość szeroko zakrojonej

wymiany opinii w ramach tej Izby, ale także z udziałem Komisji i Rady, na temat sposobu sformułowania pragmatycznego podejścia do współpracy w kwestiach, w których jest ona możliwa, i sprzeciwu w sprawach, które nie umożliwiają nam współdziałania.

Jest oczywiste, że nie byłoby możliwe ani właściwe przedyskutowanie sprawy tak istotnej i ważnej w ciągu 20 minut w czwartkowe popołudnie, dlatego też moja grupa nie może poprzeć projektu rezolucji, a w trakcie głosowania powstrzyma się od głosu.

Marcin Libicki, autor. – Panie Przewodniczący! Po raz kolejny odbyły się w Rosji wybory i po raz kolejny przed wyborami zostali wyeliminowani liczący się konkurenci. Po raz kolejny po wyborach została rozpędzona opozycja, która przeciwko wynikowi wyborów protestowała. I po raz kolejny zachód jest zaskoczony, a zaskoczony jest z trzech powodów. Po pierwsze, że w Rosji nie przestrzega się praw obywatelskich. Po drugie, po co prześladować opozycję, po co prześladować przeciwników, skoro i tak są słabi. I po trzecie, po co to robić, jeśli społeczeństwo w zasadzie popiera każdą decyzję rządową.

I tutaj musimy sobie zdać sprawę, że nie zrozumie Rosji nikt, kto traktuje Rosję i Rosjan jak normalne społeczeństwo i normalne państwo cywilizacji zachodniej. Rosyjska mentalność jest zupełnie inna, mogą o tym świadczyć ci, którzy byli sąsiadami Rosji i są sąsiadami Rosji od zawsze, tak jak wiele narodów środkowo-wschodniej Europy i dobrze wiemy, że w Rosji popiera się zawsze rząd, społeczeństwo popiera zawsze rząd i zawsze władzę, czy są wybory, czy nie ma wyborów, tak w Rosji było, jest i będzie.

I oczywiście zgadzam się całkowicie z panem posłem Posseltem, że prawdziwi przyjaciele Rosji muszą zrobić wszystko, co jest możliwe, żeby ten stan rzeczy zmienić. Ale moim zdaniem nie ma co się temu dziwić.

Jana Hybášková, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie przewodniczący! Federacja Rosyjska to kraj, z którym za wszelką cenę chcemy zawierać partnerstwa strategiczne. Jeśli nie demokracja jest tu zagadnieniem kluczowym, to rządy prawa.

27 lutego: działacz koalicji Inna Rosja został wypuszczony ze szpitala psychiatrycznego w rosyjskim mieście Twer. Roman Nikolaychik padł ofiarą odwetowego leczenia psychiatrycznego. Wywierana na niego presja polityczna wzrosła, gdy wybrano go na kandydata z listy partyjnej koalicji Inna Rosja. Łarisa Arap była przetrzymywana przez 46 dni po tym, jak opublikowała krytyczny artykuł w obwodzie murmańskim. Artem Basyrow był hospitalizowany przez ponad miesiąc w Republice Mari El za wspieranie koalicji Inna Rosja.

1 marca: list otwarty do Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji. „My, dziennikarze i koledzy Natalii Morar, korespondentki magazynu *The New Times*, domagamy się, aby dowództwo FSB zaprzestało przetrzymywania jej, co jest niezgodne z konstytucją, w obszarze celnym lotniska Domodedovo i utworzyło dla niej granicę rosyjską”.

4 marca: przemarsz tysięcy demonstrantów przez Moskwę i ulice Petersburga. W Moskwie, gdzie władze odmówiły wydania zezwolenia na organizację zgromadzenia, dziesiątki osób aresztowano, gdy policja rzuciła się na tłum z pałkami. Nikita Bielych, przywódca Sojuszu Sił Prawicy został odprowadzony przez zamaskowane oddziały Sił Specjalnych OMON. Lew Ponomariew, przewodniczący Ruchu na rzecz Praw Człowieka, i Denis Bulinow, dyrektor generalny Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego, także zostali aresztowani.

7 marca: dziennikarze uciszeni podczas wyborów w Rosji. Na południowym Sachalinie, porucznik wojskowy zaatakował reportera gazety Južno-Sachalińsk *Twoja Gazeta*. W Nowosybirsku fotograf Jewgienij Iwanow został oskarżony o „stawianie oporu władzom” i „odmowę rejestracji”. W Petersburgu, reporterka pisma *Głos Obywatelski* została zatrzymana przez milicję za to, że „przebywała w lokalu wyborczym bez upoważnienia”. Jej gazetę prowadzi *Głos*, niezależna grupa monitorująca wybory. Reporter gazety *Wperiod* (Naprzód), lokalnego dziennika wydawanego w Khimki w obwodzie moskiewskim, został zaatakowany przez oficerów milicji, gdy próbował zagłosować.

Czy tak wyglądają rządy prawa?

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy PSE. – Panie Przewodniczący! Podpisane pomiędzy Unią a Rosją porozumienia dotyczą nie tylko wzmocnionej współpracy w zakresie gospodarki, bezpieczeństwa czy energetyki, ale także poszanowania zasad prawa, demokracji oraz podstawowych praw człowieka.

Tym niemniej w okresie przedwyborczym doszło do wyraźnego zaostrzenia reguł dotyczących prawa do wolności zgromadzeń i pokojowych demokracji dla grup opozycyjnych oraz organizacji pozarządowych.

Co więcej największe dzienniki, stacje radiowe i telewizyjne znalazły się pod ścisłą kontrolą rządu. Zorganizowany trzeciego marca marsz partii opozycyjnych najpierw nie uzyskał zgody władz Moskwy, a następnie zakończył się aresztowaniem uczestników, w tym liderów opozycji. Należy ubolewać, iż ostatnie wybory nie pokazały siły demokracji ani poszanowania państwa prawa w Rosji. Dotyczy to nie tylko nieproporcjonalnego użycia siły przez policję podczas manifestacji, ale także wrogiego podejścia do misji obserwacyjnej OBWE.

Spółeczność międzynarodowa oczekiwałaby od nowego prezydenta Rosji nie tylko zapowiedzi kontynuacji budowy demokracji w największym na świecie kraju, ale konkretnego działania, np. przeglądu sytuacji więzionych od lat działaczy politycznych.

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Zarówno kampania wyborcza, jak i same wybory prezydenckie w Rosji nie zostały przeprowadzone z poszanowaniem zasad demokracji. Przy zgłoszeniu kandydatur nawet nie próbowano zachować pozorów. Trwała presja na media, by nie pojawiały się w nich informacje krytyczne wobec kandydata popieranego przez urzędującego prezydenta. Blokowano dostęp opozycji do mediów. Utrudniano także obserwację przebiegu wyborów.

Jest to trudne do zaakceptowania, szczególnie wobec uczestnictwa Rosji w Radzie Europy i wcześniejszych deklaracji władz o przestrzeganiu praw człowieka. Przypuszczam, że wiara w tę deklarację może wynikać tylko z nieznamośności Rosji. Fakt naruszeń zasad demokratycznych w czasie wyborów wywołał późniejsze protesty i brutalnie stłumione demonstracje, których następstwem były aresztowania. Rosja zdecydowanie oddala się od standardów demokratycznych. Apelujemy o szybkie uwolnienie wszystkich więźniów sumienia.

Jiří Maštálka, w imieniu grupy GUE/NGL. – (CS) Panie przewodniczący, panie i panowie! Cieszę się, widząc, że kwestia rozwoju w Rosji znalazła miejsce w debatach plenarnych.

Nie ulega wątpliwości, że dobre wzajemne stosunki z Federacją Rosyjską są warunkiem koniecznym silnej Unii Europejskiej w przyszłości. Żałuję bardzo, że wybory w Rosji nie odbyły się bez ingerencji władz. Z drugiej strony, brakuje nam, jak już tyle razy dotąd, prostej demonstracji podstawowego szacunku z naszej strony dla wykonanej pracy oraz dla kultury narodu i kraju, o którym dziś mówimy.

Nie ulega wątpliwości, że Rosja musi pokonać daleką drogę, aby osiągnąć taki poziom sprawiedliwości społecznej i jakości życia, jaki chcielibyśmy widzieć na całym świecie. Kraj z trudem boryka się z kryzysem demograficznym. Z drugiej strony, po raz pierwszy w historii Rosji, najwyższy przedstawiciel kraju dobrowolnie opuszcza Kreml, a jego następcę wybierają ludzie. Nie ulega wątpliwości, że polityczne technologie, narzędzia i metody zarządzania, włącznie z procedurami głosowań, zostały w Rosji opanowane do perfekcji. Jednakże technologie te zostały sprowadzone z Zachodu.

Chcę zapytać tych, którzy ubolewają dziś nad zmaganiem demokracji w Rosji, czy tak samo martwi ich dość tchórzliwa postawa Parlamentu Europejskiego, który boi się zapytać, jak pan Solana postępuje z prawem międzynarodowym?

Urszula Krupa, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie Przewodniczący! Tematem dzisiejszej debaty jest łamanie praw człowieka w Rosji w stosunku do protestujących przeciwko braku demokracji, zwłaszcza podczas ostatnich wyborów prezydenckich. Nie tylko użyto siły wobec demonstrujących, wraz z aresztowaniami, ale także Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie musiała odwołać swoją misję z powodu zbyt ostrych restrykcji nałożonych przez rosyjski rząd. Władze rosyjskie wywierały naciski na grupy opozycyjne, tolerowały fałszerstwa wyborcze, podporządkowały sobie media. Uniemożliwiono działania organizacji pozarządowych oraz stosowane były restrykcje co do organizowania zgromadzeń.

Oczywiście nie zgadzamy się z brakiem poszanowania praw człowieka, demokracji, brakiem wolności wypowiedzi czy dyskryminowania mniejszości narodowych oraz ograniczania niezależności organizacji. Jednak trzeba zaznaczyć, że Rosja nie ma tradycji demokratycznych, a krótki okres demokratyzacji życia w tym mocarstwie rozpoczęty w 1864 r. skończył się w 1917 r. kiedy powstała Rosja Sowiecka – typowe totalitarne państwo, jakie jest zaprzeczeniem demokracji, kierowane najpierw przez Lenina, Stalina, a potem przez jego wiernych naśladowców.

Sytuacja w Rosji jest ostrzeżeniem także dla innych imperiów i totalitarnych państw, które boją się demokratycznych procedur, nawet gdy opozycja jest w mniejszości, nie zagraża poza ujawnieniem prawdy, którą za wszelką cenę chce się ukryć.

Koenraad Dillen (NI). – (NL) Tylko dwie uwagi. Nie mam problemu z poparciem tej rezolucji. Jednak, co oczywiste, wszyscy wiemy, że Rosja jest tak ważnym dostawcą energii, że europejskie głowy państw i rządów bez słowa odłożą ten dokument na bok.

Z doświadczenia wiemy, że gdy w grę wchodzi interes gospodarczy, czy to w związku z Chinami, Rosją czy Arabią Saudyjską, umiłowanie praw człowieka przez wszystkich autorów kart praw podstawowych musi się poddać zasadom *Realpolitik*. Nie łudźmy się więc.

Po drugie, panie i panowie, jeśli zastąpimy słowo „Rosja” w tej rezolucji słowem „Belgia”, jej tekst pozostanie tak samo wiążący. Jeszcze nie tak dawno, w Belgii policja także miała skłonność do bicia pokojowo nastawionych demonstrantów na rozkaz burmistrza Brukseli. Także w Belgii opozycji odmawiano w dużej mierze dostępu do mediów. Także w Belgii, sędziowie wybierani według kryteriów politycznych zawiesili działalność partii opozycyjnej na prośbę rządu, a także na prośbę partii, do której należy obecny tu dziś komisarz. W rezultacie, każdy z tych sędziów otrzymał awans. Niech Europa najpierw oczyści własne działania i rozprawi się z tymi fałszywymi demokratami.

Józef Pinior (PSE). Panie przewodniczący! Rosja to wielki kraj, globalny gracz, członek Rady Bezpieczeństwa ONZ i strategiczny partner Unii Europejskiej.

Na początek chciałbym zaapelować o poważną, spokojną i obiektywną debatę w Parlamencie Europejskim na temat zmagania rosyjskiej demokracji i praw człowieka w tym kraju.

Rzeczywistość wygląda tak, że Rosja utrudniła działaczom międzynarodowym monitorowanie ostatnich wyborów parlamentarnych. Europejski Trybunał Praw Człowieka podjął decyzje niekorzystne dla Rosji w 15 sprawach związanych z Czeczenią. Tortury i nielegalne aresztowania przez siły rządowe pod przywództwem czeczeńskiego prezydenta Ramzana Kadyrowa są rozpowszechnione i systematyczne. W okresie poprzedzającym wybory, władze rosyjskie ograniczyły wolność zrzeszania się i zastosowały brutalną siłę do rozproszenia pokojowych demonstracji. Rosyjskie ustawodawstwo dotyczące organizacji pozarządowych jest szczególnie restrykcyjne.

Nie da się dzisiejszego popołudnia przeprowadzić porządnej debaty w związku z wszystkimi tymi sprawami. Ponownie chciałbym wezwać do poważnej debaty plenarnej na temat zmagania Rosji z demokracją i prawami człowieka.

Zbigniew Zaleski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Okazuje się, że ze zmianami demokratycznymi w Rosji niestety nie idzie w parze poprawa podstawowych praw obywateli, a szczególnie opozycji. Tak jest, że ludzie nauczyli się tam myśleć dumnie, ale żyć biednie i niewolniczo. Władza, cokolwiek byśmy mówili, nie za bardzo nas słucha. Ale ludziom, uważam, trzeba nasze stanowisko z Europy przekazywać. Może to jest powolny proces i nasz wkład powolnego i długiego uświadamiania, że także w Rosji może być po prostu inaczej, normalniej, a jednocześnie dla ludzi szczęśliwiej, bo tam jest taki potencjał. Musimy taki proces uświadamienia popierać.

Zita Pleštinová (PPE-DE). – (SK) Zgadzam się z przedmówcami, że dobre sąsiedzkie stosunki pomiędzy Unią Europejską i Rosją mają kluczowe znaczenie dla stabilności, bezpieczeństwa i dobrobytu w całej Europie.

Z jednej strony, Unia Europejska musi dążyć do nawiązania współpracy z Rosją, zwłaszcza w kwestiach polityki, bezpieczeństwa, gospodarki, a przede wszystkim energii. Z drugiej strony, nie możemy milczeć w obliczu naruszania zasad demokracji i wolności politycznej w Rosji. Musimy dawać wyraz naszemu niezadowoleniu, gdy dowiadujemy się o naruszeniu zasad demokracji, jak to miało miejsce w przypadku dyskwalifikacji kandydata na prezydenta, pana Michaiła Kasjanowa.

Wierzę, że nowo wybrany prezydent rosyjski, Dymitr Miedwiediew, będzie przestrzegał zasad rządów prawa i demokracji, i że stworzy warunki dla szybkiego rozpoczęcia negocjacji nowej umowy o partnerstwie i współpracy pomiędzy Unią Europejską i Rosją.

Janusz Onyszkiewicz (ALDE). – Panie Przewodniczący! Obok rozmaitych nadużyć w tych wyborach, które sprawiły, że właściwie nie były to wybory, bo nie było jakby wśród kogo wybierać, chciałbym tutaj dołożyć jeszcze jeden element. Mianowicie do szranków w wyborach nie stanęło kilku innych kandydatów, między innymi ze względu na trudności finansowe, jakie ich partie napotykają.

O co chodzi? Chodzi mianowicie o to, że w poprzednich wyborach do Dumy deklaracje polityczne, które były dawane jako bezpłatny czas antenowy, są płatne, jeżeli partia nie przekroczy pewnego progu poparcia wyborczego. To sprawia, że niektóre partie w tej chwili są zadłużone i wobec tego nie stać ich na jakąkolwiek

działalność polityczna, a nawet więcej, grozi im pełna delegalizacja na podstawie bankructwa. To jest rzecz zupełnie kuriozalna i myślę, że trzeba także o tym przypomnieć.

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym zacząć od krótkiej uwagi osobistej. Słyszałem wypowiedź pana Dilena, reprezentującego belgijską skrajną prawicę, który pozwolił sobie na dość niechlubne porównanie sytuacji w Belgii i w Rosji. Oczywiście odrzucam jego zapewnienia. Rozpoznaję w nich znane metody, do których jego partia ucieka się stale, a które przybierają formę obelgi. Proszę pozwolić mi stwierdzić bardzo wyraźnie, że takie metody pozbawiają wiarygodności tych, którzy je stosują.

Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja śledziła uważnie wydarzenia poprzedzające demonstracje w Moskwie i Petersburgu z dnia 3 marca: jest to możliwe nie tylko dzięki naszej delegacji w Moskwie, ale także dzięki kontaktom bezpośrednim z państwami członkowskimi. Ponadto, regularnie kontaktujemy się z rosyjskimi i międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi, które zajmują się kwestiami praw człowieka. Komisja podziela obawy państwa, dotyczące wyraźnej erozji praw człowieka w Rosji oraz przypadków pogwałcenia praw człowieka, w szczególności w odniesieniu do wolności zrzeszania się i wyrażania swoich przekonań. Byliśmy niezwykle rozczarowani, gdy Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE zostało zmuszone do przyznania, że wysłanie misji obserwatorskiej w celu monitorowania wyborów jest niemożliwe. W swoich dwustronnych kontaktach z Rosją, także na najwyższym szczeblu, Unia Europejska wciąż nie docenia wagi poszanowania praw człowieka.

Za miesiąc będziemy uczestniczyć w jednej z dwóch organizowanych w ciągu roku konsultacji z Rosją w sprawie praw człowieka. Konsultacje te dają nam możliwość zaobserwowania ogólnych tendencji w zakresie praw człowieka oraz wysłuchania opinii Rosji co do przypadków indywidualnych. Podczas nadchodzących konsultacji wyrazimy nasze obawy, w szczególności dotyczące wolności słowa i wolności zrzeszania się, problemów rosnącego rasizmu i ksenofobii oraz współpracy z Rosją w ramach organizacji międzynarodowych, takich jak OBWE i Rada Europy. Konsultacje umożliwią nam także dyskusję o poszczególnych przypadkach. Przed i po konsultacjach spotkamy się z grupą przedstawicieli międzynarodowych i rosyjskich organizacji pozarządowych, działających na rzecz obrony praw człowieka. Spotkania takie pozwalają Unii Europejskiej zapoznać się ze stanowiskiem działaczy praw człowieka oraz dają możliwość bezpośredniej wymiany poglądów.

Wybiegając nieco dalej w przyszłość, niebawem powinniśmy być w stanie rozpocząć negocjacje dotyczące nowej umowy pomiędzy Unią Europejską i Federacją Rosyjską. Będzie to umowa szeroko zakrojona, obejmująca rosnącą liczbę obszarów polityki, w ramach których współpracujemy. Jak stwierdzono w oświadczeniu Unii Europejskiej po wyborach prezydenckich w Rosji, w naszym wspólnym interesie leży zacieśnianie więzi, mamy zaś nadzieję, że nasze partnerstwo zostanie skonsolidowane i będzie rozwijało się konstruktywnie w czasie prezydentury Dymitra Miedwiediewa. Podczas negocjowania tej umowy, będziemy starali się sprawić, aby odzwierciedlała ona wartości, do których przestrzegania zobowiązały się obie strony: rozkwit społeczeństwa obywatelskiego i niezależne media to naturalni i niezbędni sojusznicy rozwoju i stabilności Rosji. Nauczyliśmy się tego dzięki własnemu doświadczeniu w Unii Europejskiej, i powinniśmy dalej wyznawać zasadę - jako sąsiedzi i partnerzy - przekonywania naszych rosyjskich przyjaciół na co dzień i w trakcie debat do określonego kształtu naszych przyszłych stosunków. Już dziś wiem, że Parlament Europejski udzieli nam wszelkiego wsparcia w tych dążeniach.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

Oświadczenia pisemne (art. 142)

Filip Kaczmarek (PPE-DE), *na piśmie*. – Panie Przewodniczący! Zawsze zdumiewa mnie to, że osoby, które stawiają wysokie wymagania demokracji amerykańskiej, jednocześnie często formułują bardzo niskie oczekiwania wobec Rosji. Przecież to jest upokarzające dla Rosji i Rosjan. Od silnych i dużych można i powinno się oczekiwać więcej, a nie mniej. Ci, którzy potępiają praktyki stosowane w Guantanamo, walkę z terroryzmem, ci, którzy szukają śladów CIA i jej spisków na terenie Europy, powinni chyba nieco wnikliwiej przyglądać się Rosji. A osoby te i politycy dzielący taką filozofię najczęściej nie chcą słyszeć o prawach człowieka i obywatela w Rosji. Szukają wręcz różnych pretekstów i wymówek, by nie dyskutować o problemach rosyjskiej demokracji.

Nie możemy zadowalać się wyimaginowanymi zasługami Rosjan. Takimi jak to, że prezydent Putin nie złamał rosyjskiej konstytucji i dobrowolnie oddał władzę. Przecież to żadna zasługa, to minimalny standard. Przypomina mi to anegdoty o rzekomej dobroci Stalina. Oto z gabinetu Stalina wychodzi zakrwawione, ale

uśmiechnięte dziecko. Ktoś pyta je dlaczego się uśmiecha, a dziecko odpowiada, że dlatego, iż jest wzruszone dobrocią Stalina. Jak to dobrocią, przecież Stalin cię uderzył – mówi pytający. A dziecko mu odpowiada: – No właśnie, uderzył, a przecież mógł zabić.

Katrin Saks (PSE), na piśmie. – (ET) Panie przewodniczący! Chciałabym powiedzieć, że niestety nie podzielałam zdania mojej grupy, która postanowiła powstrzymać się od głosu w sprawie rezolucji dotyczącej Rosji.

Rzeczywiście będziemy potrzebowali takiej rezolucji, gdy prezydent-elekt, pan Miedwiediew, obejmie urząd; należy zobaczyć, jakie będą jego pierwsze kroki i jaką rolę przypisze sobie Władimir Putin w otoczeniu nowego prezydenta.

Jestem także zdania, że biorąc pod uwagę aktualną sytuację, w której kandydaci o nastawieniu demokratycznym nie mogli uczestniczyć w wyborach ani wymieniać opinii o wyborach z ludźmi na ulicach po ich zakończeniu, powinnam przedstawić moją opinię. W przeciwnym razie, znajdziemy się w tej samej sytuacji, co Rada Europy, która znów odłożyła na później przygotowanie sprawozdania na temat Rosji, czekając na bardziej dogodny moment.

Jakkolwiek będę głosować i zagłosuję za przyjęciem rezolucji, jej treść nie do końca spełnia moje oczekiwania. Wierzę, że naszym obowiązkiem jako instytucji demokratycznej jest przyjęcie opartego na zasadach, odważnego stanowiska i wyrażanie swych poglądów na tematy tak ważne, jak wolne wybory.

9.3. - Przypadek dziennikarza Perweza Kambakhsha - Przypadek obywatela irańskiego Seyeda Mehdi Kazemi

Przewodniczący. – Kolejnym punktem obrad jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie przypadku dziennikarza Perweza Kambakhsha oraz debata nad czterema projektami rezolucji w sprawie przypadków obywatela irańskiego Seyeda Mehdi Kazemi⁽³⁾.

Nikolay Mladenov, autor. – Panie przewodniczący! Chciałbym powiązać tę dyskusję z poprzednią debatą w sprawie Rosji, ponieważ jestem przekonany, że jeśli wierzymy w kluczowe wartości, nie możemy ich forsować wyłącznie w krajach słabych, czyniąc wyjątek dla najpotężniejszych.

Jestem dumny z tego, że ten Parlament wziął udział w debacie dotyczącej rezolucji w sprawie Rosji, i wszyscy powinniśmy być z tego dumni. Powinniśmy obawiać się dnia, w którym Parlament Europejski przestanie debatować nad takimi rezolucjami i bronić twardo wartości, w które wierzymy.

Ponieważ dziś demokracja nie jest prawem wszystkich do równości; to równe prawo wszystkich do odmienności. To kluczowe przesłanie, które powinniśmy przekazać naszym partnerom w Rosji, a także w Afganistanie.

Prezydent Karzai i rząd afgański zobowiązali się do budowy demokratycznego, nowoczesnego państwa. W demokratycznym i nowoczesnym państwie, kara śmierci jest niedopuszczalna. Nie ma co do tego wątpliwości. Żadna forma kary śmierci nie może być stosowana w demokratycznym i nowoczesnym państwie. To podstawa naszych wartości europejskich.

Przypadek dziennikarza afgańskiego, pana Kambakhsha, jest tym bardziej uderzający, że skazano go na śmierć za egzekwowanie należnego mu prawa do swobodnego dostępu do informacji.

Powinniśmy zachęcać władze Afganistanu, rząd i prezydenta do interwencji na jego rzecz i do wykorzystania swej władzy, aby ocalić mu życie, a ostatecznie aby go ułaskawił w wyniku procedury, którą obecnie przechodzi, to znaczy, procedury apelacyjnej.

Zarazem jednakże powinniśmy nadal wspierać władze w budowaniu instytucji niezbędnych im do funkcjonowania w charakterze demokratycznego i nowoczesnego państwa, wspierać społeczeństwo obywatelskie, a co najważniejsze, nadal angażować się w działania na rzecz bezpieczeństwa w Afganistanie.

Nie wolno nam też zapominać, że edukacja to kluczowa wartość, co musimy wpajać ludziom w krajach takich jak Afganistan. Dziewczeta mogą chodzić do szkoły dopiero od kilku lat. Czeka nas jeszcze dużo pracy. Nie powinniśmy odkładać jej na później, powinniśmy natomiast za wszelką cenę starać się uświadomić

⁽³⁾ Patrz protokół

Komisji i Radzie oraz wszystkim państwom członkowskim fakt, że powinniśmy inwestować w edukację w Afganistanie.

Marcin Libicki, *autor*. – Panie Przewodniczący! Dziennikarz afgański Kambakhsk został skazany na karę śmierci. Jak zwykle rządy autorytarne atakują tych, którzy ujmują się za prawami ludzi, a więc dziennikarzy i działaczy religijnych.

Ja też przychylam się do tych głosów, które tutaj padły. Nie możemy być bardziej wyrozumiali dla tych, którzy są silni, jak Rosja czy Chiny. Bardzo słusznie, że zwrócił nam uwagę pan Mladenov, na to, że te standardy powinny być takie same. Chciałbym też zwrócić uwagę, że ci właśnie, którzy w ten sposób mówią, że trzeba być wyrozumiałym dla Chin czy Rosji, bo ta są państwa potężne, podwójnie nie mają racji. Po pierwsze, dlatego nie mają racji, że standardy muszą być takie same, a po drugie, chciałem zwrócić uwagę, że o ile rządy czasami muszą iść na różne kompromisy, to jest to inna sytuacja. Parlamente zawsze były sumieniem narodów, w historii Europy, jeżeli im się przyjrzymy. I parlamentarzyści nie mogą iść na takie kompromisy, które czasami znosimy ze smutkiem w wykonaniu rządów.

Dlatego też apeluję, żeby ten Parlament nie ustanawiał podwójnych standardów, innych dla potężnych, innych dla słabych.

Thijs Berman, *autor*. – (NL) Kara śmierci jest barbarzyństwem, a wolność wypowiedzi została wyryta w kamieniu w konstytucji Afganistanu. A jednak dziennikarz Perwiz Kambakhsh został skazany na śmierć za bluźnierstwo, z dala od stołecznego Kabulu, z powodu artykułu na temat praw kobiet, którego nawet sam nie napisał. Jego brat wyraża się krytycznie o przywódcach lokalnych, co oczywiście nie pomogło Perwizowi.

Reakcją na karę śmierci był ogromny szok, nawet w krajach zamieszkałych przez duże populacje muzułmanów. Dziennikarze w Pakistanie, Iranie, Katarze, wszyscy mają bolesną świadomość konieczności obrony wolności słowa wszędzie, na całym świecie. Mimo znaczącej opozycji, mimo ultrakonserwatywnych klubów, które nie zajmują się wolnościami, prawami kobiet ani otwartą debatą. Mimo wszystko, ci konserwatyści także potrzebują wolności słowa.

Co powinna zrobić Europa?

1. Zaproponować szerzej zakrojoną pomoc, obiecaną w roku 2007, w zakresie reformy systemu sądownictwa w Afganistanie;
2. Zaapelować z mocą do prezydenta Karzai o podjęcie działań i wspierać go w ich realizacji;
3. Unia Europejska musi sprawić, że poszanowanie praw człowieka i konstytucja afgańska staną się centralnym filarem polityk Komisji Europejskiej.

Nie ma najmniejszego sensu forsować te kwestie w stopniu przekraczającym granice tolerancji skrajnych konserwatystów. Byłaby to woda na ich młyn. Jednak Perwiz Kambakhsh musi zostać bezzwłocznie uwolniony.

Marios Matsakis, *autor*. – Panie przewodniczący! Niektórzy są zdania, że Afganistan to kraj, który w ostatnich latach był pogrążony w nieustającej zawierusze i chaosie. Ubóstwo, analfabetyzm, zacięta rywalizacja plemienna, baronowie narkotykowi, watażkowie, okupacja rosyjska, terroryzm talibów, a następnie zdecydowana interwencja USA i Wielkiej Brytanii; przede wszystkim jednak rygorystyczne islamskie prawo szariatu. Gdyby piekło miało zapanować na ziemi, Afganistan byłby z pewnością wspaniałym kandydatem na jego gospodarza. Jednak mimo tylu przeciwności losu, można tu zaobserwować nieśmiały opór i nadzieję na wolność słowa i demokrację.

Tak jest w przypadku młodego dziennikarza, Perweza Kambakhsha, który ośmielił się rozprowadzać artykuł o prawach kobiet, ściągnięty z Internetu. Ten odważny czyn uznano za bluźnierstwo zgodnie ze starym jak świat prawem szariatu, po czym został skazany na śmierć przez pozbawionych połowy mózgu, zaślepionych fanatyzmem tak zwanych sędziów w tak zwanym sądzie regionalnym na północy Afganistanu. Jak wszyscy wiemy, fanatycy islamu traktują kobiety niemal jak meble, a próby podważania tego podejścia spotykają się z działaniami ekstremalnymi, tak jak w przypadku, którego dotyczy niniejsza rezolucja.

Niezbędne są jednak zmiany na lepsze, a my na Zachodzie mamy obowiązek dopilnować, aby stało się to jak najszybciej. Ponieważ Zachód, w tym UE, dysponuje silnymi wojskami w Afganistanie, a także dlatego, że Zachód, w tym UE, zasila ten kraj pomocą finansową w ilości wielu miliardów euro, myślę, że mamy pełne prawo nie tylko wymagać bezzwłocznego i bezwarunkowego uwolnienia tego młodego człowieka,

ale także zakazać stosowania tego rodzaju praktyk w związku z zacofanym prawem szariatu w przyszłości - na zawsze! W innym przypadku, powinniśmy poważnie rozważyć możliwość wycofania wojsk i pieniędzy z Afganistanu, pozwalając, aby kraj ten pogrążył się w piekle, na jakie skaże go fanatyzm religijny.

Jean Lambert, autor. –Panie przewodniczący, moja grupa stanowczo popiera wniosek dotyczący pana Kambakhsha, jakkolwiek nie jestem pewien, czy we wszystkim zgodziłbym się z moim przedmówcą.

Chcę jednak zwrócić uwagę wszystkich na innego młodego człowieka, którego życie także jest zagrożone; to Mehdi Kazemi z Iranu, a zadziałać może tu rząd brytyjski. Wielu z nas ma nadzieję, że minister spraw wewnętrznych Jacqui Smith będzie interweniowała na podstawie nowych dowodów.

Niniejszy Parlament zatwierdził wiele rezolucji, które potępiały łamanie praw człowieka w Iranie. Wierzymy, że to niebezpieczny kraj dla homoseksualistów. Rzeczywiście, widzieliśmy ciała zwisające z żurawi, wiemy zatem, że tak jest, a wielu z nas uważa, że to kraj niebezpieczny przede wszystkim dla tego młodego mężczyzny.

Niektórzy twierdzą, że może bezpiecznie wrócić, jeśli będzie zachowywał się dyskretnie. Sądzę, że definicja „dyskretnego zachowania” w Iranie oznacza coś zupełnie innego, niż w naszych państwach członkowskich. Chodzi jednak o to, że dla wielu ludzi w pewnych krajach, czy to w Iranie, na Jamajce, czy gdzie indziej, bycie homoseksualistą jest przestępstwem, i dlatego przedstawiciele tej grupy są narażeni na ryzyko.

Moja grupa bardzo krytycznie odniosła się do regulacji dublińskiej, która ma zastosowanie do tego przypadku, ponieważ wiemy, że wnioski o azyl są traktowane bardzo różnie w krajach członkowskich, a samo uzyskanie dostępu do procedury może okazać się niezwykle trudne. Widzieliśmy już przypadki traktowania liczb jako ważniejszych od ludzi.

Oto zasadniczy sens procedury ochrony: chodzi o ratowanie zagrożonego życia ludzkiego. Nie chodzi o schludność i zgodność z procedurami: chodzi o rezultat.

Chcemy sprawnej polityki azylowej, która będzie zdolna do korygowania błędów, uwzględniania nowych informacji, i zapewni taki sam wysoki standard we wszystkich państwach członkowskich. Mamy nadzieję, że w tym przypadku rząd brytyjski wykaże, że jest to możliwe.

Eva-Britt Svensson, sprawozdawczyni. – (SV) Panie przewodniczący! Na początek chciałabym przedstawić dwa ogólne spostrzeżenia. Po pierwsze, pod żadnym pozorem nie możemy milczeć, gdy stosowana jest kara śmierci, bez względu na to, w jakiej części świata ma miejsce taki incydent. Po drugie, należy szczerze żałować, że zawsze, gdy spotykamy się tu, w Strasburgu, mamy do omówienia szereg przestępstw przeciwko prawom człowieka. Czasami wydaje się, że to się nigdy nie skończy.

W związku z tą rezolucją, stwierdzamy, że artykuł 34 konstytucji afgańskiej jednoznacznie zapewnia prawo swobody wyrażania swoich poglądów, stwierdzając przy tym, że prawo to nie może zostać ograniczone, a każdy Afgańczyk musi mieć prawo do wyrażania swoich przekonań w mowie, w formie obrazu i słowa pisanego, a także w każdej innej formie. Mimo to, 23-letni dziennikarz Perwiz Kambakhsh został skazany na śmierć w wyniku bezprawnego procesu, i odmówiono przyznania mu praw, które powinny mu przysługiwać. Dziennikarze i organizacje broniące praw człowieka nie mogą uczestniczyć w rozprawie. Tak zwane przestępstwo polegało na tym, że rozpowszechniał artykuł na temat sytuacji kobiet w islamie.

Tak więc tło sprawy jest dobrze znane. Żądamy teraz bezzwłocznego wypuszczenia na wolność Perwiza Kambakhsha. Nie popełnił on żadnego przestępstwa; działał ściśle zgodnie z prawem i konstytucją. UE i cały świat muszą poprzeć to żądanie: uwolnić Perwiza Kambakhsha.

Marco Cappato, autor. – (IT) Panie przewodniczący! Panie i panowie, w przypadku Mehdiego Kazemi musimy omówić coś, co nie powinno wymagać nawet sekundy dyskusji.

Gdyby zapytać kogokolwiek, czy wydaje mu się możliwe, aby kraj europejski wydał kogoś w ręce kata w państwie dyktatury, takim jak Iran, bez wątplenia odpowiedź brzmiałaby, że to niewyobrażalne. To, co niewyobrażalne, może się jednak wydarzyć, i wydarzy się, mimo udzielanych zapewnień. Oznacza to, że dzieje się coś bardzo poważnego, że w Europie zapanowało swoiste szaleństwo.

Niektórzy twierdzą, że mogą istnieć przesłanki prawne, na mocy których może dojść do deportacji i śmierci Mehdiego Kazemi. Po prostu nie można na to pozwolić. Fundamentalne zasady Unii Europejskiej, poszanowania praw i życia ludzkiego, nie zostały jeszcze odrzucone. Jeśli pan Kazemi zostanie stracone, nikt nie będzie mógł przerzucić odpowiedzialności na procedury biurokratyczne, chyba, że będzie

przekonany, iż tym właśnie jest Europa: biurokratyczne procedury, państwa, które są tak potężne, że nie mogą nawet uratować pojedynczego ludzkiego życia.

Chciałbym podziękować 140 posłom, którzy zaoferowali swoje wsparcie w tej sprawie, i wyrazić nadzieję, że Parlament poprze jednogłośnie przyjęcie zgłoszonej rezolucji.

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! 22 stycznia 2008 r. sąd rejonowy w północnej prowincji Balkh w Afganistanie skazał na śmierć 23-letniego studenta dziennikarstwa piszącego dla gazety lokalnej pana Perweza Kambakhsha za ściągnięcie z internetu i elektroniczne rozpowszechnienie artykułu dotyczącego praw kobiet. Proces odbył się bez zapewnienia prawa do obrony. Podesądny był bity, zeznania wymuszano brutalnym traktowaniem.

Wzywamy władze Afganistanu do uwolnienia Perweza Kambakhsha. Oczekujemy, że rząd Afganistanu przywróci poszanowanie praw człowieka, w szczególności prawa do życia. Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że Afganistan pilnie wprowadzi moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Raül Romeva i Rueda, w imieniu grupy Verts/ALE. – (ES) Panie przewodniczący! Kilka miesięcy temu prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad oświadczył uroczystie Narodom Zjednoczonym, że problem homoseksualizmu w Iranie nie istnieje, ponieważ po prostu nie ma tam homoseksualistów. Nie powiedział natomiast, że homoseksualiści w Iranie są zabijani.

Przypadek Mehdiiego Kazemi ilustruje gigantyczne luki w systemie azylowym Unii Europejskiej: fakt, że w dzisiejszych czasach pojawia się konieczność występowania o azyl, ponieważ dana osoba jest homoseksualistą i z tego tytułu grozi jej śmierć, jest kwestią najwyższej wagi i wskazuje, że należy położyć większy nacisk na promowanie praw LGBT.

Tym bardziej poważny jest fakt, że Unia Europejska, lider w dziedzinie praw i wolności, nie uznaje prześladowania z tytułu orientacji seksualnej za wystarczający powód, aby automatycznie udzielić azylu w przypadkach zbliżonych do przypadku Mehdiiego Kazemi. Niestety, nie jest to pierwszy i z pewnością nie ostatni przypadek tego rodzaju. W rzeczywistości, istnieje nadal wiele krajów, w których populacja LGBT jest narażona na prześladowania, a nawet na śmierć, jak w Iranie.

Dlatego też mam nadzieję, że ta Izba i wszystkie grupy polityczne zdają sobie sprawę z zaistniałych okoliczności i dołączą się do petycji o sprawiedliwość, ujętej w rezolucji, którą poddajemy dziś pod głosowanie, zwłaszcza w związku z pełnym wdrażaniem dyrektywy kwalifikacyjnej, która uznaje prześladowanie z powodu orientacji seksualnej za czynnik decydujący o przyznaniu azylu. Podobnie wzywa ona państwa członkowskie do indywidualnego rozpatrywania poszczególnych przypadków z uwzględnieniem sytuacji w kraju pochodzenia, włącznie z jego prawami i przepisami oraz metodami ich stosowania.

Jest też konieczne, aby państwa członkowskie znalazły wspólne rozwiązanie, które zapewni przyznanie Mehdiemu Kazemi statusu uchodźcy i niezbędnej ochrony w Unii Europejskiej oraz pozwoli mu uniknąć powrotu do Iranu, gdzie prawdopodobnie doszłoby do wykonania na nim wyroku śmierci, tak, jak to miało miejsce w przypadku jego partnera.

W tym celu wystarczy zastosować się do artykułu 3 europejskiej konwencji praw człowieka, zgodnie z którą wydalenie i ekstradycja osób do krajów, w których istnieje wysokie ryzyko narażenia ich na prześladowania, tortury lub nawet karę śmierci, są zabronione.

Ioannis Varvitsiotis (PPE-DE). – (EL) Panie przewodniczący! Oczywiście popieram tę rezolucję, ponieważ sytuacja panująca obecnie w Afganistanie jest niedopuszczalna i niezadowolająca. Rządy talibów cofnęły kraj o wiele lat wstecz.

Bądźmy jednak uczciwi. Kto sprawił, że talibowie urosli w siłę? Czy nie Amerykanie, dzięki swojej broni i zasobom gospodarczym, umocnili talibów w walce przeciwko Sowiecom? Czy nie jest też prawdą, że produkcja opium wzrosła w tym kraju pięciokrotnie? Dlaczego tak jest? Niech każdy z nas wyciągnie z tego faktu własne wnioski.

Sophia in 't Veld (ALDE). – (NL) Jestem zbulwersowana przypadkiem Mehdiiego Kazemi oraz faktem, że nie potrafimy bez dalszej dyskusji powiedzieć po prostu, że należy udzielić mu azylu: wzywam przedstawicieli rządu holenderskiego i brytyjskiego, a także posłów tego Parlamentu, którzy mają zamiar głosować za odrzuceniem tej rezolucji, do zastanowienia: jaki jest właściwie cel rządów prawa? Czy chodzi o egzekwowanie zasad i procedur co do joty, czy o sprawiedliwość? Przemyślimy to poważnie przed głosowaniem.

Bernard Posselt (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Moja grupa dość jednoznacznie opowiada się za udzieleniem ochrony panu Kazemi, a także, co oczywiste, przeciwko jego deportacji do Iranu. Jednak nie poprzemy tego wniosku, ponieważ nie dotyczy on, zgodnie z zamiarem, trybu pilnego, ale prawa azylowego Unii Europejskiej w ogóle oraz stosunków pomiędzy dwoma państwami członkowskimi, Holandią i Wielką Brytanią, w odniesieniu do tej trudnej kwestii.

Nie taka jest idea rezolucji podejmowanych w trybie pilnym. Tutaj są one wykorzystywane jako narzędzie służące rozwiązaniu problemu polityki krajowej. Chcemy, aby pan Kazemi uzyskał ochronę, i poprzemy każdą inicjatywę w tym celu, ale nie tę rezolucję która w tytule nosi nazwisko pana Kazemi, choć jej treść dotyczy czegoś zupełnie innego.

John Bowis (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Popieram obie rezolucje. Jednak to mój kraj proponuje odesłanie młodego człowieka do Iranu, gdzie czeka go śmierć. Śmierć, która spotkała już jego przyjaciela. Nie dlatego, że popełnił przestępstwo, ale z powodu jego orientacji seksualnej. To mój kraj chełpił się w przeszłości, że zgodnie z wyznaczonymi przez siebie standardami nigdy nie odsyła ludzi tam, gdzie spotkałaby ich kara gorsza, niż w Wielkiej Brytanii.

Tutaj nie ma mowy o przestępstwie, jest za to kara, której w Wielkiej Brytanii nie stosuje się już od wielu lat. To mój kraj, który, jeśli nie ustąpi w tej sprawie, powinien ze wstydem zwiesić głowę. Mam nadzieję, że ten Parlament nie będzie musiał się wstydzić. Mam nadzieję, że posłowie poprą tę rezolucję.

Na miłość boską, mówimy o 19-latku!

(Głośne oklaski)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Wartością Unii Europejskiej jest koordynowanie działań, wyrażanie stanowisk, które służą przestrzeganiu praw człowieka. Tak też jest w przypadku dziennikarza z Afganistanu, który został skazany na karę śmierci przez sąd jednego z regionów na północy Afganistanu. Został skazany za rozpowszechnianie artykułu dotyczącego praw kobiet w islamie. W procesie sądowym odmówiono mu pomocy prawnej, były stosowane różne formy przymusu. Zastanawiające jest to, że w konstytucji Afganistanu jest zapis o prawie do wolności słowa.

Widzimy, że prawo rozmija się z rzeczywistością. Rządy wielu krajów z jednej strony zapewniają o przestrzeganiu Deklaracji Praw Człowieka, a przysmykają oczy na sposób stosowania tego prawa u siebie. To nas powinno motywować do jeszcze bardziej stanowczych działań w obronie praw człowieka, wolności i demokracji.

Mario Mauro (PPE-DE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałbym tylko podkreślić, że mimo zastrzeżeń mojej grupy, do pewnego stopnia uzasadnionych, zgodnie z którymi niektóre fragmenty rezolucji mogą mieć szersze zastosowanie, nie można nie zdawać sobie sprawy z faktu, że informacje, które otrzymujemy ze źródeł i od władz irańskich są niejednoznaczne. Jeśli Mehdi Kazemi wróci do Iranu, czeka go śmierć, i dlatego odstąpię od zasad i zagłosuję inaczej, niż moja grupa.

Louis Michel, komisarz. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Dziękuję, że daliście nam możliwość omówienia przypadków Perwiza Kambakhsha w Afganistanie oraz obywatela irańskiego Mehdiego Kazemi.

Jeśli chodzi o pana Kambakhsha, niewątpliwie podzielamy wszystkie państwa wątpliwości i śledzimy sprawę uważnie za pośrednictwem naszej delegacji w Afganistanie w porozumieniu z szefem misji oraz przedstawicielem specjalnym UE. Wielokrotnie poruszaliśmy tę kwestię w rozmowach z władzami afgańskimi, ostatnio z ministrem spraw zagranicznych, panem Spantą, podczas spotkania trojki w Lublanie 21 lutego.

Wiem, że delegacja Parlamentu Europejskiego w Afganistanie poruszała tę sprawę także bezpośrednio w parlamencie afgańskim, i że uzyskała zapewnienie posłów afgańskich, iż znajdzie się satysfakcjonujące rozwiązanie tej sprawy.

Wierzę, że powinniśmy dalej postępować zgodnie z przyjętym podejściem, polegając na razie na dyskretnych działaniach dyplomatycznych. Sądząc po obecnym klimacie politycznym w Afganistanie, trudniej będzie uzyskać bezpieczne zwolnienie pana Kambakhsha, jeśli powstanie wrażenie, że władze uginają się pod presją międzynarodową.

Chcę jednakże zapewnić państwa, że będziemy nadal śledzili ten przypadek z wielką uwagą i będziemy gotowi do podjęcia kolejnych kroków w przypadku potwierdzenia wyroku śmierci w procedurze apelacyjnej. Niemal 30 lat konfliktów zbrojnych doprowadziło do ruiny afgański system sądownictwa. Dlatego wpisaliśmy

zreformowanie instytucji sądowniczych tego kraju jako priorytet do naszego programu pomocy na rzecz Afganistanu. Już dziś nasi eksperci współpracują z Sądem Najwyższym, biurem prokuratury krajowej oraz ministerstwem sprawiedliwości w celu fachowego przeszkolenia tych instytucji zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym. Program Komisji Europejskiej pomoże też władzom we wdrożeniu nowego systemu pomocy prawnej - który w Afganistanie jest niezwykle potrzebny, co ilustruje ten przypadek. Obecnie nie istnieje mocna, niezależna adwokatura; nie ma też dostępu do publicznej pomocy prawnej. Mam ogromną nadzieję, że program reform sądowniczych Komisji - wdrażany w ścisłej współpracy z misją policyjną EUPOL w Afganistanie, uruchomioną w ramach ESDP - przyczyni się do polepszenia sytuacji w zakresie praw człowieka zarówno w średniej, jak i długiej perspektywie czasowej.

Oczywiście, Komisja podziela państwa głęboką troskę o Mehdiego Kazemi i podobne mu osoby. Władze holenderskie i brytyjskie zajmują się w tej chwili bardzo szczegółową analizą przypadku pana Kazemi. Jeśli chodzi o ochronę uchodźców, chcemy podkreślić, że prawo międzynarodowe, a w szczególności Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców, stanowi, że żadne umawiające się Państwo nie wydali lub nie zawróci w żaden sposób uchodźcy do granicy terytoriów, gdzie jego życiu lub wolności zagrażałoby niebezpieczeństwo ze względu na jego rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej

lub przekonania polityczne.

Zgodnie z irańskim kodeksem karnym, akt znany jako *lavat* jest karany śmiercią. Jednakże pojęcie *lavat* nie rozróżnia pomiędzy dobrowolnymi i przymusowymi stosunkami seksualnymi. W tym drugim przypadku wydaje się, że jeśli czynnością karaną jest *lavat* w powiązaniu z innymi przestępstwami, termin ten oznacza zwyczajowo gwałt. Nie trzeba nikogo przekonywać, że Komisja kategorycznie opowiada się przeciwko karze śmierci bez względu na okoliczności, tym bardziej zaś w przypadku, gdy nie popełniono żadnego przestępstwa. Sytuacja homoseksualistów w Iranie powinna być przyczyną troski. Pogwałcenie prawa do prywatnego życia i dyskryminacja ze względu na orientację seksualną to zasady absolutnie niezgodne ze zobowiązaniami Iranu w ramach Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, który został przezeń ratyfikowany.

Unia Europejska kieruje swój przekaz, dotyczący praw człowieka, do Iranu w sposób ogólny, działając na różnych frontach. Niestety, jak dotąd Iran nie przystał na naszą ofertę wznowienia dialogu dwustronnego w kwestii praw człowieka. Tym niemniej w rozmowach z przedstawicielami tego kraju, kładziemy nacisk na fakt, że chcielibyśmy widzieć postępy we wszystkich istotnych dla Unii Europejskiej kwestiach w dziedzinie polityki, zbrojeń nuklearnych, handlu i praw człowieka. Bez poprawy sytuacji w zakresie praw człowieka, nasze stosunki z Iranem nie będą mogły rozwijać się w sposób zadowalający.

Osobiście chciałbym podziękować jak najgoręcej panu Bowisowi i pogratulować mu jego wystąpienia: w pełni zgadzam się z tym, co powiedział.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się pod koniec debaty.

10. Skład komisji i delegacji: patrz protokół

11. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania: patrz protokół)

11.1. - Armenia (głosowanie)

- Przed rozpoczęciem głosowania:

Marios Matsakis, w imieniu grupy ALDE. Panie przewodniczący, tylko niewielka poprawka uzgodniona z głównymi grupami politycznymi. Chodzi o to, aby zastąpić w poprawce grupy PPE-DE słowa „przez Turcję” słowami „z Turcją”. Rozumiem, że wszystkie najważniejsze grupy są gotowe poprzeć tę zmianę.

Skoro już znalazłem się na mównicy, jest także druga poprawka, dotycząca punktu preambuły H, o której mówił wcześniej mój kolega; chodzi o zastąpienie słowa „terytorium” słowem „status”. Rozumiem, że także tę poprawkę najważniejsze grupy polityczne są skłonne zaakceptować. Bardzo dziękuję sekretariatowi, jako, że tę poprawkę ustną zgłoszono bardzo późno.

(Poprawka ustna została przyjęta)

11.2. - Aresztowanie manifestantów po wyborach prezydenckich w Rosji (głosowanie)

- *Przed rozpoczęciem głosowania:*

Marcin Libicki, autor, w imieniu grupy UEN . – Chciałem prosić o stylistyczną poprawkę. Mianowicie po słowach „Sąd Europejski”, żeby dodać „Sąd Europejski Praw Człowieka”, a więc *European Court of Human Rights*, bo w przeciwnym wypadku ta poprawka nie byłaby zrozumiała.

(Poprawka ustna została przyjęta)

11.3. - Przypadek dziennikarza Perweza Kambakhsha - Przypadek obywatela irańskiego Seyeda Mehdi Kazemi (głosowanie)

- *Przed rozpoczęciem głosowania:*

Marco Cappato, autor. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałbym tylko zapytać, zgodnie z artykułem 115 Regulaminu, czy głosowanie, które mamy zamiar przeprowadzić, nie może zostać unieważnione z tytułu ewentualnych kwestii proceduralnych.

Pozycję dotyczącą Mehdiego Kazemi dodano do pozycji mówiących o przypadkach naruszenia praw człowieka, demokracji i rządów prawa. Jakkolwiek nie jest to rezolucja dotycząca polityki azylowej, biuro postanowiło włączyć tę pozycję jako przypadek wymagający pilnego rozstrzygnięcia. W mojej opinii, byłyby to bardzo negatywny i niezrozumiały dla opinii publicznej przykład, gdyby przyczyny proceduralne podważyły fundamentalną jednomyślność tej Izby.

Bernard Posselt (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, informacje na temat tego przypadku są sprzeczne. To, co powiedział pan komisarz, różni się też od tekstu wniosku w sprawie rezolucji. Powiedział, że Wielka Brytania nie ma zamiaru go wydać. Dlatego chcę zaproponować mojej grupie, aby nie głosowała przeciw, tak, jak mieliśmy zamiar, ale wstrzymała się od głosu, w przyszłości natomiast Izba powinna bardziej szczegółowo analizować przypadki tego rodzaju. Ta kwestia z pewnością nie powinna być rozpatrywana w trybie pilnym.

Przewodniczący. – Głosowanie uważam za zakończone.

12. Składanie dokumentów: patrz protokół

13. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

14. Działania podjęte w wyniku stanowisk i rezolucji Parlamentu: patrz protokół

15. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół

16. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

17. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

18. Zamknięcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 16.35)

ZAŁĄCZNIK (odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej ponosi wyłączną odpowiedzialność za udzielone odpowiedzi)

Pytanie nr 13 skierowane przez: Bernd Posselt (H-0099/08)

Dotyczy: negocjacji akcesyjnych z Chorwacją

Jaka jest opinia Rady na temat aktualnego stanu negocjacji akcesyjnych z Chorwacją i jak wygląda ich dalszy harmonogram?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Dnia 10 grudnia 2007 r. Rada pochwaliła Chorwację za ogólne postępy poczynione w minionym roku, które umożliwiły krajowi przejście do następnego, znacznie ważniejszego i wymagającego etapu. Rozmowy w sprawie akcesji toczą się zgodnie z planem.

Dotychczas otwarto i tymczasowo ponownie zamknięto dwa rozdziały: rozdział 25 – Nauka i badania naukowe – i rozdział 26 – Edukacja i kultura; 14 innych rozdziałów zostało otwartych po raz pierwszy: rozdział 3 – Prawo do przedsiębiorczości i swoboda świadczenia usług; rozdział 6 – Prawo o spółkach; rozdział 7 – Prawo własności intelektualnej; rozdział 9 – Usługi finansowe; rozdział 10 – Społeczeństwo informacyjne i media; rozdział 17 – Polityka gospodarcza i monetarna; rozdział 18 – Statystyki; rozdział 20 – Polityka w zakresie przemysłu i przedsiębiorstw; rozdział 21 – Sieci transeuropejskie; rozdział 28 – Ochrona konsumentów i zdrowia; rozdział 29 – Unia celna; rozdział 30 – Stosunki zewnętrzne; rozdział 32 – Kontrola finansowa i rozdział 33 – Przepisy finansowe i budżetowe.

Na pierwszą połowę 2008 r. zaplanowano również rozmowy akcesyjne z Chorwacją z udziałem stałych przedstawicieli i ministrów, w celu otwarcia nowych rozdziałów.

Pozostaje jeszcze mnóstwo pracy do zrobienia. Należy poświęcić więcej uwagi skutecznemu transponowaniu i wdrażaniu dorobku prawnego Wspólnoty, aby w porę zapewnić osiągnięcie zgodności ze zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa. W świetle sprawozdania Komisji Europejskiej z 2007 r. w sprawie postępów Chorwacji kraj ten powinien zintensyfikować działania w zakresie transpozycji, a w szczególności poczynić dalsze postępy w dziedzinach sprawiedliwości i reformy administracyjnej, środków antykorupcyjnych, reformy gospodarczej, praw mniejszości i powrotu uchodźców. Należy kontynuować pełną współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla Byłej Jugosławii (MTKJ) i ulepszać ją w celu zagwarantowania, że zbrodniarze wojenni w Chorwacji mogą zostać osądzeni i skazani bez obciążeń krajowych.

Należy również poruszyć sprawę specjalnej strefy ekologiczno-rybackiej (ZERP). Dnia 18 lutego 2008 r. Rada ponownie nakłaniała Chorwację, aby wypełniła swoje zobowiązania w tych dziedzinach, odwołując się do swoich decyzji z grudnia 2007 r., w których wezwała Chorwację do pełnego dostosowania się do umowy z dnia 4 czerwca 2004 r. oraz do tego, aby w żadnym wypadku nie wprowadzała strefy ekologiczno-rybackiej, w obrębie której obowiązywałby zakaz połowu dotyczący również państw członkowskich UE, dopóty, dopóki nie zostanie osiągnięte wspólne porozumienie zgodne z duchem UE. Rada poruszy tę sprawę ponownie podczas swojego następnego posiedzenia i w związku z tym zwróciła się do Komisji Europejskiej o kontynuowanie rozmów z organami Chorwacji i o informowanie Rady o ich przebiegu.

*

* *

Pytanie nr 14 skierowane przez: Zita Pleštinská (H-0146/08)

Dotyczy: negocjacji akcesyjnych z Chorwacją

Dopóki kraje Europy Południowo-Wschodniej nie przyłączą się do UE, integracji europejskiej nie będzie można uznać za sukces. Podczas gdy Słowenia jest członkiem UE od dnia 1 maja 2004 r., Chorwaci jedynie

dążą do uzyskania tego statusu. Stosunki sąsiedzkie pomiędzy Słowenią i Chorwacją od kilku lat stanowią przedmiot dyskusji. Ustanowienie ochronnej strefy ekologiczno-rybackiej na początku bieżącego roku dodatkowo skomplikowało negocjacje akcesyjne Chorwacji z UE.

Co sądzi Rada na temat rozstrzygnięcia sporu dotyczącego granicy między Słowenią (która aktualnie sprawuje prezydencję Rady) i Chorwacją (która ubiega się o przystąpienie do UE)? Czy według Rady stosunki dwustronne powinny być wplątywane w proces negocjacji akcesyjnych? Ile czasu, zdaniem Rady, potrwa znalezienie takiego rozwiązania sprawy, które byłoby akceptowalne przez obydwie strony? Kiedy możliwe będzie wznowienie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rozmowy akcesyjne z Chorwacją nigdy nie zostały zawieszono, a zatem nie muszą być wznawiane. Mówiąc konkretniej, toczą się one zgodnie z planem. Na pierwszą połowę 2008 r. zaplanowano dwie konferencje poświęcone akcesji i mające na celu otwarcie nowych rozdziałów: jedną z udziałem stałych przedstawicieli i drugą na szczeblu ministerialnym. Ponadto należy zauważyć, że dnia 10 grudnia 2007 r. Rada pochwaliła Chorwację za jej ogólne postępy, które poczyniono w ciągu ubiegłego roku i które umożliwiły krajowi przejście do następnego, znacznie ważniejszego i wymagającego etapu.

Niezależnie od tego należy jednak rozstrzygnąć sprawę strefy ekologiczno-rybackiej (ZERP). Dnia 18 lutego 2008 r. Rada zwróciła się do Chorwacji o wywiązanie się ze zobowiązań w tym zakresie, odwołując się do swoich decyzji z grudnia 2007 r. Rada poruszy tę sprawę podczas swojego następnego posiedzenia; zwróciła się do Komisji Europejskiej o kontynuowanie rozmów z organami Chorwacji i do informowania Rady o ich przebiegu.

Ponadto dnia 12 lutego Rada zawarła z Chorwacją nowe partnerstwo dla członkostwa. Najważniejszym celem tego odnowionego partnerstwa dla członkostwa będzie zwiększenie wysiłków mających na celu znalezienie ostatecznego rozwiązania nierozstrzygniętych spraw w stosunkach dwustronnych, w szczególności kwestii chorwackiej granicy ze Słowenią, Serbią, Czarnogorą i Bośnią i Hercegowiną, a także rozwiązanie sprawy strefy ekologiczno-rybackiej. Przebieg partnerstwa dla członkostwa ma ważne znaczenie dla trwającego procesu akcesyjnego.

*
* *

Pytanie nr 15 skierowane przez: Robert Evans (H-0101/08)

Dotyczy: więzień w UE

Warunki i wyposażenie więzień w UE różnią się znacznie w poszczególnych państwach członkowskich. W jaki sposób można zapewnić zgodność tych warunków w UE i jakie wsparcie można zaoferować krajom, które potrzebują poprawy warunków w swoich więzieniach?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Sprawa warunków w więzieniach leży w zakresie działań państw członkowskich, a nie UE. Ani Traktat UE, ani obowiązujący Traktat i traktat reformujący nie dają Unii Europejskiej żadnych uprawnień w tej dziedzinie. W rezultacie w odnośnym przypadku nie można zastosować żadnego prawodawstwa bezpośredniego. Traktat przyznaje jednak UE uprawnienia w zakresie współpracy między państwami członkowskimi w dziedzinie sprawiedliwości. Rada UE przedsięwzięła już na tej podstawie pewną liczbę środków i w odnośnym przypadku można odwołać się do dwóch dokumentów: inicjatywy Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Francuskiej mającej na celu przyjęcie decyzji ramowej Rady o uznawaniu i nadzorowaniu wykonywania kar z zawieszeniem wykonania, kar alternatywnych i kar warunkowych oraz do decyzji ramowej w sprawie zastosowania europejskiego nakazu nadzoru. Rada osiągnęła już porozumienie w sprawie pierwszej z tych decyzji, a prezydencja słoweńska Rady podejmie pracę w celu zapewnienia porozumienia w sprawie drugiej z nich.

Niezależnie od tego szanowny poseł może wyrazić chęć zapoznania się z europejskimi warunkami w więzieniach przyjętymi przez Radę Europy, które ustanowiły normy i przepisy dotyczące warunków w więzieniach.

*
* *

Pytanie nr 16 skierowane przez: Chris Davies (H-0103/08)

Dotyczy: kontroli wdrażania prawodawstwa UE podczas prezydencji słoweńskiej

Czy urzędująca prezydencja może poinformować, czy poczyniła jakieś działania w celu umieszczenia w programie obrad któregoś z posiedzeń Rady Ministrów zaplanowanych w czasie obecnej prezydencji sprawę nieadekwatnego wdrażania prawodawstwa UE przez państwa członkowskie?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Szanowny pan poseł niewątpliwie wie, że Rada przywiązuje ogromną wagę do właściwego i sprawnego transponowania i wdrażania prawodawstwa Wspólnoty w państwach członkowskich. Stanowi to również część rozszerzonej agendy ulepszania prawodawstwa, będącej jednym z priorytetów Rady.

Na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2008 r. Komisja Europejska poinformowała Radę o ostatniej edycji tabeli wyników rynku wewnętrznego, która donosi o znacznych postępach w zakresie transpozycji dyrektyw dotyczących rynku wewnętrznego do prawa krajowego, pokazując, że w 22 państwach członkowskich deficyt transpozycji znajduje się obecnie poniżej wartości tymczasowej równej 1,5 procent, określonej przez Radę Europejską w 2001 r. Jednocześnie niepokojąca jest ogromna liczba postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego wynikającym z Traktatu, które toczą się przeciwko państwom członkowskim w związku z nieadekwatnym lub niewłaściwym stosowaniem przepisów rynku wewnętrznego. W związku z tym Rada Europejska w dokumencie zawierającym najważniejsze sprawy do omówienia na wiosennym posiedzeniu Rady Europejskiej wskazała na ważną rolę transponowania i wdrażania dyrektywy o usługach w całościowy, spójny i sprawny sposób. Podkreślono to również we właściwym dokumencie poświęconym najważniejszym sprawom, który został przyjęty przez Radę dnia 12 lutego 2008 r.

W nadchodzących miesiącach słoweńska prezydencja Rady będzie nadal udzielała priorytetu agendzie dotyczącej ulepszania procesu legislacyjnego i jego różnych aspektów. Ulepszenia procesu legislacyjnego zostaną przedyskutowane na posiedzeniu Rady zaplanowanym na 29 i 30 maja 2008 r., na którym Rada i Komisja Europejska będą miały kolejną okazję do poruszenia ważnej sprawy podniesionej przez szanownego pana posła.

*
* *

Pytanie nr 17 skierowane przez: Justas Vincas Paleckis (H-0108/08)

Dotyczy: skutecznej realizacji celów UE

Unia Europejska aktywnie przyczynia się do osiągnięcia milenijnych celów rozwoju (MCR). Jednym z MCR jest wyeliminowanie głodu i ubóstwa. Kukurydza i inne zboża, które dostarczają pożywienia ogromnej rzeszy ubogich ludzi, są bardzo ważne dla zmniejszenia problemu głodu w krajach rozwijających się. Gdy UE ustanowiła cel, zgodnie z którym do roku 2010 biopaliwa powinny stanowić jedną dziesiątą wszystkich paliw wykorzystywanych w transporcie, rolnicy z UE zaczęli aktywnie inwestować w uprawę rzepaku, gdyż dostrzegli związane z tym spore korzyści finansowe i potencjał. Niektórzy rolnicy zmienili udział poszczególnych zbóż w swoich uprawach - zamiast uprawiać zboża, zaczynają uprawiać rzepak. Istnieje niebezpieczeństwo, że jeśli nastąpi znaczne zmniejszenie upraw zbóż, UE nie będzie w stanie zaspokoić nieustannie rosnących potrzeb osób cierpiących głód w państwach trzecich.

Jakie środki zapobiegawcze zamierza podjąć Rada w celu zagwarantowania, że rolnicy uprawiający te zboża w UE nie będą poszkodowani pod względem finansowym i że pomoc dla państw trzecich w formie produktów żywnościowych nie ulegnie zmniejszeniu? Jakie działania zostaną zastosowane, aby

zagwarantować, że wysiłki zmierzające do realizacji jednego celu nie doprowadzą do zaprzepaszczenia innych?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Pytanie szanownego pana posła nawiązuje do zobowiązania Unii Europejskiej do wniesienia czynnego wkładu w realizację milenijnych celów rozwoju. W tym kontekście Rada uważa, że zobowiązanie UE dotyczące pomocy na rzecz rozwoju i pomocy humanitarnej, w tym pomocy żywnościowej, powinno być możliwie najbardziej skuteczne i zgodne z deklaracją paryską w sprawie skuteczności pomocy.

Szanowny pan poseł niewątpliwie wie, że od jakiegoś czasu UE udziela pomocy żywnościowej bez żadnych zobowiązań, między innymi po to, aby zapewnić jej skuteczność. Zgodnie z zaleceniami Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD Unia Europejska uważa, że bez względu na formę pomocy żywnościowej powinna ona być udzielana wyłącznie na warunkach, które odnoszą się również do dotacji, czyli powinna być absolutnie bezwarunkowa, oparta na systematycznej ocenie potrzeb i wypłacana gotówką. Partnerzy UE realizujący pomoc żywnościową otrzymują ją przede wszystkim z rynków lokalnych i regionalnych. Na przykład, Światowy Program Żywnościowy (WFP), jeden z najważniejszych partnerów realizujących pomoc UE, czerpie około 80% udzielanej przez siebie pomocy z krajów rozwijających się. W związku z tym Rada nie sądzi, aby rozszerzanie upraw rzepaku w UE zmniejszało zdolność Unii do sprostania wymogom osób potrzebujących pomocy żywnościowej.

Niedawne reformy wspólnej polityki rolnej dążyły do sprawienia, aby europejskie rolnictwo było bardziej trwałe i bardziej zorientowane na rynek. Rada zdaje sobie sprawę, że ceny żywności na świecie rosną. Wzrost ten ma wiele przyczyn, których nie można przypisać wyłącznie zmianom w zakresie upraw międzynarodowych. Należy zauważyć, że wygórowane ceny paliwa oznaczają poważne następstwa dla produkcji żywności i kosztów transportu. Wzrost dobrobytu w różnych regionach świata, na przykład w Azji, jest również czynnikiem związanym z rosnącym zapotrzebowaniem na produkty żywnościowe.

W związku z tym Rada będzie ciężko pracować, aby zagwarantować, że europejskie rolnictwo sprosta temu wyzwaniu, czyli znajdzie właściwą równowagę pomiędzy uprawą roślin do produkcji żywności i uprawą roślin do produkcji biopaliw.

*
* *

Pytanie nr 18 skierowane przez: Brian Crowley (H-0110/08)

Dotyczy: walki z narkotykami w UE

Czy Rada może wydać całościowe oświadczenie, przedstawiając wszelkie nowe inicjatywy, które realizuje, aby powstrzymać nielegalny przywóz narkotyków do UE, zgodnie z inicjatywą MAOC, która angażuje policję, marynarkę, służby celne i służby specjalne ośmiu państw członkowskich z zachodniego wybrzeża Europy koordynujących swoją działalność w celu zwalczania przywozu kokainy z Afryki i Ameryki Południowej do Europy?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Ograniczenie przywozu zakazanych narkotyków do Unii Europejskiej stanowi ważny priorytet strategii UE w sprawie narkotyków na lata 2005-2012, zatwierdzonej przez Radę Europejską, włączonej do planu działania UE w sprawie narkotyków na lata 2005-2008 i przyjętej przez Radę. UE stworzyła zatem plany działania i współpracy z najważniejszymi krajami produkującymi narkotyki.

W 1999 r. państwa członkowskie UE oraz kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów (LAC) uzgodniły w ramach planu działania z Panamy, że podejmą współpracę w celu powstrzymania produkcji narkotyków i handlu nimi. Następnie stworzono mechanizm koordynacji i współpracy, który działa na kilku poziomach – od grup ekspertów po szczyty polityczne. W ramach tego mechanizmu podczas słoweńskiej prezydencji Rady

UE, w Wiedniu odbyło się posiedzenie na wysokim szczeblu (dziesiąte tego rodzaju spotkanie), na którym przyjęto wspólny tekst - „deklarację z Hofburga”. W deklaracji tej przedmiotowe kraje potwierdziły swoje zobowiązanie do dalszej współpracy w zakresie rozwiązania problemu z narkotykami. Między innymi z zadowoleniem przyjęły ważne wysiłki analityczne wymierzone przeciwko handlowi narkotykami na Atlantyku, podejmowane przez Morski Ośrodek Analityczny i Operacyjny (MAOC), o którym szanowny pan poseł wspominał w swoim pytaniu i który w szczególności ma na celu zniszczenie morskich tras przewozu kokainy do Europy przez Afrykę Zachodnią.

Ponadto realizowane są liczne wspólne przedsięwzięcia, w tym:

1. Partnerstwa między miastami Europy, Ameryki Łacińskiej i Karaibów;
2. Współpraca policji i służb specjalnych w celu zwalczania handlu kokainą pochodzącą z Ameryki Łacińskiej i Karaibów, transportowaną przez Afrykę Zachodnią;
3. Wymiana informacji między wywiadami sił policyjnych z Ameryki Łacińskiej i oficerami łącznikowymi z Europy zajmującymi się problemem narkotyków w tym regionie;
4. Powstrzymanie produkcji półproduktów i handlu tymi substancjami chemicznymi w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach.

Audyt środków przeznaczonych dla LAC pokazuje, że do 2005 r. kraje UE współfinansowały 76 przedsięwzięć o łącznej wartości ponad 230 mln euro. Nadal gromadzone są dane liczbowe dotyczące okresu po 2005 r. Programy projektowane są w taki sposób, aby wesprzeć trwały rozwój regionów, zmniejszanie ubóstwa i rozwój instytucji demokratycznych. Jednocześnie dotowane są również środki stosowane w celu zmniejszenia produkcji narkotyków – na przykład uprawy innych roślin zapewniające utrzymanie rolnikom, którzy wcześniej uprawiali kokę.

Ponadto Komisja Europejska i Parlament Europejski omówili te programy i sposoby ich koordynowania. Komisja Europejska opublikowała osobny dokument w formie komunikatu, a Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie współpracy między UE i Ameryką Łacińską.

Obecnie w Wiedniu odbywa się posiedzenie komisji ONZ ds. narkotyków, na którym kraje UE zaproponują przyjęcie rezolucji mogącej mieć ważne znaczenie dla przywożenia zakazanych narkotyków do UE przez Afrykę Zachodnią. Rezolucja ta przewiduje wspólne i lepiej skoordynowane działania organizacji międzynarodowych i państw członkowskich ONZ, mające na celu zwalczanie handlu zakazanymi narkotykami i transportu kokainy przez te kraje, a także oferujące pomoc i wsparcie rządów i państwom Afryki Zachodniej, Unii Afrykańskiej i Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) we wprowadzaniu i wdrażaniu środków w celu wyeliminowania zakazanego handlu kokainą.

*
* *

Pytanie nr 19 skierowane przez: Eoin Ryan (H-0112/08)

Dotyczy: politycznej aktualizacji sytuacji politycznej w Darfurze

Czy Rada może wydać całościowe oświadczenie dotyczące sytuacji politycznej w Darfurze?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Proces polityczny w Darfurze opiera się obecnie na wspólnej inicjatywie UA i ONZ (negocjacje specjalnych wysłanników), który dąży do włączenia wszystkich zainteresowanych stron w wiarygodny proces polityczny. Wysiłki te napotykają jednak rozliczne problemy. Zbuntowane ruchy są coraz bardziej sfragmentaryzowane i jakiegokolwiek zawieszenie broni nie wchodzi w rachubę. Wydaje się zatem mało prawdopodobne, aby w dającej się przewidzieć przyszłości kontynuowano rozmowy z udziałem zainteresowanych stron.

UE bierze również udział w międzynarodowej inicjatywie za pośrednictwem Specjalnego Przedstawiciela UE ds. Sudanu, który zadba o to, by zaangażowanie UE w rozstrzygnięcie kryzysu w Darfurze było zgodne z ogólnymi stosunkami politycznymi UE z Sudanem. Składa on regularne wizyty w tym kraju,

proceedi rozmowy z sudańskimi władzami i współpracuje z obecnymi tam przedstawicielami wspólnoty międzynarodowej.

Rada jest głęboko zaniepokojona pogarszaniem się sytuacji humanitarnej i bezpieczeństwa w Darfurze. Za najważniejszą sprawę uważa stały, niezakłócony i bezpieczny dostęp organizacji humanitarnych do populacji. Pomimo niedawnego rozszerzenia moratorium na tworzenie restrykcji i przeszkód dla pracy organizacji humanitarnych w Darfurze, Rada wezwała rząd Sudanu do przestrzegania zobowiązań podjętych w ramach moratorium i do udzielenia przedstawicielom organizacji humanitarnych dostępu do regionu.

Niedawne ataki sił sudańskich na wioski położone w zachodniej części Darfuru zwróciły uwagę na humanitarną tragedię ponad dziesięciu tysięcy uchodźców i osób wysiedlonych. Wzrost napięcia w stosunkach między rządami Czadu i Sudanu jest dodatkowym utrudnieniem dla zwiększenia tempa procesu politycznego w Darfurze.

Rada ponownie zwróciła się do rządów Czadu i Sudanu, aby powstrzymały się od wszelkich działań mogących jeszcze bardziej zdestabilizować region, a w szczególności aby przestały wspierać uzbrojone grupy działające we wschodniej części Czadu i w Darfurze. Obydwa rządy muszą wywiązać się z podjętych zobowiązań i zapobiec przekraczaniu ich wspólnej granicy przez uzbrojone grupy.

Tymczasem wszystkie oczekiwania skupiają się na realizacji misji UNAMID w Darfurze, która ma być skuteczną odpowiedzią na te problemy. Rząd Sudanu nadal stwarza jednak administracyjne i techniczne przeszkody dla skutecznej realizacji misji. To opóźnienie wpłynie na szanse ponownego rozpoczęcia wiarygodnego procesu politycznego. Przed rozpoczęciem negocjacji trzeba spełnić wymogi bezpieczeństwa. Ostatecznie misja UNAMID może odnieść sukces tylko wtedy, jeśli wszystkie strony konfliktu w Darfurze osiągną całościowy konsensus polityczny.

*
* *

Pytanie nr 20 skierowane przez: Seán Ó Neachtain (H-0114/08)

Dotyczy: promowania bezpiecznej wody w krajach trzeciego świata

Czy Rada może wydać całościowe oświadczenie przedstawiając konkretne szczegóły środków pomocniczych zastosowanych przez Unię Europejską w celu zapewnienia bezpieczeństwa wody pitnej w krajach trzeciego świata, zgodnie z milenijnymi celami rozwoju?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Sprawiedliwe i trwałe zarządzanie zasobami wodnymi stanowi klucz do trwałego rozwoju i eliminacji ubóstwa. Żadna strategia zmniejszenia ubóstwa nie może ignorować ważnego zapotrzebowanie ludzi na wodę. W tym kontekście Rada UE pozostaje w pełni zaangażowana w osiąganie milenijnych celów rozwoju, w tym milenijnego celu rozwoju nr 7 (zapewnienie trwałości środowiska naturalnego) i celu nr 10 (zmniejszenie o połowę liczby osób bez trwałego dostępu do bezpiecznej wody pitnej do roku 2015).

W konsensusie europejskim w sprawie rozwoju⁽⁴⁾ podpisanym przez Parlament Europejski, Radę i Komisję Europejską dnia 20 grudnia 2005 r. ochronę zasobów naturalnych takich jak woda definiuje się jako kluczowy wymiar eliminacji ubóstwa. W dokumencie tym stwierdza się również, że celem ram polityki zintegrowanego zarządzania zasobami wodnymi Wspólnoty jest zapewnienie wystarczającej ilości wody pitnej dobrej jakości oraz odpowiednich warunków sanitarnych i higieny dla wszystkich ludzi, zgodnie z milenijnymi celami rozwoju i celami ustanowionymi na Światowym Szczycie w sprawie Zrównoważonego Rozwoju, który odbył się w Johannesburgu w 2002 r. To narzędzie polityczne ma ponadto na celu określenie ram długoterminowej ochrony wszystkich zasobów wody, zapobieganie dalszemu pogorszeniu i promowanie zrównoważonego wykorzystania wody.

Europejska inicjatywa na rzecz wody, zapoczątkowana na Światowym Szczycie w sprawie Zrównoważonego Rozwoju, stanowi wyraz wspólnego pragnienia UE zastosowania innowacyjnych podejść do spraw wody

(4) Dz. U. C 46 z 24.2.2006 r., str. 1.

i warunków sanitarnych. Inicjatywa ta stanowi wkład w realizację przywołanych wcześniej celów politycznych poprzez: wzmocnienie politycznego zaangażowania w podejmowanie działań, skupienie uwagi na sprawach związanych z wodą i warunkami sanitarnymi w ramach wysiłków zmierzających do zmniejszenia ubóstwa i zapewnienia trwałego rozwoju, zachęcanie do stosowania ulepszonych sposobów zarządzania wodą, wspieranie regionalnej i subregionalnej współpracy w zakresie spraw związanych z zarządzaniem wodą oraz wspieranie dodatkowych źródeł finansowania. Jednocześnie inicjatywa stwarza ramy dla tworzenia partnerstw strategicznych związanych z wodą i warunkami sanitarnymi z Afryką, Ameryką Łacińską, krajami śródziemnomorskimi oraz krajami Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Środkowej (EECCA). Inicjatywę wspiera 500 milionów euro z dziewiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju, przeznaczonych na Fundusz Wodny AKP-UE.

Instrument współpracy na rzecz rozwoju (DCI)⁽⁵⁾, który został przyjęty przez Parlament Europejski i Radę dnia 18 grudnia 2006 r., obejmuje wsparcie dla trwałego zintegrowanego zarządzania zasobami wodnymi, kładąc szczególny nacisk na powszechny dostęp do bezpiecznej wody pitnej i warunków sanitarnych, zgodnie z milenijnymi celami rozwoju oraz trwałym i skutecznym wykorzystaniem zasobów wody, w tym do celów związanych z rolnictwem i przemysłem.

Dostęp do bezpiecznej wody, niedobór wody i susze stanowią i będą stanowić ważne priorytety UE, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. W konkluzjach z dnia 14 grudnia 2007 r.⁽⁶⁾ Rada Europejska z zadowoleniem przyjęła konkluzje z dnia 30 października 2007 r. i zachęciła Komisję Europejską do przedstawienia sprawozdania w 2008 r. oraz do dokonania na jego podstawie przeglądu i do dalszego rozwinięcia strategii UE do roku 2012, z uwzględnieniem wymiaru międzynarodowego.

Ponadto Rada ma świadomość istnienia w Afryce szczególnych potrzeb związanych z dostępem do bezpiecznej wody. W partnerstwie strategicznym Afryka-UE⁽⁷⁾, zatwierdzonym na szczycie w Lizbonie dnia 9 grudnia 2007 r., oświadcza się, że zarządzanie zasobami wodnymi oraz dostęp do bezpiecznej wody i podstawowych warunków sanitarnych odgrywają ważną rolę zarówno dla wzrostu gospodarczego i zmniejszenia ubóstwa, jak i dla osiągnięcia milenijnych celów rozwoju. Afryka i UE będą zatem współpracowały w celu dalszego rozwijania obecnego partnerstwa UE-Afryka w zakresie spraw związanych z wodą i warunkami sanitarnymi, realizując nadrzędny cel zaspokojenia podstawowych potrzeb związanych z wodą i warunkami sanitarnymi oraz przyczyniając się do poprawy zarządzania zasobami wodnymi na szczeblu lokalnym, zlewni i ujęć wodnych oraz na szczeblu krajowym i transgranicznym.

*
* *

Pytanie nr 21 skierowane przez: David Martin (H-0121/08)

Dotyczy: osiągnięcia konsensusu w sprawie instrumentów ochrony handlu

Czy Rada może przedstawić swoje plany dotyczące osiągnięcia konsensusu przez państwa członkowskie w sprawie instrumentów ochrony handlu?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W ramach wdrażania komunikatu „Globalny wymiar Europy – Konkurowanie na światowym rynku” Komisja Europejska postanowiła w 2006 r. rozpocząć publiczne konsultacje w sprawie wykorzystania instrumentów ochrony handlu (IOH) w zmieniającej się gospodarce światowej w celu oceny możliwości wprowadzenia większej elastyczności do systemu IOH.

Jedną z konkluzji płynących z tych konsultacji jest to, że właściwe funkcjonowanie systemu IOH nie jest potrzebne do obrony sektorów przemysłu we Wspólnocie przed nieuczciwie wykorzystywanym lub dotowanym przywozem ani do zapewnienia publicznego zaufania do uczciwego handlu. Równocześnie ustalono, że potrzebne będzie wprowadzenie zmian do modelu niektórych elementów tego systemu.

(5) Dz.U. L 378 z 27.12.2006, str. 41.

(6) dok. 16616/1/07, ust. 57.

(7) dok. 16344/07, ust. 79 i 80.

Po wcześniejszych dyskusjach, które odbyły się w organach przygotowawczych Rady w 2007 r., dnia 11 stycznia 2008 r. komisarz Mandelson oświadczył, że Komisja Europejska nie będzie przygotowana do wysunięcia wniosków w sprawie reformy przepisów IOH, „dopóki państwa członkowskie nie wypracują większego konsensusu w sprawie rodzaju reformy, którą gotowe są wprowadzić”. Ponieważ Komisja Europejska nie złożyła żadnego oficjalnego wniosku, na obecnym etapie nie planuje się żadnych dodatkowych dyskusji.

Podczas negocjacji dotyczących handlu światowego w Genewie w ramach dauhańskiej agendy rozwoju odbyły się również dyskusje poświęcone zmianom obecnego brzmienia umów dotyczących działań antydumpingowych, dotacji i środków wyrównawczych, w tym dotacji dla rybołówstwa. Jednym z celów UE jest wzmocnienie opartego na przepisach międzynarodowego systemu handlu oraz usprawnienie wdrażania uzgodnionych przepisów przez wszystkich partnerów handlowych.

Celem przeprowadzania przeglądu środków jest osiągnięcie konsensusu, lecz zajmie to więcej czasu, zważywszy między innymi na ewentualny wynik dyskusji w Genewie, a zatem nie można jeszcze określić ram czasowych dla przedstawienia wniosków Komisji Europejskiej Radzie.

*
* *

Pytanie nr 22 skierowane przez: Sarah Ludford (H-0123/08)

Dotyczy: profilowania

Czy w świetle wniosków Komisji Europejskiej dotyczących wprowadzenia unijnego systemu danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) COM(2007)0654, systemu wjazdów i wyjazdów oraz elektronicznego systemu zezwoleń na podróż Rada mogłaby przedstawić swój sposób rozumienia koncepcji „profilowania”, a w szczególności tego, czy wspomniane systemy będą z niego korzystać?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Przed wszystkim Rada chciałaby zwrócić uwagę szanownej pani poseł, że ani UE, ani Rada, ani Rada Europy nie sformułowały ścisłej definicji profilowania. W swojej opinii na temat wniosku Komisji Europejskiej dotyczącego europejskiego systemu danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) europejski inspektor ochrony danych odwołał się do definicji profilowania zaczerpniętej z badania przeprowadzonego przez Radę Europy i jednocześnie stwierdził, że jest świadomy trwających dyskusji na temat definicji profilowania. Ponadto EIOD uznał, że najważniejszą sprawą są nie definicje, lecz raczej oddziaływanie na jednostki.

Wniosek w sprawie europejskiego systemu PNR⁽⁸⁾ złożony przez Komisję Europejską nie tworzy profilowania w postaci określonej w badaniu Rady Europy. Zgodnie z tym badaniem profilowanie to zasadniczo metoda wspomagana komputerowo, która wykorzystuje analizę danych, aby umożliwić podejmowanie indywidualnych środków w związku ze zidentyfikowaną w ten sposób osobą.

Wniosek umożliwia wykorzystanie danych z PNR tylko do zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, przede wszystkim dzięki gromadzeniu informacji i danych wywiadu na temat osób, które mogą być zaangażowane w działalność przestępczą. Przewiduje on również analizę danych z PNR. Dane te analizowane są pod kątem tak zwanych „wskaźników ryzyka” w celu oceny zagrożeń, jakie może stwarzać pasażer. Te wskaźniki ryzyka opierają się na dowodach uzyskanych z raportów sporządzonych na przykład przez siły wywiadu, oraz na wcześniejszych doświadczeniach. Wskaźniki ryzyka będą określane na szczeblu państw członkowskich, ponieważ definicja przestępstwa może być odmienna w poszczególnych państwach członkowskich. Wniosek Komisji Europejskiej wyraźnie wyklucza możliwość opierania wskaźników ryzyka na wrażliwych danych, takich jak pochodzenie etniczne czy wyznanie, gdy dane PNR zawierają takie informacje. Mimo to Rada chciałaby podkreślić, że art. 3 ust. 5 wniosku Komisji Europejskiej wyraźnie stanowi, że jednostki ds. informacji o pasażerach i właściwe organy nie mogą podejmować żadnych działań związanych z ochroną porządku publicznego wyłącznie na podstawie automatycznego przetwarzania danych. Innymi słowy działania związane z ochroną porządku publicznego podejmowane na podstawie

(8) 14922/07 – COM (2007) 654 wersja ostateczna.

danych PNR, w tym decyzje dotyczące jednostek, nie mogą być podejmowane bez uwzględnienia czynnika ludzkiego, czyli przez organy ochrony porządku publicznego.

Dnia 13 lutego 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła komunikat w sprawie przygotowania następnych działań dotyczących zarządzania granicami w Unii Europejskiej.⁽⁹⁾ Komunikat ten przedstawia do omówienia ewentualne nowe instrumenty zarządzania granicami, w tym ewentualne stworzenie systemu rejestracji wjazdów i wyjazdów obywateli krajów nienależących do UE oraz ewentualne stworzenie elektronicznego systemu zezwoleń na podróż. Jak do tej pory nie sformułowano jednak w tej sprawie żadnych konkretnych wniosków legislacyjnych. Komunikat ten, wraz z komunikatami Komisji Europejskiej z 13 lutego 2008 r., a mianowicie z komunikatami "Analiza projektu stworzenia europejskiego systemu nadzorowania granic (Eurosur)"⁽¹⁰⁾ oraz „Sprawozdanie w sprawie oceny i przyszłego rozwoju agencji Frontex”,⁽¹¹⁾ zostaną omówione na konferencji ministerialnej poświęconej wyzwaniom stojącym przed zarządzaniem zewnętrznymi granicami UE, która odbędzie się w Brdo w Słowenii w dniach 11 i 12 marca 2008 r.

*
* *

Pytanie nr 23 skierowane przez: Cristiana Muscardini (H-0127/08)

Dotyczy: zastraszania przez słoweńską policję

W niedzielę 10 lutego, chcąc złożyć hołd 97 pracownikom urzędu podatkowego (głównie z urzędu w Campo Marzio, Triest) wywiezionym przez jugosłowiańskich partyzantów i wrzuconym do rowu w pobliżu wioski Roditti, grupa emigrantów z Istrii postanowiła złożyć wieniec dla uczczenia ich pamięci.

Czy w świetle zastraszania ze strony słoweńskiej policji (która, łamiąc umowy z Schengen, zatrzymała na przejściu granicznym w Pesce autokar, którym emigranci zmierzali do Roditti, a potem do Capodistrii) i z należytym uwzględnieniem obowiązków, jakie przystąpienie do UE nakłada na Słowenię (kraj, który sprawuje obecnie prezydencję UE) Rada nie uważa, że powinna zbadać ten skandaliczny przykład działania policji? Czy Rada nie sądzi, że powinna potępić zastraszanie, jakie stosuje policja?

Czy Rada nie sądzi, że powinna podjąć działanie w celu zagwarantowania, że umowy z Schengen (podpisane również przez Słowenię) są utrzymywane w mocy, w świetle antydemokratycznego i niczym nieuzasadnionego traktowania grupy europejskich obywateli (w tym konkretnym przypadku Włochów), którzy odbywali pokojową pielgrzymkę na terytorium UE?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Incydent, do którego nawiązuje pani poseł Muscardini, leży w zakresie działań władz właściwego państwa członkowskiego, czyli organów słoweńskich. Zgodnie z art. 33 Traktatu o Unii Europejskiej poszczególne państwa członkowskie odpowiadają za utrzymanie prawa i porządku.

Dlatego Rada nie przedyskutowała tego pytania z panią poseł Muscardini.

*
* *

Pytanie nr 24 skierowane przez: Pedro Guerreiro (H-0132/08)

Dotyczy: sytuacji pięciu kubańskich obywateli - tak zwanej piątki z Miami - uwięzionych w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Jeśli organy Stanów Zjednoczonych Ameryki nie uczynią zadość najbardziej elementarnej sprawiedliwości, 12 września bieżącego roku upłynie dziesięć lat od dnia niesłusznego osadzenia w amerykańskich więzieniach

⁽⁹⁾ 6666/08 – COM(2008) 69 wersja ostateczna.

⁽¹⁰⁾ 6665/08 – COM(2008) 68 wersja ostateczna.

⁽¹¹⁾ 6664/08 – COM(2008) 67 wersja ostateczna.

António Guerrero, Fernando Gonzaleza, Gerardo Hernández, Ramona Sabañino i René González. Mężczyźni ci są kubańskimi patriotami, którzy podjęli działania w celu ochrony swojego kraju, próbując nie dopuścić do tego, aby Kuba nadal padała ofiarą terrorystycznej działalności wspieranej i prowadzonej przez organizacje z siedzibą w Miami. Należy podkreślić, że dnia 27 maja 2005 r. grupa robocza ONZ ds. tych pięciu kubańskich obywateli uwięzionych w Stanach Zjednoczonych Ameryki uznała, że wyrok wydany w ich sprawie „nie został osiągnięty w atmosferze obiektywizmu i bezstronności”, oraz że dnia 9 sierpnia 2005 r. sąd apelacyjny jedenastego okręgu w Atlancie postanowił jednogłośnie uchylić wyrok wydany w Miami. Przez dziewięć ostatnich lat pięciu wspomnianych kubańskich patriotów padało ofiarą niezliczonych nielegalnych aktów, niedopuszczalnych i nieludzkich kar, nacisków i szantażu, nieprzestrzegania najbardziej elementarnych praw człowieka oraz stosowania przez administrację Stanów Zjednoczonych Ameryki niedopuszczalnych i okrutnych przeszkód i ograniczeń dotyczących wizyt członków ich rodzin, w tym żon i córek.

Co zamierza uczynić Rada w celu zapewnienia przestrzegania najbardziej podstawowych praw człowieka wspomnianych pięciu patriotów z Kuby uwięzionych w amerykańskich więzieniach, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do przyjmowania wizyt członków rodzin, uchylecia wyroków, prawa do uczciwego procesu i zwolnienia z więzienia?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada ma świadomość, że w niektórych przypadkach władze Stanów Zjednoczonych Ameryki nie zezwalają członkom rodzin i innym osobom, w tym posłom do Parlamentu Europejskiego, na kontaktowanie się z pięcioma kubańskimi obywatelami uwięzionymi przez Stany Zjednoczone Ameryki pod zarzutem szpiegostwa. Jednakże według grupy roboczej ONZ ds. arbitralnych aresztowań znaczna większość członków rodzin otrzymała wizy umożliwiające odwiedzenie krewnych.

Wyrok ogłoszony przez sąd w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest sprawą wewnętrzną, leżącą w gestii tego kraju. We wspomnianej sprawie toczą się postępowania sądowe i wyrok nie jest jeszcze ostateczny. W związku z tym Rada nie może komentować tej sprawy. Decyzja o udzieleniu wiz pozwalających na wjazd na terytorium kraju również leży w zakresie wewnętrznych działań tego kraju. Ponieważ większość wniosków o wydanie wizy zostało przyjętych i nie można uznać, że członkom rodzin regularnie odmawia się składania wizyt, Rada nie może twierdzić, że doszło do pogwałcenia praw człowieka więźniów i ich rodzin. Ponadto Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych stanowi, że poszczególne państwa odpowiadają za ochronę praw i interesów swoich obywateli za granicą.

Rada potwierdza swoje absolutne zaangażowanie w sprawę przestrzegania praw człowieka wszystkich obywateli.

*
* *

Pytanie nr 25 skierowane przez: Bill Newton Dunn (H-0134/08)

Dotyczy: cyberprzestępczości

Czy Rada udziela pełnego poparcia konwencji Rady Europy w sprawie cyberprzestępczości?

Jeśli nie, to dlaczego?

Jeśli tak, to jakie działania podejmuje Rada, aby zachęcić co najmniej czternaście spośród swoich państw członkowskich do ratyfikowania konwencji - Austrię, Belgię, Grecję, Hiszpanię, Irlandię, Luksemburg, Maltę, Niemcy, Polskę, Portugalie, Republikę Czeską, Szwecję, Włochy i państwo, które znam najlepiej, Wielką Brytanię?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada w pełni popiera konwencję Rady Europy w sprawie cyberprzestępczości i przyjęła decyzję ramową w sprawie ataków na systemy informatyczne, której brzmienie odzwierciedla treść konwencji.⁽¹²⁾ Ta decyzja ramowa, której termin wdrożenia upłynął dnia 16 marca 2007 r., może również służyć jako zachęta dla państw członkowskich do ratyfikowania konwencji Rady Europy. Ratyfikacja tej konwencji zależy jednak od państw członkowskich.

*
* *

Pytanie nr 26 skierowane przez: Anna Hedh (H-0138/08)

Dotyczy: polityki w sprawie alkoholu

Komisja Europejska ogłosiła swoją strategię w sprawie alkoholu jesienią 2006 r. W strategii tej uznała ona alkohol za problem z dziedziny zdrowia publicznego. Mimo to Komisja Europejska przedłożyła wnioski w sprawie uprawy winorośli, COM(2007)0732, które pozostają w sprzeczności z duchem strategii. O ile dobrze rozumiem, Rada uznała, że strategia w sprawie alkoholu powinna być znacznie bardziej surowa i w konkluzjach przyjęła bardziej zdecydowany ton. Co sądzi Rada na temat komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie strategii dotyczącej alkoholu i w jaki sposób należy ją stosować?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2006 r. Rada z zadowoleniem przyjęła komunikat Komisji Europejskiej w sprawie strategii UE w zakresie wspierania państw członkowskich w zmniejszaniu szkód związanych z alkoholem, stanowiący ważny krok ku stworzeniu całościowego i skoordynowanego podejścia Wspólnoty do rozwiązania problemu szkodliwego wpływu nadużywania alkoholu na zdrowie i dobrostan w Europie. Forum ds. Alkoholu i Zdrowia, którego nadrzędnym celem jest stworzenie wspólnego punktu wyjścia dla wszystkich interesariuszy na szczeblu UE wyrażających chęć wspierania środków w celu zmniejszenia szkód związanych z alkoholem, zostało utworzone w 2007 r. jako podstawa wdrażania tej strategii.

Rada zwróciła się do państw członkowskich, aby udzieliły pełnego poparcia strategii Komisji Europejskiej i wspierały jej wdrażanie na szczeblu krajowym i wspólnotowym.

Ponadto Rada podkreśliła, że należy stworzyć całościowe, spójne i skoordynowane środki zapobiegania szkodom wynikającym z nadużywania alkoholu i związanym ze zdrowiem i bezpieczeństwem publicznym, uwzględniane we wszystkich właściwych dziedzinach polityki, takich jak badania naukowe, ochrona konsumentów, transport, reklama, marketing, sponsoring, cła akcyzowe i inne dziedziny rynku wewnętrznego.

Rada zwróciła się do Komisji Europejskiej, aby nadal wspierała państwa członkowskie w ich wysiłkach na rzecz utrzymania, wzmocnienia i rozwinięcia krajowych polityk dotyczących alkoholu w celu zmniejszenia szkód związanych z jego nadużywaniem, i aby począwszy od 2008 r. składała regularne sprawozdania na temat ich postępów w zakresie wdrażania strategii UE i na temat działań podejmowanych przez państwa członkowskie w celu umożliwienia Radzie dokonania oceny osiągniętych wyników. Ponadto Rada zwróciła się do Komisji Europejskiej, aby opracowała mierzalne kluczowe wskaźniki monitorowania postępu na szczeblu Wspólnoty w zakresie zmniejszania szkód związanych z nadużywaniem alkoholu.

Gdy tylko sprawozdanie będzie dostępne, prezydencja poinformuje Radę i podejmie decyzję w sprawie właściwych dalszych środków.

*
* *

(12) Dz.U. L 69 z 16. 3.2005 r., str. 67–71.

Pytanie nr 27 skierowane przez: Katrin Saks (H-0141/08)**Dotyczy: wjazdu na teren Rosji: ewentualnych ograniczeń, które mają zostać nałożone na obywateli państw Schengen**

Dnia 21 grudnia 2007 r. przestrzeń prawna Schengen została rozszerzona i objęła kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Nowi członkowie całkowicie spełnili wymogi z Schengen i dzięki temu dowiedli, że zasługują na miano partnerów na równi z innymi krajami Europy.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych rosyjskiej Dumy Konstantin Kosaczow oznajmił publicznie, że ponieważ niektórym obywatelom Rosji zakazano wjazdu na terytorium Estonii, Rosja może zareagować ograniczeniem możliwości wjazdu na swoje terytorium zastosowanym wobec obywateli tych państw Schengen, które „wpisują na czarną listę” obywateli Rosji ze względu na ich przekonania. Jako przykład podał studentkę Marianę Skwortsową. Cofnięto jej wizę, ponieważ w Estonii naruszono przepisy wizowe. Co sądzi Rada na temat rosyjskiej groźby ograniczenia obywatelom państw Schengen możliwości wjazdu na terytorium Rosji? Jak Rada zareaguje na ewentualne kontrdziałania ze strony Rosji, jeśli prawa, z których korzysta obywatel państwa Schengen zostaną ograniczone z uwagi na zgodną z prawem politykę graniczną i bezpieczeństwa realizowaną przez inne państwo Schengen?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Warunki udzielania wiz przez państwa członkowskie biorące udział we współpracy z Schengen zostały określone we wspólnych instrukcjach konsularnych dla misji dyplomatycznych i urzędów konsularnych dotyczące wiz (WIK)⁽¹³⁾. Warunki wjazdu obywateli państw trzecich do strefy Schengen zostały określone w kodeksie granicznym Schengen.⁽¹⁴⁾

Rada została poinformowana, że przedstawiciele Komisji Europejskiej poinformowali organy Rosji o ustaleniach dotyczących udzielania wiz podczas posiedzeń wspólnej komisji ds. ułatwień w wydawaniu wiz⁽¹⁵⁾ z udziałem przedstawicieli Federacji Rosyjskiej i Wspólnoty Europejskiej.

Rada nie posiada żadnych informacji na temat jakichkolwiek ograniczeń dotyczących wjazdu na terytorium Federacji Rosyjskiej, które rosyjskie władze mają zastosować wobec obywateli niektórych państw członkowskich.

Ponadto Rada nie zna okoliczności sprawy, o której mowa w pytaniu.

*
* *

Pytanie nr 28 skierowane przez: Georgios Toussas (H-0142/08)**Dotyczy: Strefy Gazy**

Czy Rada Ministrów zamierza zastosować wobec Strefy Gazy te same metody i mechanizmy, które zastosowała, aby umożliwić Kosowu uzyskanie niepodległości?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

W odpowiedzi na pytanie pana posła, który poruszył sprawę Strefy Gazy w związku z okolicznościami z Kosowa, Rada oświadcza, że sprawy Strefy Gazy nie można w żaden sposób porównać z sytuacją w Kosowie.

(13) Dz. U. C 326 z 22.12.2005 r., str. 1.

(14) Dz. U. L 105 z 13.04.2006 r., str. 1.

(15) Wspólna komisja ds. ułatwień w wydawaniu wiz sporządziła umowę pomiędzy Wspólnotą Europejską i Federacją Rosyjską w sprawie ułatwień w wydawaniu wiz (Dz. U. L 129 z 17.05.2007 r., str. 27).

*
* *

Pytanie nr 30 skierowane przez: Danutė Budreikaitė (H-0148/08)

Dotyczy: grupy analitycznej

Dnia 14 grudnia 2007 r. Rada Europejska powołała niezależną „grupę analityczną”.

Czy kraj sprawujący prezydencję może udzielić informacji na temat tej sytuacji - czy grupa analityczna została już utworzona, kto wchodzi w jej skład, w jaki sposób wybrano jej członków, z jakich źródeł finansuje się działalność grupy, w jakich dziedzinach działa i jakich wyników oczekuje się od tych działań? Co takiego robi grupa analityczna, czego nie mogła uczynić konwencja i czego nie może uczynić Parlament Europejski wybrany przez wszystkich obywateli UE?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Grupa doradcza, do której odnosi się pani poseł Budreikaitė, została powołana przez Radę Europejską na jej posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2007 r. W tym samym dniu powołano przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących, do których zwrócono się o przedłożenie listy nazwisk ewentualnych członków komisji do rozważenia przez Radę Europejską podczas prezydencji francuskiej.

Zakres działań grupy, jej organizacja i kalendarz prac, uzgodnione przez Radę Europejską na tym samym posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2007 r. zostały przedstawione w konkluzjach z tego posiedzenia.

W związku z tym prezydencja sugeruje, aby szanowna pani poseł sięgnęła po dalsze informacje dotyczące grupy doradczej do wspomnianych konkluzji.

*
* *

Pytanie nr 31 skierowane przez: Hélène Goudin (H-0152/08)

Dotyczy: umów w sprawie połowów z państwami trzecimi

UE regularnie zawiera umowy w sprawie połowów z krajami rozwijającymi się, które nie należą do Unii. Umowy te krytykowane są zarówno przez ruch na rzecz ochrony środowiska naturalnego, jak i przez organizacje na rzecz pomocy. Umowy w sprawie połowów zawierane są przede wszystkim z krajami afrykańskimi. Dają one europejskim flotom rybackim prawo połowu w wodach tych krajów. Krytycy uważają, że umowy w sprawie połowów przyczyniają się do zmniejszania światowych zasobów rybnych i pozbawiają miejscowych rybaków z krajów rozwijających się źródła przychodu.

Czy prezydencja podziela krytyczne opinie regularnie odnoszące się do umów w sprawie połowów zawieranych z państwami trzecimi? Czy prezydencja zamierza podjąć jakieś inicjatywy, aby zmodernizować te umowy, a w długofalowej perspektywie zakazać ich zawierania?

Odpowiedź

Odpowiedź przygotowana przez prezydencję nie jest wiążąca dla Rady ani państw członkowskich i nie została przedstawiona ustnie podczas tury pytań skierowanych do Rady podczas sesji marcowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2008 r.

Rada ma świadomość krytycznych opinii na temat umów w sprawie połowów zawieranych przez Wspólnotę z państwami trzecimi i chciałaby podkreślić, że konkluzje Rady dotyczące porozumień partnerskich w sprawie połowów ⁽¹⁶⁾ dostarczyły ram politycznych dla zawierania tych porozumień od dnia 19 czerwca 2004 r.

Przyjęcie tych porozumień przekształciło wszystkie umowy w sprawie połowów w porozumienia partnerskie w sprawie połowów. Najważniejsze punkty tych ram politycznych stanowią, że łódzie Wspólnoty mają

⁽¹⁶⁾ dok. 11485/1/04 REV 1 PECHE 254.

mieć dostęp do nadwyżek zasobów rybnych w wodach właściwego państwa trzeciego i że część finansowego wkładu Wspólnoty ma zostać alokowana w środkach na rzecz rozwoju lokalnego sektora rybołówstwa.

Zgodnie ze wszystkimi porozumieniami partnerskimi w sprawie połowów utworzona zostaje wspólna komisja do spraw monitorowania i oceny realizacji porozumienia oraz do realizacji polityki rybołówstwa w kraju, w którym Wspólnota ulokowała wsparcie finansowe. Wspólna komisja może również podejmować decyzje w sprawie ewentualnych zmian w zakresie porozumienia, które następnie powinny być ratyfikowane przez strony umowy. Wspólne komisje powinny spotykać się co najmniej raz w roku.

Rada nie wie, czy Komisja Europejska zamierza przedstawić nowy komunikat z propozycją zmiany charakteru partnerskich porozumień w sprawie połowów.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 38 skierowane przez: Silvię-Adrianę Țicău (H-0107/08)

Dotyczy: studiów doktoranckich i tworzenia miejsc pracy wymagających wysokich kwalifikacji

Niedawne dane statystyczne pokazują, że w 2004 r. na szczęblu Unii Europejskiej zaledwie 3,3% studentów uczestniczyło w studiach doktoranckich. Republika Czeska, Austria i Finlandia uplasowały się na pierwszym miejscu z odsetkiem 7% obrazującym stosunek liczby doktorantów do łącznej liczby studentów, a ponad 50% doktorantów UE pochodziło z Francji, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

W Europie wszyscy wiemy, jak ważną rolę pełnią studia doktoranckie dla tworzenia gospodarki opartej na wiedzy. Wspieranie kształcenia trzeciego stopnia i studiów doktoranckich umożliwi przedsiębiorstwom tworzenie miejsc pracy związanych z wysokimi kwalifikacjami i produktywnością.

Chciałabym zapytać Komisję Europejską, jak wygląda jej strategia w zakresie zachęcania państw członkowskich do zwiększania atrakcyjności programów studiów doktoranckich i wspierania ich w tym działaniu celem umożliwienia tym państwom rozwijania ich zdolności w zakresie innowacji i badań naukowych, oraz jak wygląda strategia Komisji Europejskiej w kwestii zachęcania do zwiększenia liczby doktorantów w naukach inżynierskich?

Odpowiedź

Odsetek 3,3%, do którego odwołuje się szanowna pani poseł, dotyczy tylko studentów studiów doktoranckich i innych studentów realizujących zaawansowane programy badawcze. Nie obejmuje on studentów na studiach podyplomowych. Po ich uwzględnieniu obraz sytuacji staje się znacznie bardziej pozytywny, gdyż liczba studentów na studiach podyplomowych gwałtownie rośnie.

Najogólniej mówiąc, udział w studiach na szczęblu doktoranckim nieustannie rośnie i jest wyższy niż w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Japonii. Odsetki i liczebności doktorantów różnią się jednak znacznie w poszczególnych państwach członkowskich UE. Niektóre kraje o wysokim odsetku doktorantów posiadają stosunkowo niewielu studentów kształcących się w stopniu wyższym, w związku z czym łączna liczba doktorantów nie jest zbyt wysoka w odniesieniu do całej populacji.

Aby zwiększyć liczbę studentów studiów podyplomowych w dziedzinie inżynierii należy, po pierwsze, zwiększyć liczbę osób kończących studia w zakresie matematyki, nauki i technologii (MNT). Dlatego Komisja Europejska zaproponowała poziom referencyjny przyjęty przez Radę ds. Edukacji w maju 2003 r., który ma na celu „zwiększenie o 15% liczby absolwentów matematyki, nauki i technologii” i „zmniejszenie dysproporcji między płciami” do roku 2010. Choć pierwszy cel został już osiągnięty, poczyniono bardzo niewielkie postępy w zakresie równowagi między płciami, ponieważ udział kobiet wzrósł nieznacznie z 30,7% w 2000 do 31,2% w 2005 r.

Komisja Europejska koordynuje wymianę dobrych praktyk i partnerskie uczenie się w krajach w dziedzinie kształcenia MNT, w ramach programu prac „Edukacja i szkolenie 2010”. W 2006 r. Komisja Europejska utworzyła grupę złożoną z 13 krajów w celu osiągnięcia europejskiego poziomu referencyjnego MNT oraz zwiększenia udziału w studiach i karierach MNT, zwłaszcza wśród kobiet. Grupa ta powinna również wnieść wkład w przygotowanie wyspecjalizowanych naukowców z myślą o celu z Barcelony związanym z osiągnięciem 3% produktu krajowego brutto (PKB) w dziedzinie badań naukowych.

MNT to również jedna z ośmiu kluczowych kompetencji uczenia się przez całe życie (zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z grudnia 2006 r.), a ponadto priorytetowy temat wezwania do składania wniosków w ramach programu uczenia się przez całe życie. Ponadto siódmy program ramowy w dziedzinie badań naukowych (PR7) opublikuje w marcu 2008 r. wezwanie do składania wniosków dotyczących innowacyjnych metod kształcenia w dziedzinie nauki na szczeblu szkolnym na szeroką skalę w Europie, w ramach kontynuacji sprawozdania Michela Rocarda dotyczącego kształcenia w dziedzinie nauki.

*
* *

Pytanie nr 39 skierowane przez: Justas Vincas Paleckis (H-0109/08)

Dotyczy: wspierania uczenia się przez całe życie

Wszystkie kraje UE uznają ważną rolę uczenia się przez całe życie. Kształcenie osób dorosłych zapewnia elastyczność i zatrudnienie na rynku pracy, prowadząc do pozytywnych zmian społecznych i gospodarczych w krajach UE. Poczyniono znaczne postępy dzięki reformom edukacji i szkoleń, lecz niektóre państwa UE nadal nie rozwijają innowacyjnych programów nauczania ani nie zapewniają szybkiej, wysokiej jakości i skutecznej realizacji i finansowania tych programów. Najwidoczniej pozaformalne i nieformalne uczenie się jest wdrażane wystarczająco szybko.

Jakie inicjatywy podejmuje i zamierza podjąć Komisja Europejska w celu zmniejszenia różnicy między krajami wdrażającymi ten program w sposób aktywny i bierny?

Odpowiedź

Aby wpłynąć na sytuację kształcenia osób dorosłych w Europie, Komisja Europejska ustala poziomy referencyjne, stosuje otwartą metodę koordynacji oraz tworzy narzędzia odniesienia i komunikacji. Ponadto program „Uczenie się przez całe życie” (LLP) zapewnia wsparcie finansowe.

W 2002 r. UE ustanowiła już poziom odniesienia w celu zwiększenia i monitorowania postępu w zakresie udziału osób dorosłych w kształceniu i szkoleniu. Celem tego poziomu odniesienia jest zwiększenie udziału osób dorosłych (w wieku od 25 do 64 lat) w uczeniu się przez całe życie do 12,5% w 2010 r. Co więcej, ten sam cel zwiększenia udziału osób dorosłych w uczeniu się przez całe życie stanowił również część europejskiej strategii zatrudnienia od 2003 r.

Na szczeblu UE udział w kształceniu i szkoleniu wzrósł z 7,1% w 2000 r. do 9,6% w 2006 r. W 2006 r. średnio 9,6% Europejczyków w wieku od 25 do 64 lat uczestniczyło w działaniach z zakresu kształcenia i szkoleń. W przyszłości postępy muszą dokonywać się szybciej i potrzebne są dodatkowe wysiłki ze strony wielu krajów UE, aby w 2010 r. osiągnąć poziom referencyjny równy 12,5% udziału.

Kraje osiągające najlepsze wyniki to: Szwecja, Dania, Wielka Brytania i Finlandia oraz Holandia, Słowenia i Austria. Wszystkie pozostałe kraje UE nadal odnotowują udział poniżej europejskiej średniej równej 12,5%.

Istnieją znaczne różnice pomiędzy krajami, wahające się od udziału nieznacznie przekraczającego 30% w niektórych krajach do zaledwie 1% w innych.

Średnio udział kobiet w kształceniu przekraczał udział mężczyzn (w 2006 r.: 10,4% kobiet i 8,8% mężczyzn), a dorośli z wykształceniem wyższym uczestniczyli w uczeniu się przez całe życie znacznie częściej niż osoby nisko wykwalifikowane. Udział w uczeniu się maleje wraz z wiekiem.

W celu dalszego wspierania uczenia się przez całe życie i zmniejszenia różnicy między krajami aktywnie i biernie wdrażającymi inicjatywę Komisja Europejska przyjęła dwa komunikaty w sprawie kształcenia osób dorosłych. W 2006 r. w pierwszym z nich zatytułowanym „Na naukę nigdy nie jest za późno” tworzy ogólne podejście do zmian i potrzeb występujących w sektorze kształcenia osób dorosłych. Drugi komunikat z września 2007 r. „Na naukę zawsze jest odpowiednia pora” to europejski plan działania w dziedzinie kształcenia osób dorosłych.

Wdrażając plan działania we współpracy z państwami członkowskimi Komisja Europejska przeanalizuje oddziaływanie reform krajowych na kształcenie osób dorosłych. Ponieważ sektor kształcenia osób dorosłych dotyka wszystkich pozostałych dziedzin kształcenia, warto przeanalizować wpływ zmian w tych dziedzinach i ich interakcje z sektorem kształcenia osób dorosłych. Większość państw członkowskich opracowuje krajowe ramy kwalifikacji związane z europejskimi ramami kwalifikacji. Działania te koncentrują się na sposobach ułatwiania dostępu oraz na postępkach i transferze i w związku z tym mają one potencjalne

znaczenie dla otwarcia systemów kwalifikacji dla osób dorosłych. Komisja Europejska będzie także rozwijać normy dla podmiotów zajmujących się kształceniem dorosłych oraz dla mechanizmów zapewniania jakości, oparte na istniejącej dobrej praktyce. Państwa członkowskie będą zachęcane do sformułowania celów dla podnoszenia poziomu umiejętności osób dorosłych oraz do przyspieszenia procesu oceny i uznania pozaformalnego i nieformalnego uczenia się dla grup ryzyka. Na zakończenie warto poinformować, że Komisja Europejska zaproponuje zestaw ważnych danych w celu umożliwienia dokonywania porównań w sektorze kształcenia osób dorosłych.

Oprócz wspomnianej polityki, program „Uczenie się przez całe życie”, a w szczególności jego program sektorowy „Grundtvig” zapewniają wsparcie finansowe dla projektów transnarodowych w dziedzinie kształcenia osób dorosłych.

Niedawno Komisja Europejska opublikowała broszurę z dwudziestoma wyróżniającymi się projektami Grundtvig - „Historie sukcesu programu Grundtvig”. Broszura przedstawia przykłady najlepszych praktyk i zachęca inne zainteresowane podmioty do podążania za tymi dobrymi przykładami. Broszurę można ściągnąć ze strony:

(http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/publ/pdf/grundtvig/success-stories_en.pdf)

Inne programy sektorowe w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” również mogą objąć kształcenie osób dorosłych: na przykład program Leonardo da Vinci za jeden z priorytetów dla projektów wielostronnych w okresie 2008-2010 uznał „rozwój umiejętności osób dorosłych na rynku pracy”.

*
* *

Pytanie nr 40 skierowane przez: Michl Ebner (H-0150/08)

Dotyczy: wykorzystania funduszy pomocowych UE w dziedzinie kultury

Art. 151 ust. 1 Traktatu WE wymaga od Wspólnoty, aby „przyczyniała się do rozkwitu kultur państw członkowskich, w poszanowaniu ich różnorodności narodowej i regionalnej”. Obecnie wsparcie z programów pomocowych UE dla działalności kulturalnej płynie jednak praktycznie wyłącznie w stronę projektów „sztuki wysokiej”. Teatry, muzea i koncerty otrzymują środki finansowe, podczas gdy stowarzyszenia poświęcające się pielęgnowaniu kultury popularnej nie czerpią żadnych korzyści. Dzieje się tak pomimo faktu, że stowarzyszenia takie od dawna chronią ważne aspekty europejskiej kultury i w przeważającej liczbie są zorganizowane transnarodowo, a ich coroczne imprezy cieszą się wielką popularnością.

Czy Komisja Europejska ma świadomość tej sytuacji, która praktycznie oznacza politykę dosyć jednostronnego mecenatu? W jaki sposób Komisja zamierza przeciwdziałać jej w przyszłości?

Odpowiedź

Program Kultura na lata 2007-2013 został zaprojektowany po konsultacjach z sektorem kultury. U podstaw tego programu leżą potrzeby operatorów kulturalnych. Za ich radą program Kultura różni się od swoich poprzedników w ten sposób, że jest bardziej elastyczny oraz otwarty na ogromne zróżnicowanie kulturalne Europy i na wszystkie organizacje społeczeństwa obywatelskiego działające w tej dziedzinie.

Program działa zaledwie od roku i jest zbyt wcześnie, aby przedstawić pełny obraz działalności finansowanych z jego środków. Stworzono jednak system informacji w celu zapewnienia w przyszłości przeglądu wybranych projektów, ich rodzajów, danych ilościowych, celów i liczb.

Jednak już podczas realizacji poprzedniego programu niektóre projekty podkreślały różnorodność tradycji ludowych, zwłaszcza w dziedzinie muzyki i tańca. Takie wydarzenia integrują różne kultury europejskie i w tym sensie - jak słusznie zauważa szanowny pan poseł - mają charakter transnarodowy.

Komisja Europejska uważanie wysłuchuje interesariuszy z sektora kultury, a ich opinie zostały uwzględnione w zmianach wprowadzonych do wezwań do składania wniosków w ramach nowego programu. Komisja Europejska wyraża nadzieję, że w przyszłości jeszcze większa grupa projektów uzyska pozytywne rozpatrzenie wniosku o finansowanie.

Co się tyczy wsparcia udzielonego w ramach polityki spójności dla inwestycji w sektorze kultury itp., w tej dziedzinie inicjatywa należy do państw członkowskich, a nie do Komisji Europejskiej.

*
* *

Pytanie nr 48 skierowane przez: Mairead McGuinness (H-0096/08)

Dotyczy: wpływu zmian klimatu na negocjacje w sprawie handlu

Oczywiste jest to, że skuteczne przeciwdziałanie zmianom klimatu stanowi niewątpliwie jedno z najważniejszych aktualnych zadań europejskiej agendy, lecz czy Komisja Europejska mogłaby wyjaśnić, w jaki sposób i w jakim stopniu konkretne obawy Europy związane z tą sprawą uwzględniane są w międzynarodowych negocjacjach handlowych?

Ponadto, w jaki sposób Komisja Europejska może zagwarantować, że globalny konsensus w sprawie całościowych i sprawiedliwych ram dotyczących zmiany klimatu po 2012 r., przedstawionych na konferencji na Bali w grudniu 2007 r., zaczyna stanowić część globalnej agendy w sprawie handlu?

Odpowiedź

Zmiana klimatu to globalny priorytet wymagający pilnego globalnego działania. Najlepszym sposobem na osiągnięcie skutecznego wspólnego działania jest zawarcie porozumienia w sprawie globalnej zmiany klimatu. Dlatego najważniejszym celem UE jest upewnienie się, że negocjacje rozpoczęte na Bali w grudniu 2007 r. w ramach Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (RKNZZK) poświęcone zawarciu całościowego i ambitnego porozumienia w sprawie klimatu po 2012 r., które mają zostać zakończone przed końcem 2009 r., zakończą się sukcesem.

Jest to potrzebne nie tylko z perspektywy ochrony środowiska naturalnego, lecz również z perspektywy handlu i konkurencyjności, ponieważ najlepszym sposobem na uniknięcie tarć w handlu i problemów z konkurencyjnością są oczywiście uzgodnione międzynarodowo ramy działań dotyczących zmiany klimatu.

Polityka w dziedzinie handlu powinna reagować na potrzeby i zalecenia negocjacji w sprawie globalnej zmiany klimatu, a w stosownych wypadkach podejmować działania w celu zmaksymalizowania skuteczności wspólnych działań i zapewnienia koniecznego wzajemnego wsparcia między handlem i środowiskiem naturalnym. Mówiąc konkretniej, polityka ta powinna kontynuować pracę poświęconą zwiększeniu pozytywnego wkładu ze strony handlu w zapobieganie zmianie klimatu, zarówno w zakresie środków łagodzących, jak i potrzeb adaptacyjnych. Taryfowa i pozataryfowa liberalizacja towarów i usług związanych ze środowiskiem naturalnym powinna uzyskać zdecydowane wsparcie, ponieważ przyczyni się do potrzebnego uskutecznienia technologii środowiska naturalnego i zapewnienia dostępu do nich.

Na tej kwestii skupia się niedawny wniosek UE i Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie liberalizacji towarów i usług związanych ze środowiskiem naturalnym złożony w ramach obecnej wielostronnej rundy negocjacji poświęconych handlowi w Światowej Organizacji Handlu (WTO). Zachęca się w nim inne kraje, aby wystąpiły z konkretnymi sugestiami dotyczącymi towarów i usług, które powinny zostać uwzględnione.

Ponadto - co odzwierciedla również dauhańska deklaracja ministerialna obecnej rundy WTO - środowiskowa ocena polityk handlowych (na przykład unijna ocena wpływu na trwały rozwój) może i powinna odegrać rolę w zakresie zapobiegania lub przynajmniej łagodzenia wszelkich negatywnych oddziaływań wzmożonego handlu.

Warto również podkreślić, że UE dąży do umieszczenia rozdziału poświęconego handlowi i trwałemu rozwojowi w nowej turze negocjacji w sprawie układów o wolnym handlu. Próbujemy ułatwić handel towarami, usługami i technologią środowiskową oraz wspierać wdrażanie uzgodnionych międzynarodowo norm dotyczących środowiska naturalnego. Próbujemy również utworzyć forum, aby przedyskutować - również ze społeczeństwem obywatelskim - sprawy związane z trwałym rozwojem.

Mówiąc ogólniej, na Bali w Indonezji rozpoczął się nieoficjalny dialog w sprawie handlu i zmian klimatu, który prowadzono na szczeblu ministerialnym, na marginesie konferencji RKNZZK. Powinno to pomóc w dalszej budowie wspólnego rozumienia związku między polityką handlową i wysiłkami podejmowanymi na rzecz zmian klimatu, z należyтым uwzględnieniem ich wymiaru rozwojowego.

*
* *

Pytanie nr 49 skierowane przez: Gay Mitchell (H-0098/08)**Dotyczy: państwowych funduszy majątkowych i polityki handlowej**

Państwowe fundusze majątkowe (PFM) odnotowują ostatnio spektakularny wzrost i stają się znaczącym światowym narzędziem inwestycyjnym, zarządzając środkami o szacunkowej wartości około 2,9 biliona dolarów. Operacje PFM są bardzo mało przejrzyste, a decyzje inwestycyjne często przyjmują zabarwienie polityczne lub nacjonalistyczne.

Czy w związku z tym Komisja Europejska opracowała jasną politykę dotyczącą spraw handlowych związanych z PFM?

Odpowiedź

Komisja Europejska śledzi działalność państwowych funduszy majątkowych i uważnie monitoruje niedawne zmiany zachodzące w tej dziedzinie.

Komisja Europejska przyjęła komunikat w tej sprawie dnia 27 lutego 2008 r. ⁽¹⁷⁾

Komunikat wskazuje i wyjaśnia sprawy związane z państwowymi funduszami majątkowymi. W ten sposób komunikat próbuje odpowiedzieć na obawy związane z państwowymi funduszami majątkowymi. Przedstawia on oczekiwania UE dotyczące zarządzania i przejrzystości państwowych funduszy majątkowych. Sformułowanie tych oczekiwań powinno przyczynić się zarówno do opracowania wspólnego podejścia UE do tej sprawy, jak i do podjęcia dyskusji na szczeblu międzynarodowym, na przykład w Międzynarodowym Funduszu Walutowym (MFW) oraz w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W komunikacie tym nie proponuje się żadnej inicjatywy legislacyjnej.

Ogólnie rzecz biorąc, Komisja Europejska przypomina, że zachęcająca otwartość na inwestycje i swobodny przepływ kapitału od dawna stanowiły cel UE i są kluczem do jej sukcesu w coraz bardziej zglobalizowanym systemie międzynarodowym. Państwa członkowskie posiadają instrumenty legislacyjne i regulacyjne do monitorowania i podejmowania interwencji z uwagi na bezpieczeństwo kraju. Zatem wszelkie reakcje na obawy związane z inwestycjami państwowych funduszy majątkowych powinny zachowywać tę równowagę i unikać wysyłania sygnału sugerującego, że Europa nie jest już otwarta na legalnych inwestorów.

*
* *

Pytanie nr 50 skierowane przez: Seán Ó Neachtain (H-0115/08)**Dotyczy: rozmów poświęconych handlowi światowemu**

Czy Komisja Europejska może wydać całościowe oświadczenie przedstawiające obecny stan rozmów poświęconych handlowi światowemu?

Odpowiedź

Jak szanownemu panu posłowi wiadomo, na konferencji ministerialnej w Hongkongu w 2005 r. postanowiono zawrzeć wstępną umowę dotyczącą tak zwanych modalności dla handlu i produktów przemysłowych (w żargonie WTO zwanych „NAMA”), która poprzedziłaby ostateczny układ dotyczący wszystkich spraw będących przedmiotem negocjacji. Celem umowy dotyczącej modalności jest uzgodnienie najważniejszych wartości liczbowych związanych z cięciami taryfowymi oraz, w przypadku rolnictwa, z cięciami dotacji. Termin zawarcia takiej umowy kilkakrotnie odraczano. Obecnie osiągnięto etap, w którym podejmowane są próby zebrania w ciągu najbliższych tygodni elementów takiej umowy w sprawie modalności, lecz nadal pojawiają się wątpliwości, czy jest to wykonalne.

W połowie lutego 2008 r. przewodniczący grup WTO prowadzących negocjacje w sprawie rolnictwa i NAMA wydali zmienione wersje negocjowanych tekstów. Teksty te powinny ostatecznie stworzyć podstawę dla negocjacji ministerialnych prowadzących do zawarcia umowy w sprawie modalności. Najważniejszą obawą związaną z tymi dwoma tekstami jest jednak to, że nie zapewniają one jeszcze wystarczającej pewności co do możliwości osiągnięcia wystarczającej równowagi między rolnictwem i NAMA.

(17) COM(2008) 115 wersja ostateczna

W dziedzinie rolnictwa zawieramy umowy z państwami trzecimi w sposób, który odpowiada ich ambicjom, lecz pozostaje w granicach reformy wspólnej polityki rolnej z 2003 r. Cele te można osiągnąć w oparciu o aktualne wnioski przewodniczącego grupy prowadzącej negocjacje w dziedzinie rolnictwa, nawet jeśli kolejne kwestie będą wymagały wyjaśnień i uzgodnień.

Podejście to zostało jednak przyjęte wyłącznie dlatego, że negocjacje te stanowią pojedyncze przedsięwzięcie i że ustępstwa z jednej strony należy równoważyć zyskami w innych dziedzinach. Co się tyczy towarów przemysłowych, przewodniczący postanowił, niestety, wydać tekst po przeglądzie, który może zmniejszyć ambitność celów możliwych do osiągnięcia. UE nie może zaakceptować porozumienia, które nie wypełnia mandatu dauhańskiej agendy rozwoju, tj. nie stwarza prawdziwych nowych szans dla handlu towarami przemysłowymi. Stanowisko to zostało wyraźnie przedstawione innym członkom WTO. Choć możemy pogodzić się z tym, że ogromna większość krajów rozwijających się poczyni jedynie bardzo niewielki wkład w tę rundę, uważamy, że gospodarki rozwijające się takie jak Chiny, Brazylia i Indie powinny wnieść znaczący wkład w postaci dostępu do nowego rynku, zgodnie ze swoim poziomem rozwoju.

Według UE umowa w sprawie modalności powinna zostać zawarta przed końcem wiosny. Należy pamiętać, że umowa w sprawie modalności nie będzie jeszcze umową ostateczną. Określi ona najważniejsze sprawy związane z rolnictwem i handlem, lecz nie z innymi negocjowanymi sprawami, a zatem do zawarcia ostatecznej umowy niezbędny będzie ostatni etap negocjacji. Będziemy jednak starali się zagwarantować, aby umowa w sprawie modalności zapewniła również wystarczające poczucie komfortu w ostatnim etapie negocjacji poświęconych innym sprawom, takim jak usługi, przepisy (antydumping i dotacje), wskaźniki geograficzne, ułatwienie handlu, towary środowiskowe i rozwój. Jeśli ostateczna umowa nie zostanie zawarta w tym roku, sytuacja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki sprawi, że osiągnięcie jakiegokolwiek konkluzji przed rokiem 2010 będzie bardzo mało prawdopodobne.

*
* *

Pytanie nr 51 skierowane przez: Pedro Guerreiro (H-0133/08)

Dotyczy: stanu osiągniętego w trwających negocjacjach WTO

Różne sprawozdania Organizacji Narodów Zjednoczonych ostrzegają przed rosnącymi w ostatnich latach dysproporcjami w zakresie przychodu oraz warunków społecznych i gospodarczych, zarówno między krajami, jak i często wewnątrz krajów, w sytuacjach gdy wskaźniki ubóstwa i bezrobocia pozostają wysokie lub rosną, podczas gdy maleją wysokie wielonarodowościowe zyski i spada koncentracja dobrobytu - zmiany te nie pozostają oczywiście bez związku z liberalizacją handlu i kapitału na szczeblu światowym.

W świetle zrewidowanych niedawno wniosków w sprawie rolnictwa i dostępu do rynku produktów pozarolniczych, jakie zrewidowane wnioski przedłożyła Komisja Europejska na negocjacjach WTO, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, produktów pozarolniczych (w tym wyrobów włókienniczych i odzieżowych) i usług? Co sądzi Komisja Europejska na temat potrzeby zrewidowania obecnego mandatu negocjacyjnego, zważywszy, że liberalizacja handlu w rolnictwie, przemyśle i usługach zwiększy dysproporcje gospodarcze i społeczne, zagrozi suwerenności produktów spożywczych i usług publicznych oraz zachęci do przenoszenia przedsiębiorstw i dumpingu środowiskowego?

Odpowiedź

Nieliczne badania ekonomiczne kwestionują pogląd, że otwartość w handlu stanowi ważny czynnik wzrostu i rozwoju. Argumenty skupiają się raczej na naturze i kolejnych etapach tej otwartości. Niemniej jednak równie jasne jest to, że otwartość w handlu nie może istnieć w próżni: wymaga ona całej gamy innych polityk, dobrego zarządzania i stabilnego środowiska gospodarczego. Otwartość w handlu nie stanowi panaceum dla rozwoju.

Wiele krajów rozwijających się wykorzystuje handel jako ważny składnik swojego zestawu strategii na rzecz rozwoju i w rezultacie obserwuje znaczne zmniejszenie ubóstwa i wzrost dobrobytu. Najbardziej imponujące przykłady wzrostu napędzanego handlem można znaleźć prawdopodobnie w Azji. Oczywiście pionierem w tej dziedzinie są Chiny. Podobne trendy można jednak zauważyć w mniejszych krajach Azji, na przykład w Wietnamie, a nawet w krajach najsłabiej rozwiniętych, takich jak Bangladesz. Równocześnie Chiny, podobnie jak inne gospodarki rozwijające się, zwracają coraz większą uwagę na towarzyszące temu wyzwania społeczno-ekonomiczne, takie jak rosnące dysproporcje w zakresie przychodu i dobrobytu, spójności społecznej oraz skutecznego wdrażania prawa pracy.

Niedawno Konferencja Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD)⁽¹⁸⁾ zwróciła uwagę na pozytywny wpływ wywierany przez rozwój gospodarczy Azji na inne ubogie regiony - zwłaszcza na te uzależnione od eksportu towarów. Handel między Południem a Południem stanowi coraz ważniejszy element światowego handlu i stwarza nowe szanse rozwoju, lecz na południu nadal istnieją duże bariery dla handlu: ponad 60% cel płaconych przez kraje rozwijające się trafia do innych krajów rozwijających się, podczas gdy tylko 40% ich eksportu płynie do tej grupy państw.

Trwające wielostronne negocjacje handlowe w WTO⁽¹⁹⁾ stwarzają możliwość dalszego wykorzystania handlu w celu wspomagania rozwoju dzięki zwiększeniu możliwości dostępu do rynku dla krajów rozwijających się.

Negocjowane obecnie teksty w pełni uwzględniają fakt, że nie wszystkie kraje rozwijające się mają równe zdolności w zakresie absorbowania liberalizacji handlu. Znaczna część dauhańskich negocjacji dotyczy specjalnego i zróżnicowanego traktowania krajów rozwijających się w celu zapewnienia ruchomej skali zobowiązań w zakresie otwarcia rynku (zarówno produktów i usług przemysłowych, jak i rolniczych), zależnej od poziomu rozwoju konkretnych grup krajów. Znaczna większość krajów rozwijających się w WTO podejmie jedynie bardzo niewielkie zobowiązania, w wielu przypadkach właściwe krajom najsłabiej rozwiniętym, od których nie wymaga się żadnego nowego otwarcia rynku.

Z drugiej strony to naturalne, że od gospodarek rozwijających się, takich jak Brazylia, Indie i Chiny, oczekujemy podjęcia zobowiązań zgodnych w ich poziomie rozwoju, polegających na stworzeniu nowego dostępu do rynków, zwłaszcza w zakresie produktów przemysłowych. Choć europejski rynek towarów przemysłowych jest otwarty i taryfy należą do najniższych na świecie, gospodarki rozwijające się nadal stosują wysokie taryfy średnie i często bardzo wysokie taryfy maksymalne. W każdym razie nawet te kraje będą musiały otworzyć swoje rynki w mniejszym stopniu niż kraje rozwinięte i w pewnym stopniu zachowają one prawo do osłaniania niektórych wrażliwych sektorów.

Sprawą najwyższej wagi będzie zagwarantowanie, że jakiegokolwiek ostateczne porozumienie dauhańskie utrzyma równowagę w zakresie zobowiązań podjętych przez kraje o różnym stopniu rozwoju na różnych filarach negocjacji; będzie to również ważny element wspierania handlu między Południem a Południem.

Członkowie WTO wielokrotnie podkreślali ważną rolę wymiaru rozwoju w każdym aspekcie programu dauhańskich prac. Ponadto Komisja Europejska chce przypomnieć szanownemu panu posłowi, że osiągnięto już porozumienie w sprawie niektórych środków, które pomogą najbiedniejszym krajom rozwijającym się zrzeszonym w WTO czerpać pełne korzyści z możliwości, które stworzy pomyślny wynik negocjacji dauhańskich, takich jak zwiększenie pomocy na rzecz handlu, kwoty zwolnione z cła lub niepodlegający oczeniu przywóz towarów do krajów najsłabiej rozwiniętych. Ponadto UE zagwarantuje, że sprawa ograniczenia preferencji zostanie rozstrzygnięta w sprawiedliwy sposób.

UE nadal wspiera współpracę WTO-MOP⁽²⁰⁾ w zakresie związku między zatrudnieniem / polityką społeczną i handlem, a Komisja Europejska zapewnia aktywne wsparcie opracowaniu porządnym wskaźników pracy i ocenie związku między handlem, zatrudnieniem i godziwą pracą w kontekście programu tematycznego na lata 2007-2013 w sprawie rozwoju ludzi i społeczeństwa („inwestowanie w ludzi”).

*
* *

Pytanie nr 52 skierowane przez: Vural Öger (H-0136/08)

Dotyczy: umowy o wolnym handlu między UE i Ukrainą

Po przystąpieniu Ukrainy do WTO dnia 5 lutego 2008 r. zniknęły przeszkody dla zawarcia umowy o wolnym handlu między UE i Ukrainą. Pierwsza runda negocjacji rozpoczęła się dnia 17 lutego 2008 r. Jaki harmonogram przewiduje Komisja Europejska dla tych negocjacji?

W 2006 r. 25% ukraińskiego wywozu trafiało do UE, a przywóz towarów z UE stanowił 42% ukraińskiego importu. Czy w toku negocjacji Komisja Europejska zagwarantuje, że w dłuższej perspektywie Ukraina będzie w stanie zwiększyć wywóz towarów do UE w ramach nowej umowy o wolnym handlu? Jakie ogólne

(18) Konferencja Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju

(19) Światowa Organizacja Handlu

(20) Międzynarodowa Organizacja Pracy

korzyści przyniesie Ukrainie podpisanie umowy o wolnym handlu? W jaki sposób Komisja Europejska zagwarantuje, że negocjacje z Ukrainą będą odbywać się na równej stopie i że nie pojawią się żadne zakłócenia, w szczególności te związane z handlem?

Czy Komisja Europejska przewidziała jakąś strategię oddolnego informowania opinii publicznej o korzyściach płynących z liberalizacji?

Odpowiedź

Rada Generalna Światowej Organizacji Handlu (WTO) zatwierdziła akcesję Ukrainy dnia 5 lutego 2008 r., a następnie rozpoczęto negocjacje w sprawie umowy o wolnym handlu (UWH) z Ukrainą stanowiące kluczową część nowej umowy o ściślejszej współpracy. Po oficjalnym otwarciu przez komisarza Mandelsona i prezydenta Ukrainy Juszczenkę, które nastąpiło 18 lutego 2008 r., odbyła się krótka pierwsza runda negocjacji między głównymi negocjatorami, skupiona na sprawach organizacyjnych. Wraz z Ukrainą uzgodniliśmy, że w miarę możliwości rundy negocjacji będą odbywały się co 8 tygodni. Pierwszą pełną rundę negocjacji przewidziano na tydzień rozpoczynający się od 21 kwietnia 2008 r. i odbędzie się ona w Brukseli.

Unia Europejska zamierza wynegocjować głęboką i całościową UWH z Ukrainą, która w jak największym stopniu zbliży Ukrainę do rynku wewnętrznego. Umowa ta powinna wykraczać poza klasyczne postanowienia UWH dotyczące dostępu do rynku towarów i usług oraz poruszy sprawę przeszkód dla handlu „za granicą”, na przykład kwestie sanitarne i fitosanitarne oraz normy i standardy techniczne.

Ocena wpływu na zrównoważony rozwój przeprowadzona przez niezależnego konsultanta potwierdziła, że należy oczekiwać, iż UWH przyniesie Ukrainie znaczne korzyści. W konkluzjach z badania stwierdzono również, że UWH wzmocni obecne trendy na Ukrainie: sektory na Ukrainie posiadające przewagę w zakresie konkurencyjności odniosą zwycięstwo, a tym znajdującym się w niekorzystnej sytuacji konkurencyjności grozi porażka, chyba że zdołają zwiększyć swoją konkurencyjność. Niemniej jednak ogólnie oczekuje się pozytywnego wyniku.

Co się tyczy informowania opinii publicznej o trwających negocjacjach, w 2008 r. planuje się zorganizowanie posiedzenia Dialogu Społeczeństwa Obywatelskiego poświęcone negocjacjom między UE i Ukrainą w sprawie UWH.

Parlament Europejski będzie regularnie informowany o aktualnym przebiegu negocjacji.

*
* *

Pytanie nr 53 skierowane przez: Johan Van Hecke (H-0137/08)

Dotyczy: przystąpienia Rosji do WTO

Pomimo że Rosja jest ważnym członkiem G8, nadal ma zaległości w zakresie adekwatnego systemu własności intelektualnej w biznesie. Powinna ona przeprowadzić liczne reformy prawne w celu zmodernizowania swojego systemu praw autorskich i poprawy ich przestrzegania, zanim można będzie stworzyć prawomocne rynki dla posiadaczy praw zarówno z Rosji, jak i z Europy. Rosja w dalszym ciągu nie ratyfikowała traktatów WIPO w sprawie Internetu z 1996 r. i podejmuje jedynie słabe działania w celu zwalczania piractwa internetowego. Z uwagi na nacisk ze strony UE ciesząca się złą sławą strona Allofmp3.com została niedawno zamknięta, lecz podobne strony nadal działają w Rosji i należy je zamknąć oraz wszcząć śledztwa przeciwko operatorom tych stron.

Sprawą najwyższej wagi jest to, aby UE nadal uznawała działania na rzecz skutecznej ochrony i przestrzegania praw własności intelektualnej za warunek przystąpienia Rosji do WTO. Czy Komisja Europejska będzie przeciwna przystąpieniu Rosji do WTO, dopóki nie dowiedzie ona, że posiada skuteczny system praw własności intelektualnej poprzez adekwatne wdrożenie swoich zobowiązań wynikających z porozumienia TRIPS, ratyfikowanie traktatów WIPO w sprawie Internetu i zwalczanie piractwa w Internecie?

Pytanie nr 54 skierowane przez: Esko Seppänen (H-0140/08)

Dotyczy: rosyjskich taryf na drewno

Rosja jednostronnie podniosła swoje taryfy na wywóz nieprzetworzonego drewna do poziomu, który stopniowo hamuje przywóz rosyjskiego drewna do państw członkowskich UE. W jakim stopniu zdaniem

Komisji Europejskiej problem ten wiąże się z członkostwem Rosji w WTO i czy Komisja Europejska zamierza kontynuować dyskusje z rosyjskimi władzami w celu zapewnienia obniżenia tych taryf?

Wspólna odpowiedź

Przede wszystkim przystąpienie Rosji do Światowej Organizacji Handlu (WTO) leży we własnym interesie Rosji. Jeśli Rosja chce kontynuować swoje dążenia do modernizacji gospodarki, dalszego zróżnicowania swojej gospodarki i przyciągania bardzo pożądanego inwestycji międzynarodowych, uczyni to najlepiej jako członek WTO.

Akcesja Rosji leży jednak również w interesie jej partnerów handlowych. Najważniejsze jest to, że członkostwo w WTO będzie oznaczać zobowiązanie Rosji do działania zgodnie z międzynarodowymi przepisami w sprawie handlu. Zmalaże liczba arbitralnych decyzji handlowych podejmowanych przez państwo. Były prezydent Putin wielokrotnie podkreślał swoje zaangażowanie w sprawę członkostwa w WTO i jestem przekonany, że jego następcą Dmitrij Miedwiediew będzie podchodził do tej sprawy w taki sam sposób.

Co pozostało jeszcze do zrobienia w kwestii przystąpienia Rosji do WTO? Należy jeszcze rozpatrzyć kilka spraw. W rzeczywistości w ogromnej większości spraw doszliśmy już do porozumienia lub jesteśmy pewni, że rosyjskie ustawodawstwo pozostaje w zgodzie z przepisami WTO.

Co się tyczy praw własności intelektualnej (PWI), przed Rosją nadal stoi wiele wyzwań, a większość z nich wiąże się ze skutecznym wdrożeniem PWI. Jeśli zaś chodzi o ramy ustawodawcze, Komisja Europejska jest pewna, że niedawne zmiany i zobowiązania legislacyjne w Rosji zapewniają zgodność z wymogami WTO. Do wiadomości szanownego pana posła: nowy rozdział IV kodeksu cywilnego dotyczący PWI wszedł w życie dnia 1 stycznia 2008 r. Prowadzimy ścisłą współpracę z Rosją w celu dalszej poprawy tej sytuacji. Można to uczynić w kontekście dialogu poświęconemu PWI.

Drugą sprawą, którą chciałyby podkreślić Komisja Europejska wiąże się z kwestią rosyjskich taryf wywozowych na drewno. Jak być może wiadomo szanownemu posłowi, z perspektywy UE jest to obecnie najważniejsza nierozstrzygnięta kwestia związana z procesem akcesyjnym Rosji. Według Komisji Europejskiej decyzja o znacznym podniesieniu cel wywozowych na drewno była nieuzasadniona. Członek Komisji Europejskiej odpowiedzialny za handel spotkał się niedawno z zastępcą premiera Kudrinem, aby omówić tę sprawę, i prawdopodobnie spotka się z nim ponownie w ciągu kilku najbliższych dni. Komisja Europejska jest przekonana o możliwości znalezienia rozwiązania, pod warunkiem, że obydwie strony wykażą polityczną wolę osiągnięcia takiego porozumienia.

*
* *

Pytanie nr 55 złożone przez: Marian Harkin (H-0078/08)

Dotyczy: rozmów WTO

Czy w świetle niedawnych rozmów WTO i opublikowania ośmiu nowych dokumentów roboczych w sprawie dostępu do rynku Komisja Europejska może poinformować, jakie ustępstwa zaproponowano w związku z europejskim rolnictwem oraz czy zamierza poczynić jakieś dalsze ustępstwa w dziedzinie rolnictwa w kontekście ważnej roli, jaką pełni rolnictwo w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego, identyfikowalności i trwałości środowiska naturalnego?

Odpowiedź

Najnowszą zmianą w trwających rozmowach poświęconych rolnictwu w kontekście dauhańskiej rundy negocjacyjnej Światowej Organizacji Handlu (WTO) jest projekt zmienionych modalności udostępniony przez ambasadora Crawforda Falconera, przewodniczącego negocjacji w dziedzinie rolnictwa, w dniu 8 lutego 2008 r.

Prowadząc negocjacje dauhańskie, Komisja Europejska nieustannie monitoruje stanowisko UE w odniesieniu do jej mandatu, między innymi poprzez ocenę proponowanych modalności, zwłaszcza w relacji do ustępstw związanych z dostępem do rynku, a w szczególności z cięciami i podejściem do produktów wrażliwych. Istotnie, w porównaniu z tym, co rozważano w ramach oferty UE z października 2005 r., omawiane obecnie kwestie mają równie ważne znaczenie i przyniosłyby porównywalne skutki makroekonomiczne.

Zapewnianie bezpieczeństwa żywności, identyfikowalności produktów i trwałości środowiska naturalnego to ważne elementy reformy wspólnej polityki rolnej (WPR) z 2003 r. Zatem z punktu widzenia negocjacji w sprawie rolnictwa absolutnie jasne jest to, że reforma WPR z 2003 r. stanowi ważny wkład Europy w rundę dauhańską i tworzy granice dla jej negocjacji w rundzie WTO. Pole manewru stworzone przez tę reformę może zostać wykorzystane tylko pod warunkiem poczynienia równych ustępstw ze strony naszych partnerów z WTO, zarówno w rolnictwie, jak i w innych dziedzinach. Ostateczny wynik, któremu zabraknie tej równowagi, będzie nie do przyjęcia.

*
* *

Pytanie nr 56 złożone przez: Giovanna Corda (H-0081/08)

Dotyczy: stosunków handlowych i ustawodawstwa socjalnego w Chinach

Czy oprócz niedawnych problemów z kontrolą jakości i identyfikowalnością produktów, które doprowadziły do wycofania setek tysięcy niebezpiecznych zabawek przywiezionych z Chin i stały się przedmiotem licznych środków przyjętych przez Komisję Europejską, Komisja Europejska może poinformować mnie o warunkach umów zawartych z Chinami, które mogą zapewnić i w razie potrzeby zweryfikować, czy wytwarzanie przywożonych produktów odbywa się zgodnie z normami dotyczącymi maksymalnej liczby godzin pracy, minimalnego wieku pracowników, bezpieczeństwa i zdrowia pracowników oraz minimalnej wysokości płacy gwarantowanej, aby uniknąć nieograniczonej ekspansji tych działań handlowych, które prowadzone są kosztem zdrowia, bezpieczeństwa i poszanowania godności ludzkiej?

Odpowiedź

Komisja Europejska zdecydowanie potępia wszelkie próby wspierania rozwoju gospodarczego kosztem praw pracowników i godności ludzkiej oraz twierdzi, że poszanowanie najważniejszych standardów pracy Międzynarodowego Biura Pracy (MBP) w pełni sprzyja trwałemu rozwojowi.

Polityka ta jest wyraźnie uwzględniana w różnych inicjatywach podejmowanych przez Komisję Europejską i dotyczących wspierania społecznego wymiaru globalizacji⁽²¹⁾, Agendy Społecznej⁽²²⁾ oraz wspierania godnej pracy⁽²³⁾. Ponadto wszystkie instytucje UE zdecydowanie wspierają tę politykę oraz przyjęły różne decyzje i rezolucje tworzące ogólne ramy dla rozwoju współpracy dwustronnej z Chinami w sprawach socjalnych i zatrudnienia.

Współpraca UE z Chinami w tym konkretnym zakresie rozwija się bardzo pomyślnie od roku 2005, kiedy podpisano pierwszy protokół ustaleń (PU) w sprawach socjalnych i zatrudnienia z chińskim Ministerstwem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Komisja Europejska w pełni wspiera wszelkie wysiłki zmierzające do poprawy warunków pracy, zachęca do wdrażania aktualnych przepisów dotyczących pracy i wspiera odpowiedzialność społeczną przedsiębiorstw w Chinach.

Dialog UE z Chinami skupił się na aspektach obejmujących zapewnienie adekwatnych umiejętności, reformę systemu ubezpieczeń społecznych, adekwatne wdrożenie i reformę ustawodawstwa dotyczącego pracy, a także ochronę zdrowia i bezpieczeństwa pracowników. Choć niezbędne jest wprowadzenie ważnych ulepszeń, UE prowadzi bardzo konstruktywny dialog z władzami Chin.

Komisja Europejska śledzi niedawne postępy i będzie bacznie monitorowała nową chińską „ustawę o umowie w sprawie pracy”, która weszła w życie dnia 1 stycznia 2008 r. Nowa ustawa stanowi ważne ulepszenie chińskiego systemu umów o pracę, ponieważ określa prawa i obowiązki stron. UE z zadowoleniem przyjmuje fakt, że nowa ustawa w sprawie pracy, o ile zostanie właściwie zastosowana, może i powinna doprowadzić do znacznej poprawy warunków zatrudnienia w Chinach.

Z uwagi na ważną rolę, jaką Komisja Europejska przypisuje zatrudnieniu i standardom socjalnym w swoich stosunkach z Chinami, członek Komisji Europejskiej odpowiedzialny za zatrudnienie, sprawy socjalne i równe szanse złożył drugą wizytę w tym kraju w styczniu 2008 r.

(21) COM(2004) 383 wersja ostateczna

(22) COM(2005) 33 wersja ostateczna

(23) COM(2006)249

W wyniku tej misji osiągnięto porozumienie w sprawie ważnych nowych inicjatyw z chińskim Ministerstwem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Chińską Akademią Nauk Społecznych i Państwowym Urzędem ds. Bezpieczeństwa w Miejscu Pracy. Z ostatnim z tych podmiotów planuje się podpisanie w 2008 r. protokołu ustaleń w sprawie zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy. Uzupełni on współpracę techniczną z chińskimi władzami w tej ważnej dziedzinie, która nadal pozostaje wyłączona z dwustronnego dialogu. Ponadto obecnie omawiamy z chińskimi władzami stworzenie ambitnego programu szkoleń w celu podniesienia standardów dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa w sektorze górniczym w Chinach.

Oprócz prowadzenia dwustronnej współpracy z Chinami w zakresie zatrudnienia i spraw socjalnych jesteśmy bardzo zaangażowani we wzmacnianie inicjatyw wielostronnych w kontekście MOP i wspieramy wszelkie środki zmierzające do wspierania programu godziwej pracy w Chinach.

*
* *

Pytanie nr 57 skierowane przez: Marie Panayotopoulos-Cassiotou (H-0083/08)

Dotyczy: rewitalizacji społeczności tradycyjnych

W swojej rezolucji P6_TA(2006)0355 w sprawie ochrony przyrodniczego, architektonicznego i kulturowego dziedzictwa europejskiego w społecznościach wiejskich i wspiarskich Parlament Europejski wezwał Komisję Europejską do stworzenia programów w celu rewitalizacji społeczności tradycyjnych oraz do wspierania współpracy między różnymi organami w związku z wdrażaniem programów opracowanych w celu przywrócenia ich tradycyjnych form architektonicznych w taki sposób, aby uniknąć wypaczenia ich charakteru i przywrócić wszelkim późniejszym niezgodnym cechom postać oryginalną.

Jakie środki podjęła do tej pory Komisja Europejska w celu osiągnięcia tego konkretnego celu?

Odpowiedź

Komisja Europejska przywiązuje wielką wagę do ochrony naturalnego, architektonicznego i kulturowego dziedzictwa Europy. Polityka regionalna, rozwój obszarów wiejskich i wspieranie działań na rzecz kultury to przykłady dzwigni, jakie można wykorzystać do dalszej ochrony i wspierania dziedzictwa kulturalnego.

W kontekście polityki spójności inwestycje w ochronę dziedzictwa architektonicznego i kulturowego są szczególnie wspierane w strategicznych wytycznych Wspólnoty (por. art. 2.1, który wzywa do zastosowania „środków zmierzających do (...) ochrony i rozwoju dziedzictwa kulturowego i historycznego, co może przynieść uboczne korzyści dla rozwoju turystyki”), ponieważ przyczyniają się one do trwałego rozwoju państw członkowskich. Ponadto dziedzictwo historyczne stanowi atut w kontekście polityk państw członkowskich na rzecz stymulowania rozwoju turystyki. Rozporządzenie o Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) na lata 2007-2013 ustanawia, między innymi, wsparcie dla „ochrony i rozwoju dziedzictwa naturalnego” i dla „ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego”, a także dla „rozwoju infrastruktury kulturalnej”.

Ponadto w ramach wspierania regeneracji obszarów miejskich i wiejskich można zastosować również środki wsparcia dziedzictwa historycznego. Niemniej jednak w kontekście podzielonego modelu zarządzania polityką regionalną inicjatywa dotycząca włączenia środków ochrony dziedzictwa kulturowego do obecnych programów wspieranych przez EFRR należy do państwa członkowskiego.

Programy rozwoju obszarów wiejskich mogą również zostać wykorzystane do wspierania ochrony europejskiego dziedzictwa naturalnego, architektonicznego i kulturowego na obszarach wiejskich. W określonych okolicznościach państwa członkowskie mogą wdrożyć konkretne środki ochrony i poprawy stanu dziedzictwa na obszarach wiejskich⁽²⁴⁾. Zgodnie z dostępnymi danymi państwa członkowskie planowały wdrożenie tego środka w co najmniej 70 (spośród 86) programach rozwoju obszarów wiejskich, uruchamiając inwestycje na łączną sumę 1 280 000 euro z funduszu EFRROW na cały okres programowania 2007-2013. Ponadto inne środki rozwoju obszarów wiejskich wnoszą pozytywny wkład w ochronę dziedzictwa naturalnego za pośrednictwem dobrze znanych środków, takich jak wsparcie sieci NATURA 2000, środki z zakresu rolnictwa i ochrony środowiska naturalnego itp.

W ramach nowego programu Kultura na lata 2007-2013 - podobnie jak w przypadku jego poprzednika, programu Kultura 2000 - Komisja Europejska wspiera inicjatywy związane z ochroną dziedzictwa

⁽²⁴⁾ Art. 57 rozporządzenia WE 1698/2005, Dz. U. L 277 z 21 października 2005 r.

kulturowego w kontekście Europejskiej Nagrody Dziedzictwa Kulturowego, w przypadku której kwestie organizacyjne powierzono federacji Europa Nostra. W 2007 r. o nagrodę ubiegał się Fundusz im. Mihai Eminescu, doceniony za zintegrowane podejście do ochrony dziedzictwa. Siedziba funduszu mieści się w Londynie (Wielka Brytania), a jego patronem jest Jego Królewska Wysokość Księżę Walii. Działalność funduszu skupia się na ochronie i odnowie wiosek i społeczności w Transylwanii i Maramarosz. Główną nagrodę otrzymał również projekt konserwacji ufortyfikowanej wioski "Santo Stefano di Sessanio" położonej w sercu wyżyny Abruzzi w pobliżu l'Aquila we Włoszech, za pracę na rzecz konserwacji typowego krajobrazu miejskiego epoki średniowiecza. Program Kultura na lata 2007-2013 może również finansować sieci dziedzictwa kulturowego (spośród wniosków złożonych w 2007 r. wybrano dwa takie projekty).

Poza tym Komisja Europejska aktywnie współpracuje z Radą Europy w związku z organizacją Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Współpraca ta obejmuje wsparcie finansowe dla organizowania imprez oraz zapewnienie widoczności tej inicjatywy.

*
* *

Pytanie nr 58 skierowane przez: Manuel Medina Ortega (H-0088/08)

Dotyczy: nieletnich imigrantów

Jakie działania zamierza zaproponować Komisja Europejska w obliczu dużej liczby nieletnich imigrantów, którzy nieregularnym strumieniem napływają do UE oraz w obliczu specjalnego statusu ochrony przyznanego im w porozumieniach międzynarodowych, aby pomóc rządów krajów przyjmujących w zaspokojeniu ich potrzeb oraz w ułatwieniu im powrotu do krajów pochodzenia i ponownego zintegrowania się z rodziną?

Odpowiedź

Pozostawione bez opieki osoby nieletnie znajdują się w bardzo trudnej sytuacji i potrzebują ciągłego wsparcia, aby zaspokoić swoje szczególne potrzeby.

W stosownych przypadkach prawodawstwo UE w zakresie imigracji i udzielania azylu zawsze uwzględniało tę sytuację i należało, aby „najlepszy interes dziecka” stanowił najważniejszą wytyczną dla państwa członkowskiego podejmującego jakąkolwiek działalność, która dotyczy osób nieletnich, podróżujących zarówno pod opieką dorosłych, jak i samotnie.

Innymi podstawowymi prawami, które należy zapewnić są prawo do kształcenia i do jedności rodziny, które zostało włączone do dorobku prawnego Wspólnoty z zakresu imigracji i polityki azylowej oraz do wniosków Komisji Europejskiej.

Wsparcie dla państw członkowskich związane z nieletnimi imigrantami płynie z instrumentów finansowych, w szczególności za sprawą nowego ogólnego programu „Solidarność i zarządzanie falami migracji 2007-2013”.

Program ten składa się z czterech funduszy zarządzanych w bardzo podobny sposób jak fundusze strukturalne: z Funduszu Granic Zewnętrznych, Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców, Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i Europejskiego Funduszu Powrotów Imigrantów. Łączna kwota przeznaczona na ten program wynosi 4 020,37 milionów na lata 2007-2013 i uwzględniono w niej działania skierowane na osoby niepełnoletnie.

Strategiczne wytyczne Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich przewidują pięć konkretnych priorytetów, wśród których znajdują się działania skierowane na konkretne grupy docelowe (kobiety, dzieci itp.). Współfinansowanie takich działań z funduszy UE wzrosło z 50% do 75%.

Nowy Europejski Fundusz na rzecz Uchodźców (EFU III) wyraźnie bierze pod uwagę konkretną sytuację osób zagrożonych, takich jak osoby nieletnie pozostawione bez opieki. Dysponuje on budżetem w wysokości 699,37 miliona na lata 2007-2013. Jako uzupełnienie środków przeznaczanych co rok na uprawnione działania w państwach członkowskich fundusz przyzna zryczałtowaną kwotę w wysokości 4000 euro każdej przesiedlonej osobie nieletniej podróżującej bez opieki dorosłych (wchodzącej w skład jednej z grup docelowych).

Fundusz Powrotów Imigrantów z łącznym budżetem w wysokości 676 miliona euro na lata 2008-2013 będzie, między innymi, wspierał działania zapewniające konkretną pomoc osobom zagrożonym, takim jak osoby nieletnie podróżujące bez opieki dorosłych, w przypadkach dobrowolnego lub wymuszonego powrotu.

Wreszcie celem programu Daphne jest zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz ochrona ofiar i grup ryzyka. Od roku 1997 program Daphne sfinansował około 420 projektów, aby zapewnić ochronę przed różnymi formami przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz by zapobiegać takim formom przemocy. Niektóre z tych projektów były skierowane konkretnie na osoby nieletnie pozostawione bez opieki dorosłych.

*
* *

Pytanie nr 60 skierowane przez: Chris Davies (H-0104/08)

Dotyczy: kontroli wdrażania prawodawstwa UE podczas prezydencji słoweńskiej

Czy Komisja Europejska może poinformować, czy złożyła wniosek o umieszczenie w programie obrad któregoś z posiedzeń Rady Ministrów zaplanowanych w czasie obecnej prezydencji słoweńskiej sprawy nieadekwatnego wdrażania prawodawstwa UE przez państwa członkowskie?

Odpowiedź

Komisja Europejska nie złożyła wniosku o umieszczenie w porządku dziennym posiedzeń Rady Ministrów zwoływanych podczas prezydencji słoweńskiej sprawy wdrażania prawodawstwa UE w państwach członkowskich.

Jak wskazano w odpowiedzi na pytanie ustne H-0816/07 skierowane przez szanownego pana posła⁽²⁵⁾, należy pamiętać, że Komisja Europejska przyjęła komunikat w sprawie stosowania prawa Wspólnoty⁽²⁶⁾, który został przesłany Instytucjom. Komisja Europejska aktywnie pracuje nad wdrożeniem działań ogłoszonych w tym komunikacie. Komisja Europejska zwołała grupę ekspertów krajowych, aby omówić komunikat podczas prezydencji portugalskiej. Jest to forum wybrane przez Komisję Europejską, aby rozwinąć taką dyskusję z państwami członkowskimi, nie wykluczając możliwości umieszczenia niektórych spraw wskazanych w komunikacie w porządku dziennym posiedzenia Rady w 2008 r. Posiedzenie tej grupy ekspertów zostało zorganizowane w grudniu 2007 r., a następnie zaplanowano na czerwiec 2008 r., podczas prezydencji słoweńskiej.

Ponadto ogólna debata mogłaby odbyć się podczas któregoś z posiedzeń Rady przy innej okazji, na przykład podczas przedstawiania rocznego sprawozdania dotyczącego wdrożenia programu lub planu działania.

Na Radzie ds. Konkurencyjności w dniu 25 lutego 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła tabelę wyników rynku wewnętrznego z grudnia 2007 r.

Od czerwca 2005 r. Komisja Europejska przedstawia również doroczną tabelę wyników w dziedzinie sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa.

*
* *

Zapytanie nr 61 skierowane przez Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (H-0105/08)

Przedmiot: Regulacje dotyczące hipermarketów w Unii Europejskiej

Do 31.1.2008 r. deklarację pisemną 0088/2007 dot. zbadania przypadków nadużywania władzy przez duże supermarkety w UE podpisało 439 posłów a więc stała się ona oficjalnym stanowiskiem PE. Deklaracja wzywa DG ds. konkurencji do zbadania wpływu koncentracji handlu na małe przedsiębiorstwa, dostawców, pracowników i konsumentów, a w szczególności do oceny przypadków nadużywania siły nabywczej przez supermarkety. Zwraca się również do KE o wystąpienie z propozycją odpowiednich środków w tym regulacji zmierzających do ochrony konsumentów, pracowników i producentów przed nadużyciami związanymi z dominującą pozycją na rynku lub innymi negatywnymi skutkami dostrzeżonymi w trakcie badania.

W maju 2007 r. polski parlament przyjął ustawę o tworzeniu i działaniu sklepów wielkopowierzchniowych, która dokładnie wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom w szczególności zaś nakazuje samorządom badanie zachowania równowagi pomiędzy różnymi formami handlu a także na przestrzeganie zasad uczciwej konkurencji w zakresie prowadzenia działalności handlowej. KE dnia 31.1.2008 r. zakwestionowała te

(25) Odpowiedź pisemna udzielona dnia 13.11.2007 r.

(26) COM(2007)502 wersja ostateczna

rozwiązania i wystąpiła do władz polskich z żądaniem ich zmiany pod groźbą skierowania sprawy do TS. W jaki sposób KE chce rozwiązać wyraźną sprzeczność pomiędzy oczekiwaniami PE i własnymi działaniami w sprawie koncentracji handlu.

Odpowiedź

Szanowny pan poseł odwołuje się do deklaracji pisemnej nr 88/2007 Parlamentu przyjętej dnia 19 lutego 2008 r. w sprawie prowadzenia dochodzeń i rozwiązywania przypadków nadużycia władzy przez wielkie supermarkety działające w Unii Europejskiej. Pisemna deklaracja wzywa Komisję Europejską do zbadania możliwego oddziaływania wywieranego przez koncentrację sektora supermarketów na różne podmioty rynkowe, a w szczególności do oceny wszelkich możliwych nadużyć polegających na kupowaniu władzy przez supermarkety. Ponadto wzywa ona Komisję Europejską, aby zaproponowała odpowiednie środki ochrony konsumentów, pracowników i producentów przed nadużywaniem dominującej pozycji na rynku i przed innymi negatywnymi oddziaływaniami, jeśli zostaną one wskazane w toku żądanego dochodzenia.

Komisja Europejska poinformuje Parlament Europejski o swojej odpowiedzi na pisemną deklarację zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi działań ze strony Komisji Europejskiej podejmowanymi w związku z rezolucjami nielegislacyjnymi Parlamentu, a konkretniej z rezolucjami przyjętymi na posiedzeniu w lutym 2008 r.

Co się tyczy pisma przesłanego przez Komisję Europejską⁽²⁷⁾ dotyczącego polskiego ustawodawstwa związanego z budową i działalnością obiektów handlu detalicznego, do którego odnosi się szanowny pan poseł, jego cel polega na zwróceniu uwagi polskich władz na problemy zgodności tego nowego ustawodawstwa ze swobodą przedsiębiorczości będącą podstawową swobodą ustanowioną w art. 43 Traktatu WE oraz z przepisami dyrektywy 2006/123/WE w sprawie usług na rynku wewnętrznym⁽²⁸⁾. Komisja Europejska ma obawy związane z ewentualną dyskryminacyjną naturą i restrykcyjnym oddziaływaniem polskiego ustawodawstwa, które wymaga procedury wydawania zezwoleń na budowę nowych obiektów sprzedaży detalicznej oraz na działalność istniejących obiektów sprzedaży detalicznej o powierzchni przekraczającej 400 metrów kwadratowych. W szczególności Komisja Europejska zbada, czy nowa procedura może być nadmiernie długotrwała i kosztowna, opierać się na kryteriach, które nie zawsze są wystarczająco precyzyjne, pozostawiać miejsce dla nieokreślonych uprawnień władz lub składać się z testów ekonomicznych zakazanych przez wspomnianą wyżej dyrektywę.

Procedura ta nie dotyczy jednak i nie uniemożliwia stosowania innych przepisów Traktatu ani prawodawstwa Wspólnoty. W związku z tym Komisja Europejska uważa, że nie występuje sprzeczność z oczekiwaniami Parlamentu Europejskiego.

*
* *

Pytanie nr 62 skierowane przez: Brian Crowley (H-0111/08)

Dotyczy: sytuacji w strefie Gazy

Czy Komisja Europejska może poinformować, jakie środki wsparcia finansowego uruchomiła, aby pomóc Palestyńczykom w obecnej sytuacji?

Odpowiedź

Komisja Europejska wdraża obecnie następujące środki, aby pomóc Palestyńczykom w strefie Gazy:

finansuje dostawy paliw do elektrowni w Gazie (za pośrednictwem mechanizmu PEGAZ);

wypłaca zasiłki socjalne pracownikom sektora publicznego i najbardziej niefortunnym rodzinom, odpowiednio miesięczne i kwartalne (za pośrednictwem PEGAZA);

wspiera palestyńskich uchodźców za pośrednictwem Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (UNRWA). W 2007 r. Komisja Europejska zwiększyła

(27) Zob. komunikat prasowy z dnia 31 stycznia 2008 r. - IP/08/121

(28) Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym.

wsparcie dla Funduszu Generalnego UNRWA. Łączna suma pomocy dla UNRWA w 2007 r. wyniosła ponad 100 milionów euro, obejmując wszystkie pięć dziedzin działania agencji w regionie;

za pośrednictwem Komisji Europejskiej zapewnia wsparcie dla organizacji pomocy humanitarnej w sektorach zdrowia, żywności, wody i warunków sanitarnych, wsparcia psychosocjalnego, ochrony i tworzenia miejsc pracy w wyjątkowych warunkach za pośrednictwem agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, europejskich organizacji pozarządowych i organizacji Czerwonego Krzyża;

Komisja Europejska wspiera projekt oczyszczania ścieków w północnej Gazie w sytuacji wyjątkowej, aby ochronić społeczności mieszkające w Beit Lahia przed ewentualnym zalewem nieoczyszczonej wody.

Palestyński plan reformy i rozwoju wspierany przez Komisję Europejską za pośrednictwem mechanizmu PEGAZ obejmuje kilka projektów w strefie Gazy. Komisja Europejska gotowa jest rozszerzyć swoje wsparcie na rzecz rozwoju w strefie Gazy, gdy tylko sytuacja na to pozwoli.

*
* *

Pytanie nr 63 skierowane przez: Eoin Ryan (H-0113/08)

Dotyczy: zwalczania nielegalnego ściągania płatnych meczów sportowych z Internetu

Czy Komisja Europejska może rozpocząć proces wprowadzania ogólnoeuropejskich przepisów zgodnych z francuską inicjatywą Sarkozy-Olivenne, które uznają nielegalne ściąganie płatnych meczów sportowych z internetu za przestępstwo kryminalne i które zagwarantują, że dostawcy Internetu powiadomieni przez policję o istnieniu nielegalnych stron będą je zamykać?

Odpowiedź

Zgodnie z informacjami dostępnymi Komisji Europejskiej w ostatnim czasie nie podjęto we Francji żadnych działań w celu uznania nielegalnego ściągania płatnych meczów sportowych z Internetu za przestępstwo kryminalne i w celu zagwarantowania, że dostawcy usług internetowych powiadomieni przez policję o istnieniu nielegalnych stron, będą je zamykać.

Protokół ustalen⁽²⁹⁾ między producentami muzycznymi i filmowymi, dostawcami usług internetowych i rządem Francji został podpisany dnia 23 listopada 2007 r. Po zawarciu tego porozumienia Francja przygotowuje zmianę swoich przepisów i planuje stworzyć nowy urząd ds. Internetu, uprawniony w skrajnych przypadkach do nakazania zawieszenia dostępu do sieci abonentom, którzy nielegalnie udostępniają materiał chroniony prawami autorskimi. Będzie to jednak dotyczyło naruszania praw autorskich w dziedzinie filmu i muzyki, gdzie już teraz obowiązują we Francji sankcje prawne. O ile wiadomo Komisji Europejskiej, przepisy te nie będą miały zastosowania w przypadku praw do retransmisji lub praw do obrazów sportowych. Mówiąc konkretniej, w przypadku gdy Urząd ds. Internetu nie będzie w stanie przyjąć roli mediatora po skierowaniu za pośrednictwem dostawców usług internetowych e-maili z ostrzeżeniem do podmiotu naruszającego przepisy, może on zastosować sankcje. Ponadto może rozpocząć się postępowanie sądowe i sędzia może zastosować sankcje na mocy przepisów prawa karnego. Mechanizm ten wprowadza stopniowość w zakresie wyznaczania i surowości sankcji stosowanych zgodnie z powagą naruszenia. Porozumienie ma również na celu umocnienie współpracy między posiadaczami praw, platformami peer-to-peer (P2P) i dostawcami usług internetowych w celu poprawy legalnego korzystania z chronionych treści.

Na szczeblu europejskim Komisja Europejska podkreśliła w swojej białej księdze w sprawie sportu z lipca 2007 r.⁽³⁰⁾, że ekonomiczna rentowność korzystania z praw sportowych zależy od dostępności skutecznych środków ochrony przed działalnością osób naruszających te prawa na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Należy jednak zauważyć, że prawa do obrazów sportowych podlegają różnym systemom w poszczególnych państwach członkowskich. Komisja Europejska przeanalizuje tę sprawę w bieżącym roku, gdy rozpocznie badanie w celu oceny finansowania sportu, które obejmie oczywiście sprzedaż praw medialnych i praw do korzystania z wizerunku.

(29) "Accord pour le développement et la protection des œuvres et programmes culturels sur les nouveaux réseaux" – <http://www.culture.gouv.fr/culture/actualites/index-olivennes231107.htm>

(30) Biała księga Komisji Europejskiej w sprawie sportu, lipiec 2007 r. (COM(2007) 391)

Zjawisko niedozwolonej strumieniowej transmisji internetowej wydarzeń sportowych na żywo i piractwa P2P to przykład świadczący o potrzebie dokonania oceny aktualnego arsenału środków prawnych, które pozwalają posiadaczom praw na podjęcie walki przeciwko piractwu cyfrowemu.

Dyrektywa o warunkowym dostępie⁽³¹⁾ dążyła do stworzenia rynku wewnętrznego dla wszystkich usług z dostępem warunkowym (dotyczy zarówno dostawców usług z dostępem warunkowym, jak i usług wykorzystujących warunkowy dostęp dla zabezpieczenia swojego wynagrodzenia, np. płatnych serwisów telewizyjnych) poprzez rozszerzenie ochrony przed piractwem we wszystkich państwach członkowskich, zamykając w tym celu zidentyfikowane wcześniej „bezpieczne przystanie” dla piratów w UE. Odegrała ona kluczową rolę w rozwoju płatnych serwisów telewizyjnych na rynku wewnętrznym. Ustanowiona przez nią ochrona obejmuje zarówno telewizyjną działalność nadawczą, jak i usługi mediów audiowizualnych świadczone na żądanie.

Komisja Europejska przygotowuje sprawozdanie oceniające tę dyrektywę, które określi jej oddziaływanie z uwzględnieniem rozwoju nowych rodzajów usług subskrybowanych, na przykład telewizji IPTV, oraz oceni, czy dyrektywa ta wymaga rozszerzenia, dookreślenia lub uproszczenia. Komisja Europejska rozpoczęła konsultacje publiczne poświęcone tej sprawie, które obejmują kwestię rozszerzenia zakresu dyrektywy, tak aby posiadacze praw (w tym posiadacze praw sportowych) mogli łatwo się do niej odwołać, chcąc zabezpieczyć swoje wynagrodzenie.

Dyrektywa w sprawie handlu elektronicznego⁽³²⁾ przyjęta w 2000 r. określa odpowiedzialność dostawców usług internetowych w zależności od charakteru świadczonych usług (prosty przesył, caching lub hosting). Dyrektywa gwarantuje również, że po powiadomieniu dostawców usług internetowych o naruszeniu, mają oni obowiązek pomóc w realizacji procedur zmierzających do zamknięcia właściwej strony. W czasie przyjmowania dyrektywy żywiono nadzieję, że właściwe strony zgodzą się na opracowanie tak zwanych procedur powiadamiania i usuwania nielegalnych i szkodliwych informacji przez interesariuszy. Art. 16 i punkt 40 preambuły wprost zachęcają do samoregulacji w tym zakresie. Podejście to stosowane jest również przez wszystkie państwa członkowskie w ich przepisach krajowych transponujących dyrektywę. Na przykład, Finlandia i Węgry zdecydowały się na ustawowe procedury powiadamiania i zamykania, które jednak ponownie skupiły się na naruszeniach praw autorskich. Państwa członkowskie monitorują postępy w tej dziedzinie za pośrednictwem grupy ekspertów ds. handlu elektronicznego, w której wymienia się najlepsze praktyki i rozważa różne możliwości.

Należy również pamiętać, że strony zamieszczone w niedozwolonej transmisji strumieniową imprez sportowych na żywo często zakładane są poza Unią Europejską. W tych przypadkach jedyną możliwością jest podjęcie przez posiadaczy praw działania wspólnie z właściwymi władzami krajowymi w celu zablokowania dostępu do tych stron.

Silna reakcja na rosnące zjawisko niedozwolonej transmisji strumieniowej wydarzeń sportowych na żywo i piractwo P2P powinna uwzględnić zarówno potrzebę posiadaczy praw dotyczącą zwalczania pirackiego rozpowszechniania należących do nich treści w Internecie, jak i potrzebę ochrony indywidualnych praw osób prywatnych - takich jak prawo do prywatności i ochrony danych osobowych - w środowisku cyfrowym. Istotnie, uzasadnienie wydanego niedawno orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie „Promusicae” (C-275/06) można zastosować również w sytuacji obejmującej potrzebę zwalczania nielegalnego ściągania płatnych meczów sportowych z Internetu .

W swoim komunikacie w sprawie kreatywnych treści online⁽³³⁾ przyjętym w styczniu 2008 r. Komisja Europejska rozpoczęła publiczne konsultacje w sprawie ofert prawnych i piractwa. Temat ten zostanie również podjęty w ramach „platformy treści online” stanowiącej ramy dla dyskusji na szczeblu europejskim. Przyjęcie przez Komisję Europejską wniosku w sprawie zalecenia dotyczącego kreatywnych treści online zaplanowano na drugą połowę 2008 r.

(31) Dyrektywa 98/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 listopada 1998 r. w sprawie prawnej ochrony usług opartych lub polegających na warunkowym dostępie, Dz. U. L 320 z 28.11.1998 r.

(32) Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 1998 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym)

(33) COM(2007) 836 wersja ostateczna

*
* *

Pytanie nr 64 skierowane przez: Liam Aylward (H-0117/08)

Dotyczy: Zwalczenia pracy dzieci

Czy Komisja Europejska może poinformować, jakie inicjatywy realizuje na arenie międzynarodowej, aby zwalczać wykorzystywanie dzieci do pracy na całym świecie?

Odpowiedź

Według Komisji Europejskiej problem pracy dzieci należy rozwiązywać u podstaw: Komisja Europejska systematycznie realizuje cel ochrony i wspierania wszystkich praw dziecka w swoich stosunkach z państwami trzecimi, zarówno poprzez dialog polityczny, jak i poprzez pomoc zagraniczną. W szczególności Komisja Europejska dąży poprzez swój dialog polityczny do zachęcenia krajów do ratyfikowania i adekwatnego wdrożenia Konwencji ONZ o prawach dziecka, jej protokołów fakultatywnych i właściwych konwencji o pracy dzieci Międzynarodowej Organizacji Pracy. Naczelnym zamiarem nie jest zatem poprawa warunków pracy dzieci, lecz całkowite usunięcie ich z miejsc pracy w oparciu o przepisy dotyczące minimalnego wieku osób pracujących. Ponadto należy wspierać świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności zasiłki na dzieci dla rodziców lub opiekunów dzieci (na przykład dziadków), które są albo bezwarunkowe, albo udzielane pod warunkiem uczęszczania do szkoły, a oprócz tego należy wspierać zatrudnienie młodzieży jako alternatywę dla pracy dzieci.

Doświadczenie pokazuje, że eliminacja pracy dzieci wymaga podjęcia działania związanego z rynkiem pracy, dialogiem społecznym i ochroną socjalną, na przykład poprzez świadczenia, które zniechęcają do pracy dzieci lub eliminują taką potrzebę, oraz poprzez wspieranie kształcenia. To wielowymiarowe podejście zostało odzwierciedlone w planie działania w zakresie praw dzieci w ramach działań zewnętrznych UE, który uzupełnia komunikat „Większy nacisk na kwestię dzieci w działaniach zewnętrznych UE”⁽³⁴⁾, przyjęty przez Komisję Europejską w ubiegłym miesiącu. Plan działania podtrzymuje kwestię zwalczania pracy dzieci jako priorytetu działań regionalnych i globalnych.

Bezpieczne i sprzyjające zdrowiu warunki dla dzieci w zglobalizowanym świecie stanowią dla nas wszystkich sprawę najwyższej wagi. Jak pan wie, Komisja Europejska wspiera skuteczne stosowanie najważniejszych norm dotyczących pracy, w tym walkę z pracą dzieci w skali globalnej. Komisja Europejska może i powinna zmienić panującą sytuację, poprawiając standardy pracy na całym świecie.

*
* *

Pytanie nr 65 skierowane przez: Costas Botopoulos (H-0118/08)

Dotyczy: traktowania obywateli europejskich przez izraelskie organy bezpieczeństwa

Niedawno organy Izraela na lotnisku Ben Gurion w Tel Awiwie poddały upokarzającemu przesłuchaniu dra Karima Hilala, obywatela Grecji palestyńskiego pochodzenia i posiadacza paszportu Schengen, a następnie bez uzasadnienia zakazały mu wjazdu do kraju. Czy zważywszy na to, że inni posiadacze greckiego paszportu zamieszkali w Palestynie spotykają się z podobnymi problemami, Komisja Europejska poinformuje, czy jest świadoma tych trudności i niewłaściwego traktowania obywateli Unii Europejskiej wjeżdżających do Izraela i wyjeżdżających z tego kraju?

Czy Komisja Europejska poruszyła ten temat w dwustronnych kontaktach z Izraelem i jakie wyjaśnienie otrzymała od organów Izraela?

Czy Komisja Europejska zwróci się do rządu Izraela, aby zagwarantował, że państwowe organy bezpieczeństwa szanują godność ludzką europejskich obywateli odwiedzających Izrael?

Odpowiedź

Komisja Europejska jest świadoma trudności, jakich doświadczają obywatele UE ubiegający się o wizę wjazdową na Okupowane Terytoria Palestyńskie, zwłaszcza po zmianie polityki wizowej w drugiej połowie 2006 r.

⁽³⁴⁾ COM(2008) 55 wersja ostateczna

W 2006 r. i na początku 2007 r. państwa członkowskie i Komisja Europejska kilkakrotnie zwracały się do władz Izraela, aby usunęły one te problemy i jasno określiły procedury ubiegania się o wizę przez osoby chcące mieszkać, odwiedzić lub pracować na Zachodnim Brzegu Jordanu lub w Strefie Gazy. Władze Izraela wyjaśniły Komisji Europejskiej i prezydencji, że nadal pracują nad określeniem szczegółów nowych procedur.

Wygląda na to, że od początku 2007 r., czyli od czasu, kiedy poruszono ten problem, sytuacja uległa poprawie. Mimo to prezydencja, Komisja Europejska i państwa członkowskie nadal bacznie monitorują sytuację. Delegacja Komisji Europejskiej w Tel Awiwie pozostaje w kontakcie z Ambasadą Grecji w Izraelu w związku z konkretną sprawą, do której odnosi się szanowny poseł.

Jeśli Ambasada Grecji nie otrzyma zadowolającej odpowiedzi na swoje pytania, Komisja Europejska zamierza dalej zajmować się tą sprawą i może poruszyć ją na właściwym forum z udziałem izraelskich władz.

*
* *

Pytanie nr 66 skierowane przez: Dimitrios Papadimoulis (H-0120/08)

Dotyczy: zakazu prowadzenia działalności przez instytucje oświatowe działające w oparciu o certyfikat macierzystej instytucji

Art. 149 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską stanowi, że „1. Wspólnota przyczynia się do rozwoju edukacji o wysokiej jakości, poprzez zachęcanie do współpracy między państwami członkowskimi oraz, jeśli jest to niezbędne, poprzez wspieranie i uzupełnianie ich działalności, w pełni szanując odpowiedzialność państw członkowskich za treść nauczania i organizację systemów edukacyjnych, jak również ich różnorodność kulturową i językową.”

Czy państwa członkowskie mają prawo zakazać działania instytucjom oświatowym działającym w oparciu o certyfikat wydany przez instytucje oświatowe przyznające dyplomy wykształcenia wyższego i posiadające siedzibę w innym państwie członkowskim?

Odpowiedź

Art. 149 nie daje państwom członkowskim prawa do zakazania instytucjom oświatowym prowadzenia działalności w oparciu o certyfikat wydany przez instytucję oświatową posiadającą siedzibę w innym państwie członkowskim. Działalność oświatowa prowadzona przez instytucje oświatowe działające w oparciu o certyfikat wydany przez instytucje oświatowe posiadające siedzibę w innych państwach członkowskich nie wchodzi w skład systemu kształcenia państwa członkowskiego, w którym prowadzona jest działalność oświatowa. Ten rodzaj kształcenia stanowi część systemu kształcenia państwa członkowskiego, w którym mieści się placówka instytucji oświatowej certyfikującej kształcenie i wydającej dyplom.

Swoboda przedsiębiorczości i swoboda świadczenia usług to dwie podstawowe wolności gwarantowane przez Traktat, w szczególności w art. 43 i 49. Wszelkie ograniczenia dotyczące instytucji oświatowych muszą zatem zostać zbadane w świetle tych artykułów Traktatu i orzeczeń Trybunału. Na przykład, w orzeczeniu w sprawie C-153/02, Neri, Trybunał orzekł, że organizacja zajęć akademickich w zamian za wynagrodzenie jest działalnością gospodarczą podlegającą rozdziałowi Traktatu dotyczącemu prawa przedsiębiorczości, jeśli działalność ta wykonywana jest przez obywatela jednego państwa członkowskiego w innym państwie członkowskim, w sposób trwały i ciągły, w głównej siedzibie lub podmiocie zależnym, w drugim z tych państw członkowskich. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, aby uzasadnić ograniczenie wolności podstawowej, środek restrykcyjny musi realizować uprawniony cel zgodny z Traktatem i uzasadniony interesem publicznym. Ponadto środek ten nie może wykraczać poza działania potrzebne do osiągnięcia tego celu. Zakaz prowadzenia działalności przez instytucje oświatowe, stanowiący najbardziej surową formę ograniczenia wolności podstawowej, powinien zostać zbadany zgodnie z tymi wytycznymi.

*
* *

Pytanie nr 67 skierowane przez: Koenraad Dillen (H-0125/08)

Dotyczy: Walonii i europejskich funduszy strukturalnych

Z odpowiedzi na pytanie pisemne P-0498/06 wynika, że w latach 2000-2006 Walonia otrzymała 672 430 656 euro w ramach celu 1 europejskich funduszy strukturalnych i 1 64 445 783 w ramach celu 2.

W wywiadzie dla gazety „Metro” z dnia 4 lutego 2008 r. Gérard Deprez (francuskojęzyczny liberalny poseł do PE i przewodniczący Komisji Wolności Obywatelskich Parlamentu Europejskiego) oznajmił, że w porównaniu do innych regionów unijne dotacje nie zapewniły Walonii takich wyników, na jakie liczone. Nawiązał on do „wybierania złych projektów”, za które odpowiadały nie tylko władze Walonii, lecz również Komisja Europejska, która je zatwierdziła.

Jakie fundusze przyznano na lata 2006-2013? Jak wyglądają procedury Komisji Europejskiej dotyczące oceny projektu i jego wyników? W jaki sposób Komisja Europejska odpowiada na krytykę ze strony pana Depereza?

Odpowiedź

Co się tyczy środków finansowych alokowanych w Walonii w latach 2000-2006, Komisja Europejska potwierdza kwoty przytoczone przez szanownego pana posła, lecz chciałaby zwrócić pańską uwagę na poniższą tabelę ukazującą podział środków w ramach programu dla tego regionu pod koniec 2007 r.

Lata 2000-2006:

- a) stopniowo wygasający cel 1, Hainaut: 671,15 milionów euro (w tym EFRR 427,6 milionów, EFS 200,2 milionów, EFOGR 41,8 milionów i IFOR 1,55 milionów)
- b) cel 2, Meuse-Vesdre: 164,44 milionów euro (w tym EFRR 138,7 milionów i EFS 25,73 milionów)
- c) cel 2, obszary wiejskie: 60,48 milionów euro (w tym EFRR 54,85 milionów i EFS 5,63 milionów)
- d) cel 3: 297,87 milionów euro z EFS
- e) Leader +: 10,33 milionów euro z EFOGR
- f) Urban II Samberville: 7,17 milionów euro z EFRR
- g) Equal: 42,31 milionów z EFS
- h) Rybołówstwo: 23,57 milionów euro z IFOR

Należy zauważyć, że finansowanie w ramach celu 3 obejmuje również program dla regionu Bruxelles-Capitale.

W ramach programu Rybołówstwo, oprócz środków z celu 1, udział środków przyznanych Walonii wyniósł 1,5%.

Lata 2007-2013:

- a) Konwergencja: 638,32 milionów euro (w tym EFRR 449,22 milionów i EFS 189,10 milionów)
- b) Konkurencyjność: 665,35 milionów euro (w tym EFRR 282,51 milionów i EFS 382,83 milionów⁽³⁵⁾)

Łącznie: 1 303,67 milionów euro (w tym EFRR 731,74 milionów i EFS 571,93 milionów)

Za wybór operacji do sfinansowania odpowiadają organy zarządcze powołane przez państwa członkowskie zgodnie z zasadą subsydiarności. W Walonii grupa zadaniowa złożona z nauczycieli akademickich, urzędników i prominentnych przedstawicieli świata biznesu tworzy listę projektów, które będą współfinansowane, zgodnie z rozporządzeniami o funduszach strukturalnych, przepisami europejskimi i innymi politykami UE. Następnie organ zarządczy korzysta z tej listy, decydując, które projekty będą współfinansowane. Określanie kwalifikowalności projektów w latach 2007-2013 również leży w gestii organów zarządczych powołanych przez państwa członkowskie.

Zadanie polegające na nadzorowaniu programów wykonywane jest przy współpracy Komisji Europejskiej i organów zarządczych ds. poszczególnych programów. Programy mogą zostać zmienione w okresie realizacji i istnieje obowiązek regularnej oceny (ciągłej lub dokonywanej w określonym terminie). Ponadto Komisja Europejska wraz z poszczególnymi organami zarządczymi dokonuje corocznego przeglądu postępów w realizacji programu, za który odpowiada dany organ. Na podstawie najnowszych sprawozdań rocznych Komisja Europejska potwierdziła, że programy zrealizowane w Walonii w latach 2000-2006 (ostateczny termin wyznaczono na 31 grudnia 2008) łącznie osiągną swoje cele. Ponadto przegląd

⁽³⁵⁾ Kwota ta obejmuje finansowanie dla programu regionalnego Bruxelles-Capitale.

śródkokresowy w latach 2004-2005 stworzył okazję do ewentualnego dostosowania działalności prowadzonej w ramach poszczególnych programów.

Co się tyczy przytoczonej opinii pana Depreza, Komisja Europejska nie ma żadnej wiedzy na temat informacji, na których pan Deprez oparł swoją ocenę.

*
* *

Zapytanie nr 68 skierowane przez Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (H-0126/08)

Przedmiot: Publikacja unijnych aktów prawnych w językach urzędowych UE

Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich (OPOCE) odpowiedzialny jest za tłumaczenie europejskich aktów prawnych a następnie ich publikację we wszystkich językach urzędowych Unii Europejskiej.

Czy istnieje określony prawnie termin, w którym publikacja we wszystkich językach musi mieć miejsce? Czy akt, który nie został opublikowany w danym języku narodowym, ma moc prawną w tymże kraju, gdyż w państwach członkowskich zdarzają się przypadki, iż sądy orzekają w oparciu o narodowe akty prawne z uwagi na brak tłumaczeń aktów wspólnotowych?

Odpowiedź

Ani Traktat WE, ani Traktat o Unii Europejskiej nie ustanawiają terminu publikacji tekstów, które powinny zostać udostępnione w związku z przystąpieniem kraju do Unii Europejskiej. Art. 58 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia Bułgarii i Rumunii stanowi, że: „Teksty aktów instytucji (...) przyjęte przed dniem przystąpienia i sporządzone (...) w językach bułgarskim i rumuńskim, od dnia przystąpienia są autentyczne na takich samych warunkach jak teksty sporządzone w obecnych językach urzędowych. Zostaną one opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, jeśli teksty w obecnych językach były w ten sposób opublikowane.”

Interpretując ten sam przepis w Akcie dotyczącym warunków przystąpienia do Unii Europejskiej Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Słowenii i Republiki Słowacji, Trybunał Sprawiedliwości w rozpatrzonej niedawno sprawie c-161/06, Skoma-Lux sro przeciwko Celní ředitelství Olomouc orzekł, że zobowiązania zawarte w prawodawstwie Wspólnoty, które nie zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w języku nowego państwa członkowskiego - o ile język ten jest językiem urzędowym Unii Europejskiej - nie mogą być nakładane na obywateli tego państwa. Orzeczenie to jest zgodne z wcześniejszym orzecznictwem, w którym uznano, że zobowiązania zawarte w prawodawstwie ogólnego użytku nie mogą być nakładane na obywateli państwa członkowskiego, jeśli nie zostały opublikowane w języku tego państwa.

Warto wspomnieć, że Urząd Publikacji nie odpowiada za tłumaczenie aktów legislacyjnych w przypadku rozszerzenia. Obowiązek tłumaczenia tekstów, które zostały przyjęte przed przystąpieniem spoczywa raczej na odnośnym kraju, podczas gdy teksty przyjmowane po przystąpieniu tłumaczone są przez instytucje, które przyjęły akt legislacyjny. Urząd odpowiada za publikację.

*
* *

Pytanie nr 69 skierowane przez: Johannes Blokland (H-0128/08)

Dotyczy: norm z zakresu inżynierii cywilnej, które mają spełniać prace wykonywane w ramach projektów Phare

Jakie normy z zakresu zarządzania projektem i inżynierii cywilnej powinny zostać spełnione przez projekty budowlane programu Phare w Rumunii i do jakiego stopnia wydawane są zezwolenia na prace nad projektami w niekorzystnych warunkach pogodowych? Prace budowlane prowadzone na zamrażniętej ziemi mogą wymagać napraw wkrótce po ich zakończeniu, na przykład jeśli beton nie stężeje lub jeśli zamrażnie pokrywa z cementu. Czy w mroźnych warunkach wydaje się zezwolenia na osadzanie betonowych pali i kładzenie wierzchniej warstwy cementu?

Odpowiedź

Normy z zakresu inżynierii cywilnej dla prac finansowanych w ramach programu Phare zostały określone w międzynarodowo uznawanych ramach dotyczących warunków umów (FIDIC⁽³⁶⁾). Po przystąpieniu do Unii Europejskiej umowy budowlane wdrażane są zgodnie z krajowymi przepisami dotyczącymi udzielania zamówień w Rumunii.

Przepisy memorandumów finansowych dla programu Phare zwykle określają umowy FIDIC i wskazują inżyniera nadzorującego wykonanie umów. Umowy dotyczące prac finansowanych przez Phare udzielane są zgodnie z warunkami zawierania umów FIDIC. Zarządzaniem pracami wykonywanymi w ramach umów i nadzorowaniem ich zajmują się inżynierowie FIDIC. Ponadto inżynier musi działać zgodnie z obowiązującymi przepisami rumuńskiej ustawy dotyczącej jakości budowy. Zgodnie z tą ustawą kontrolę nad jakością budowy sprawuje Państwowy Inspektorat ds. jednolitego stosowania przepisów prawa dotyczących sektora budowlanego⁽³⁷⁾.

Normy, których należy przestrzegać w złych warunkach pogodowych określone są przez te same krajowe ramy prawne, które streszczono powyżej, oraz przez normy budowlane, niezależnie od źródła finansowania prac prowadzonych w ramach umowy (UE lub środki krajowe).

Wszyscy oferenci informowani są o tych konkretnych wymogach dotyczących przetargu i warunków umowy. Ponadto oferentów informuje się, że z uwagi na sezon zimowy, prace budowlane w Rumunii prowadzone są tam do dnia 15 listopada lub 1 grudnia. Po tym terminie prace może być kontynuowane jedynie wówczas, gdy pozwalają na to warunki pogodowe. Wszystkie te przepisy pomagają oferentowi we właściwym przygotowaniu harmonogramu wykonania prac i w stworzeniu adekwatnego budżetu.

Zgodnie z normami, o których mowa powyżej, wylewanie betonu przerywa się, gdy temperatura spada poniżej +5 stopni Celsjusza, lub kontynuuje się je pod warunkiem, że w skład betonu wchodzi specjalne substancje dodatkowe (ta ostatnia możliwość zalecana jest tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy wylewanie betonu rozpoczęto przed spadkiem temperatury)⁽³⁸⁾.

*
* *

Pytanie nr 70 skierowane przez: Francesco Enrico Speroni (H-0129/08)

Dotyczy: olimpiady w Pekinie

Do umów, które mają zostać podpisane przez sportowców wybranych do udziału w sierpniowej olimpiadzie w Pekinie, Brytyjski Komitet Olimpijski dołączył klauzulę, zgodnie z którą tylko te osoby, które podpiszą zobowiązanie, że nie będą w żaden sposób krytykować Chin, zwłaszcza w odniesieniu do praw człowieka i aneksji Tybetu, otrzymają zezwolenie na wzięcie udziału w olimpiadzie.

Czy według Komisji Europejskiej nie stanowi to rażącego pogwałcenia wolności myśli i wyrażania opinii?

Odpowiedź

Poruszona kwestia nie ma żadnego związku z prawodawstwem Wspólnoty, więc za jej zbadanie odpowiadają organy Wielkiej Brytanii, które powinny zapewnić pełne poszanowanie swobody wyrażania opinii, zgodnie ze swoimi zobowiązaniami wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

*
* *

(36) Międzynarodowa Federacja Krajowych Stowarzyszeń Niezależnych Inżynierów Konsultantów

(37) Dokument, o którym mowa: rumuńska ustawa nr 10/1995 (M.Of.nr.12/24 ian.1995)

(38) Dokument, o którym mowa: Praktyczny przewodnik dotyczący wylewania betonu (orientacyjne NE 012:1-2007) wydane przez Ministerstwo Rozwoju, Robót Publicznych i Mieszkalnictwa, (http://www.mie.ro/_documente/constructii/reglementari_tehnice/ne012_1.pdf), rozdział 5.2.8, str. 25-26

Pytanie nr 71 skierowane przez: Frank Vanhecke (H-0130/08)**Dotyczy: nielegalnego transportu narkotyków do Europy**

Czy Komisja Europejska może poinformować, jakie praktyczne inicjatywy Wspólnota Europejska podejmuje w celu przechwytywania transportów narkotyków z Afryki Północnej do Europy?

Odpowiedź

Przechwytywanie narkotyków transportowanych z Afryki Północnej do Europy jest operacyjnym środkiem ochrony porządku publicznego, który jako taki nie leży w zakresie działań Wspólnoty Europejskiej. Komisja Europejska ma jednak świadomość ewoluowania wzorców handlu narkotykami w basenie Morza Śródziemnego oraz związanych z tym wyzwań stojących przed organami ochrony porządku publicznego.

W tym kontekście dnia 30 września 2007 r. siedem państw członkowskich UE podpisało umowę międzynarodową w celu stworzenia Morskiego Ośrodka Analitycznego i Operacyjnego ds. Narkotyków z siedzibą w Lizbonie (MAOC-N). Morski Ośrodek Analityczny i Operacyjny ds. Narkotyków zapewnia siłom wywiadowczym środki wojskowe i z zakresu ochrony porządku publicznego, aby zapewnić błyskawiczną reakcję na działania handlarzy narkotykami, którzy próbują wwieźć kokainę na teren UE. Ośrodek ten tworzy punkt koordynacji działań w celu zapobiegania transportowaniu narkotyków drogą morską i powietrzną na obszarze operacyjnym rozciągającym się od Przylądka Dobrej Nadziei w Afryce Południowej aż po Morze Norweskie na północy. Ośrodek skupia się przede wszystkim na statkach i jednostkach powietrznych, które nie posiadają charakteru handlowego, głównie z regionów Ameryki Południowej i Afryki Zachodniej. Umowa przewiduje również możliwość rozszerzenia obszaru działania na zachodnią część Morza Śródziemnego.

Komisja Europejska uważnie śledzi zmiany w tym zakresie, wspiera finansowo część swoich środków tworzenia potencjału i ma status obserwatora od dnia 1 stycznia 2008 r. Europejski Urząd Policji, Europol, odgrywa znaczącą rolę w zwalczaniu handlu narkotykami poprzez zapewnianie skutecznego wsparcia krajowym organom ochrony porządku publicznego.

Ponadto jego ocena zagrożenia przestępczością zorganizowaną (OCTA), wspierana przez Morski Ośrodek Analityczny i Operacyjny ds. Narkotyków, opracowuje ocenę zagrożenia aktualnymi i spodziewanymi nowymi tendencjami w zakresie przestępczości zorganizowanej w UE, w tym oczywiście związanymi z handlem narkotykami.

Równoległe w innych regionach, między innymi w basenie Morza Śródziemnego, tworzą się podobne inicjatywy regionalne.

*
* *

Pytanie nr 72 skierowane przez: Bill Newton Dunn (H-0135/08)**Dotyczy: analizy możliwości i przeszkód na drodze do utworzenia federalnych sił policji w Unii Europejskiej**

W punkcie XX 01 02 11 04 budżetu Komisji Europejskiej na rok 2008, Rada i Parlament wspólnie zwrócili się do Komisji Europejskiej o przeprowadzenie badania możliwości i przeszkód na drodze do utworzenia federalnych sił policji w Unii Europejskiej.

Jakie postępy poczyniła Komisja Europejska w zakresie tego badania? Na kiedy wyznaczono termin jego zakończenia?

Odpowiedź

W toku procedury budżetowej na rok 2008 Parlament wezwał do przeprowadzenia badania poświęconego przeszkodom na drodze do stworzenia federalnych sił policji w Unii Europejskiej, które miało zostać ujęte w punkcie budżetu XX 01 02 11 - „Inne wydatki na zarządzanie instytucją” (poprawka 0995). Komisja Europejska bezzwłocznie oznajmiła, że nie udzieli wsparcia takiemu badaniu, ponieważ polityka Komisji Europejskiej ma na celu poprawę współpracy między różnymi siłami policji państw członkowskich, początkowo poprzez wdrożenie instrumentu transponującego przepisy traktatu z Prüm do prawa Wspólnoty, a nie poprzez tworzenie „Federalnych sił policji Unii Europejskiej”.

*
* *

Pytanie nr 73 skierowane przez: Anna Hedh (H-0139/08)

Dotyczy: polityki w sprawie alkoholu

Komisja Europejska ogłosiła swoją strategię w sprawie alkoholu jesienią 2006 r. W strategii tej uznała alkohol za problem z dziedziny zdrowia publicznego. Mimo to Komisja Europejska przedłożyła wnioski w sprawie uprawy winorośli, COM(2007)0732, które pozostają w sprzeczności z duchem strategii. Czy strategia dotycząca alkoholu zostanie w przyszłości włączona do prac Komisji czy też będzie ona jedynie jednym z wielu dokumentów?

Odpowiedź

Komunikat w sprawie europejskiej strategii wspierania państw członkowskich w zmniejszaniu szkód związanych z nadużywaniem alkoholu, przyjęty w październiku 2006 r., wyraźnie przedstawia podejście Komisji do alkoholu i zdrowia. W zrównoważony sposób porusza się w nim wszystkie dziedziny budzące niepokój, skupiając się raczej na nadużywaniu alkoholu i związanych z tym szkodach, aniżeli na demonizowaniu konsumpcji alkoholu w ogóle.

Szkody będące skutkiem nadużywania alkoholu stanowią ważne źródło obaw związanych ze zdrowiem publicznym, sprawami społecznymi i gospodarczymi w całej UE. W UE powodują one śmierć prawie 200 000 osób rocznie, głównie z powodu chorób związanych z nadmiernym spożyciem alkoholu, lecz również z powodu wypadków drogowych spowodowanych pod wpływem alkoholu oraz zabójstw i aktów przemocy popełnianych w stanie nietrzeźwości, co naraża na ogromne koszty systemy ochrony zdrowia, gospodarki i całe społeczeństwo.

Wdrażanie strategii znajduje się obecnie w dosyć zaawansowanej fazie: podejmowane są działania w kontekście ochrony zdrowia publicznego i w różnych dziedzinach polityki UE oraz działania w ścisłej współpracy z państwami członkowskimi w celu wsparcia koordynacji krajowych polityk w sprawie alkoholu i ułatwienia dalszego rozwoju polityki z udziałem właściwych zainteresowanych podmiotów.

W ramach Europejskiego Forum ds. Alkoholu i Zdrowia Komisja Europejska dąży do uruchomienia konkretnych działań na wszystkich szczeblach, ukierunkowanych na ochronę europejskich obywateli przed szkodliwym nadużywaniem alkoholu. Pierwsza runda zobowiązań zainteresowanych podmiotów została wypełniona i zaplanowano imponującą gamę działań. Wśród nich znajduje się zobowiązanie sektora winiarskiego do rozpoczęcia kampanii zwiększającej świadomość w zakresie szkód związanych z nadużywaniem alkoholu.

W ostatniej dekadzie konsumpcja wina w UE malała, podczas gdy rosły jego zapasy. Poważnie zakłóciło to równowagę na rynku win. Dlatego około 500 milionów euro z rocznego budżetu w wysokości 1,3 miliarda euro przeznaczono wyłącznie na pozbycie się wina, dla którego nie znalaziono zbytu. Potrzebna była zatem głęboka reforma wspólnej organizacji rynków (WOR) wina.

Niedawna reforma WOR wina w należyтым stopniu uwzględniła ochronę zdrowia i konsumentów, przede wszystkim poprzez zapewnienie stopniowego eliminowania środków rynkowych, które doprowadziły do produkcji win o niskiej jakości. Ma to na celu zachęcenie Europejczyków do „picia trunków w mniejszych ilościach, lecz lepszej jakości” przy jednoczesnym zniechęcaniu do produkcji win tanich i niskiej jakości, które nie będzie się już wspierać.

Ponadto nowe rozporządzenie zmniejszy możliwość zwiększania zawartości alkoholu w winie poprzez jego wzbogacanie. Zasada, zgodnie z którą wysoka zawartość alkoholu jest synonimem wysokiej jakości wina, straciła poparcie. Co więcej, konsumenci zaczynają domagać się i gustować w winach o niskiej zawartości alkoholu. Ta nowa postawa będzie wspierana i nie stanowi uzasadnienia do nadmiernego wzbogacania win.

Nowa WOR win porusza również aspekty promocji i informacji. Wino jest produktem rolnym ujętym w załączniku I do Traktatu, a promowanie produktów rolnych, w tym wina, podlega przepisom rozporządzenia Rady (WE) nr 3/2008 z dnia 17 grudnia 2007 r. w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w państwach trzecich. Nowa WOR win daje państwom członkowskim możliwość wspierania tego typu działań promocyjnych w państwach trzecich i zachęca do organizowania kampanii informacyjnych dotyczących umiarkowanej i odpowiedzialnej konsumpcji, współfinansując je w 60%.

*
* *

Pytanie nr 74 skierowane przez: Inger Segelström (H-0143/08)

Dotyczy: Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców

UE wkroczyła już w drugi etap tworzenia wspólnego systemu azylowego. Celem tego etapu jest osiągnięcie wyższych wspólnych standardów ochrony i większego ujednolicenia systemów azylowych państw członkowskich. Oprócz zwiększenia harmonizacji sądowej w dziedzinie azylów program haski ma również na celu rozszerzenie współpracy politycznej między państwami członkowskimi. Obejmuje ona współpracę w zakresie informacji na temat krajów pochodzenia osób ubiegających się o azyl (określanych jako „informacje na temat kraju”).

Informacje na temat kraju odgrywają najważniejszą rolę w procesie udzielania azylu. Aby móc zagwarantować sprawiedliwe i słuszne procedury azylowe, należy posiadać dostęp do informacji na temat kraju, które będą miały wysoki standard i zapewnią trafny i zbilansowany obraz kraju pochodzenia. Informacja na temat kraju stanowi kluczowe narzędzie nie tylko dla urzędów imigracyjnych i organów sądowniczych, lecz również dla osób ubiegających się o azyl i ich przedstawicieli.

Zaangażowanie podmiotów pozapaństwowych odegrało ważną rolę w rozwoju dostępu do informacji na temat kraju, gdyż opinia publiczna nie posiada dostępu do niektórych informacji będących w posiadaniu władz państw członkowskich. Mimo to niedawne wezwanie Komisji Europejskiej do składania wniosków do Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców ograniczyło składanie wniosków dotyczących projektów związanych z informacjami na temat kraju do organów krajowych.

Dlaczego podmiotom pozapaństwowym odmówiono możliwości ubiegania się o środki finansowe z Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców dla projektów związanych z informacjami na temat kraju? Jakie są plany Komisji Europejskiej w związku z następnym wezwaniem do składania wniosków w 2008 r.?

Odpowiedź

Gromadzenie, analizowanie i prezentacja danych dotyczących krajów pochodzenia tworzą najważniejsze aspekty procesu decyzyjnego państw członkowskich podczas rozpatrywania wniosków o udzielenie azylu. Informacja na temat kraju umożliwia właściwym organom państwowym weryfikację oświadczeń złożonych przez osoby ubiegające się o azyl, dotyczących ich potrzeb w zakresie ochrony międzynarodowej. W związku z tym sprawą najwyższej wagi jest posiadanie obiektywnego, przejrzystego i trafnego systemu informacji na temat krajów pochodzenia, mogącego dostarczyć oficjalnych rzetelnych danych w krótkim czasie. Większa zbieżność między systemami organów krajowych związanymi z gromadzeniem i analizowaniem informacji na temat kraju pomogłaby stworzyć wspólną płaszczyznę w całej Europie.

Dlatego współpraca w zakresie informacji na temat kraju stanowi ważną część działalności Komisji Europejskiej i ma centralne znaczenie dla pracy sieci ekspertów EURASIL.⁽³⁹⁾ Od 2006 r., we współpracy z właściwymi władzami krajowymi w państwach członkowskich Komisja Europejska pracuje nad stworzeniem wspólnego portalu, który byłby dla organów krajowych wspólnym punktem dostępu do wszystkich oficjalnych baz danych na temat krajów pochodzenia. Wspólny portal byłby przydatnym dodatkowym źródłem, zwłaszcza dla tych państw członkowskich, w których systemy informacji na temat krajów są rozwinięte w mniejszym stopniu.

W 2007 r. zakończono techniczne studium wykonalności i pilotażowy projekt łączący dwie krajowe bazy danych ma być realizowany w 2008 r. Na zakończenie tego etapu Komisja Europejska złoży wnioski w sprawie stworzenia portalu łączącego wszystkie istniejące krajowe bazy danych. Do tego portalu będą kierowane pytania dotyczące dostępu do informacji, a zwłaszcza dostępu dla organizacji pozarządowych, ponieważ odnośne bazy danych obejmują informacje niejawne.

Budżet przeznaczony na działalność transnarodową zainicjowaną przez Komisję Europejską i finansowaną z Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców jest ograniczony. Dlatego podczas corocznego programowania działalności Komisja Europejska przyjmuje podejście strategiczne, dążąc do jak najwyższych wyników w zakresie rozwoju wspólnej polityki azylowej. W latach 2004, 2005 i 2006 bardzo duże konsorcjum organizacji pozarządowych działających w dwunastu państwach członkowskich i koordynowanych przez austriacki Czerwony Krzyż otrzymało środki finansowe z Europejskiego Funduszu

⁽³⁹⁾ Europejska Sieć Praktyków ds. Azylu

na rzecz Uchodźców, aby stworzyć trwałą sieć organizacji pozarządowych i organów reprezentujących osoby ubiegające się o azyl, związaną ze sprawą informacji na temat krajów pochodzenia. Proces wdrażania zapoczątkował konstruktywny dialog pomiędzy sektorem wolontariackim i organami krajowymi. Komisja Europejska otworzyła również na konsorcjum posiedzenia sieci EURASIL, której przewodniczy, umożliwiając mu przedstawienie wyników swoich projektów organom krajowym odpowiedzialnym za rozpatrywanie wniosków o azyl.

W 2007 r. wezwanie do składania wniosków skupiło się, po pierwsze, na konsolidacji projektów – w szczególności realizowanych przez organizacje pozarządowe – aby zmierzyć się z problemami grup i osób zagrożonych, oraz, po drugie, na wyraźnym zachęcaniu władz krajowych państw członkowskich do rozwijania projektów współpracy transnarodowej związanych z zarządzaniem informacjami na temat kraju. Druga część wezwania ograniczyła się zatem do organów krajowych.

Obecnie Komisja Europejska zaangażowana jest w negocjacje potrzebne do określenia priorytetów w wezwaniu do składania wniosków do Europejskiego Funduszu na rzecz Uchodźców dotyczących działań europejskich w 2008 r.

*
* *

Zapytanie nr 75 skierowane przez Leopold Józef Rutowicz (H-0144/08)

Przedmiot: Problem energetyczny nowych krajów Europy Wschodniej

Czy Komisja Europejska ma określony plan pomocy dla nowych krajów Europy Wschodniej w związku z pogłębiającym się deficytem w zaopatrzeniu w energię elektryczną?

W krajach tych zamknięto niebezpieczne elektrownie atomowe oraz ulegnie likwidacji szereg przestarzałych elektrowni węglowych w związku z bardzo zaostrzonymi wymaganiami ochrony środowiska. Sytuacja grozi wstrzymaniem rozwoju gospodarczego na wielu obszarach wschodnich Unii Europejskiej. Czy bogata Europa, która w dużym stopniu ma problemy ochrony środowiska i modernizacji bazy energetycznej za sobą, dąży do zlikwidowania ewentualnych konkurentów na rynku? Czy wspieramy uczciwą wewnętrzną konkurencję jako drogę rozwoju rynku europejskiego i jego konkurencyjność w gospodarce globalnej poprzez pomoc w rozwiązaniu tego problemu w dużej części Europy?

Odpowiedź

Zgodnie z europejskim prawodawstwem za monitorowanie adekwatności generacyjnej w kraju odpowiadają poszczególne państwa członkowskie. Z kolei Komisja Europejska monitoruje adekwatność generacyjną na szczeblu europejskim.

W nowych państwach członkowskich, lecz również w wielu starych państwach członkowskich, trwa proces restrukturyzacji koszyka energetycznego. Wymaga to znacznego rozbudowania sieci przesyłowej i silniejszej harmonizacji regulacji prawnych. Problemy te stanowią część misji europejskich koordynatorów w zakresie integracji morskich elektrowni wiatrowych oraz integracji Litwy i Polski z siecią zachodnią.

Ponadto jednym z najbardziej opłacalnych rozwiązań jest ograniczenie popytu. Dlatego wdrożenie planu działania związanego z efektywnością energetyczną zaproponowanego przez Komisję Europejską w październiku 2006 r., powinno ograniczyć wzrost popytu, zwiększyć zdolność generacyjną i zmniejszyć straty przesyłowe.

Co się tyczy rozwoju rynku konkurencji, Komisja Europejska aktywnie pracuje nad zagwarantowaniem, żeby w UE stworzone zostały i przestrzegane były uczciwe i równe warunki rynkowe, co uważa się za najlepsze podejście do adekwatności generacyjnej energii elektrycznej. Dlatego we wrześniu 2007 r. Komisja Europejska zaproponowała trzeci pakiet legislacyjny dla rynku wewnętrznego energii elektrycznej i gazu⁽⁴⁰⁾. Właściwie funkcjonujący rynek wewnętrzny zapewniający odpowiednie sygnały inwestycyjne jest najlepszą odpowiedzią mogącą ułatwić zachowanie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Indywidualne decyzje inwestycyjne dotyczące nowej zdolności generacyjnej zależą od podmiotów rynkowych.

*
* *

(40) COM (2007) 528, 529, 530, 531, 532

Pytanie nr 76 skierowane przez: Niels Busk (H-0145/08)**Dotyczy: refundacji wywozowych na wieprzowinę**

Zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej (WE) nr 303/2007⁽⁴¹⁾ z dnia 21 marca 2007 r. ustalającym refundacje wywozowe na wieprzowinę Komisja Europejska równoważy różnicę między cenami na rynku światowym i na rynku wewnętrznym poprzez refundacje wywozowe, aby pomóc sektorowi wieprzowiny w obecnej sytuacji rynkowej, w której wysokie koszty pasz pociągają za sobą wysokie koszty produkcji.

Lista produktów, które kwalifikują się do refundacji eksportowych nie obejmuje mrożonego boczku bez kości i schabu. Czy w świetle najnowszych zmian, kursu walut i sytuacji na rynku japońskim, Komisja Europejska wyjaśni, dlaczego wspomniane produkty nie kwalifikują się do refundacji

i poinformuje, kiedy zostaną one dołączone do listy?

Odpowiedź

Ewentualne rozszerzenie refundacji eksportowych na niektóre rodzaje mrożonego mięsa wieprzowego wydaje się nieuzasadnione. Komisja Europejska nie jest przekonana o potrzebie takiego działania ani o jego ewentualnym wpływie na wielkość produkcji kierowanej do Japonii.

Od wielu lat unijny wywóz wieprzowiny stanowił około 30% handlu światowego. Większości tego wywozu dokonuje się bez pomocy refundacji. Tymczasowe dane wskazują, że udział UE został utrzymany również w 2007 r., pomimo niekorzystnego kursu wymiany euro i dolara amerykańskiego. W 2007 r. eksporterzy z UE mogli znacznie zwiększyć wywóz na niektóre rynki azjatyckie (Hongkong, Chiny).

Wywóz z UE mrożonej wieprzowiny na wysokiej jakości rynek japoński również pozostawał w ostatnich latach stosunkowo stabilny. Komisja Europejska spodziewa się, że sytuacja ta utrzyma się bez potrzeby wprowadzenia dotacji. Podczas ostatniego kryzysu na rynku wieprzowiny w 2004 r. wywóz do Japonii wzrósł, pomimo że niektóre rodzaje japońskiego mięsa nie kwalifikowały się do refundacji.

Komisja Europejska będzie oczywiście kontynuowała monitorowanie sytuacji dotyczącej niektórych rynków budzących szczególne zainteresowanie naszych eksporterów i w stosownych wypadkach nie zawaha się zaproponować zmiany w zakresie refundacji.

*
* *

Pytanie nr 77 skierowane przez: Danutė Budreikaitė (H-0149/08)**Dotyczy: praw konsumentów do przyłączenia się do sieci energii elektrycznej**

Na Litwie, gdy osoba prywatna buduje dom, przedsiębiorstwo energetyczne Rytų skirstomieji tinklai (Wschodnie Sieci Dystrybucji) odmawia przyłączenia nieruchomości do istniejącej magistrali, powołując się na zbyt małą przepustowość. Osoba prywatna musi pokryć 40% kosztu budowy nowej magistrali biegnącej z podstacji do nieruchomości, a często również koszt budowy nowej podstacji. Przedsiębiorstwo ma prawo przyłączenia innych konsumentów do nowo wybudowanej magistrali.

Po sfinansowaniu rozbudowy infrastruktury (państwowego lub prywatnego) przedsiębiorstwa energetycznego i po nabyciu nieruchomości przez to przedsiębiorstwo konsument nie ma żadnych praw własności do tej nieruchomości i nie otrzymuje żadnych zniżek od cen dostarczonej energii.

Czy Komisja Europejska może wyrazić swoją opinię na temat tej sytuacji? Czy nie jest to naruszenie praw konsumenta i praw własności? Czy przedsiębiorstwa energetyczne nie nadużywają swojej monopolistycznej pozycji? Jak można rozwiązać ten problem dotyczący praw konsumenta? Jakie są doświadczenia państw członkowskich w tym zakresie?

Odpowiedź

Usługa powszechna to koncepcja stworzona przez prawodawstwo UE, zgodnie z którą wszystkim konsumentom należy zagwarantować prawo do przyłączenia do sieci energetycznej i prawo do korzystania z dostaw energii po rozsądnych, łatwo i wyraźnie porównywalnych oraz przejrzystych cenach. Zobowiązuje

(41) Dz.U. L 81 z 22.3.2007, str. 15.

to zakład do dostarczania energii elektrycznej każdemu konsumentowi, który wyraża chęć uiszczenia opłaty za tę usługę.

Wdrażanie zobowiązania dotyczącego usługi powszechnej podlega zasadzie subsydiarności i jurysdykcji państw członkowskich. W prawodawstwie UE nie ma niczego, co zakazywałoby ustalania rozsądnych i uzasadnionych cen za przyłączenie, uiszczanych przez konsumenta.

Stopień, w jakim przedsiębiorstwo zajmujące się przyłączeniem, zakład dystrybucji i konsument dzielą się tymi kosztami lub ustalają kwestię własności, jest całkowicie zależny od krajowej polityki w sprawie przyłączania do sieci, a w niektórych wypadkach może oznaczać ponoszenie znacznych kosztów przez indywidualnych odbiorców.

Krajowe organy regulacyjne ds. energii odgrywają centralną rolę w gwarantowaniu, że zasady związane z obciążaniem kosztami przyłączenia i z dotyczącymi ich taryfami są przejrzyste i niedyskryminacyjne, zarówno dla indywidualnych odbiorców, jak i dla przedsiębiorstw.

W wyjątkowych przypadkach mogą mieć zastosowanie przepisy dotyczące konkurencji i w przedstawionych okolicznościach najwłaściwszym organem do rozstrzygnięcia takiej sprawy mogą być krajowe władze ds. konkurencji.

Komisja Europejska chciałaby również zwrócić uwagę szanownej pani poseł na fakt, że prawodawstwo WE z zakresu ochrony konsumentów ogranicza się do niektórych aspektów relacji handlowych między przedsiębiorstwem a konsumentami.

Sprawy związane z nabywaniem praw własności do nieruchomości infrastruktury energii elektrycznej wykraczają poza zakres tego prawodawstwa i powinny być rozpatrywane przez krajowe organy i sądy w oparciu o właściwe ustawodawstwo krajowe.

*
* *

Pytanie nr 78 skierowane przez: Anne E. Jensen (H-0151/08)

Dotyczy: tachografów cyfrowych oraz przepisów dotyczących czasu prowadzenia pojazdu i okresów odpoczynku

Rozporządzenie (WE) nr 2135/98⁽⁴²⁾ i dyrektywa 2006/22/WE⁽⁴³⁾ nie zostały poddane analizie oddziaływania, która stanowi obecnie część właściwej procedury legislacyjnej w UE, i obecnie występują ogromne problemy z ich praktycznym wdrażaniem, na co wskazują pytania kierowane przez posłów do Parlamentu Europejskiego i dyskusje przeprowadzone w Komisji Transportu Parlamentu Europejskiego we wrześniu 2007 r.

Czy Komisja Europejska zapewni przeprowadzenie większej liczby działań z zakresu badań i rozwoju w tej dziedzinie na szczeblu UE? Czy Komisja Europejska podejmie inicjatywę rozpoczęcia dialogu między wszystkimi zainteresowanymi stronami w celu stworzenia bardziej zadowolającego prawodawstwa dotyczącego czasu prowadzenia pojazdu i okresów odpoczynku oraz ich monitorowania?

Jakie inicjatywy podejmie Komisja Europejska, aby rozwiązać poważne problemy związane z tymi kwestiami i aby znaleźć rozwiązanie długofalowe, bardziej zadowolające i skuteczne w zakresie bezpieczeństwa drogowego i warunków pracy kierowców?

Odpowiedź

Wdrażanie nowych przepisów dotyczących czasu prowadzenia pojazdu i okresów odpoczynku,⁽⁴⁴⁾ przepisów dotyczących cyfrowych tachografów⁽⁴⁵⁾ i postanowień w sprawie egzekwowania

(42) Dz.U. L 274 z 9.10.1998, str. 1.

(43) Dz.U. L 102 z 11.4.2006, str. 35.

(44) Rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85

(45) Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie urządzeń rejestrujących stosowanych w transporcie drogowym

przepisów dotyczących transportu drogowego⁽⁴⁶⁾ zrodziło pewne problemy, które pojawiają się w przypadku wszystkich skomplikowanych prawodawstw. Dotyczą one:

interpretacji tekstów, zwłaszcza rozporządzenia dotyczącego czasu prowadzenia pojazdu i okresów odpoczynku;

wdrażania nowych praktyk dotyczących egzekwowania przepisów wymierzonych w przedsiębiorstwa najczęściej dopuszczające się naruszeń, zgodnie z dyrektywą o egzekwowaniu przepisów;

adaptacji do postępów technicznych i zwalczania oszustw związanych z korzystaniem z cyfrowych tachografów.

Problemy te zostały natychmiast zgłoszone Komisji Europejskiej w celu usunięcia wszystkich dostrzeżonych trudności. Komisja Europejska podjęła kilka inicjatyw i poczyniono już znaczne postępy.

Co się tyczy przepisów dotyczących czasu prowadzenia pojazdu i okresów odpoczynku, komitet złożony z przedstawicieli państw członkowskich⁽⁴⁷⁾, który pomaga Komisji Europejskiej we wdrażaniu prawodawstwa i do którego zaproszeni są również przedstawiciele partnerów społecznych występujący w roli obserwatorów, powołał grupę roboczą pod przewodnictwem Komisji Europejskiej w celu rozpatrzenia pytań dotyczących interpretacji właściwego rozporządzenia.

Na podstawie prac tej grupy Komisja Europejska sporządziła pięć wytycznych, które zostały umieszczone na jej stronie internetowej.⁽⁴⁸⁾ Wytyczne te były przedmiotem ogólnego konsensusu i dążą do zapewnienia większej spójności w stosowaniu przepisów prawa.

Co się tyczy dyrektywy w sprawie egzekwowania przepisów, druga grupa robocza utworzona w ramach tego samego komitetu pomaga Komisji Europejskiej stworzyć wyczerpującą listę wszystkich związanych z tym wykroczeń w porządku odzwierciedlającym ich powagę, zgodnie z wymogami dyrektywy. Praca ta pomoże również wprowadzić wspólny system karania przedsiębiorstw dopuszczających się największych wykroczeń. Celem tych działań jest zwiększenie skuteczności egzekwowania przepisów i zmniejszenie ciężaru administracyjnego zarówno dla organów krajowych – które będą miały możliwość skuteczniejszego reagowania na największe źródła ryzyka – jak i dla przedsiębiorstw transportowych, które będą poddawane kontroli jedynie wówczas, gdy będzie tego wymagała sytuacja.

Co się tyczy tachografów cyfrowych, w kwietniu 2007 r. Komisja Europejska rozpoczęła realizację projektu o nazwie SMART, który ma działać przez 24 miesiące i formułować wnioski dotyczące przyjęcia specyfikacji technicznych w sprawie tachografów cyfrowych w świetle postępów technicznych (umożliwi to wprowadzenie poprawek do załącznika technicznego do rozporządzenia 3821/85), aby skuteczniej eliminować ryzyko oszustwa.

*
* *

(46) Dyrektywa 2006/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie minimalnych warunków wykonania rozporządzeń Rady (EWG) nr 3820/85 i (EWG) nr 3821/85 dotyczących przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym oraz uchylająca dyrektywę Rady 88/599/EWG

(47) Utworzony na mocy rozporządzenia nr 3821/81 (patrz wyżej)

(48) http://ec.europa.eu/transport/road/policy/social_provision/social_driving_time_en.htm